



UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie

mgr lic. Andrzej Sękiewicz

**ŚWIĘTOŚĆ CHRZEŚCIJANINA
W NAUCZANIU
KSIĘDZA BISKUPA STEFANA BAREŁY**

KATEDRA TEologii SYSTEMATYCZNEJ WTST

Promotor

Ks. dr hab. Marek Kluz, prof. UPJPII

TARNÓW 2022

ABSTRAKT

Autor: Andrzej Sękiewicz

Tytuł: Świętość chrześcijanina w nauczaniu Księdza Biskupa Stefana Bareły

Praca doktorska napisana na seminarium naukowym z teologii moralnej
pod kierunkiem ks. dra hab. Marka Kluza, prof. UPJPII
na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Tarnów 2022

W dysertacji został podjęty temat świętości chrześcijanina w nauczaniu trzeciego ordynariusza częstochowskiego księdza biskupa Stefana Bareły. Składa się ona z trzech rozdziałów. W pierwszym został poddany analizie wymiar świętości Boga w Trójcy Jedynej oraz człowieka będącego podmiotem całego procesu uświęcenia. Rozdział drugi został poświęcony zagadnieniu istoty świętości oraz powołaniu do niej w życiu kapłańskim, konsekrowanym oraz małżeńskim i rodzinnym. Omówiona została rola cnót Boskich, stanowiących istotę świętości ze szczególnym uwzględnieniem miłości, będącą główną drogą do osiągnięcia świętości stanowiącą umiłowanie Boga. Podkreślone zostało znaczenie daru łaski Bożej, a także Kościoła oraz wzorów w osobach Jezusa Chrystusa i Jego Matki. Trzeci rozdział pracy został poświęcony omówieniu źródeł ze szczególnym podkreśleniem znaczenia sakramentu Eucharystii oraz innych środków niezbędnych do rozwoju świętości.

Literaturę źródłową pracy stanowią orędzia, przemówienia, homilie, kazania, listy oraz artykuły naukowe biskupa Stefana Bareły, jak również maszynopisy oraz nieznane dotychczas rękopisy. Wykorzystano również dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i nauczania papieży oraz współczesną literaturę teologiczną. W niniejszej dysertacji wykorzystana została metoda analityczno-syntetyczna i po części metoda porównawcza oraz opisowa, których przyjęcie przysłużyło się do osiągnięcia zamierzonego celu.

Słowa kluczowe: Jezus Chrystus, Maryja, Stefan Bareła, chrześcijanin, człowiek, miłość, uświęcenie, istota świętości, wzór świętości, powołanie.

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI.....	3
WYKAZ SKRÓTÓW	7
BIBLIOGRAFIA	9
WSTĘP	37
Rozdział I TEOLOGICZNO-ANTROPOLOGICZNE	
PODSTAWY ŚWIĘTOŚCI	50
1. Trynitarne podstawy świętości	50
1.1. Bóg Ojciec	51
1.1.1. Stworzyciel	52
1.1.2. Ojcostwo Boga	54
1.1.3. Przymioty Boga.....	56
1.1.3.1. Miłosierdzie	56
1.1.3.2. Cierpliwość.....	58
1.1.3.3. Sprawiedliwość	59
1.1.3.4. Wieczność	59
1.1.3.5. Doskonałość.....	59
1.2. Syn Boży.....	60
1.2.1. Wcielenie Jezusa Chrystusa	62
1.2.2. Jezus Zmartwychwstały.....	66
1.2.3. Jezus Odkupiciel	73
1.2.4. Jezus Dobry Pasterz.....	76
1.3. Duch Święty	81
1.3.1. Duch Święty, jako zasada świętości człowieka	81
1.3.2. Dary Ducha Świętego.....	84
1.3.3. Uświęcające działanie Ducha Świętego w Kościele	87
1.3.4. Duch Święty w dziejach narodu polskiego	89

2. Antropologiczne podstawy świętości.....	89
2.1. Godność człowieka, jako dziecka Bożego.....	90
2.2. Grzech	91
2.3. Cierpienie	93
2.4. Sens życia	95
2.5. Sumienie.....	96
2.6. Wolność człowieka drogą do uświęcenia.....	99
2.7. Odkupienie.....	100
Rozdział II ISTOTA ŚWIĘTOŚCI	101
1. Określenie świętości.....	102
2. Powołanie do świętości	108
2.1. Powołanie do świętości w kapłaństwie	115
2.2. Powołanie do świętości w życiu zakonnym	128
2.3. Powołanie do świętości w małżeństwie i w rodzinie.....	134
3. Uzdolnienia nadprzyrodzone	145
3.1. Cnoty teologalne	145
3.1.1. Wiara.....	147
3.1.2. Nadzieja.....	151
3.1.3. Miłość	155
3.2. Uświęcające działanie łaski Bożej.....	163
4. Jezus Chrystus wzorem świętości	167
5. Rozwój cnót moralnych.....	173
5.1. Pokora	173
5.2. Roztropność	176
5.3. Miłosierdzie.....	178
5.4. Sprawiedliwość	179
5.5. Męstwo	180

5.6. Cierpliwość.....	180
6. Rady ewangeliczne	181
6.1. Czystość.....	182
6.2. Posłuszeństwo	183
6.3. Ubóstwo.....	184
7. Przeszkody na drodze do świętości	185
8. Maryjny wymiar świętości	193
8.1. Maryja wzorem świętości	194
8.2. Macierzyństwo Maryi drogą do świętości.....	197
8.3. Maryja Matką Kościoła.....	199
9. Eklezjalny wymiar świętości	200
9.1. Istota świętości Kościoła	201
9.2. Soborowe ujęcie świętości Kościoła.....	203
9.3. Znaki świętości Kościoła.....	207
9.4. Rola Kościoła w uświęceniu chrześcijanina	209
9.5. Rok Święty i Rok Jubileuszowy w Kościele	210
10. Eschatologiczny wymiar świętości	212
Rozdział III ŹRÓDŁA I ŚRODKI ROZWOJU ŚWIĘTOŚCI..	216
1. Sakramenty źródłem świętości.....	216
1.1. Chrzest święty	217
1.2. Bierzmowanie	219
1.3. Eucharystia	220
1.4. Sakrament pokuty	226
1.5. Namaszczenie chorych.....	231
1.6. Kapłaństwo	233
1.7. Małżeństwo	235
2. Modlitwa środkiem świętości	236

3. Kult Serca Jezusowego	244
4. Kult Matki Bożej	245
5. Naśladowanie Maryi.....	249
6. Wzory świętych.....	250
6.1. Święci Apostołowie Piotr i Tomasz.....	252
6.2. Święty Jan Chrzciciel.....	253
6.3. Święty Franciszek z Asyżu.....	255
6.4. Święty Jan Kanty	255
6.5. Święta Jadwiga Śląska	256
6.6. Święty Stanisław Kostka.....	258
6.7. Święty Pius X	261
6.8. Święty Jan Bosco.....	262
6.9. Święty Maksymilian Maria Kolbe.....	263
7. Wzory „świętych z sąsiedztwa”	267
7.1. Ksiądz biskup Teodor Kubina	267
7.2. Ksiądz biskup Zdzisław Goliński	268
7.3. Ksiądz infułat Alojzy Jatowtt	269
8. Apostolstwo środkiem świętości	270
ZAKOŃCZENIE	274
SUMMARY	284

WYKAZ SKRÓTÓW

AAS	– <i>Akta Stolicy Apostolskiej</i> , Watykan 1909-
ACh	– <i>Apostolstwo Chorych</i> , Lwów 1930-1939, Katowice 1945-
AK	– <i>Ateneum Kapłańskie</i> , Włocławek 1909-
AKMwCz	– Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie
ApR	– Jan Paweł II, Bulla <i>Aperite portas Redemptori</i>
ChL	– Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Christifideles laici</i>
CMN	– <i>Communio</i> , Poznań 1981-
CwK	– <i>Człowiek w kulturze</i> , Lublin 1993-
CONC	– <i>Concilium</i> . Międzynarodowy Przegląd Teologiczny, 1965-71
CzST	– <i>Częstochowskie Studia Teologiczne</i> , Częstochowa 1973 -
CzWD	– <i>Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne</i> , Częstochowa 1958-92
CC	– Pius XI, Encyklika <i>Casti Connubii</i>
DC	– Jan Paweł II, List apostolski <i>Dominicae cenae</i>
DB	– Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele <i>Christus Dominus</i>
CT	– Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Catechesi Tradendae</i>
CV	– Benedykt XVI, Encyklika <i>Caritas in veritate</i>
DA	– Dekret o apostołstwie świeckich <i>Apostolicam actuositatem</i>
DK	– Dekret o posłudze i życiu kapłanów <i>Presbyterorum ordinis</i>
DM	– Dekret o ekumenizmie <i>Unitatis redintegratio</i>
DFK	– Dekret o formacji kapłańskiej <i>Optatam totius</i>
DsD	– Pius XI, Konstytucja apostolska o uniwersytetach i wydziałach studiów kościelnych <i>Deus scientiarum Dominus</i>
DWR	– Deklaracja o wolności religijnej <i>Dignitatis humanae</i>
DSP	– Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli <i>Inter mirifica</i>
DZ	– Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego <i>Perfectae caritatis</i>
EE	– Jan Paweł II, Encyklika <i>Ecclesia de Eucharistia</i>
EM	– Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o kulcie tajemnicy eucharystycznej <i>Eucharisticum mysterium</i>
EN	– Paweł VI, Adhortacja apostolska <i>Evangelii nuntiandi</i>
ES	– Paweł VI, Encyklika <i>Ecclesiam suam</i>
GeE	– Franciszek, Adhortacja apostolska <i>Gaudete et Exsultate</i>

HIP	– Jan Paweł II, <i>Homilia na inaugurację pontyfikatu</i>
KG	– Katechizm Gasparriego
KK	– Konstytucja dogmatyczna o Kościele <i>Lumen Gentium</i>
KO	– Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym <i>Dei Verbum</i>
KDK	– Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym <i>Gaudium et spes</i>
KKK	– Katechizm Kościoła Katolickiego
KL	– Konstytucja o liturgii świętej <i>Sacrosanctum Concilium</i>
LE	– Jan Paweł II, Encyklika <i>Laborem exercens</i>
LR	– <i>L'Osservatore Romano</i> , Watykan 1980-
ŁST	– <i>Łódzkie Studia Teologiczne</i> , Łódź 1992-
ND	– Tygodnik <i>Niedziela</i> , Częstochowa 1926-
PAS	– <i>Pastores</i> , Warszawa 1999-
PSP	– <i>Pedagogika Społeczna</i> , Warszawa 2001-
PdV	– Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Pastores dabo Vobis</i>
PJRO	– Jan Paweł II, <i>Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego i do Przedstawicieli Kurii Rzymskiej na temat Jubileuszowego Roku Odkupienia</i>
PF	– św. Augustyn, <i>Traktat Przeciw Faustusowi</i>
PS	– <i>Polonia Sacra</i> , Kraków 1918-
RTK	– <i>Roczniki Teologiczno-Kanoniczne</i> , Lublin 1943-1993
RH	– Jan Paweł II, Encyklika <i>Redemptor hominis</i>
SG	– <i>Studia Gdańskie</i> , Gdańsk 1972-
SM	– <i>Symposium</i> , Stadniki 1997-
SPTK	– <i>Słownik polskich teologów katolickich</i>
SR	– <i>Studia Redemptorystowskie</i> , Kraków 2003-
SW	– <i>Studia Włocławskie</i> , Włocławek 1997-
TiC	– <i>Teologia i Człowiek</i> , Toruń 2003-
TP	– Tygodnik <i>Powszechny</i> , Kraków 1945-
TPR	– <i>Teologia Praktyczna</i> , Poznań 1939-
TST	– <i>Tarnowskie Studia Teologiczne</i> , Kraków 1938-
VeC	– <i>Veritati et Caritati</i> , Częstochowa 2008-

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

NAUCZANIE KSIĘDZA BISKUPA STEFANA BAREŁY

1.1. Listy pasterskie

„Słowo” List III Biskupa Częstochowskiego do Duchowieństwa, Zakonów i Wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej, CzWD 38(1964) nr 4, s. 90-95.

List pasterski na 200 rocznicę beatyfikacji błogosławionego Wincentego Kadłubka, CzWD 38(1964) nr 8, s. 172-174.

Soborowe słowo biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Maryjnej Diecezji, CzWD 38(1964) nr 11, s. 245-248.

Soborowe słowo biskupa częstochowskiego do młodzieży, CzWD 38(1964) nr 12, s. 281-283.

Słowo biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych z racji nominacji biskupa pomocniczego, CzWD 39(1965) nr 5, s. 118-119.

List ks. biskupa częstochowskiego z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki, CzWD 39(1965) nr 11, s. 242-243.

List biskupa częstochowskiego do duchowieństwa, zakonów i wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej na Boże Narodzenie 1965 r., CzWD 40(1966) nr 1, s. 46-47.

List biskupa ordynariusza do diecezjan z okazji nominacji biskupa pomocniczego, CzWD 40(1966) nr 1, s. 14-15.

List pasterski do umiłowanej Diecezji Częstochowskiej ogłaszający nadzwyczajny Jubileusz Posoborowy w Bazylice Katedralnej, CzWD 40(1966) nr 1, s. 15-18.

Wielkanocny list pasterski do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Milenijnym 1966, CzWD 40(1966) nr 5-6-7, s. 158-160.

Słowo ks. biskupa Stefana Bareły na Uroczystości Chrystusa Króla w częstochowskiej Bazylice Katedralnej, CzWD 40(1966) nr 12, s. 278-281.

Biskup częstochowski na wejście w wiary Drugie Tysiąclecie i na 40-lecie Maryjnej Diecezji, CzWD 41(1967) nr 6, s. 131-134.

Słowo wigilijne biskupa częstochowskiego, CzWD 42(1968) nr 1-2, s. 42-43.

Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego do wiernych Maryjnej Diecezji, CzWD 42(1968) nr 3-4-5, s. 111-113.

Słowo biskupa częstochowskiego do wszystkich Sióstr Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Maryjnej Diecezji, CzWD 42(1968) nr 3-4-5, s. 114-115.

List biskupa częstochowskiego zachęcający diecezjan do udziału w koronacji Figury Matki Bożej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej, CzWD 42(1968) nr 3-4-5, s. 116-118.

Słowo ks. biskupa częstochowskiego w związku z odezwą rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na Niedzielę 10 sierpnia 1969 r., CzWD 43(1969) nr 8-9, s. 179.

Słowo biskupa częstochowskiego do dzieci i młodzieży, rodziców i wychowawców miasta Częstochowy i parafii rejonu Częstochowy, CzWD 43(1969) nr 8-9, s. 179-180.

Słowo ks. biskupa ordynariusza do mężczyzn i młodzieży męskiej w związku z ich pielgrzymką na Jasną Górę, CzWD 44(1970) nr 5-7, s. 237.

Słowo ks. biskupa ordynariusza do mieszkańców Częstochowy i Diecezji na szlaku Pielgrzymki Warszawskiej, CzWD 44(1970) nr 5-7, s. 237-238.

List biskupa ordynariusza do kapłanów głoszących nauki rekolekcyjne w Wielkim Poście 1971 r. w parafiach Diecezji Częstochowskiej, CzWD 45(1971) nr 1-3, s. 8-10.

List ks. biskupa ordynariusza do ks. Kardynała Prymasa Polski w sprawie koronacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Wieluniu, CzWD 45(1971) nr 4-6, s. 103-104.

List biskupa częstochowskiego do Diecezjan o beatyfikacji Ojca Maksymiliana Marii Kolbego, CzWD 45(1971) nr 11-12, s. 266-268.

List biskupa częstochowskiego z Rzymu do młodzieży na Uroczystość św. Stanisława Kostki, CzWD 45(1971) nr 11-12, s. 271-272.

Słowo ks. biskupa ordynariusza częstochowskiego dra Stefana Bareły przy trumnie wikariusza generalnego śp. ks. infułata Alojzego Jatowtta, CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 78-81.

List biskupa częstochowskiego do spowiedników wielkopostnych na rok 1972, CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 82.

List biskupa częstochowskiego do rodziców i młodzieży Diecezji Częstochowskiej o wychowaniu młodego pokolenia w duchu Chrystusowym, CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 83-86.

Słowo ks. biskupa częstochowskiego do młodzieży wszystkich Uczelni Wyższych i szkół licealnych, a także do młodzieży pozaszkolnej-pracującej, CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 87.

Odezwa biskupa częstochowskiego w sprawie IX Światowego Dnia Modlitw o Powołania, CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 87-88.

Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji święceń kapłańskich w częstochowskiej Bazylice Katedralnej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego w dniu 21 maja 1972 r., CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 91-96.

Słowo biskupa częstochowskiego do Diecezjan przed uroczystością Bożego Ciała, CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 97-98.

List biskupa ordynariusza częstochowskiego zapraszający na Uroczystości Koronacyjne, CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 109-110.

List biskupa ordynariusza po Koronacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia, CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 110-112.

Słowo biskupa częstochowskiego do mieszkańców Częstochowy i okolic, CzWD 46(1972) nr 10-11, s. 266-267.

Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w roku 1973, CzWD 47(1973) nr 5, s. 107-112.

List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie, CzWD 47(1973) nr 5, s. 112-117.

Biskup częstochowski do swoich kapłanów w sprawie budzenia i pielęgnowania powołań do służby Bożej, CzWD 47(1973) nr 5, s. 120-121.

Słowo do diecezjan na dzień prymasowskiego jubileuszu, CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 46.

Wielkopostne prośby biskupa częstochowskiego do czcigodnych duszpasterzy, kaznodziejów, spowiedników w Roku Jubileuszowym 1974, CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 62-63.

Słowo ks. biskupa ordynariusza do kapłanów, CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 74-75.

List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974, CzWD 48(1974) nr 6-7, s. 131-135.

Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym, CzWD 48(1974) nr 12, s. 277-281.

Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań, CzWD 48(1974) nr 12, s. 282-287.

Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975, o powołaniu rodziny, CzWD 49(1975) nr 3-4, s. 123-127.

Zaproszenie Diecezjan na Uroczystości Jubileuszowe, CzWD 49(1975) nr 7-8, s. 159-160.

List pasterski biskupa częstochowskiego na 50-lecie Diecezji, CzWD 49(1975) nr 7-8, s. 161-166.

Pielgrzymka w Roku Świętym do Wiecznego Miasta, CzWD 49(1975) nr 11-12, s. 247-251.

Zapowiedź zwołania II Synodu Diecezji Częstochowskiej, CzWD 50(1976) nr 3, s. 59-61.

Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976, CzWD 50(1976) nr 4-5, s. 75-78.

Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1977, CzWD 51(1977) nr 5, s. 102-105.

Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIII Tygodnia Miłosierdzia, CzWD 51(1977) nr 10, s. 230-231.

Zachęta do modlitwy w intencji Księdza Kardynała Prymasa Polski, CzWD 51(1977) nr 10, s. 231-232.

Słowo biskupa częstochowskiego przed Uroczystością Bożego Ciała, CzWD 51(1977) nr 7, s. 158-159.

Słowo biskupa częstochowskiego na Nowy Rok 1978, CzWD 52(1978) nr 2, s. 32-34.

Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, w III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie, CzWD 52(1978) nr 3, s. 63-68.

Odezwa biskupa częstochowskiego do Diecezjan z racji zgonu Ojca św. Pawła VI, CzWD 52(1978) nr 10, s. 228-230.

Biskup częstochowski do Diecezjan po wyborze Ojca św. Jana Pawła I, CzWD 52(1978) nr 11, s. 253-254.

Słowo biskupa częstochowskiego w dniach wielkiej żałoby po nieoczekiwanej śmierci Ojca św. Jana Pawła I, CzWD 52(1978) nr 11, s. 256-257.

Słowo biskupa częstochowskiego z okazji wyboru Ojca św. Jana Pawła II, CzWD 52(1978) nr 12, s. 279-282.

Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIV Tygodnia Miłosierdzia, CzWD 53(1979) nr 1-2, s. 5-6.

Zachęta biskupa częstochowskiego do modlitw w intencji Ojca Świętego, CzWD 53(1979) nr 1-2, s. 6-8.

List wielkopostny biskupa częstochowskiego w roku 1979, CzWD 53(1979) nr 3, s. 69-71.

Słowo biskupa częstochowskiego o wyniesieniu do godności biskupiej ks. dra Mirosława Kołodziejczyka, CzWD 53(1979) nr 4, s. 73-74.

List biskupa częstochowskiego do księży dziekanów o wyniesieniu do godności biskupiej ks. dra Mirosława Kołodziejczyka, CzWD 53(1979) nr 4, s. 74-75.

List wielkopostny biskupa częstochowskiego w roku 1979 (Przygotowanie Rodzin na Nawiedzenie), CzWD 53(1979) nr 6, s. 129-132.

Zachęta do modlitwy o trzeźwość z racji pielgrzymki Ojca Świętego, CzWD 53(1979) nr 6, s. 137-138.

Powitanie Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie Mszy św. dla sióstr zakonnych na Jasnej Górze, 5 czerwca 1979 r., godz. 7.30, CzWD 54(1980), nr 7, s. 43-44.

Słowo biskupa częstochowskiego do Diecezjan po wizycie Ojca Świętego Jana Pawła II, CzWD 53(1979) nr 10, s. 227-228.

Słowo biskupa częstochowskiego do Diecezjan na pierwszą niedzielę synodalną, CzWD 51(1980) nr 2, s. 34-36.

List pasterski biskupa częstochowskiego do Diecezjan na Wielki Post 1980 Roku, CzWD 54(1980) nr 7, s. 157-160.

Słowo zaproszenia i zachęty biskupa częstochowskiego do Diecezjan miasta Częstochowy z racji uroczystego zakończenia Nawiedzenia Matki Bożej, CzWD 54(1980) nr 12, s. 274-275.

Akt Oddania Matce Bożej Diecezji Częstochowskiej w macierzyńską niewolę miłości, CzWD 54(1980) nr 12, s. 278-280.

Pożegnanie Matki Bożej i przekazanie obrazu Nawiedzenia Prymasowi Polski, CzWD 54(1980) nr 12, s. 280-282.

Słowo biskupa częstochowskiego na tydzień modlitw o powołania duchowne, CzWD 55(1981) nr 7, s. 178-179.

Komunikat biskupa częstochowskiego o wznowieniu wydawania tygodnika katolickiego „Niedziela”, CzWD 55(1981) nr 7, s. 180-181.

Słowo biskupa częstochowskiego przed Uroczystością Bożego Ciała, CzWD 55(1981) nr 7, s. 182-183.

Słowo biskupa częstochowskiego do Diecezjan i pielgrzymów z racji zgonu Jego Eminencji Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski, ND 24(1981) nr 14, s.1.

List biskupa częstochowskiego do Diecezjan i Pielgrzymów, ND 24(1981) nr 14, s. 1-2.

List biskupa częstochowskiego na Tydzień Miłosierdzia w Międzynarodowym roku Osób Upośledzonych, CzWD 56(1982) nr 1, s. 13-16.

Komunikat biskupa częstochowskiego w sprawie budownictwa sakralnego, CzWD 56(1982) nr 2-3, s. 37-38.

Odezwa biskupa częstochowskiego do Diecezjan wzywająca do modlitwy w intencji Ojczyzny, CzWD 56(1982) nr 4, s. 77-78.

List pasterski biskupa częstochowskiego na Tydzień Modlitw o Powołania w Kościele w Roku Pańskim 1982, CzWD 56(1982) nr 6, s. 135-137.

List do rodzin osób przebywających w odosobnieniu, CzWD 56(1982) nr 6, s. 138.

List pasterski biskupa częstochowskiego z okazji Jubileuszu 600-lecia obecności Matki Bożej na Jasnej Górze, CzWD 56(1982) nr 11, s. 250-256.

Słowo wprowadzające do Mszy św. jubileuszowej na Jasnej Górze, 26 sierpnia 1982 r., CzWD 56(1982) nr 11, s. 257-259.

Słowo pasterskie biskupa częstochowskiego z racji zakończenia roku szkolnego dzieci i młodzieży, CzWD 56(1982) nr 12, s. 284-285.

Słowo pasterskie biskupa częstochowskiego do górników Zagłębia z racji Uroczystości św. Barbary w 1982 r., CzWD 57(1983) nr 1, s.14-16.

Powitanie Matki Bożej w Obrazie Nawiedzenia przez biskupa częstochowskiego w Katedrze Najświętszej Rodziny w Częstochowie 18 listopada 1983 r., CzWD 58(1983) nr 2, s. 30-31.

List pasterski biskupa częstochowskiego na Wielki Post Roku Jubileuszowego 1983, CzWD 57(1983) nr 3-4, s. 50-54.

Wielkoczwartkowy list biskupa częstochowskiego do swoich kapłanów, CzWD 57(1983) nr 8, s. 180-182.

Powitanie Ojca św. na Jasnej Górze przed rozpoczęciem spotkania z młodzieżą, CzWD 57(1983) nr 10, s. 228-229.

Otwarcie Roku Jubileuszowego w Diecezji Częstochowskiej 25 marca 1983 r., CzWD 57(1983) nr 9, s. 194-195.

Słowo ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły do młodzieży maturalnej miasta Częstochowy, CzWD 57(1983) nr 9, s. 201.

Słowo ks. biskupa ordynariusza przed Uroczystością Bożego Ciała w Świętym Roku Odkupienia, CzWD 57(1983) nr 9, s. 201-202.

Słowo księdza biskupa ordynariusza do dzieci i młodzieży miasta Częstochowy, CzWD 57(1983) nr 9, s. 203.

Pożegnanie Ojca św. w Częstochowie na Jasnej Górze, CzWD 57(1983) nr 10, s. 238-239.

List pasterski biskupa częstochowskiego po pielgrzymce Ojca św. Jana Pawła II do Polski z racji 25 rocznicy jego sakry biskupiej i 5 rocznicy wyniesienia na stolicę Piotrową, CzWD 57(1983) nr 11, s. 248-251.

Poświęcenie miejsca przeznaczonego pod budowę Wyższego Seminarium Duchownego w Częstochowie w dniu 26 sierpnia 1983 r., w Uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, CzWD 57(1983) nr 11, s. 251-254.

Decyzja w sprawie utworzenia nowych ośrodków duszpasterskich w Diecezji Częstochowskiej, CzWD 58(1984) nr 1, s. 7-8.

Odezwa biskupa częstochowskiego do wiernych w sprawie budownictwa sakralnego, CzWD 58(1984) nr 1, s. 8-9.

Odezwa biskupa częstochowskiego przed Nawiedzeniem Matki Bożej w kopii Cudownego Obrazu, CzWD 58(1984) nr 1, s. 9-11.

Słowo pasterskie biskupa częstochowskiego do Górników Zagłębia z racji Uroczystości św. Barbary w 1983 r., CzWD 58(1984) nr 3, s. 59-61.

Słowo ks. biskupa Stefana Bareły do obecnych przy przyjęciu przez niego Sakramentu chorych w dniu 4 lutego 1984 r., CzWD 58(1984) nr 5, s. 98-99.

Testament śp. biskupa Stefana Bareły, CzWD 58(1984) nr 5, s. 112-118.

1.2. Orędzia

Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej, CzWD 39(1965) nr 7-8, s. 150-151.

Orędzie ks. biskupa ordynariusza z okazji erygowania Kapituły Kolegiackiej, CzWD 40(1966) nr 3, s. 60-61.

Milenijne orędzie biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Częstochowy przed centralną uroczystością na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku, CzWD 40(1966) nr 5-6-7, s. 161-162.

Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego do kapłanów, rodzin zakonnych i wszystkich wiernych Diecezji Częstochowskiej, CzWD 45(1971) nr 11-12, s. 272-274.

Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w 1972 r., CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 88-91.

Wielkanocne orędzie biskupa częstochowskiego w Roku 1973, CzWD 47(1973) nr 5, s. 117-120.

Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1973 r., CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 47-48.

Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1974, CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 71-74.

Orędzie biskupa częstochowskiego na Uroczystość Bożego Narodzenia w Roku Świętym 1974, CzWD 49(1975) nr 3-4, s. 85-87.

Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego do Diecezjan w Roku Świętym 1975, CzWD 50(1976) nr 2, s. 27-29.

Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w roku 1976 do swych diecezjan. CzWD 51(1977) nr 1, s. 36-38.

Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego do swych Diecezjan w 1977 roku - wypełniania Jasnogórskich Ślubów Narodu, CzWD 51(1977) nr 5, s. 105-108.

Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego na Rok Pański 1977, CzWD 52(1978) nr 1, s. 5-7.

Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w roku 1978, CzWD 52(1978) nr 7, s. 130-132.

Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, IV Roku Wdzięczności przed Jubileuszem Matki Bożej na Jasnej Górze, CzWD 53(1979) nr 4, s. 75-77.

Wielkanocne orędzie biskupa częstochowskiego przed wizytą Ojca św. Jana Pawła II w Częstochowie, CzWD 53(1979) nr 6, s. 132-136.

Orędzie biskupa częstochowskiego na Wielkanoc 1980 roku, CzWD 54(1980) nr 9, s. 193-196.

Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1980 r., CzWD 55(1981) nr 2, s. 28-29.

Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1981 r., CzWD 56(1982) nr 2-3, s. 39-42.

Orędzie biskupa częstochowskiego na Wielkanoc 1982 roku, CzWD 56(1982) nr 4, s. 79-81.

Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie w Roku Jubileuszu 600-lecia, CzWD 57(1983) nr 2, s. 36-39.

Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Jubileuszowym 1983, CzWD 57(1983) nr 9, s. 195-200.

Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1983 roku, CzWD 58(1984) nr 1, s. 19-23.

1.3. Homilie, kazania i przemówienia

Homilia księdza biskupa ordynariusz Stefana Bareły wygłoszona podczas rezurekcji w katedrze w 1968 r., AKMwCz, sygn.153/74, mps, s. 1-5.

Homilia Ks. Bpa Stefana Bareły z racji pielgrzymki zgromadzeń zakonnych żeńskich diecezji częstochowskiej na Jasną Górę w Roku Świętym, 13 grudnia 1974, AKMwCz, mps, s. 1-10.

Homilia J.E. ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły w czasie Mszy św. jubileuszowej, Kraków 15 listopada 1976 r., AKMwCz, mps, s. 1-6.

Homilia ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, CzWD 50(1976) nr 4-5, s. 80-87.

Homilia ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły, w czasie inauguracji Nawiedzenia Matki Bożej w Diecezji Częstochowskiej w Wieluniu 24 czerwca 1979 r., AKMwCz, mps, s. 1-8.

Homilia biskupa ordynariusza Stefana Bareły wygłoszona przed Bazyliką Katedralną 11 października 1980 r., CzWD 54(1980) nr 12, s. 277-278.

Homilia księdza biskupa Stefana Bareły z dnia 2 marca 1981 r. do tekstów Iz 2, 1-5; Rz 10, 9-18; Mk 16,15-20, AKMwCz, mps, s. 1-6.

Kazanie na niedzielę po Bożym Narodzeniu, AKMwCz, sygn. 153/12/t.22(nr 1), Wieruszów, 23 IX 1945 r., rps, s. 1-4.

Kazanie ma uroczystość Matki Bożej Miłosierdzia w parafii Miłosierdzia Bożego 16 XI 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-9.

Kazanie księdza biskupa Stefana Bareły dnia 2 kwietnia 1967 r. w kościele Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu, AKMwCz, mps, s. 1-6.

Kazanie w czasie Uroczystości 700-lecia kanonizacji Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy - 16 października 1967, CzWD 41(1967) nr 12, s. 284-287.

Kazanie wygłoszone w Bazylice Katedralnej w Noc wigilijną 1967 r., CzWD 42(1968) nr 1-2, s. 44-45.

Uroczystość Najświętszej Rodziny, Częstochowa, bazylika katedralna - 1967 r., AKMwCz, mps, s. 1-5.

Zakończenie rekolekcji akademickich - 1968 r., AKMwCz, sygn.153/74, mps, s. 1-14.

Wielki Czwartek - 1968 r., AKMwCz, sygn.153/74, mps, s. 1-10.

Kazanie do chorych na Jasnej Górze 9 VII 1969 r., ACh 41 (1970) nr 3, s. 4-6.

Kazanie ks. biskupa ordynariusza w czasie pielgrzymki jubileuszowej kapłanów i rodzin zakonnych dnia 6 marca 1974 r., CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 64-71.

Kazanie księdza biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły wygłoszone przed szczytem Jasnej Góry w Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej dnia 26 sierpnia 1974 r., AKMwCz, mps, s. 1-7.

Przemówienie księdza biskupa Stefana Bareły wygłoszone do ojców-mężów podczas wizytacji kanonicznej w parafii Trębaczew dnia 22 listopada 1961 r., AKMwCz, mps, s. 1-11.

Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły podczas ingresu do Bazyliki Katedralnej w dniu 12 IV 1964 r., CzWD 38(1964) nr 5, s. 106-109.

Przemówienie ks. biskupa ordynariusza z dnia 31 X 1964 r. „Powiązanie Kościoła ze światem”, CzWD 38(1964) nr 11, s. 248-250.

Przemówienie ks. biskupa częstochowskiego o roli Matki Bożej w Kościele (Rzym, 16 XI 1964), CzWD 38(1964) nr 12, s. 283-285.

Biskup częstochowski do duchowieństwa, zakonów i wiernych na Boże Narodzenie 1964 r., AKMwCz, mps, s. 1.

Słowo biskupie z racji odbywającego się w Sosnowcu Dnia Modlitw Kierowców, 24 kwietnia 1965 r., AKMwCz, mps, s. 1.

Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły wygłoszone w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Częstochowie w czasie dorocznych rekolekcji dnia 10 lipca 1965 r., AKMwCz, mps, s. 1-6.

Jasna Góra a sobór i Kościół powszechny, Radio Vaticana, 24 października 1965 r., AKMwCz, mps, s. 1-5.

Przemówienie z okazji zakończenia rekolekcji kapłańskich w Seminarium Duchownym w Krakowie 23 kwietnia 1965 r. w kaplicy seminaryjnej, AKMwCz, mps, s. 1-4.

Świecenia subdiakonu w kaplicy seminarium duchownego. Kraków, 7 marca 1965 r., AKMwCz, mps, 1-8.

Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły podczas Mszy św. odprawianej w kaplicy ss. Społecznych w Wieluniu z racji konferencji rejonowej w dniu 26 czerwca 1965 r., AKMwCz, mps, s. 1-3.

Przemówienie nad grobem śp. ks. bpa Stanisława Czajki 1965 r., AKMwCz, sygn.153/77, mps, s. 1-9.

Przemowa J.E. Ks. Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej Matki Przełożonej Sióstr karmelitanek w Sosnowcu 24 stycznia 1966, AKMwCz, mps, s. 1-11.

Przemówienie księdza bpa ordynariusza w kościele parafii Św. Trójcy w Będzinie z racji konferencji rejonowej w dn. 8 lutego 1966 r. (wyjątki), AKMwCz, mps, s. 1-3.

Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły do zgromadzeń zakonnych zakonów diecezji częstochowskiej z racji jubileuszu posoborowego w bazylice katedralnej w dniu 20 marca 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-6.

W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r., AKMwCz, sygn.153/29, mps, s. 1-12.

Przemówienie wygłoszone w czasie uroczystości milenijnych w Gdańsku 29 maja 1966 r.

Przemówienia przy ołtarzach księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły podczas uroczystości Bożego Ciała w 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-8.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w kościele Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej podczas udzielania sakramentu bierzmowania w dniu 2 czerwca 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-7.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji udzielenia święceń kapłańskich w katedrze częstochowskiej, 18 czerwca 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-17.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza z racji święceń kapłańskich w Dąbrowie Górniczej 27 czerwca 1966 r., s. 1-6.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły na Jasnej Górze w dniu święceń, 2 lipca 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-7.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza z racji I. rocznicy zgonu śp. księdza biskupa Stanisława Czajki wygłoszone w kościele pw. św. Zygmunta w Częstochowie 4 lipca 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-10.

Przemówienie biskupa Stefana Bareły na mszy św. w trzecią rocznicę śmierci śp. biskupa Z. Golińskiego (6 VII 1966 r.), CzWD 40(1966) nr 12, s. 271-275.

Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej (Konferencja Księdza Biskupa Ordynariusza Dr Stefana Bareły na dniu skupienia Duszpasterzy i Pan z duszpasterstwa Dziewcząt w kaplicy SS. Zmartwychwstaniek 1 sierpnia 1966 r.), AKMwCz, mps, s. 1-9.

Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w dniu 15 sierpnia 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-12.

Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły w czasie pielgrzymki kapłanów diecezji częstochowskiej na Jasną Górę 25 września 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-6.

Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa o pokój w częstochowskiej bazylice katedralnej 4 października 1966 r. AKMwCz, mps, s. 1-9.

Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły na inauguracji roku akademickiego 1966/67 w kościele św. Stanisława Kostki w Częstochowie, AKMwCz, mps, s. 1-7.

Przemówienie biskupa częstochowskiego wygłoszone podczas pontyfikalnej Mszy św. w Katedrze Włocławskiej na Uroczystościach Milenijnych dnia 9 XI 1966 r., CzWD 40(1966) nr 12, s. 275-278.

Przemówienie księdza biskupa Stefana Bareły na uroczystościach milenijnych w Płocku 13 listopada 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-6.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w dniu 23 listopada 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-3.

Przemówienie Jego Ekscelencji księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły na uroczystości ogłoszenia jubileuszu w katedrze częstochowskiej, Grudzień 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-4.

Słowo biskupa ordynariusza Stefana Bareły skierowane do Zakonu Ojców Franciszkanów w Radomsku, Grudzień 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-12.

Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Lamberta w Radomsku 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-11.

Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza na zakończenie roku w Bazylice Katedralnej w dn. 31 grudnia 1966 r., AKMwCz, mps, s. 1-5.

Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły do przełożonych zakonnych wygłoszone 5 marca 1967 r. w Częstochowie, AKMwCz, mps, s. 1-16.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w Wielki Czwartek w katedrze 23 marca 1967 r., AKMwCz, mps, s.1-7.

Przemówienie Jego Ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Jakuba w Niedzielę Palmową 1967 r. na zakończenie rekolekcji, AKMwCz, mps, s. 1-10.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza wygłoszone w Bazylice Katedralnej w czwartym Światowym Dniu Modlitw o Powołania (9 IV 1967 r.), CzWD 41(1967) nr 6, s. 134-137.

„Matka Kościoła - Matką życia i miłości”. (Przemówienie wygłoszone przez ks. biskupa dra Stefana Barełę ordynariusza Diecezji Częstochowskiej w dniu 21 listopada 1968 przez Radio Watykańskie), CzWD 43(1969) nr 7, s. 155-157.

Przemówienie do Instruktorów życia rodzinnego przed Mszą św. w kaplicy ss. Szarytek 21 maja 1969 r., AKMwCz, mps, s. 1-10.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły wygłoszone w czasie uroczystości święceń kapłańskich w bazylice katedralnej w Częstochowie w dniu 25 maja 1969 r., AKMwCz, mps, s. 1-6.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły do społeczności akademickiej w kościele św. Anny w Krakowie w uroczystość św. Jana Kantego 1969 r., AKMwCz, mps, s. 1-6.

Przemówienie J. E. księdza biskupa dra Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do alumnów, którzy po odbyciu służby wojskowej rozpoczynali swe rekolekcje na Jasnej Górze w dniu 24 XI 1969 r., CzWD 44(1970) nr 5-7, s. 115-121.

Przemówienie ks. biskupa dra Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do młodzieży akademickiej w dniu 15 III 1970 r., CzWD 44(1970) nr 5-7, s. 104-107.

Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dr Stefana Bareły na jasnej Górze z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. biskupa dr Bogdana Sikorskiego ordynariusza płockiego i jego współkolegów kursowych Częstochowskiego Seminarium Duchownego 2 kwietnia 1970 r., CzWD 44(1970) nr 5-7, s. 107-112.

Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły w Bazylice Katedralnej w szóstą rocznicę zgonu II biskupa częstochowskiego śp. Zdzisława Golińskiego, CzWD 44(1970) nr 5-7, s. 112-115.

Przemówienie wygłoszone w Radio Vaticana na temat święci Boży, święci Kościoła i święci Narodu, CzWD 45(1971) nr 11-12, s. 268-270.

Przemówienie biskupa częstochowskiego dr Stefana Bareły do sióstr zakonnych – pielęgniarek podczas „Dni Skupienia” na Jasnej Górze, dnia 17 września 1971 r., CzWD 45(1971) nr 11-12, s. 274-276.

Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 X 1972 r., CzWD 47(1973) nr 6-8, s. 126-132.

Przemówienie biskupa częstochowskiego dra Stefana Bareły na temat Kongresu Powołań w Rzymie w dniu 27 X 1973 r., CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 52-54.

Przemówienie ks. biskupa ordynariusza do katechetek i katechetów podczas kursu dnia 7 stycznia 1974 r., CzWD (1974) nr 3-5 s. 54-59.

Kościół Częstochowski a Metropolia Krakowska na tle rocznic obchodzonych w Roku Jubileuszowym 1975, AKMwCz, mps, s. 1-5.

Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły podczas dni skupienia Inteligencji Akademickiej „Odrodzenie” 18 września 1976 r., AKMwCz, mps, s. 1-13.

Kult Matki Bożej w autorealizacji Kościoła (audycja Radia Watykańskiego z dnia 21 XI 1977 r.), CzWD 52(1978) nr 2, s. 35-37.

Działalność duszpasterska sanktuarium jasnogórskiego wyrażona w danych statystycznych (Przemówienie nadane przez Radio Watykańskie 9 grudnia 1977 r.), CzWD 52(1978) nr 2, s. 37-39.

Biskup Stefan Bareła - Idea wdzięczności w sześcioletnim programie duszpasterstwa maryjnego (Audycja w Radio Watykańskim – 17 grudnia 1977 r.), AKMwCz, mps, s. 1-5.

Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza podczas święceń kapłańskich, AKMwCz, mps, b.m.d., s. 1-9.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły w parafii Gomunice, AKMwCz, mps, b.d., s. 1-10.

Przemówienie księdza biskupa ordynariusza dr. Stefana Bareły z okazji 150-ciu lat istnienia zakonu ss. Bernardynek w Wieluniu, AKMwCz, mps, b.d., s. 1-9.

Kazanie na uroczystość 3-ch Króli, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 2), b.m.d., s. 1-8.

Kazanie na II niedzielę po Trzech Królach, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 3), b.m.d., s. 1-7.

Kazanie na II niedzielę po Trzech Królach, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 4), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na V niedzielę po Trzech Królach, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 5), b.m.d., s. 1-8.

Kazanie na niedzielę Mięsopustnq. AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 6), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na niedzielę Sześćdziesiątnicy - Znaczenie przypowieści o siewcy, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 7), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie pasyjne. Konanie Pana Jezusa w Ogroju, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 8), b.m.d., s. 1-8.

Trzecie Kazanie Pasyjne, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 9), b.m.d., s. 1-4.

Pan Jezus skazany na śmierć, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 10), b.m.d., s. 1-4.

Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona, AKMwCz, sygn. 153/12/t.22(nr 11), b.m.d., rps, s. 1-5.

Droga na szczyt Kalwarii, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 12), b.m.d., s. 1-5.

Pan Jezus ciężko upada pod ciężarem krzyża, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 13), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na I niedzielę po Wielkiejnocy - „Pokój Wam”, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 14), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na V niedzielę po Wielkiejnocy. O modlitwie, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 15), b.m.d., s. 1-6.

Kazanie na piątą niedzielę po Wielkiejnocy, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 16), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie w czasie nowenny ku czci Ducha Św. - Dar pobożności, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 17), b.m.d., s. 1-5.

Kazanie na ostatni dzień nowenny ku czci Ducha Św. - Nabożeństwo do Ducha Św., AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 18), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na VIII niedzielę po Zesłaniu Ducha Św. AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 19), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na XI niedzielę po Zesłaniu Ducha Św., AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 20), b.m.d., s. 1-5.

Kazanie na XI niedzielę po Zesłaniu Ducha Św., AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 21), b.m.d., s. 1-6.

Kazanie na XIV niedzielę po Zielonych Świątach, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 22), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na XVII niedzielę po Zesłaniu Ducha Św., AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 23), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na ostatnią niedzielę po Zesłaniu Ducha Św. AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 24), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na święto Chrystusa Króla - „Toś Ty jest Król? ”Ty mówisz, że ja jestem królem, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 25), b.m.d., s. 1-4.

Królowi wieków nieśmiertelnemu cześć i chwała na wieki, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 26), b.m.d., s. 1-2.

Kazanie na święto Przemienienia Pańskiego, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 27), b.m.d., s. 1-5.

Kazanie na uroczystość Trójcy Świętej - „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody”, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 28), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na niedzielę wśród oktawy Najświętszego Serca Jezusa, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 29), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 31), b.m.d., s. 1.

Kazanie na uroczystość św. Rocha - O miłości bliźniego, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 34), b.m.d., s. 1-8.

Kazanie na uroczystość św. Jana Chrzciciela, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 35), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na uroczystość św. Tomasza Apostoła, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 36), b.m.d., s. 1-4.

Na uroczystość św. Walentego, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 37), b.m.d., s. 1-4.

Kazanie na uroczystość św. Jana Kantego, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 38), b.m.d., s. 1-4.

Na uroczystość św. Stanisława Kostki, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 39), b.m.d., s. 1-8.

Święty Stanisław Kostka, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 40), b.m.d., s. 1-4.

Exorta na Dzień Zaduszny, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 41), b.m.d., s. 1-6.

Kazanie na rozpoczęcie roku szkolnego, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 42), b.m.d., s. 1-2.

Cierpienie, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 43), b.m.d., s. 1-6.

Najwyższy Majestat Boży, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 44), b.m.d., s. 1-2.

O miłosierdziu chrześcijańskim, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 45), b.m.d., s. 1-4.

Miesiąc Maj, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 46), b.m.d., s. 1-3.

Kazanie wygłoszone w dniu uroczystości św. Jana Bosko u księży Salezjanów, AKMwCz, mps, sygn.153/78, b.d., s. 1-15.

Zakończenie rekolekcji kapłańskich w Krakowie, AKMwCz, mps, b.m.d., s. 1-7.

1.4. Inne pisma

Z przeszłości kościelnej Starego i Nowego Wieruszowa, Wieruszów 2014.

O. Jacek Woroniecki OP, RTK, t. VI, z. 1-2, Lublin 1960, s. 9-32.

Ujęcie etyki, Ethos perenne ku czci o. J. Woronieckiego, Lublin 1960.

Uniwersalistyczne ujęcie etyki przez O. Jacka Woronieckiego OP, RTK, t. VI, z. 1-2, Lublin 1960, s. 51-52.

Intelektualna i moralna formacja kleryka, AK 52 (1960) z. 2, 187-196.

Zagadnienia semantyczne teologii życia wewnętrznego. Słownictwo - ustalenie pojęć – definicja, AK 55 (1963) z. 3-4, 192.

„Asceza organiczna” a kształtowanie duchowej postawy kapłana, AK 53 (1961) z. 3, s. 206-219.

Uczestnictwo w pełni kapłaństwa, AK 58 (1966), s. 204-208.

„Vita communis”. Kontakty, wspólnoty, formy życia wspólnego kapłanów diecezjalnych, CONC 1-5 (1969), s. 167-203.

Teologiczne podstawy Synodu, CzST, 8(1980), s.7-42.

Słowo wstępne, CzST, 1(1973), s. 5-7.

Przedmowa, CzST, 2(1974), s. 5-8.

Słowo wstępne, CzST, 3(1975), s. 5-6.

Kościół na przełomie epok. Rozmowa z ks. biskupem Stefanem Barelą, TP 29(1975) nr 18, s. 1- 2.

Wywiad udzielony przez ks. biskupa Stefana Barelę polskiemu wydaniu „L'Espresso Romano”, LR 4(1983) nr 2, s. 4-10.

Rozmowa z ks. biskupem Stefanem Barelą przeprowadzona przez ks. I. Skubisia z racji 20-lecia objęcia rządów w Diecezji Częstochowskiej, ND 27(1984) nr 1, s. 1-2.

W przyszłość przez mgłę (wywiad), [w:] Służyć Prawdzie i Miłości, Częstochowa 1984.

Zarządzenie w sprawie katechetycznego i duszpasterskiego przygotowania do sakramentu bierzmowania, CzWD 44(1970), nr 5-7, s. 102.

Zarządzenie o opiece duszpasterskiej nad chorymi, CzWD 55(1981), nr 6, s. 122-123.

Duch Święty a kierownictwo duchowe, AKMwCz, mps, b.m.d., s. 1-13.

Człowiek, jako podmiot i narzędzie działania Ducha Św. w świecie, AKMwCz, mps, b.m.d., s. 1-4.

Kierownictwo duchowe w oparciu o doktrynę Soboru Watykańskiego Drugiego, AKMwCz, mps, b.m.d., s. 1-12.

Rozważania nad modlitwą „Ojcze Nasz”, AKMwCz, mps, b.m.d., s. 1-3.

II. DOKUMENTY KOŚCIOŁA

NAUCZANIE SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, [w:] Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 104-166.

Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*, [w:] Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 526-606.

Sobór Watykański II, Konstytucja o Objawieniu Bożym, *Dei verbum*, [w:] Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 350-363.

Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów, *Presbyterorum ordinis*, [w:] Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 314-324.

Sobór Watykański II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła, *Ad gentes divinitus*, [w:] Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 661-739.

Sobór Watykański II, Dekret o formacji kapłańskiej, *Optatam totius*, [w:] Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 288-304.

Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich, *Apostolicam actuositatem*, [w:] Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 377-405.

Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej, *Dignitatis humanae*, [w:] Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 410-424.

Sobór Watykański II, Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli, *Inter mirifica*, [w:] Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 101-125.

Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, *Perfectae caritatis*, [w:] Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 2002, s. 401-433.

NAUCZANIE PAPIEŻY

Pius XI, Encyklika *Casti Connubii*, 31 grudnia 1930 r.

Pius XI, Konstytucja apostolska *Deus scientiarum Dominus* o uniwersytetach i wydziałach studiów kościelnych z 24 V 1931 AAS 23(1931), s. 241-262.

Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam*, 6 sierpnia 1964 r.

Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 8 grudnia 1975 r.

Jan Paweł II, *Homilia na inaugurację pontyfikatu*,

Jan Paweł II, *Homilia Ojca św. Jana Pawła II wygłoszona w czasie Mszy św. rozpoczynającej uroczyste pontyfikat (22 X 1978)*, [w:]

<https://stacja7.pl/zwatykanu/slynnna-homilia-sw-jana-pawla-ii-na-rozpoczecie-pontyfikatu/>[pozyskano 18. 04. 2020 r.].

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4 marca 1979 r.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi Tradendae*, 16 października 1979 r.

Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae cenae*, 24 lutego 1980 r.

Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, 14 września 1981 r.

Jan Paweł II, Bulla *Aperite portas Redemptori*, ogłaszająca Jubileusz Odkupienia roku 1983, [w:] *Dzieła zebrane*, t. IV, Kraków 2008, s. 232-240.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 30 grudnia 1988 r.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo Vobis*, 35 marca 1992 r.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, 25 marca 1996 r.

Jan Paweł II, *Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego i do Przedstawicieli Kurii Rzymskiej na temat Jubileuszowego Roku Odkupienia*.

Jan Paweł II, *Przypatrzmy się, bracia, powołaniu naszemu*, 17 marca 1996, [w:] *Listy Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich Kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek*, Kraków 1996.

Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 17 kwietnia 2003 r.

Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom IX, Kraków 2008.

Jan Paweł II, *List apostolski „Bogarodzica-Dziewica” Ojca Świętego Jana Pawła II do Kościoła w Polsce na 600-lecie Jasnogórskiego Obrazu*, [w:] *Dzieła zebrane*, t. IX, Kraków 2008, s. 850-853.

Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 25 czerwca 2005 r.

Benedykt XV, Encyklika *Caritas et Veritate*, 7 lipca 2009 r.

Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, 29 czerwca 2013 r.

Franciszek, *Złota reguła pokory*, Homilia w Domu św. Marty – 8 kwietnia 2013 r., [w:] www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/marta_08042013.html [pozyskano 18.04.2019 r.].

Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et Exsultate*, 19 marca 2018 r.

INNE DOKUMENTY KOŚCIOŁA

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Katechizm Gaspariego, Warszawa 1999.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984.

Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o kulcie tajemnicy eucharystycznej *Eucharisticum mysterium*, 25 maja 1967 r.

Acta Apostolicae Sedis, Watykan 1909-

LITERATURA PRZEDMIOTU

Boniewicz E., *Spalał się dla Kościoła*, w: *Człowiek zawierzenia. Stefan Bareła III Biskup Częstochowski (1916 -1984)*, red. W. Dąbrowska – M. Duda – M. Mikołajczyk, Częstochowa 1986, s. 107-112.

Kapuściński J., *Działalność piśmiennicza bp. Stefana Bareły w latach 1945-1984*, VeC 3(2014), s. 151-166.

Kotas M., *Ten, który całował sutannę. Rozmowa z rodzeństwem bp. Stefana Bareły, Aliną Kapicą oraz Stanisławem Barełą*, ND 54(2011) nr 41, s. 1,4.

Maciaszek P., *Trzeci Ordynariusz Częstochowski - bp Stefan Bareła*, ND 42(2005) nr 7, s.10.

Magott B., *Kalendarium pracy duszpasterskiej 1945-51 Księdza Stefana Bareły w Wieruszowie*, [w:] *Wieruszowskie lata 1945-51 Księdza Biskupa Stefana Bareły*, red. H. Orszulak – B. Preder, Wieruszów 2014.

Mikołajczyk M., *Wykaz drukowanych prac J.E. Ks. Biskupa Dr. Stefana Bareły Ordynariusza Częstochowskiego*, CzWD 43(1969) nr 3-6, 56-57.

Mikołajczyk M., *Kalendarium ważniejszych wydarzeń w życiu Księdza Biskupa Stefana Bareły*, w: *Człowiek zawierzenia*, red. W. Dąbrowska – M. Duda – M. Mikołajczyk, Częstochowa 1986, s. 17-32.

Mikołajczyk M., *Pasterz o wielkim sercu i umyśle*, ND 47(2004) nr 7,10.

Mikołajczyk M., *Stefan Bareła. Trzeci Pasterz Kościoła Częstochowskiego*, WACz 83(2009) nr 3-4, s. 109-115.

Mikołajczyk M., *Władza Ludowa a Diecezja Częstochowska*, Częstochowa 2000.

Mikołajczyk M., *Biskup Stefan Bareła - Pasterz oddany bez reszty Kościołowi*, VeC 6(2016), s. 195-202.

Kołodziejczyk M., *Profesorowie i wykładowcy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*, CzST 2(1974), s. 178.

Kowalski J., *Dwadzieścia lat pasterzowania Księdza Biskupa Bareły w diecezji częstochowskiej*, [w:] *Służyć Prawdzie i Miłości*, red. J. Kowalski, Częstochowa 1984, s. 29-42.

Olczyk A., *Biografia i pasterska posługa bp. Stefana Bareły w diecezji częstochowskiej na tle odniesień do korzeni rodzinnych*, VeC 3(2014), s. 129-149.

Skubiś I., *Prawdzie i Miłości*, ND 27(1984) nr 6, 1-5.

Warzybok L., *Biskupi ordynariusze częstochowscy*, CzST 2(1974), s. 52-53.

Wisł P., *Promocje doktorskie duchownych z diecezji częstochowskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim*, VeC 2(2014), s. 476.

LITERATURA POMOCNICZA

Ablewicz J., *Będziecie moimi świadkami. Rekolekcje watykańskie (Wielki Post – 8-14 II 1981)*, Paris 1983.

Augustyn św., *De beata vita*, polskie wydanie: *O życiu szczęśliwym*, tłum. z łac. A. Świderkówna, Warszawa 1953.

Augustyn św., *Przeciw Faustusowi*, tłum. J. Sulowski, opr. W. Myszor, Warszawa 1991.

Balter L., *Świętość jako cel i kres rozwoju życia duchowego*, [w:] *Duchowość chrześcijańska*, red. L. Balter, Poznań 1995.

Balter L., *Powszechne powołanie do świętości*, CMN 2003, nr 2(23), s. 3-15.

Baron A., *Miłosierdzie w homiliach św. Jana Chryzostoma na Ewangelię według św. Mateusza*, PS, 24(2020), nr 1(59) s. 67-86.

Bąk B., Kluz M. *By nie z@mienić wolności na pustynię*, Kraków 2017.

Chmielewski M. *Vademecum duchowości katolickiej*, Lublin 2004.

Chrobak S., *O aktualności przesłania Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, PSP XV(2016), nr 3(61), s. 145-156.

Gasparri P., *Katechizm Katolicki*, Warszawa 1999.

Gałązka W., *Duchowość cierpienia chrześcijanina*, [w:] *Mistyka Polska*, Warszawa 2010.

Gogola J. W., *Na drodze dziecięstwa duchowego*, Kraków 2005.

Gogola J. W., *Od Objawienia do zjednoczenia*, Kraków 2005.

Gogola J. W., *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001.

Gogola J. W., *Od objawienia do zjednoczenia. Wykład teologii modlitwy*, Kraków 2015.

Hareźga S., *Biblijne podstawy świadectwa*, [w:] *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, red. W. Przygoda, Lublin 2012.

Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Warszawa 2004.

Jan od Krzyża św., *Dzieła*, Kraków 1986.

- Kluz M. *Odkrywanie sensu choroby i cierpienia w kontekście nowych wyzwań*, TPR, T 14, 2013, s. 123-135.
- Kluz M. *Współczesny kontekst refleksji nad chrześcijańską etyką małżeńską i rodziną*, TPR, T 12, 2011, s. 91-107.
- Kluz M. *Sens ludzkiego życia i zdrowia – w duchu chrześcijańskiego personalizmu*, TST, 37(2018) nr 1–2, s. 281-297.
- Kluz M. *Chrześcijańska formacja moralna wzorcem etycznym dla współczesnego człowieka*, TiC, 37(2017)1, s. 53-76.
- Kluz M. *Przysięga sakramentalnego małżeństwa znakiem i mocą budowania komunii Kościoła w nauczaniu papieża Benedykta XVI*, SR, 18/2020, s. 133-153.
- Kołąk J., *Nie lękajcie się świętość. Świętość chrześcijanina w Listach Pasterskich Episkopatu Polski 1945-2005*, Warszawa 2011.
- Kożuch M., *Chrześcijańska formacja indywidualna*, Kraków 2001.
- Kudasiewicz J., *Biblijna droga pobożności maryjnej*, Kielce 2002.
- Lovuencourt J.-F., *Święty Maksymilian Kolbe przyjaciel i doktor modlitwy*, tłum. K. M. Brodzik, Niepokalanów 2000.
- Łysień L., *Myślenie według Ewangelii*, Kraków 2018.
- Machniak J., *Teologia duchowości stan aktualny i perspektywy rozwoju*, [w:] *Duchowość chrześcijańska na progu trzeciego tysiąclecia*, red. J. Machniak, J. W. Gogola, Kraków 1999, s. 139-164.
- Machniak J., *Duchowość pracy ludzkiej w myśli teologicznej kard. Stefana Wyszyńskiego*, [w:] *Duchowość Prymasa Tysiąclecia*, red. J. Machniak, J. W. Gogola, Kraków 2002, s. 135-158.
- Machniak J., *Chrześcijanin wobec... czystości, dziewictwa, celibatu*, Kraków 2003.
- Machniak J., *Modlitwa i Eucharystia w życiu duchowym bł. Celiny Borzęckiej*, [w:] *Duchowość błogosławionej siostry Celiny Borzęckiej*, Bielsko-Biała-Kęty 2009, s. 42-54.
- Nagy S., *Chrystus w Kościele*, Wrocław 1982.

- Nowak S., *Siewca Słowa. Listy pasterskie (1984-2011)*, Częstochowa 2014, T.I/1.
- Nowak S., *Siewca Słowa. Listy pasterskie (1984-2011)*, Częstochowa 2014, T.I/2.
- Nowak S., *Świętowanie Miłosierdzia Bożego w „Dzienniczku” św. Faustyny Kowalskiej i praktyce życia Kościoła po pontyfikacie Jana Pawła II*, VeC, 5(2015), s. 133-134.
- Piwnicki P., *Świętość w codzienności. Świętość chrześcijanina w ujęciu ks. Franciszka Grudnioka (1920-1998)*, Warszawa 2013.
- Rahner K., *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*, tłum. T. Mieszkowski, Kraków 1987.
- Rahner K., *Sakramenty Kościoła*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1997.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2012.
- Schmidt H., *Organische Ascese. Ein zeitgemässer, psychologisch orientierter Weg zur religiösen Lebensgestaltung*, Paderborn 1939.
- Semenenko P., *O wierze, „Veritate et Caritate. Materiały międzynarodowego Centrum Duchowości Zmartwychwstańczej”*, 3(1997), s. 24.
- Słomka W., *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996.
- Słomka W., *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań 1981.
- Słomkowski A., *Ku doskonałości*, Warszawa 1993.
- A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II*, Ząbki 2000.
- Szostek A., *Sanktuarium spotkania i dialogu*, PAS 4(1999) 3, s. 28-38.
- Tatar M., *Świętość chrześcijanina*, Sandomierz 2006.
- Talar M., *Milczenie w życiu duchowym człowieka w hałasie ponowoczesności*, SM R XXIII 2019, nr 1(36), s. 75.
- Targoński Z., *Przesłanki antropologiczne duchowości*, [w:] *Teologia duchowości katolickiej*, red. M. Igielski, Lublin 1993.
- Tomasz z Akwinu św., *Suma teologiczna*, Londyn 1964.

Urbański S., *Świętość chrześcijańska według ks. Antoniego Słomkowskiego*, [w:] *Ze studiów nad duchowością chrześcijańską*, red. S. Urbański, I. Werbiński, Warszawa 1992.

Urbański S., *Mistyczne perspektywy rozwoju duchowego chrześcijanina wskazane przez Jana Pawła II na progu trzeciego tysiąclecia*, [w:] *Duchowość chrześcijańska na progu trzeciego tysiąclecia*, red. J. Machniak, J. W. Gogola, Kraków 1999, s. 49-63.

Urbański S., *Duchowość zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003.

Urbański S., *Stala formacja duchowa kapłana w dążeniu do świętości. Formacja chrześcijańska we współczesnym świecie*, SG, t. XXIII (2008), s. 315-331.

Urbański S., *Mistyka przyszłości człowieka*, [w:] *Mistyka Polska*, Warszawa 2010.

Urbański S., *Cierpienie moralno-fizyczne w rozwoju życia mistycznego chrześcijanina*, [w:] *Mistyka Polska*, red. W. Gałazka, Warszawa 2010, s. 119-128.

Urbański S., *Ku szczytom świętości*, Częstochowa 2014.

Urbański S., *Cnoty teologalne w nauczaniu ks. Piotra Semenienki*, SW, 14(2012), s. 386-394.

Urbański S., *Bareła Stefan (1916-1984)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. Mandziuk J., Warszawa 2001, t. 8, s. 36-42.

Urbański S., *Wszystko mi mówi o Jego Miłosierdziu. Świętość Miłosierdzia objawiona Faustynie*, Warszawa 2016.

Duchowość wczoraj i dziś, red. Smoliński L., Kraków 2017.

Urbański S., Białk Ł., *Świętość w codzienności według Czcigodnego Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 2020.

Weron E., *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, Poznań-Warszawa 1980.

Wesołowski M., *Świętość żołnierza polskiego w nauczaniu Biskupa Polowego Józefa Gawliny*, Warszawa 2003.

Wieczorek E., *Rola ludzi świeckich w doskonaleniu porządku spraw doczesnych według pism biskupa Teodora Kubiny*, Częstochowa 2011.

Witek S., *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986.

Wojdecki W., *Z Maryją chcę mówić o każdej porze*, Warszawa 1986.

Wojtyła K., *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972.

Wróblewski P., *Świętość fundamentem odnowy Kościoła. Powszechne powołanie do świętości*, ŁST 24(2015) 3, s. 162-174.

Zadykiewicz T., *Świętość*, w: *Jan Paweł II – Encyklopedia Nauczania Moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005.

Zyzak W., *Rady ewangeliczne w życiu błogosławionej Celiny Borzęckiej*, [w:] *Duchowość błogosławionej siostry Celiny Borzęckiej*, Bielsko-Biała-Kęty 2009, s. 56-69.

WSTĘP

Uznając Boga za swojego Stwórcę, człowiek ma za zadanie wsłuchiwać się w Jego słowa oraz je realizować. Bóg przekazując swoje przesłanie do człowieka, kieruje je do każdego, bez wyjątku. Jego słowa: *Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz - uświęćcie się! Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty!* (Kpł 11,44), są skierowane do wszystkich ludzi. Tak też to rozumie św. Piotr Apostoł nawołując: *...stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty* (1 P 1,15-16). Podobne pisze św. Paweł Apostoł: *Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, przed założeniem świata wybrał nas, abyśmy byli świętymi* (Ef 1,3-4).

Momentem przełomowym w nauczaniu o świętości stało się wydarzenie w historii Kościoła, jakim był Sobór Watykański II. W jednym z jego dokumentów, Konstytucji Dogmatycznej o Kościele, Ojcowie soborowi wskazują, że jeśli chodzi o chrześcijan, będących uczniami Chrystusa, to oni w szczególności będący w *jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu powołani są przez Pana, który na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest* (KK 11). Zatem skoro świętość dotyczy każdego chrześcijanina, powinien on zainteresować się tym zagadnieniem w swoim życiu, jeśli nie od samego początku, to przynajmniej na pewnym jego etapie. Chcąc uzyskać odpowiedź, powinien poszukiwać u źródeł, którymi są poszczególne księgi Pisma Świętego, nauczanie Ojców i Doktorów Kościoła, pisma soborowe czy też dokumenty Kościoła oraz poszczególnych papieży. Cenne wskazówki można uzyskać u Tych, którzy już zostali wyniesieni na ołtarze. Wreszcie są biskupi, jako następcy Apostołów, nauczający o świętości ze względu na powierzone im posługiwanie.

O obowiązku dążenia do świętości przypomina w swoim nauczaniu trzeci biskup częstochowski Stefan Bareła. Poruszając zagadnienie powołania do świętości stawia On w pierwszej kolejności własną osobę. Zostając powołany na urząd biskupa częstochowskiego, odwołuje się do słów Apostoła Narodów, który zawierając siebie Zbawicielowi pisze: *Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostolski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. Wśród nich jesteście i wy powołani przez Jezusa Chrystusa* (Rz 1,5-6). Biskup Bareła uważa, że powołuje Go sam Jezus Chrystus, który przez usta Ojca Świętego wezwał Go na to stanowisko w Kościele i jest przekonany, że *nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz*

tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron (Hbr 5,4). Odnosi się również w tym przypadku do wydarzeń znad jeziora Genezaret, kiedy to Jezus Chrystus przekazuje swoją władzę św. Piotrowi. Powołanie swoje widzi od samego początku, jako wierność Biskupowi Rzymu, będącego następcą św. Piotra. Uważa przy tym, że powołanie to jest zobowiązujące i musi się wyrażać w modlitwach w intencji Ojca Świętego¹.

Powołanie na urząd Biskupa diecezjalnego postawiło przed Pasterzem ciężar obowiązków, który spoczął bezpośrednio na Jego osobie. Najważniejszym stało się pomaganie w dochodzeniu do osiągnięcia świętości. W szczególności odnosiło się to do mieszkańców diecezji. Zostało oparte na realizacji powstałych wcześniej zamierzeń, dlatego Autor od samego początku widzi w swoim powołaniu kontynuację drogi wyznaczoną wcześniej przez swoich Poprzedników i pragnie je *kontynuować dla zbawienia i uświęcenia dusz Braci naszych*².

Spuścizna duchowa, którą pozostawił po sobie Pasterz częstochowski pozwala zatem na postawienie pytania o schemat uświęcającej drogi, jaką proponował wierzącemu. Stąd temat niniejszej dysertacji brzmi: *Świętość chrześcijanina w nauczaniu księdza biskupa Stefana Bareły*. Na podjęcie tego tematu miała wpływ, w pierwszej kolejności, pozostawiona przez Biskupa twórczość piśmiennicza. W drugiej kolejności należy podkreślić świadectwo Jego życia, wyrażone postawą, jaką reprezentował w latach swojej posługi duszpasterskiej, wywierającą pozytywny wpływ na diecezjalne duchowieństwo oraz wiernych Jego osobie diecezjan.

Trzeci Biskup częstochowski Stefan Bareła nauczając przekazywał myśli i rady wskazujące, jak dążyć do osiągnięcia świętości. Proponowanie koncepcje, jak również, inicjatywy będące Jego autorstwa zainteresowały piszącego tę pracę. Spośród nich największy wpływ miało powołanie do życia Instytutu Teologicznego w Częstochowie. Był Pasterzem Kościoła częstochowskiego, kiedy formowała się postawa i wiara chrześcijańska piszącego, który pogłębiał i zdobywał wiedzę studiując teologię w Uczelni powołanej przez tegoż Hierarchę. Jego inicjatywą był pomysł wpisania do wydarzeń jasnogórskich czuwań w kaplicy Cudownego Obrazu, z 11 na 12 każdego

¹ Por. S. Bareła, „Słowo” List III Biskupa Częstochowskiego do Duchowieństwa, Zakonów i Wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej, CZWD 38(1964), nr 4, s. 91-92.

² Tamże, s. 92.

dnia miesiąca³, w których to przez kilkanaście lat piszący brał czynny udział w ich prowadzeniu.

Trzeci ordynariusz diecezji częstochowskiej biskup Stefan Bareła urodził się 24 czerwca 1916 r. w miejscowości Zapolice, w ziemi radomszczańskej. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości, wykształcenie średnie zdobywał najpierw w Społecznym Gimnazjum Męskim w Radomsku, a przez dwa ostatnie lata w Sandomierzu, w Niższym Seminarium Duchownym. 1 września 1938 r. został przyjęty do Wyższego Seminarium Częstochowskiego w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął 25 marca 1944 r. 5 maja 1950 r. został doktorem teologii⁴. W latach 1952-1954 studiował teologię moralną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i przygotowywał rozprawę habilitacyjną o ojcu prof. Jacku Woronieckim⁵.

Po blisko sześciu latach pracy jako wikariusz w Wieruszowie został mianowany kapłanem biskupa Zdzisława Golińskiego, a następnie sekretarzem referatu duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej. W 1960 r. został wyniesiony przez papieża Jana XXIII do godności biskupiej i powołany na urząd częstochowskiego biskupa pomocniczego. Jako pasterskie zawołanie wybrał słowa *Veritati et Caritati – Prawdzie i Miłości*. 17 stycznia 1964 r. został mianowany przez papieża Pawła VI ordynariuszem diecezji częstochowskiej, w której urząd pasterza Kościoła partykularnego pełnił przez 20 lat.

Jako ordynariusz diecezji częstochowskiej biskup Stefan Bareła brał m.in. udział w II, III, i IV sesji Soboru Watykańskiego II. Powołał do istnienia Diecezjalne Studium Dokumentów Soborowych (dziś Instytut Teologiczny w Częstochowie). Zwołał też II Synod Diecezji Częstochowskiej pod hasłem *Chrystus Światłem – Maryja Wzorem*. Reaktywował Tygodnik Katolicki „Niedziela”. Rozpoczął dzieło budowy Wyższego Seminarium Duchownego w Częstochowie. Bronił odważnie przybywających do Częstochowy pielgrzymów, domagając się dla nich dostępu do swobodnego i bezpiecznego dotarcia na Jasną Górę Alejami Najświętszej Maryi Panny, bez jakichkolwiek ograniczeń. Miały one być spowodowane wydaną w 1979 r. decyzją dotyczącą budowy podziemnego przejścia. Dzięki Jego sprzeciwowi prace zostały

³ Por. S. Bareła, *Działalność duszpasterska sanktuarium jasnogórskiego wyrażona w danych statystycznych (Przemówienie nadane przez Radio Watykańskie 9 grudnia 1977 r.)*, CzWD 52(1978) nr 2, s. 39.

⁴ Dysertacja nosi tytuł: *Z przeszłości kościelnej Starego i Nowego Wieruszowa*, Wieruszów 2014.

⁵ Por. O. J. Woroniecki OP, RTK 6 (1959), z. 1-2, s. 9-32.

zaniechane w 1980 r.⁶ Należał do grona najbliższych współpracowników Jana Pawła II⁷ i kard. Stefana Wyszyńskiego. Zmarł 12 lutego 1984 r.⁸

Dorobek piśmienniczy księdza Biskupa był omawiany w trzech publikacjach. Autorem pierwszej jest ks. dr Marian Mikołajczyk, który zamieścił swoje opracowanie w „Częstochowskich Wiadomościach Diecezjalnych”⁹. Drugie opracowanie zostało uzupełnione przez ks. prof. Stanisława Urbańskiego i zamieszczone w „Słowniku polskich teologów katolickich”¹⁰. Trzecie, najnowsze, autorstwa ks. dr. Jacka Kapuścińskiego znalazło swoje miejsce w czasopiśmie „Veritati et Caritati”¹¹.

Materiał źródłowy, wykorzystany w niniejszej dysertacji, stanowi nauczanie księdza biskupa Stefana Bareły z okresu Jego pracy duszpasterskiej, poczynawszy od posługi jako wikariusza i prefekta w parafii w Wieruszowie w roku 1945, przez cały etap Jego życia duszpasterskiego, do roku 1984. Większość nauczania księdza Biskupa została opublikowana w dwóch periodykach: w czasopiśmie naukowym „Częstochowskie Studia Teologiczne” oraz organie urzędowym Częstochowskiej Kurii

⁶ Por. Mikołajczyk M., *Władza Ludowa a Diecezja Częstochowska*, Częstochowa 2000, s. 170-183.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Warszawa 2004, s. 131. Ojciec Święty pisze: *Bardzo się do mnie serdecznie odnosił biskup częstochowski Stefan Bareła*. Następnie cytuje fragment swojej homilii, którą wygłosił podczas jubileuszu 25-lecia święceń kapłańskich bp. Stefana w 1969 r., tamże.

⁸ Do życiorysu wykorzystano następującą bibliografię: S. Urbański, *Bareła Stefan (1916-1984)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. J. Mandziuk, Warszawa 2001, t. 8, 36-42; M. Mikołajczyk, *Wykaz drukowanych prac J.E. Ks. Biskupa Dr. Stefana Bareły Ordynariusza Częstochowskiego*, CzWD 43 (1969), nr 3-6, s. 56-57; L. Warzybok, *Biskupi ordynariusze częstochowscy*, CzST 2 (1974), s. 52-53; M. Kołodziejczyk, *Profesorowie i wykładowcy Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*, CzST 2 (1974), s. 178; J. Kowalski, *Dwadzieścia lat pasterzowania Księdza Biskupa Bareły w diecezji częstochowskiej*, w: *Służyć Prawdzie i Miłości*, red. J. Kowalski, Częstochowa 1984, s. 29-42; I. Skubiś, *Prawdzie i Miłości*, ND 27 (1984), nr 6, s. 1-5; E. Boniewicz, *Spalał się dla Kościoła*, [w:] *Człowiek zawierzenia. Stefan Bareła III Biskup Częstochowski (1916-1984)*, red. W. Dąbrowska - M. Duda - M. Mikołajczyk, Częstochowa 1986, s. 107-112; M. Mikołajczyk, *Kalendarium ważniejszych wydarzeń w życiu Księdza Biskupa Stefana Bareły*, [w:] *Człowiek zawierzenia*, red. W. Dąbrowska - M. Duda - M. Mikołajczyk, Częstochowa 1986, s. 17-32; M. Mikołajczyk, *Pasterz o wielkim sercu i umyśle*, ND 47 (2004) nr 7, s. 10; P. Maciaszek, *Trzeci Ordynariusz Częstochowski - bp Stefan Bareła*, ND 42(2005) nr 7, s. 10; M. Mikołajczyk, *Stefan Bareła. Trzeci Pasterz Kościoła Częstochowskiego*, WACz 83 (2009), nr 3-4, s. 109-115; M. Kotas, *Ten, który całował sutannę. Rozmowa z rodzeństwem bp. Stefana Bareły, Alinę Kapicę oraz Stanisławem Barełą*, ND 54 (2011) nr 41, s. 1,4; M. Duda - J. Kapuściński, *Wieruszów dumny ze swojej przeszłości*, [w:] S. Bareła, *Z przeszłości kościelnej Starego i Nowego Wieruszowa*, Wieruszów 2014, 3-5; B. Magott, *Kalendarium pracy duszpasterskiej 1945-51 Księdza Stefana Bareły w Wieruszowie*, [w:] *Wieruszowskie lata 1945-51 Księdza Biskupa Stefana Bareły*, red. H. Orszulak - B. Preder, Wieruszów 2014; A. Olczyk, *Biografia i pasterska posługa bp. Stefana Bareły w diecezji częstochowskiej na tle odniesień do korzeni rodzinnych*, VeC 3 (2014), s. 129-149; J. Kapuściński, *Działalność piśmiennicza bp. Stefana Bareły w latach 1945-1984*, VeC 3 (2014), s. 15-166; P. Wisz, *Promocje doktorskie duchownych z diecezji częstochowskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim*, VeC 2 (2014), s. 476; M. Mikołajczyk, *Biskup Stefan Bareła – Pasterz oddany bez reszty Kościołowi*, VeC 6 (2016), s. 195-202.

⁹ M. Mikołajczyk, *Wykaz drukowanych prac J.E. Ks. Biskupa Dr. Stefana Bareły Ordynariusza Częstochowskiego*, CzWD 43 (1969), nr 3-6, s. 56-57.

¹⁰ S. Urbański, *Bareła Stefan (1916-1984)*, dz. cyt., s. 36-42.

¹¹ J. Kapuściński, *Działalność piśmiennicza bp. Stefana Bareły w latach 1945-1984*, dz. cyt., s. 151-166.

Diecezjalnej „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne”. Cztery źródła zostały opublikowane przez „Ateneum Kapłańskie”, po jednym przez wydawnictwa „Concilium” i „Apostolstwo Chorych”. Wykorzystane zostały również wywiady opublikowane w dwóch czasopismach wydawanych w formie tygodników, w „Niedzieli” oraz „Tygodniku Powszechnym”. Znacząca część materiału znajduje się w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie. Stanowią ją maszynopisy, jak również mało znane dotychczas rękopisy. Do dysertacji został wykorzystany tylko materiał źródłowy odpowiadający jej tematowi, a jej zawartość można podzielić na dziewięć części.

Pierwszą grupę źródeł Biskupa Stefana Bareły stanowią orędzia kierowane do wszystkich swoich diecezjan. Oprócz dwóch, całość można podzielić na dwie grupy tematyczne. Pierwszą stanowią orędzia wielkanocne. Autor przedstawia w nich obraz Jezusa Chrystusa odnoszącego zwycięstwo nad śmiercią i grzechem, aby człowiek z kolei, mógł osiągnąć zbawienie. Zmartwychwstanie Jezusa ukazuje moc Bożą. Życie z Nim to nowe życie nieznające granic, czyli życie wieczne. Człowiek ma udział w tym życiu od momentu przyjęcia sakramentu chrztu świętego pozwalającego pokonać wszystko, co zagraża świętości. Chrześcijanin uczestniczy w przechodzeniu ze śmierci do nowego życia poprzez uświęcanie się, a dzieje się to wówczas, kiedy uczestniczy w życiu sakramentalnym, zwłaszcza w Eucharystii. Stąd wielka rola, jaką widzi Hierarcha, w uświęceniu i odkupieniu człowieka spoczywająca na Kościele oraz Osobie Matki Bożej. W dalszej kolejności należy ją odnajdywać w osobach Świętych.

Drugą grupą tematyczną są orędzia na Boże Narodzenie, nazywane też wigilijnymi. Opisują one podstawową prawdę, że poprzez Wcielenie Słowa Bożego niebo zbliżyło się do człowieka, a tym samym przyniosło mu zbawienie. Bóg staje się człowiekiem po to, aby się do niego upodobnić. Ten z kolei, by się mógł uświęcić. Przez Wcielenie Syna Bożego przejawia się świętość Boża, o której dają świadectwo Święci Kościoła. Wcielenie przekazuje człowiekowi duchową radość oraz ukazuje wzór chrześcijańskiego powołania do świętości, którym jest Jezus Chrystus. Jest to dowód, jak Bóg kocha człowieka i jak Mu zależy na jego zbawieniu. Ksiądz Biskup zwraca uwagę w swoich orędiach, na istotę odnowy duchowej zawartej w tajemnicy Wcielenia, która ukryta jest w spotkaniu człowieka z Bogiem. Chce też podkreślić, że narodzony w Betlejem Jezus jest darem Boga dla człowieka, a ten z kolei ma poprzez to wydarzenie dokonać w sobie przemiany duchowej.

Drugą grupą źródeł Pasterza częstochowskiego są przemówienia. Udostępniane były za pomocą przekazu pisemnego lub audycji dla Radia Watykańskiego. Taką formą rozpoczął Hierarcha swoje pierwsze wystąpienie do wiernych Kościoła częstochowskiego podczas swojego ingresu. W przemówieniach poruszane jest zagadnienie świętości, które zostaje ukazane na płaszczyźnie trynitarno-sakramentalnej, chrystologicznej, eklezjalnej, maryjnej oraz powołaniowej. Autor podkreśla, że świętość to Bóg sam w sobie, będący celem ostatecznym człowieka. Sakrament chrztu świętego wprowadza człowieka w życie trynitarne, z którego płynie odpowiedzialność za życie duchowe oraz uświęcenie. Na płaszczyźnie chrystologicznej Jezus Chrystus przez swoją śmierć krzyżową wypełnia wolę Ojca, którą jest uświęcenie wszystkich ludzi. Jawi się On równocześnie jako wzór świętości. Płaszczyzna eklezjalna w przemówieniach Biskupa Bareły ukazuje Kościół jako święty z założenia, ponieważ w Nim żyje Jezus Chrystus i przez cały czas działa Duch Święty. Matką Kościoła jest Maryja, Matka Jezusa. Ona również, po swoim Synu, jest wzorem życia prowadzącego do świętości. Jej obecność w Kościele oznacza, zdaniem księdza Biskupa, że nie można tylko rozumieć w relacjach Bóg – człowiek, ale również Maryja – cała wspólnota chrześcijańska. Przemówienia o charakterze powołaniowym wskazują na powszechność świętości. Ona dotyczy każdego. Część z nich jest kierowana do konkretnych grup osób, jak alumni częstochowskiego seminarium, osoby życia konsekrowanego, katecheci, pielęgniarki, młodzież. Każda, bez względu na swój stan, jest powołana do świętości. Szczególną rolę jednak, mają do odegrania kapłani i osoby konsekrowane, ponieważ przez ich oddanie się Bogu uświęcają innych ludzi. Oni również uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, będącym z samej natury uczestnictwem uświęcającym.

Kolejną, trzecią grupą źródłową księdza Biskupa, są homilie oraz kazania. Opublikowane one zostały, oprócz jednego kazania, w „Częstochowskich Wiadomościach Diecezjalnych”. Jedną homilię Autor wygłosił na okoliczność nawiedzenia obrazu Matki Bożej w diecezji, co stało się jednocześnie okazją, by nazwać Ją Matką świętego czynu. Kościół częstochowski jest ukazany jako miejsce, w którym obecność Matki Bożej jest przepełniona świętością i prowadzi człowieka do świętego czynu polegającym na rodzeniu i umacnianiu wiary oraz miłości. W drugiej homilii z racji 25. rocznicy śmierci księdza biskupa Teodora Kubiny zwraca uwagę, że istota modlitwy za kapłana, posiada charakter uświęcający, będący źródłem dla rozwoju cnót teologalnych: wiary, nadziei i miłości. Zaś w swoich kazaniach podkreśla, że dążenie do świętości polega na urzeczywistnianiu ducha Ewangelii wyrażającego się

poprzez życie według przykazania miłości, rad ewangelicznych oraz Dekalogu. Powołanie do świętości widzi zarówno w rodzinie, jak i w życiu kapłańskim oraz zakonnym. Nazywa je wielkim darem Bożym, które służy całemu Kościołowi. W nauczaniu księdza Biskupa powołanie do świętości jest określane jako jej łaknienie występujące u ludzi. Człowiek uświęca się za przyczyną Ducha Świętego, a szczególną okazją do jej zdobywania jest ogłaszany przez Kościół Rok Święty, zaś wzorem Matka Boża. W jednym ze swoich kazań, skierowanych do ludzi chorych, które ukazało się nakładem wydawnictwa „Apostolstwo Chorych”, Hierarcha zauważa, że rozwój duchowy człowieka dokonuje się w pojedynczej osobie poprzez ofiarę z siebie za innych, a celem jej jest zbawienie.

Najobszerniejszą, czwartą grupę źródeł Hierarchy stanowią listy pasterskie do osób zamieszkujących diecezję częstochowską. Wszystkie obejmują okres od objęcia urzędu Ordynariusza diecezji, czyli od roku 1964 do roku 1984. Zostały opublikowane w „Częstochowskich Wiadomościach Diecezjalnych”. Hierarcha kierował je z racji różnych okoliczności, przypadających w roku liturgicznym. Najliczniejszą grupę stanowią pisane z okazji świąt Bożego Narodzenia, na Wielki Post, Wielkanoc i Nowy Rok. Okazją do tej formy pisanej były również wyniesienia na ołtarze wielkich postaci Kościoła w Polsce, czy też uroczystości z nimi związane, a także inne wydarzenia okolicznościowe. Pasterz kierował swoje przemyślenia na uroczystości Chrystusa Króla, Zesłania Ducha Świętego, Bożego Ciała, Tygodnia Miłosierdzia czy Tygodnia Modlitw o Powołania.

Wiele z listów ma swoich adresatów w osobach kapłanów, osób życia konsekrowanego, górników, pielgrzymów, osób uwięzionych i internowanych oraz chorych, cierpiących i upośledzonych. Nawiązują one do dokumentów Ojca Świętego Jana Pawła II. Są także wśród nich listy z racji 50. rocznicy powstania diecezji, zgonów papieża Pawła VI i Jana Pawła I oraz powołania na Stolicę Piotrową Jana Pawła II i Jego pielgrzymek do kraju, czy w końcu list pasterski mający formę zapowiedzi zwołania wielkiego wydarzenia, jakim był II Synod Diecezji Częstochowskiej. W treści ponad stu listów pasterskich, wykorzystanych w dysertacji, można odnaleźć wiele odniesień do zagadnienia świętości. Już w swoim pierwszym liście do diecezjan z 1964 roku, biskup Bareła apeluje o przywrócenie właściwego miejsca dla świętości każdej osoby ludzkiej. W innym z listów wyjaśnia, że dążenie do świętości każdego wyznawcy Chrystusa jest dobrem całego Kościoła i powinna dokonywać się również we wspólnocie. Okazją do takiej wewnętrznej przemiany u człowieka jest ogłaszany

w Kościele Rok Święty nazywany również Jubileuszowym, który Autor nazywa Rokiem Boga. Istotną rolę w osiąganiu świętości widzi w sakramentach świętych, dlatego w listach chrzest święty uważa za początek uświęcenia człowieka, pokutę za źródło odnowy wewnętrznej, zaś Eucharystię za źródło uświęcenia obejmujące wszystkich ludzi.

Listy pasterskie Ordynariusza częstochowskiego zajmują się także powszechnym powołaniem do świętości. Autor jest zdania, że wszyscy powinni być tego świadomi. Dotyczy to kapłanów, osób konsekrowanych, świeckich żyjących samotnie oraz posiadających rodzinę. Powołanie do świętości uważa za wielką osobistą tajemnicę. Nie mogło w nich zabraknąć odniesienia do roli, jaką ma w powołaniu do świętości Matka Boża. Jej życie jest okazją dla każdego wierzącego do wewnętrznej przemiany, prowadzącej do uświęcenia się. Jedną z dróg, która do tego prowadzi jest maryjność. Autor zauważa, że osiągnięcie świętości jest dla współczesnego człowieka nie lada wezwaniem, dlatego wskazuje na różnego rodzaju przeszkody, jakie temu towarzyszą.

Kolejną, piątą grupę źródeł księdza Biskupa stanowią artykuły naukowe. Na szczególną uwagę zasługują te, które zostały opublikowane w czasopiśmie „Ateneum Kapłańskie” oraz „Concilium”. Autor zwraca w nich uwagę na wychowanie kleryków do sakramentu święceń w taki sposób, by czerpiąc wzór z Jezusa Chrystusa uświęcali resztę Ludu Bożego. Każdy kapłan uczestniczy dzięki posłannictwu Jezusa Chrystusa w budowaniu Kościoła, a główna jego misja wyraża się w sprawowaniu Eucharystii. Duchowość kapłana buduje się i pogłębia poprzez życie we wspólnocie.

W kolejnych dwóch artykułach wydanych w „Ateneum Kapłańskim” Hierarcha wyjaśnia podstawowe pojęcia teologii życia duchowego, niezbędne do zrozumienia, na czym polega uświęcenie człowieka. Wprowadza również czytelnika w praktyczne przeżywanie ducha Ewangelii Chrystusowej. Postuluje na podstawie pojęcia „ascezy organicznej”, że życie to jest syntezą życia moralnego i religijnego. Celem Boga względem człowieka jest jego nadprzyrodzoność wyrażająca się poprzez uświęcenie. Dwie prace poświęcone o. prof. Jackowi Woronieckiemu w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych” ukazują sylwetkę mistrza świętej teologii, który widział w hagiografii ważny środek wychowawczy. Ostatnim jest obszerny artykuł dotyczący teologicznych podstaw synodu, a został opublikowany w „Częstochowskich Studiach Teologicznych”.

Następną, szóstą grupę źródeł stanowią wstępy. Zostały napisane do trzech pierwszych tomów „Częstochowskich Studiów Teologicznych”, dwukrotnie zatytułowane jako *Słowo wstępne* i raz jako *Przedmowa*. Miały one za zadanie

przyczynić się do głębszego poznania i zrozumienia dokumentów Soboru Watykańskiego II. Poruszone w nich zostało zagadnienie powszechnego powołania do świętości oraz uświęcenie wszystkich, oddających się pod opiekę Matki Bożej. Odnowę wewnętrzną, od której rozpoczyna się proces uświęcenia chrześcijanina, uzależnia Autor od dobrze rozumianego i przeżytego sakramentu Eucharystii oraz kultu maryjnego. Te dwa elementy odgrywają, Jego zdaniem, duży wpływ na formowanie się ducha kościelnego (*sensus Ecclesiae*) osób duchownych, jak również laikatu.

Siódmą grupą źródeł wykorzystanych w niniejszej dysertacji są trzy wywiady, udzielone przez Biskupa częstochowskiego przy różnych okazjach. Udzielane były na przestrzeni blisko dwudziestu lat. Pierwszy, pochodzący z 1975 roku przeprowadził z Hierarchą pan Jacek Susoł i ukazał się drukiem w „Tygodniku Powszechnym”. Kolejny, z racji drugiej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Przeprowadzony został przez dziennikarkę i pisarkę panią Teresę Torańską. Trzeci, udzielony ówczesnemu redaktorowi naczelnemu Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, księdza infułata Ireneusza Skubisia, ukazał się na łamach tego czasopisma. W swoich wywiadach Hierarcha podkreśla znaczenie czerpania wzorów na drodze do świętości z Matki Bożej. W szczególności dotyczy to kapłanów, od których wymagana jest postawa prowadząca innych do uświęcenia.

Obszerną, ósmą grupą źródeł biskupa Stefana Bareły są maszynopisy. Wszystkie znajdują się w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie. Pochodzą one z okresu od roku 1961 do roku 1981. Pierwszy, datowany na rok 1961 powstał z racji wizytacji kanonicznej w parafii Trębaczew. Większość posiada datę oraz adresatów. Są wśród nich jednak i takie, na których nie ma ani daty ani też informacji do kogo zostały skierowane. Przy jednym, znajduje się dodatkowa notatka, że został spisany z taśmy magnetofonowej. Niejednokrotnie sam Autor wskazuje, że Jego osobiste przemyślenia, jak również uwagi znajdują się na etapie oczekiwania na autoryzację. Znaczna większość maszynopisów pochodzi z lat 1966-67 i jest okazją do przedstawienia odbiorcom nauczania zawartego w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Na zawartość maszynopisów składają się artykuły naukowe, przemówienia, kazania i homilie, konferencje oraz audycje.

W pierwszej kolejności należy wymienić dwa obszerne, liczące po kilkanaście stron maszynopisy, będące teologicznymi rozprawami. Są to artykuły naukowe na temat kierowniczej roli Ducha Świętego oraz przewodnictwa duchowego w oparciu o nauczanie Soboru Watykańskiego II. W źródłach tych Hierarcha przedstawia Trzecią

Osobę Boską jako Sprawcę i Przewodnika na drodze do świętości oraz wskazuje na podstawowe zadania stawiane współczesnemu człowiekowi. Najliczniejszą tematycznie grupą maszynopisów są przemówienia. Biskup Bareła pisał je z okazji święceń kapłańskich i zakonnych, zakończenia rekolekcji, wizytacji kanonicznych, rocznic obchodzonych w zgromadzeniach zakonnych, czy też udzielania sakramentu bierzmowania. Kilka zostało skierowanych do wiernych z racji przypadających świąt liturgicznych, takich jak Niedziela Palmowa, Wielki Czwartek czy uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Jedno z przemówień posiada konkretną intencję o pokój, natomiast dwa z nich zostały napisane z racji zgonów: księdza biskupa Stanisława Czajki oraz Matki przełożonej sióstr Karmelitanek. Dwa są skierowane do wszystkich wiernych Kościoła w Polsce. Hierarcha zwraca się w nich z okazji obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski w Płocku oraz Gdańsku.

W przemówieniach poruszane jest zagadnienie świętości jako daru łaski danej człowiekowi od Boga oraz zgodności woli człowieka z wolą Bożą. Autor pochyla się nad pobożnością chrześcijańską, dzięki której można osiągnąć świętość poprzez kult Eucharystii. Spotkanie z Bogiem w sakramencie Eucharystii porównuje do starotestamentalnego Świętego Świętych. W konferencjach oraz audycjach księdza Biskupa pojawia się, między innymi, wskazywanie na wzór świętości w osobach Jezusa Chrystusa i Jego Matki oraz Jej udział w dziele Odkupienia. Pasterz częstochowski wygłaszał je do diecezjan, przełożonych zakonnych, do studentów na rozpoczęcie roku akademickiego, do zakonnej młodzieży żeńskiej przypominając jej o przewodniej linii duszpasterskiej, którą odznacza się teologia maryjna. Kazania na Wielki Czwartek, rezurekcję, uroczystości maryjne i ku czci świętych oraz homilie do tekstów biblijnych Starego i Nowego Testamentu, a także zakonów żeńskich pielgrzymujących na Jasną Górę poruszają kwestię powołania do świętości.

Dziewiątą grupą źródłową są rękopisy Pasterza. Składają się na nie w większości kazania, przygotowywane wcześniej na okoliczności świąt oraz wspomnień przypadających w danym okresie roku liturgicznego. Zostały one podzielone na osiem części: kazania na okres Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i Przedpościa, Wielkanocny, Zielonych Świąt, Święta Pańskie oraz kazania ku czci Matki Najświętszej, świętych i na różne okazje. Jest ich w sumie 46. Znajdują się w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie. Nie wszystkie zachowały się w całości, jednak w wielu z nich można odkryć przemyślenia dotyczące zagadnień świętości. Większość przygotowywana była przez Autora z dużą pieczołowitością

i posiada swój konkretny plan, składający się ze wstępu, rozwinięcia głównego tematu oraz zakończenia. W pierwszym z kazań, opatrzonym numerem jeden, znajduje się miejsce i data jego powstania – Wieruszów, 23 września 1945 r. Z analizy tekstów można wnioskować, że powstawały one podczas pierwszych lat pracy duszpasterskiej księdza Stefana Bareły. Tworzył je będąc jeszcze wikariuszem w parafii w Wieruszowie i należą do Jego pierwszych spisanych przemysłów.

W niniejszej dysertacji wykorzystana została metoda analityczno-syntetyczna i po części metoda porównawcza oraz opisowa. Charakter źródeł zakłada, że aby osiągnąć założony cel, którym jest opracowanie doktryny dotyczącej świętości, należy poddać je analizie. To w konsekwencji prowadzi do syntezy wniosków wskazujących na czym polega doświadczenie świętości, jak również, gdzie szukać drogi prowadzącej do uświęcenia człowieka w jego ziemskim życiu, by poprzez to zjednoczyć się ze Stwórcą na wieczność.

Dysertacja składa się z trzech rozdziałów, które wzajemnie się uzupełniają. W pierwszym, omówione zostały teologiczne i antropologiczne podstawy świętości. Na wstępie poddano analizie wymiar świętości Boga będącego Ojcem i Stworzycielem świata, a przede wszystkim człowieka. Wraz z aktem stwórczym każdej osoby ludzkiej jest jednocześnie wpisane w jej naturę podobieństwo do Stwórcy oraz Jego obraz. Bóg pozwala się człowiekowi poznać, kim dla niego jest, a ten z kolei, jest w stanie wyrazić to poprzez nadanie Mu przymiotów, którymi są miłosierdzie, doskonałość, wieczność, cierpliwość czy sprawiedliwość. Zjednoczenie z Bogiem Ojcem dokonuje się w tajemnicy Wcielenia Słowa Bożego, a jest nim Osoba Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Dlatego w następnej kolejności została przedstawiona Osoba Zbawiciela, który przez swoją śmierć i zmartwychwstanie dokonuje odkupienia człowieka i jako Dobry Pasterz prowadzi go do świętości, nie zostawiając samemu sobie. Z pomocą przychodzi człowiekowi Duch Święty odgrywający ważną rolę jako Sprawca świętości, zaś ten korzystając z otrzymywanych od Trzeciej Osoby Boskiej darów jest w stanie zjednoczyć się z Bogiem tak silnie, jak to tylko możliwe. Druga część przedstawia antropologiczny wymiar świętości. Człowiek jako podmiot całego procesu uświęcenia, będąc jednocześnie skażony grzechem pierworodnym, staje przed pytaniami, na które szuka odpowiedzi u samego Boga. Posiadając grzeszną naturę stawia pytania egzystencjalne, dotyczące granic swojej godności, poprzez tajemnicę cierpienia, poszukuje sensu własnego życia, w którym istotną rolę odgrywa jego sumienie. Co ważne, Bóg nie zostawia go z odpowiedziami na te pytania samemu sobie, ale daje wiele konkretnych

wskazówek. Trzecia część poddaje krótkiej analizie zagadnienie związane z dziełem Odkupienia. Bóg pragnie człowiekowi zawsze pomagać. Kwintesencją tego staje się przyjście Jezusa Chrystusa, który poprzez swoją śmierć krzyżową dla zbawienia wszystkich ludzi, dąży do sprowadzenia ich z powrotem na drogę do osiągnięcia świętości.

Rozdział drugi jest poświęcony zagadnieniu istoty świętości. Na wstępie została poddana próba zdefiniowania samego pojęcia świętości, by z kolei odnieść się do problemu powołania do niej. To jednak przejawia się inaczej w różnych sferach życia człowieka. Biorąc pod uwagę jego powszechny charakter, poddano analizie powołanie do świętości w życiu kapłańskim, konsekrowanym oraz małżeńskim i rodzinnym. W dalszej kolejności zostały zanalizowane cnoty nadprzyrodzone, stanowiące istotę świętości oraz dar łaski Bożej. Bóg powołując człowieka do życia w świętości stawia na jego drodze wzory, bez których nie mógłby on jej osiągnąć. Z tego względu należy pochylić się bliżej nad osobą Jezusa Chrystusa wskazującego, gdzie i jak ją poszukiwać. On sam będąc najwspanialszym wzorem uczy, jak podążać drogą do świętości za przykładem rad ewangelicznych. Na tej drodze człowiek spotyka jednak często różnego rodzaju trudności, dlatego w kolejnym etapie omówione będą przeszkody w osiągnięciu świętości. W dalszej części rozdziału omówiono rolę, jaką ma do spełnienia Matka Jezusa Chrystusa. Oprócz Jej macierzyństwa należy też zaakcentować wagę, jaką odgrywa Ona w całym Kościele. Kolejny punkt to zreferowanie istoty świętości samego Kościoła oraz Jego roli w życiu chrześcijanina. Każdy z osobna może odnajdywać świętość w Kościele, poprzez różnorakie znaki, jak i obraz, który Mu nadał Sobór Watykański II. Rozdział zamyka omówienie eschatologicznego wymiaru świętości. Wskazuje on na to, że droga prowadząca człowieka do ostatecznego zjednoczenia się z Bogiem na wieczność jest jednocześnie drogą do osiągnięcia przez niego świętości.

Trzeci rozdział pracy jest poświęcony omówieniu źródeł i środków niezbędnych do rozwoju świętości. Podstawowe źródło zawarte jest w życiu sakramentalnym chrześcijanina, ze szczególnym podkreśleniem znaczenia sakramentów Eucharystii, wraz z kultem Najświętszego Sakramentu, oraz pokuty. Istotną rolę na tej drodze odgrywa modlitwa będąca osobistym łącznikiem pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Oprócz próby jej definicji podano jej rodzaje i przykłady. Obok modlitwy ważnym środkiem prowadzącym do świętości jest kult Serca Jezusowego oraz Matki Bożej, a także naśladowanie Jej w codziennym życiu. Poszukiwanie środków do naśladowania nie zamyka się tylko na tych dwóch przykładach. Dlatego na zakończenie

przedstawione zostały przykłady konkretnych osób, które już świętość osiągnęły lub też, zdaniem księdza Biskupa, na nią zasługują. Ich postawy powinien sobie stawiać za wzór na swojej drodze do osiągnięcia świętości każdy człowiek, w szczególności chrześcijanin. Osobiste dążenie do niej wymaga również troski o drugiego człowieka, będącego bliźnim, stąd konieczność zwrócenia uwagi na zagadnienie apostołstwa wraz ze wskazaniem jego miejsca we współczesnym świecie.

Rozdział I

TEOLOGICZNO-ANTROPOLOGICZNE PODSTAWY ŚWIĘTOŚCI

Istota świętości człowieka polega na tym, że święty, to człowiek, który żyje Bogiem. Żyje tak, jak Stwórca od niego wymaga. Widząc świętego, widzimy jednocześnie Boga. Każdy człowiek jest obrazem Boga, jednak dopiero święty jest Jego obrazem doskonałym. Świętość jest celem ostatecznym chrześcijanina. Bóg pisze niejako swoją historię poprzez ludzi, którzy żyją w każdej epoce, ponieważ świętość człowieka jest wpisana w jego serce oraz w jego całe życie ziemskie. Jest ona siłą, ukierunkowaną na Boga i pragnie się z Nim tak silnie złączyć, aby zostać już na zawsze, na wieczność.

W rozdziale tym, zostaną poddane omówieniu dwa zagadnienia, niezbędne do zrozumienia właściwego rozwoju świętości, jako daru zaoferowanego przez Boga dla człowieka¹. W pierwszym punkcie będzie przedstawione nauczanie biskupa Stefana Bareły o Bogu w Trójcy Jedynym, wraz z Jego przymiotami, z wyszczególnieniem każdej z Osób Boskich. W drugim, z kolei, zostanie podjęta próba zinterpretowania poglądów księdza Biskupa dotyczących człowieka, jako dziecka Bożego, by poprzez zrelacjonowanie niektórych aspektów jego życia, jak grzech, cierpienie czy wolna wola, dojść do dzieła Odkupienia.

1. Trynitarne podstawy świętości

Tajemnica Trójcy Świętej jest dla Biskupa częstochowskiego największą tajemnicą wiary chrześcijańskiej. Człowiek nie jest jej w stanie zgłębić za pomocą swojego rozumu, jak również wystarczająco ją odkryć. Jakiegokolwiek dociekania wcześniej czy później, spotykają się ostatecznie z brakiem odpowiedzi. Należy więc uznać i przyjąć wielkość Boga. Jedyne do tej tajemnicy prowadzi poprzez wiarę. Dzięki niej chrześcijanin jest w stanie przyjąć prawdę o Bogu w Trójcy Jedynym, a wszelkie inne dociekania uznać za niemożliwe².

¹ Por. Franciszek, GeE 6.

² Por. S. Bareła, *Kazanie na Uroczystość Trójcy Świętej*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 28), ss. 1-4.

Biskup Bareła widzi w życiu trynitarnym Boga drogę chrześcijanina do osiągnięcia świętości. Istotnym przejawem życia zanurzonego w tajemnicy Trójcy Świętej jest jedność, stanowiąca konkretny znak Jezusa Chrystusa, aby prowadzić chrześcijanina do świętości. Ona jest również znakiem woli Syna Bożego, który podczas swojej modlitwy wypowiada słowa: *by wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno* (J 17,21). Jedność między Ojcem a Synem powinna być wzorem chrześcijańskiego życia. Należąc do Kościoła chrześcijanin powinien tę jedność budować z każdym, kto do Kościoła należy. Aby to było możliwe, potrzeba mu miłości, stanowiącej podstawowy warunek jedności, o czym uczy sam Jezus Chrystus mówiąc: *Oby się tak zespolicili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś* (J 17,23). Autor uważa, że taka silna relacja, czyli jedność w miłości i miłość w jedności, ma swoje źródło w Trójcy Świętej³.

Ks. A. Słomkowski pisze, że życie trynitarne Boga ma zaprowadzić człowieka do świętości. Moment zwrotny w życiu chrześcijanina stanowi przyjęcie sakramentu chrztu świętego, co pozwala mu od tej pory na udział w tajemnicy życia Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Od tego momentu rozpoczyna się u niego życie zatopione niejako w tajemnicy Trójcy Świętej, stanowiące podstawę jego świętości, w której on osobiście uczestniczy⁴.

1.1. Bóg Ojciec

Biskup Bareła uważa, że Bóg istnieje w porządku ontologicznym i ma charakter bytu, z którym człowiek jest w stanie nawiązać relacje. Co więcej, poprzez nawiązanie ich jest również w stanie czerpać z Bożej doskonałości, a tym samym uświęcać się⁵. Relacja człowieka z Bogiem polega na międzyosobowym dialogu. Dopiero taki dialog prowadzi do spotkania człowieka ze swoim Stwórcą (por. KO 3)⁶.

³ Por. S. Bareła, „Słowo” List III Biskupa Częstochowskiego do Duchowieństwa, Zakonów i Wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej, dz. cyt., s. 93.

⁴ Por. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II*, Ząbki 2000, ss. 33-34.

⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie Jego Ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Jakuba w Niedzielę Palmową 1967 r. na zakończenie rekolekcji*, mps, s. 5.

⁶ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, CzST, 8(1980) s. 14.

1.1.1. Stworzyciel

W nauczaniu Pasterza częstochowskiego, Bóg jest przedstawiony, jako Stwórca świata i człowieka. Od momentu stworzenia jest obecny w duszy każdego człowieka i ma prawo, aby ten odwdzieczył się Mu swoją miłością, zaufaniem oraz szacunkiem⁷. Zatem Bóg pragnie świętości każdego człowieka i to należy do istoty Jego misji zbawczej⁸. Autor odwołując się do nauki Soboru Watykańskiego II chce zaznaczyć, że człowiek nie byłby człowiekiem, gdyby nie posiadał duszy nieśmiertelnej. Otrzymując ją od Boga w akcie stwórczym, skupia w sobie więcej z Boga niż z człowieka (por. DM 2; KO 3)⁹.

Ksiądz Biskup naucza, że Bóg stwarza człowieka, ponieważ bez Niego on sam nie zostałby uwielbiony. Z tej przyczyny stworzenie człowieka jest wydarzeniem koniecznym. Bez człowieka nie można by było zrozumieć, czym jest wielkość Boga oraz jakie posiada On przymioty i czym się one charakteryzują. Bóg stwarzając człowieka, całe wcześniejsze swoje dzieło stworzenia oddaje w jego ręce. Dopiero człowiek, jako jedyny ze wszystkich dzieł, stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,27), zostaje przez Niego zaproszony do współpracy. Ma ona polegać na czynieniu sobie ziemi poddaną (por. Rdz 1, 28). Człowiek realizuje polecenie Boga starając się z jednej strony poznawać tajemnice świata, budując całe systemy wiedzy na jego temat. Z drugiej strony robi wszystko, aby nad światem zapanować i to go dopiero uspokaja. Te działania są, według Hierarchy, realizacją Bożych planów. Przez nie człowiek ma się stawać coraz bardziej doskonały, a finałem ma być jego uświęcenie¹⁰. Otrzymując od Boga polecenie panowania nad światem otrzymuje tym samym od Niego dar określany przez Autora, jako *dar stworzenia*¹¹, z którym wiąże się zadanie do wykonania. Jest ono swego rodzaju zleceniem, pozwalającym je rozumieć, jako

⁷ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, CzWD 48(1974), nr 6-7, s. 132.

⁸ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, CzWD 48(1974), nr 12, s. 278.

⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa Stefana Bareły wygłoszone do ojców-mężów podczas wizytacji kanonicznej w parafii Trębaczew dnia 22 IX 1961 r.*, AKMwCz, mps, s. 3; tenże: *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 22.

¹⁰ Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły na inauguracji roku akademickiego 1966/67 w kościele św. Stanisława Kostki w Częstochowie*, AKMwCz, mps, s. 2.

¹¹ S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 23.

zarządzanie światem po myśli Stwórcy. Człowiek ma nim tak zawiadywać, aby realizować plan Boga względem siebie, osiągając świętość¹².

Ksiądz Biskup stwierdza, że człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga różni się zasadniczo od innych stworzeń oraz całego stworzonego świata. Ta różnica polega, przede wszystkim na tym, że jest on istotą duchową. Został obdarzony przez Stwórcę nieśmiertelną duszą oraz wolną wolą i rozumem. Dzięki temu, człowiek jest w stanie być podmiotem swojego życia. Nie może jednak zapominać, że odpowiada za swoje czyny i powinien postępować zgodnie z planem Boga, jaki ma On wobec niego. Ten plan to zbawienie, które według Hierarchy, jest *szczególną wspólnotą z Bogiem, którą można określić mianem: communio*¹³. W całym tym dziele zbawienia człowiek uczestniczy, ponieważ został wezwany przez Stwórcę do *osobowego uczestnictwa w bóstwie Trójjedynego Boga i to dzięki nadmiarowi miłości i łaski Bożej*¹⁴.

Zdaniem biskupa Bareły, Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, obdarowuje go godnością, a jej znakiem rozpoznawczym jest wolność. Dzięki niej człowiek może wybierać, kochać, a przez to doskonalić świat i samego siebie. To doskonalenie pozwala mu stawać się coraz pełniejszym obrazem Stwórcy. Na początku, obraz Boga w człowieku jest tylko pewnym szkicem. W miarę jednak stawania się, człowiek zaczyna być coraz bardziej podobnym do Stwórcy. Zaczyna doskonalić się według wzoru, który od Niego otrzymał. Powoli, ale sukcesywnie doskonalili siebie oraz wszystko, co go otacza przekazując swoje doświadczenie drugiemu. Działając po myśli i według wzoru otrzymanego od Boga zaczyna tworzyć własne podobieństwo, przejawiające się poprzez kulturę. W kulturze ma pozostawiać swój wizerunek, a ten powinien być odbiciem podobieństwa Bożego¹⁵.

Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, przekazuje mu to, co ma on uważać za swój najcenniejszy dar otrzymany od Stwórcy. Jest nim miłość. Posiadając taki dar, wszystko co człowiek pragnie zrobić, jest w stanie zrealizować. Dzięki miłości może bardziej udoskonalać, upiększać czy ukulturalniać. Miłość jest i będzie człowiekowi zawsze potrzebna, ponieważ miłością jest sam Bóg (por. 1 J 4,8). Kiedy człowiek osiągnie świętość, nie będzie już potrzebował ani wiary, ani nadziei, natomiast miłość pozostanie i będzie trwać wiecznie, ponieważ, jak pisze św. Paweł:

¹² Por. tamże.

¹³ Tamże, s. 26.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły na inauguracji roku akademickiego 1966/67 w kościele św. Stanisława Kostki w Częstochowie*, dz. cyt., ss. 2-3.

Miłość nigdy nie ustaje (1 Kor 13,8). Ten kto kocha czerpie miłość od Boga, a następnie przekazuje ją innym¹⁶.

Biskup nauczając o Bogu Stwórcy uważa, że jest dawcą wszelkiego życia. Każde życie pochodzi od Niego, ponieważ dając je innym istotom, sam posiada jego pełnię i jest Bogiem Żywym. Będąc dawcą życia troszczy się o nie i stale je podtrzymuje. Przede wszystkim, zależy Mu na życiu człowieka, dlatego nieustannie czuwa nad nim, co Autor nazywa interwencją Boga w stosunku do człowieka. W przypadku człowieka Bóg daje mu nie tylko życie fizyczne, ale także, a nawet przede wszystkim, życie duchowe. Dzięki temu, człowiek żyje na płaszczyźnie nadprzyrodzonej, a tym samym zostaje wyniesiony do godności dziecka Bożego. Będąc nim zaczyna współpracę z Bogiem Stworzycielem i wypełnia swoje posłannictwo, polegające na przekazywaniu życia kolejnym osobom. Współpracując z Stwórcą w przekazywaniu życia, człowiek nigdy nie może zapominać, że Panem życia jest tylko i wyłącznie Bóg¹⁷.

1.1.2. Ojcostwo Boga

Biskup Bareła nazywa Boga Ojcem wszystkich ludzi. Uważając Go za naszego Ojca, chce jednocześnie przekazać, że tylko On zna najlepiej każdego człowieka z osobna i jego osobiste problemy. Każdy człowiek może, jeśli tylko zechce, zwrócić się do Niego z pełnym zaufaniem i może być przekonany, że jest przez Niego wysłuchany. Co więcej jest kochany, czyli wysłuchany z miłością. Bogu jako Ojcu zależy najbardziej na tym, aby każdy człowiek osiągnął życie wieczne, czyli świętość. Aby zrozumieć, na czym polega Ojcostwo Boga należy, zdaniem Hierarchy, spełnić jeden zasadniczy warunek. Trzeba Boga pokochać, tak jak On kocha, ponieważ relacja z Nim opiera się na miłości. Tego, że Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi nie da się zrozumieć bez realizowania Jego podstawowego nakazu, którym jest przykazanie miłości. Dlatego Ojcostwo Boga polega na oddaniu i poświęceniu się człowiekowi, a ten musi zrobić to samo względem Stwórcy¹⁸.

Hierarcha przedstawia Boga, jako Ojca Niebieskiego, który jest Siewcą Słowa Przedwiecznego (por. Łk 8,1-15). Zasiewając to Słowo, a jest Nim Jego Syn Jezus

¹⁶ Por. tamże, ss. 4-6.

¹⁷ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r.*, AKMwCz, mps, sygn.153/29, ss. 4,10.

¹⁸ Por. S. Bareła, *Kazanie na XI niedzielę po zesłaniu Ducha Świętego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 20), ss. 4-5.

Chrystus, Bóg rozpoczyna proces uświęcania człowieka. Jako Siewca Słowa, zaczyna działać w czasie, który początek ma w Betlejem, poprzez Wieczernik, dochodząc do Golgoty, by działać do chwili obecnej w Kościele¹⁹. Jako Ojciec, Bóg pragnie, aby każdy człowiek osiągnął Synostwo Boże, to znaczy, by był święty, jak święty jest On sam²⁰.

W nauczaniu biskupa Bareły, dotyczącym Ojcostwa Boga, istotne zagadnienie stanowi możliwość poznania Boga jako Ojca. Poddając analizie słowa Pisma Świętego, gdzie Jezus mówi do Żydów: *...prawdziwy jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie, Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał* (J 7,28-29), Autor widzi istotę poznania Boga. Jest ona zawarta w osobie Jezusa Chrystusa. Poznanie Boga Ojca jest ściśle związane z poznaniem Syna Bożego. Odrzucenie takiego rozumowania uważa za wielki dramat w historii ludzkości trwający już od dwóch tysięcy lat. Istota tego tkwi w tym, że jedno niepowodzenie pociąga za sobą kolejne. Dla Autora jest to bardzo ważna diagnoza chrześcijańska. Można ją zdefiniować następująco: chcąc poznać Boga Ojca, należy poznać człowieka i odwrotnie, chcąc poznać człowieka należy poznać Boga Ojca. Pomiędzy tymi dwoma przesłankami staje pośrodku jeszcze jedna, jako centralna, a jest nią Jezus Chrystus, Syn Boży, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek. Tylko w Chrystusie jest możliwe poznanie prawdziwego i doskonałego człowieczeństwa oraz prawdziwego i doskonałego Bóstwa²¹.

Ojciec J. W. Gogola widzi początek Ojcostwa Boga w akcie stworzenia. Jednak sam ten akt nie może być wystarczający. Ojcostwo Boga polega na przekazaniu stworzeniu Jego własnej natury. Bóg Stwórca staje się Ojcem przekazując najpierw swoją naturę Synowi. Dla człowieka staje się Ojcem dopiero wówczas, kiedy ten wchodzi z Nim w komunie poprzez tajemnicę Wcielenia Syna Bożego, zostając tym samym dzieckiem Bożym²².

Pasterz Kościoła częstochowskiego jest zdania, że człowiek powinien podejmować próby poznania Chrystusa. Widzi w tym określony zamysł. Jest przekonany, że człowiek poznający Chrystusa zaczyna iść drogą, wskazaną przez Niego. To ona prowadzi go do konkretnego celu, którym jest zbawienie. Idąc nią staje się lepszy,

¹⁹ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na 50-lecie Diecezji*, CzWD 49(1975), nr 7-8, s. 162; tenże: *Przemówienie Jego Eksceleńcji księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły na uroczystości ogłoszenia jubileuszu w katedrze częstochowskiej*, grudzień 1966, AKMwCz, mps, s. 2.

²⁰ Por. S. Bareła, *Kazanie na VIII niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 19), s. 4.

²¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa dra Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do młodzieży akademickiej w dniu 15 III 1970 r.*, CzWD 44(1970), nr 5-7, s. 105.

²² Por. J. W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, ss. 39-42.

popelnia coraz mniej pomyłek, a tym samym jest w jego życiu mniej upadków i tragedii. Poznanie Chrystusa jest dla księdza Biskupa gwarantem do osiągnięcia świętości²³.

Hierarcha powołuje się na nauczanie św. Augustyna, który po swoim nawróceniu zaczyna dopiero mówić o *vita beata*, czyli życiu szczęśliwym. Jedynym bytem rzeczywiście niezmiennym jest Bóg. Dlatego już w „*De beata vita*” Biskup Hippony wypowiada twierdzenie, które będzie zawsze później podtrzymywał: *Szczęśliwy jest ten, kto Boga posiada*²⁴.

Ojciec Święty Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice „*Redemptor hominis*”, stawia Jezusa Chrystusa w samym centrum historii, której częścią jest Kościół i człowiek. Dopiero w Jezusie Chrystusie świat wraz z człowiekiem stworzonym przez Boga, uzyskuje więź ze Stwórcą. Człowiek chcąc zrozumieć siebie samego oraz Boga musi się zbliżyć do Chrystusa. Papież podkreśla wagę tego procesu dla samego Boga, który dla człowieka: *...Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3,16), (por. RH 8,10).

1.1.3. Przymioty Boga

Bogu przynależą przymioty, którymi nie może poszczycić się istota ludzka. One świadczą o Jego potędze, a odnajdywanie choćby ich niewielkich fragmentów u człowieka pomaga zrozumieć w pewnej części Boga, jak również umożliwia wejście na drogę do osiągnięcia świętości. Poniżej zostaną przedstawione te, które w nauczaniu Hierarchy częstochowskiego zostały zauważone i poruszone.

1.1.3.1. Miłosierdzie

Za podstawowy przymiot Boga, ksiądz Biskup uznaje miłosierdzie. Przekazując człowiekowi przykazanie miłości, odnoszące się do Niego samego, jak również do drugiej osoby będącej bliźnim, Bóg żąda, aby każdy realizował je w swoim życiu. Dlatego, według Autora, miłosierdzie Boga to doskonała realizacja przykazania miłości.

²³ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa dra Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do młodzieży akademickiej w dniu 15 III 1970 r.*, dz. cyt., s. 106.

²⁴ Por. tamże, s. 105-106; por. św. Augustyn, *De beata vita*, polskie wydanie: *O życiu szczęśliwym*, tłum. z łac. A. Świderkówna, Warszawa 1953, 2.11 (20).

Nauczając nim, powołuje się na Autorów Pisma św., którzy podkreślają, że jest ono rozlewaniem dobra zarówno biednym, jak i bogatym (por. Ps 9,10; Ps 10,8; Łk 6,36). Dla Boga nie jest ważne, jaki jest stan zamożności, czy pozycja społeczna człowieka. Miłosierdzie Boże dotyczy wszystkich ludzi, ponieważ przykazanie miłości należy realizować względem każdego²⁵.

Zdaniem Pasterza, Miłosierny Bóg jest gotowy odłożyć słuszną i zasłużoną przez człowieka karę za popełnione winy, które on sam na siebie nałożył. Ma ono w sobie taką moc, że potrafi wyzwolić od każdego grzechu, jednak człowiek sam musi tego zapragnąć²⁶. Dlatego łączy Boże Miłosierdzie z sakramentem pokuty, w którym sam Bóg, jako Miłosierny Ojciec, wychodzi naprzeciw człowiekowi zapraszając go do współpracy ze sobą i pierwszy wyciąga do niego rękę²⁷.

Ks. S. Urbański uważa, że miłosierdzie jako przymiotu Boga człowiek nie jest w stanie zrozumieć. Przekracza to ludzkie zdolności poznawcze. Może je natomiast zgłębić duchowo poprzez miłość. Odpowiadając Bogu miłością na Jego miłość miłosierną, może ono być dla człowieka dostępne dzięki zastosowanym przez niego środkom. Są nimi: czyn, słowo oraz modlitwa. Realizując je, człowiek jest w stanie coraz bardziej rozwijać się duchowo, a tym samym zbliżać się do osobistej świętości²⁸. Miłosierdzie jest zatem odbiciem świętości Boga, który przez swojego Syna wzywa wszystkich: *Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny* (Łk 6,36), (por. DM 13).

²⁵ Por. S. Bareła, *O miłosierdziu chrześcijańskim*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 45), s. 2; tenże: *Exorta na Dzień Zaduszny*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 41), s. 4.

²⁶ Por. S. Bareła, *Najwyższy Majestat Boży*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 44), s. 1. A. Baron zauważa, że miłosierdzie ma być postrzegane jako miara człowieczeństwa oraz świadectwo życia duchowego człowieka. Bez okazywania go, człowiek staje się duchowo martwy. Praktykowanie miłosierdzia przynosi konkretny owoc, jakim jest życie wieczne z Bogiem, por. *Miłosierdzie w homiliach św. Jana Chryzostoma na Ewangelię według św. Mateusza*, PS 24 (2020) nr 1 (59) s. 75.

²⁷ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 133. Abp S. Nowak widzi doświadczenie miłosierdzia Bożego występujące w człowieku nie tylko w sakramencie pokuty, ale również w Eucharystii. Jest ono nieskończone, jednak człowiek jako istota wolna może je odrzucić, por. S. Bareła, *List Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego do kapłanów, osób konsekrowanych i katechetów przed rozpoczęciem peregrynacji Obrazu Jezusa Miłosiernego w Archidiecezji Częstochowskiej z dnia 30 października 2002 roku*, w: *Siewca Słowa. Listy pasterskie (1984-2011)*, Częstochowa 2014, T.I/2, ss.152-153.

²⁸ Por. S. Urbański, *Wszystko mi mówi o Jego Miłosierdziu. Świętość Miłosierdzia objawiona Faustynie*, Warszawa 2016, ss. 65,120.

1.1.3.2. Cierpliwość

Kolejnym przymiotem Boga w nauczaniu Hierarchy jest cierpliwość. Bóg jest cierpliwy wobec każdego człowieka tak bardzo, że należy Go w tym podziwiać i naśladować. Cierpliwość Boga jest dla człowieka nieosiągalna, ponieważ On jest wieczny. Człowiekowi trudno jest naśladować Boga w Jego cierpliwości, chociażby ze względu na jego krótkie życie i ograniczony czas, jaki posiada do dyspozycji. Charakterystyczną cechą cierpliwości Boga jest wyjątkowa litość wobec człowieka popełniającego grzech. Człowiek nie spotyka się od razu z karą ze strony Stwórcy, ale z odwlekaniem jej tak długo, jak to tylko jest możliwe. Ten Boży przymiot jest nierozłącznie związany z Jego miłosierdziem względem wszystkich ludzi. Ma to swoje potwierdzenie w Piśmie św., zarówno Starego jak i Nowego Testamentu (por. Iz 30,18; 34,6-7; Jon 4,2; 2P 3,9)²⁹.

Według księdza Biskupa, skoro człowiek ma naśladować Boga, to powinien również uczyć się od Niego cierpliwości. Cierpliwość, którą człowiek posiadzie, czerpiąc przykład od Boga, jest zobowiązany następnie konkretyzować w swoim życiu na trzech płaszczyznach. Po pierwsze, być cierpliwym wobec samego siebie. Po drugie, wobec bliźnich. A po trzecie, wobec wszelkich przeciwności życiowych, które na swojej drodze spotyka³⁰.

Hierarcha jest zdania, że dzięki cierpliwości, jaką Bóg żywi do ludzi, rozpoczyna się w poszczególnych osobach podążanie ku osiągnięciu życia wiecznego. Bóg jest cierpliwy wobec człowieka, jednak zawsze ostatnie słowo należy do Niego. Stąd nie można zapominać o tym, że nawet cierpliwość Boża może mieć swoje granice, dlatego nie wolno jej nigdy nadużywać. Wszelka zwłoka ma miejsce wówczas, kiedy człowiek odkłada na później sprawy związane ze swoim życiem duchowym. W takim przypadku, gdy nadejdzie kres jego życia, cierpliwość Boża może ustąpić Jego sprawiedliwości, a wówczas nie będzie musiała się zakończyć osiągnięciem świętości³¹.

²⁹ Por. S. Bareła, *Kazanie na V niedzielę po Trzech Królach*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 5), ss. 2-3.

³⁰ Tamże, ss. 4-5.

³¹ Tamże, s. 6.

1.1.3.3. Sprawiedliwość

Ordynariusz częstochowski nauczając o przymiotach Boga wskazuje również na Jego sprawiedliwość. Uważa, że Stwórca będąc wszechmocny musi się kierować sprawiedliwością wobec stworzeń rozumnych. Początek sprawiedliwości Bożej można dostrzec od razu po upadku człowieka, kiedy spotyka go ze strony Boga zasłużona kara. Pomimo tego, Bóg chce człowieka podźwignąć z upadku, mimo zasłużonych kar, jakie go spotykają, jednak ten nadal zanurza się w kolejnych grzechach. Istotą sprawiedliwości Boga jest to, że On nigdy od człowieka się nie odwraca. Swoje apogeum, przerastające ludzką zdolność pojmowania, sprawiedliwość Boża osiąga wówczas, gdy Ojciec zsyła na ziemię swojego Syna, by Ten umarł na krzyżu ofiarując swoje życie za wszystkich ludzi³².

1.1.3.4. Wieczność

Ksiądz Biskup naucza, że Bóg jest wieczny. Ten przymiot oznacza, że nie jest On Bytem przemijającym, tylko takim, który nie ma końca. Będąc Bytem wiecznym jest Stwórcą każdego bytu oraz go podtrzymuje w istnieniu. Przymiot wieczności Boga powinien być głęboko zakorzeniony w ludzkiej świadomości. W jego zrozumieniu pomaga człowiekowi życie duchowe. To dzięki niemu uczestniczy on w życiu swojego Stwórcy i takie uczestnictwo już posiada charakter wieczny. Jeśli człowiek uczestniczy w życiu Bożym, wówczas rodzi się w nim doskonała szczęśliwość. Bóg nie mający końca jest w stanie zapewnić mu bezgraniczne szczęście, dzięki któremu uczestniczy on w Jego wieczności³³.

1.1.3.5. Doskonałość

Kolejny z przymiotów Boga, w nauczaniu biskupa Bareły, to doskonałość, czyli świętość. Pisząc o niej, stawia ją na równi z Jego nieskończonością. Przez doskonałość rozumie niemożliwość wystarczającego pojęcia oraz poznania Boga. Można tego dokonać tylko w pewnym zakresie i do pewnych granic. Człowiek jest w stanie

³² Por. S. Bareła, *Kazanie na XI niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 21), s. 2.

³³ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r., dz. cyt., s. 3.*

umiejętnie posługiwać się własnym rozumem, że może dojść do przekonania, że Bóg istnieje, jako Istota doskonała i nieskończona. Sam Stwórca pragnie, aby wiara w Niego była u człowieka rozumna i mu w tym pomagała (por. Rz 12,1). Człowiek za pomocą rozumu powinien dojść do przekonania, że Bóg jest, ale nie może sam do końca zgłębić Jego istoty. Jest On dla niego nieosiągalny, ponieważ jest Istotą doskonałą. Byt, który jest doskonały i równocześnie nieskończony nie może się mylić, a tym bardziej wprowadzać w błąd. Przy pomocy rozumu, można do tego dojść samemu. Reszta musi pozostać w obszarze tajemnicy, która kiedyś zostanie przed człowiekiem otwarta. Hierarcha jest zdania, że gdyby Bóg odsłonił wszystko przed ludźmi już teraz i tutaj na ziemi, przestałby być dla nich tajemnicą. Człowiek musi poruszać się w niektórych obszarach jedynie za pomocą wiary. Wielkości i doskonałości Boga nie jest w stanie zrozumieć do końca. Tutaj dostęp ma jedynie wiara. Z wiary w tajemnice płyną korzyści w postaci nagrody o tyle większe, o ile bardziej człowiek składa hołd Bogu³⁴.

Dla Autora Bóg jest najdoskonalszym Bytem ze wszystkich. Oznacza to, że od Niego wszystko się zaczyna i do Niego powraca. Jest On ośrodkiem i centrum całego wszechświata. Mówiąc o doskonałości Boga należy podkreślić, że to nie On jest skierowany na człowieka, ale człowiek ma być skierowany na Niego. Zatem doskonałość Boga oznacza, że On jest celem człowieka i jako cel wskazuje drogę do osiągnięcia świętości³⁵.

Każdy człowiek, zdaniem Pasterza, jest włodarzem Boga na ziemi. Wszystkie dobra naturalne skierowane są do niego po to, aby odkrywał Bożą doskonałość. Ma więc tak z nich korzystać, by poprzez to samemu stawać się coraz bardziej doskonałym, na wzór swojego Stwórcy. Skoro Bóg jest doskonały, czyli święty, to człowiek powinien Go naśladować we wszystkim, co od Niego otrzymał i co posiada³⁶.

1.2. Syn Boży

Biskup Bareła uważa Jezusa Chrystusa za Osobę udzielającą odpowiedzi na wszelkie pytania dotyczące Boga Ojca. To Jezus daje łaskę człowiekowi, która pomaga w znalezieniu rozwiązań. Dopiero On otwiera mu oczy i uszy, aby mógł wiele zrozumieć. Łaska otrzymana od Niego pozwala dojść do wniosku, że podstawą do

³⁴ Por. S. Bareła, *Kazanie na Uroczystość Trójcy Świętej*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22, (nr 28), s. 4; tenże: *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły podczas dni skupienia Inteligencji Akademickiej „Odrodzenie” 18 września 1976 r.*, AKMwCz, mps, s. 1.

³⁵ Por. S. Bareła, *Kazanie na XI niedzielę po zesłaniu Ducha Świętego*, dz. cyt., s. 3.

³⁶ Por. S. Bareła, *Kazanie na VIII niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego*, dz. cyt., s. 1.

osiągnięcia świętości jest pełnienie woli Boga Ojca (por. Mt 7,20). To wielkie wyzwanie. W jego realizacji pomaga Jezus Chrystus, którego wolą jest, z kolei, uświęcenie każdego człowieka³⁷.

Pasterz częstochowski jest zdania, że w osobie Jezusa spotyka się najdoskonalszy obraz człowieka. Doskonałość ta wynika z faktu postrzegania przez Jezusa sensu życia oraz wartości, dla których warto żyć. Ewangelie podają wiele dowodów na to, że jest On wrażliwy, czuły na cierpienie, zachwyca się nad pięknem tego świata. Potrafi również pochwalić, jak i skarcić. Ta doskonałość opiera się również na pozytywnej woli Chrystusa. Wszystko zależy od tego, czy On sam czegoś chce. Wskazują na to teksty Ewangelii. Autor daje przykład prośby skierowanej przez trędowatego: *Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić*, na którą Chrystus odpowiada: *Chcę, bądź oczyszczony* (Łk 5,12.13). Dzieje się tak dlatego, ponieważ na pierwszy plan zawsze wysuwa się Jego miłość do całego stworzenia, a w szczególności do człowieka. Jako Syn Boży dzieli się tą miłością z wszystkimi ludźmi³⁸.

Hierarcha podejmuje również w swoim nauczaniu kwestię bosko-ludzkiej natury Jezusa Chrystusa, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Za Jego człowieczeństwem przemawiają źródła historyczne, będące dzisiaj nie do podważenia. Jako człowiek odznacza się wielką wrażliwością na ludzką krzywdę i ludzkie potrzeby. Bardziej istotne jest jednak Jego Boskie pochodzenie. Jako Bóg jest obecny przez cały czas w sakramentach Kościoła. Chrześcijanin, zdaniem Autora, powinien być tego zawsze świadomy. Nie jest to łatwe, dlatego potrzebna mu jest do tego wiara. Musi zatem, nieustannie upominać się o nią u Boga na wzór Apostołów proszących Go słowami: *Przymnóż nam wiary!* (Łk 17,5)³⁹.

Ksiądz Biskup podejmuje się interpretacji człowieczeństwa Syna Bożego. Spośród wielu różnych istniejących koncepcji soteriologicznych najbardziej jest mu bliska teoria zadośćuczynienia zastępczego Anzelm z Canterbury. Podobnie jak Święty, Hierarcha naucza, że Jezus musiał złożyć ofiarę Bogu za wszystkich ludzi. Nie mógł tego zrobić jako Bóg, ponieważ Ten nie może umrzeć. Musiał to zrobić jako człowiek. Żeby

³⁷ Por. S. Bareła, *Kazanie na XI niedzielę po zesłaniu Ducha Świętego*, dz. cyt., s. 1,3; tenże: *Kazanie na niedzielę po Bożym Narodzeniu*, AKMwCz, rps, Wieruszów, 23 IX 1945 r., sygn. 153/12/t.22(nr 1), s. 1.

³⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa dra Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do młodzieży akademickiej w dniu 15 III 1970 r.*, dz. cyt., s. 105.

³⁹ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 132; tenże: *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, dz. cyt., s. 278.

umrzeć za wszystkich niezbędna Mu była jedna cecha, którą może posiadać człowiek wyjątkowy. Jest nią dar miłości. Bez posiadania tego daru nie byłby w stanie tak postąpić. Skoro jednak tego dokonał, składając ...*swoje życie na okup za wielu* (Mt 20,28), Pasterz naucza, że człowieczeństwo Chrystusa, jako Syna Bożego jest dla każdego człowieka znakiem miłości, a taka miłość prowadzi do świętości⁴⁰

Ksiądz Biskup przedstawia Jezusa Chrystusa jako dar, który sam Bóg Ojciec przekazuje ludziom. Jest to wielki dar miłości ofiarowany każdemu człowiekowi. Posiada on charakter osobowy. Oznacza to, że ma docierać do wnętrza człowieka i przemienić go. Ta przemiana musi być odczuwalna i rozumiana zawsze, jako rzeczywiste przyjęcie Syna Bożego, będącego darem Boga. Cel takiej przemiany ukazuje św. Jan pisząc: *Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi* (J 1,12)⁴¹.

Powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, Pasterz częstochowski nazywa Jezusa Chrystusa Światłością, od której pochodzi cała ludzkość. Dzięki tej Światłości wszyscy ludzie żyją oraz do niej podążają. Ona stanowi ich cel. Jest nim Jezus, który przychodząc na świat jako człowiek, ma oświecić ludziom drogę do osiągnięcia świętości. Obierając ludzką naturę chce również pokazać, że każdy jest Jego bratem. Jest to wielkość Chrystusowego człowieczeństwa (por. KK 1)⁴². Wyraża się ona poprzez obraz Jezusa Chrystusa przedstawionego na kartach Ewangelii, jako niosącego miłość człowiekowi. Widać to, w szczególności, kiedy pochyla się nad biednymi i potrzebującymi, pomagając i poświęcając im swój czas⁴³.

1.2.1. Wcielenie Jezusa Chrystusa

Zdaniem biskupa Bareły, fundamentalne znaczenie w procesie uświęcenia człowieka ma fakt Wcielenia Jezusa Chrystusa. Poprzez Wcielenie Syn Boży przyjmuje ludzką naturę i staje się człowiekiem podobnym do każdego z nas we wszystkim, oprócz grzechu. Dzięki Wcieleniu, każdy człowiek staje się podobny do Jezusa

⁴⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa dra Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do młodzieży akademickiej w dniu 15 III 1970 r.*, dz. cyt., s. 106.

⁴¹ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie w Roku Jubileuszu 600-lecia*, CzWD 57(1983), nr 2, ss. 36-37.

⁴² Por. S. Bareła, *Kazanie wygłoszone w Bazylice Katedralnej w Noc wigilijną 1967 r.*, CzWD 42(1968), nr 1-2, s. 44; tenże: *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, CzWD 50(1976), nr 4-5, s. 77.

⁴³ Por. S. Bareła, *Kazanie w czasie Uroczystości 700-lecia kanonizacji Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy – 16 października 1967*, CzWD 41(1967), nr 12, s. 284.

Chrystusa, będącego dla niego wzorem doskonałości. To ona wymaga od człowieka, aby pomimo skażenia grzechem, miał możliwość swojego uświęcenia poprzez nieustanne zbliżanie się do Boga. Dzięki Wcieleniu Jezusa Chrystusa wszyscy ludzie stają się Jego braćmi⁴⁴. Autor widzi również w tajemnicy Wcielenia cel Boga, a jest nim uczłowieczenie i przebóstwienie człowieka. Poprzez swoje Wcielenie, Jezus chce być do człowieka podobny⁴⁵.

Pasterz naucza, że poprzez Wcielenie, Bóg pragnie nawiązać z człowiekiem dialog. Podkreśla to już Autor Listu do Hebrajczyków, pisząc: *Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna* (Hbr 1,1-2). Bóg pierwszy przemawia do człowieka przez swojego Syna we Wcieleniu, a celem tego dialogu jest uświęcenie człowieka⁴⁶. Wcielenie jest wyjątkowym spotkaniem Boga z człowiekiem⁴⁷. Dialog ten jest możliwy w różnych okolicznościach oraz miejscach. Obszary, gdzie można najlepiej prowadzić dialog Wcielonego Słowa z człowiekiem, są dwa. Pierwszym jest rodzina. Narodzenie Jezusa Chrystusa Ordynariusz częstochowski przenosi z groty betlejemskiej do naszych rodzinnych domów. Przyjście na świat Słowa Wcielonego w rodzinie wywołuje potrzebę uświadomienia sobie przez każdego, że jest się członkiem wielkiej rodziny ludzkiej. Rodzi to następnie potrzebę bycia w rodzinie i stałej łączności z nią. Rodzina jest miejscem, gdzie rodzi się Jezus Chrystus⁴⁸.

Drugim terenem, gdzie Bóg przemawia do człowieka przez Wcielenie swojego Syna jest, zdaniem Biskupa Bareły, Kościół. To Kościół posiada misję od Boga na głoszenie i niesienie wszystkim Wcielonego Słowa. Szczególną rolę ma do odegrania każdy kapłan, niosący w okresie Bożego Narodzenia ludziom orędzie o Wcieleniu⁴⁹. Głosząc Wcielone Słowo, Kościół jest zwyczajną drogą, prowadzącą do Jezusa. Można zatem uważać Go za podstawę dotarcia do Jezusa, jako daru⁵⁰.

⁴⁴ Por. S. Bareła, *Kazanie wygłoszone w Bazylice Katedralnej w Noc wigilijną 1967 r.*, dz. cyt., ss. 44-45; tenże: *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1973 r.*, CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 47.

⁴⁵ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1981 r.*, CzWD 56(1982), nr 2-3, s. 41.

⁴⁶ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Uroczystość Bożego Narodzenia w Roku Świętym 1974*, CzWD 49(1975) nr 3-4, s. 86.

⁴⁷ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1981 r.*, dz. cyt., s. 39.

⁴⁸ Por. S. Bareła, *Słowo wigilijne biskupa częstochowskiego*, CzWD 42(1968) nr 1-2, ss. 42-43; tenże: *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1973 r.*, dz. cyt., ss. 47-48.

⁴⁹ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Uroczystość Bożego Narodzenia w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., ss. 86-87.

⁵⁰ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie w Roku Jubileuszu 600-lecia*, dz. cyt., s. 37.

Wcielenie Jezusa Chrystusa niesie, zdaniem Stefana Bareły, trzy zasadnicze wartości pomagające człowiekowi w jego uświęceniu. Pierwsza przekazuje całemu światu, że Wcielenie Jezusa Chrystusa jest Miłością Boga do człowieka. To Bóg dając ludziom swojego Syna, daje im jednocześnie Miłość⁵¹. Ta Miłość jest wzorem miłości dla wszystkich ludzi. Według Pasterza Kościoła częstochowskiego taki wzór należy odwzajemniać, przekazując go kolejnym pokoleniom. Odwdzińczyć się w taki sposób można poprzez niesienie miłości drugiemu człowiekowi. Może się to wyrażać w czynach, jak również i gestach⁵². Umieć dawać miłość to umieć jednocześnie dostrzec człowieka w drugiej osobie. Tylko wtedy jest się w stanie dostrzec samego Boga⁵³. Tej miłości nie otrzymuje się przypadkowo, dlatego należy ją rozumieć w kategoriach daru. Dla księdza Biskupa, Jezus Chrystus jest darem zmieniającym człowieka zranionego przez grzech. Taki dar jest w stanie dokonać zmiany we wnętrzu każdej osoby ludzkiej. Św. Jan potwierdza to słowami: *Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi...* (J 1,12)⁵⁴.

Drugą wartością, którą niesie Nowonarodzony Zbawiciel, jest Światłość. Ona jest drogą do świętości dla każdego człowieka. Hierarcha jako dowód podaje jeden z najważniejszych dokumentów Soboru Watykańskiego II, którym jest Konstytucja dogmatyczna o Kościele, rozpoczynająca się od słów „Lumen Gentium” – „Światłość narodów”. Ta Światłość to nie kto inny, tylko Jezus Chrystus. To wielki znak, który wszyscy powinni dostrzegać i nim się kierować. Dzięki temu każdy może ujrzeć Boga (por. KK 1)⁵⁵.

Trzecią wartością jaką niesie ludziom Wcielenie Jezusa Chrystusa to radość. Już na początku tego wielkiego wydarzenia, padają słowa wysłannika Boga: *Oto zwiastuję wam radość wielką* (Łk 2,10)⁵⁶. Radość płynąca z faktu Wcielenia jest powodem do połączenia nieba z ziemią⁵⁷. Hierarcha jest zdania, że tej radości dostępują w szczególny sposób ludzie chorzy i cierpiący. Te osoby dają świadectwo wyjątkowej radości, która

⁵¹ Por. S. Bareła, *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego do kapłanów, rodzin zakonnych i wszystkich wiernych Diecezji Częstochowskiej*, CzWD 45(1971) nr 11-12, s. 273.

⁵² Por. S. Bareła, *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w roku 1976 do swych diecezjan*, CzWD 51(1977) s. 37.

⁵³ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1981 r.*, dz. cyt., s. 41.

⁵⁴ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie w Roku Jubileuszu 600-lecia*, dz. cyt., s. 36.

⁵⁵ Por. S. Bareła, *Kazanie wygłoszone w Bazylice Katedralnej w Noc wigilijną 1967 r.*, dz. cyt., s. 44.

⁵⁶ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1980 r.*, CzWD 55(1981) nr 2, s. 28.

⁵⁷ Por. S. Bareła, *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego do kapłanów, rodzin zakonnych i wszystkich wiernych Diecezji Częstochowskiej*, dz. cyt., s. 272.

wypływa z faktu przyjścia na świat Jezusa Chrystusa. Ona rozwesela przede wszystkim, wewnątrz człowieka, dlatego można ją uważać za radość duchową⁵⁸.

Według księdza Biskupa, Wcielenie kiedy jest przyjmowane przez chrześcijanina z wiarą, prowadzi go do dostrzeżenia w sobie dwóch darów. Pierwszym z nich jest sam Jezus Chrystus. To Jego Bóg Ojciec daje ludziom i robi to z miłości do nich. Jezus ma być przyjęty, jako dar w celu dokonania przemiany we wnętrzu człowieka. Ona ma doprowadzić go do tego, aby stał się tak, jak Jezus Chrystus, umiłowanym Synem Boga odzyskując godność na wzór tegoż Syna. Wcielenie prowadzi do zauważenia drugiego daru, którym jest Matka Jezusa. Ona będąc darem oddaje się Bogu, jako Służebnica Pańska, aby Stwórca z kolei mógł przekazać światu dar Jezusa, jako Syna Bożego. Przyjęcie daru Maryi ma również za zadanie doprowadzić do przemiany duchowej w człowieku. Jej istota jest zawarta w słowach Matki Bożej: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,5). Ażeby oba te dary zauważyć i przyjąć należy zaufać Kościołowi. On jest warunkiem dotarcia do obydwu tych darów, czyli Jezusa i Maryi⁵⁹.

Zdaniem Hierarchy, poprzez Wcielenie Jezusa Chrystusa, Bóg pragnie przekazać człowiekowi swoje orędzie. Ukazana jest w nim prawda dotycząca każdej osoby ludzkiej. Mówi ona o posiadaniu przez nią godności i człowieczeństwa. Wzorem godności jest sam Jezus Chrystus. Człowiek u Niego musi jej poszukiwać. Co również istotne, ten wzór każe wszystkim spojrzeć inaczej na nowo rodzących się ludzi i w nich widzieć Wcielonego Jezusa Chrystusa. Chrześcijanin nie powinien o tym nigdy zapominać⁶⁰.

W swoich rozważaniach dotyczących Wcielenia Jezusa Chrystusa Biskup częstochowski nie przechodzi obojętnie obok udziału Maryi, podkreślając Jej wkład w tajemnicę tego wydarzenia. Udział Matki Bożej we Wcieleniu zasługuje ze strony człowieka na wielki hołd i cześć. To Ona, jako pierwsza powitała Nowonarodzonego Zbawiciela. Ona jest prawdziwym wzorem miłości⁶¹. Nowonarodzony Syn jest dla Maryi Światłością, która towarzyszy jej przez całe życie⁶². Autor jest zdania, że skoro Wcielony Jezus jest darem Boga dla człowieka, to za taki sam dar powinna być

⁵⁸ Por. S. Bareła, *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w roku 1976 do swych diecezjan*, dz. cyt., s. 38.

⁵⁹ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie w Roku Jubileuszu 600-lecia*, dz. cyt., nr 2, ss. 37-38.

⁶⁰ Por. S. Bareła, *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978*, CzWD 53(1979) nr 4, s. 77.

⁶¹ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do duchowieństwa, zakonów i wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej na Boże Narodzenie 1965 r.*, CzWD 40(1966) nr 1, s. 47

⁶² Por. S. Bareła, *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w roku 1976 do swych diecezjan*, dz. cyt., s. 36.

uważana Maryja. Ona również dając ludziom Zbawiciela jako dar od Boga, sama staje się darem dla nich⁶³.

Hierarcha uważa, że przez Wcielenie ludzie otrzymali Bożą Światłość. Jest nią Jezus, Syn Boży. Ona prowadzi Maryję przez całe Jej ziemskie życie. Bez tej Światłości nie mogły mieć miejsca najważniejsze wydarzenia z życia oraz misji Świętej Rodziny. Światłość pomagała Maryi oraz św. Józefowi od przyjścia na świat Jezusa przez całe lata Ich wspólnego życia na wygnaniu w Egipcie, a następnie w Nazarecie. Ta Światłość dawała samej Matce Bożej odwagę. Pomagała Jej również ufać we wszystko, co robił Jezus⁶⁴.

1.2.2. Jezus Zmartwychwstały

W nauczaniu biskupa Stefana Bareły Zmartwychwstały Jezus Chrystus przedstawiony jest jako Ten, który pragnie uświęcić każdego człowieka. Dowodem na to jest wydarzenie wielkanocnego poranka, po którym *rozdziela (...) swą zdobycz wielkanocną*⁶⁵, a jest nią orędzie pokoju. Jego początek ma miejsce już w Betlejem, podczas narodzin Jezusa. Jednak dopiero po zmartwychwstaniu wyjaśnia On, czym jest pokój, który chce wszystkim ofiarować. Takiego pokoju nikt oprócz Niego nie może dać człowiekowi, jak również, co bardzo istotne, nie może mu go odebrać. Według Autora, pokój, to *odpoczynek w posiadanym dobru*⁶⁶, a największym dobrem, posiadającym wymiar nieskończoności, jest Bóg. Dlatego człowiek powinien dążyć do zjednoczenia z Bogiem, aby mieć udział w Jego dobru i poprzez to osiągnąć zbawienie. To zjednoczenie ma miejsce w sakramencie pokuty, z którym jest nierozdzielne. Przyjmując go chrześcijanin uczestniczy w pokoju, dającym mu życie wieczne. Sakrament pokuty i pojednania tak ściśle łączy się z pokojem i uświęca chrześcijanina, że jest dla niego *niebiańskim źródłem pokoju*⁶⁷.

Ksiądz Biskup twierdzi, że zbawienie człowieka dzięki Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa było warunkowo konieczne, ponieważ chce tego Bóg. Człowiek jest w tym przypadku pomocniczym podmiotem w relacji do Chrystusa. On pragnie, aby człowiek

⁶³ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie w Roku Jubileuszu 600-lecia*, dz. cyt., s. 37.

⁶⁴ Por. S. Bareła, *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w roku 1976 do swych diecezjan*, dz. cyt., s. 37.

⁶⁵ S. Bareła, *Kazanie na pierwszą niedzielę po Wielkiejnocy - „Pokój Wam”*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 14), ss. 1-2.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże, s. 3.

głosił tę prawdę wszystkim ludziom. Dla Autora jest to tajemnica, która z jednej strony budzi lęk, ale z drugiej zachęca do działania⁶⁸.

Hierarcha w swoim nauczaniu zwraca uwagę na fakt, że Jezus Zmartwychwstały umacnia Kościół. To dzięki Niemu Kościół czerpie swoją moc i siłę w całej swojej dotychczasowej historii. Przykładem są uczniowie Jezusa. Wierząc w Jego powstanie z martwych, które jest przez Autora określane jako *największe zwycięstwo w historii ludzkości*⁶⁹, decydują się iść i głosić Ewangelię całemu światu. Dzięki tej mocy są gotowi zdobyć świat i tego dokonują, przekazując ją w dalszej kolejności swoim następcom. Taka siła jak u nich, jest potrzebna dzisiaj każdemu chrześcijaninowi, będącemu uczniem Jezusa Chrystusa, w osiągnięciu świętości⁷⁰.

Biskup Bareła powołuje się również na nauczanie Soboru Watykańskiego II, który poprzez głoszenie Zmartwychwstałego Chrystusa, wzywa do odnowy chrześcijańskiego życia w Kościele (por. KO 5). To wraz z tym wielkim wydarzeniem, jakim było Odkupienie człowieka, Kościół od początku głosi Chrystusa Zmartwychwstałego. Jednak cały czas musi się odradzać przypominając, że jest i działa w nim żywy Jezus Chrystus, który jako zwycięzca uszczęśliwia i wspomaga swoich wiernych. Idąc z duchem czasu nie może ani przez chwilę zapominać o tym wydarzeniu. Autor powołując się na słowa Introitu w Uroczystość Zmartwychwstania: *Powstałem żywy i już zawsze z Tobą jestem, Alleluja*, odnosi je do całego Kościoła, a tym samym do każdego, który do niego należy. Uważa, że być dzisiaj z Chrystusem Zmartwychwstałym, oznacza jednocześnie być w łączności ze swoją parafią, swoją diecezją oraz z całym Kościołem powszechnym i nigdy o tym nie zapominać⁷¹.

Pasterz częstochowski, powołując się na słowa św. Pawła Apostoła naucza, że ze Zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa ma ścisły związek sakrament chrztu świętego (por. Kol 3, 1-4). To w momencie jego przyjęcia następuje zmartwychwstanie człowieka z grzechu. W chwili udzielania go rodzi się nowy człowiek, który posiada w sobie siły, jakie otrzymuje od Zmartwychwstałego. Trzy z nich są godne zauważenia

⁶⁸ Por. S. Bareła, *Homilia księdza biskupa Stefana Bareły z dnia 2 marca 1981 r. do tekstów Iz 2, 1-5; Rz 10, 9-18; Mk 16,15-20*, AKMwCz, mps, s. 4.

⁶⁹ S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Wielkanoc 1980 roku*, CzWD 54(1980) nr 9, s. 193.

⁷⁰ Por. S. Bareła, *Wielkanocny list pasterski do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Milenijnym 1966*, CzWD 40(1966) nr 5-6-7, s. 158.

⁷¹ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej*, CzWD 39(1965) nr 7-8, ss. 150-151.

i naśladowania: zwycięstwo nad grzechem i śmiercią, radość życia oraz prawda. Wzajemnie ze sobą zespolone czerpią siłę z miłości⁷².

Pierwsza z nich ma swój początek w Jezusie Zmartwychwstałym jako zwycięzcy. Swoje zwycięstwo Chrystus odnosi, przede wszystkim, nad śmiercią, ale również nad nienawiścią i kłamstwem, czyli nad wszelkim grzechem. Pokonując grzech, niesie światu i ludziom przesłanie chwały Bożej (por. Ps 117). Przybity do krzyża jest ofiarą ogromnej nienawiści tych, którzy Go na śmierć skazują. Na nienawiść odpowiada miłością, polegającą na przebaczeniu swoim oprawcom. W tym jest zawarty cały sens zwycięstwa miłości. Umierając na krzyżu, Jezus ukazuje również, jak zostać zwycięzcą swoich własnych słów. Ma to miejsce wówczas, gdy słowa znajdują swoje odzwierciedlenie we wszystkich czynach, które zostają zrealizowane do końca. Finałem może być nawet oddanie własnego życia (por. J 15,13). Dopiero z takiej miłości zawiązuje się prawdziwa wspólnota. To w niej rodzą się wartości, które charakteryzują uczniów Chrystusa, a są nimi: życzliwość, zaufanie oraz pokój. Autor nazywa je znakami zwycięstwa. Takie wartości niesie dzisiaj światu Jezus Zmartwychwstały i nikt inny nie jest w stanie dać ich ludziom⁷³.

Druga siła dana przez Zmartwychwstałego to radość życia. Autor uważa, że trudno nie cieszyć się z wydarzenia, mającego miejsce w niedzielny poranek przed dwoma tysiącami lat. Radość ta nie może być bezowocna. Łączy się ona ściśle ze zwycięstwem miłości, która jest jej źródłem⁷⁴. Miłość zwycięża śmierć, nienawiść i kłamstwo. Miłość posiada taką moc, że nic nie jest w stanie jej pokonać⁷⁵. Jezus Zmartwychwstały jest źródłem życia w człowieku. Nie chodzi w tym przypadku tylko o pojedynczą osobę, ale o wspólnotę ludzi. Za taką uważa, przede wszystkim, rodzinę chrześcijańską. Ona ma głosić radość z życia z racji Zmartwychwstania Jezusa. To od stylu życia tej rodziny zależy, jak całe społeczeństwo Go przyjmie. Ona wprowadza Zmartwychwstałego Jezusa najpierw do siebie, a następnie do życia społecznego. Ordynariusz częstochowski nawiązując do wydarzeń wielkanocnego poranka naucza, że człowiek musi odrzucić od siebie kamień oporów i lęków po to, aby Zmartwychwstały Jezus mógł wejść do jego serca i umysłu. Ten kamień może On usunąć bez pomocy

⁷² Por. S. Bareła, *Wielkanocny list pasterski do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Milenijnym 1966*, dz. cyt., ss. 158-159.

⁷³ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w 1972 r.*, CzWD 46(1972) nr 4-6, ss. 89-90.

⁷⁴ Por. tamże.

⁷⁵ Por. S. Bareła, *Homilia księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły wygłoszona podczas rezurekcji w katedrze w 1968 r.*, AKMwCz, mps, sygn.153/74, s. 4.

człowieka, jednak chodzi o to, aby każdy umiał tego dokonać, angażując się osobiście, przy Jego wsparciu⁷⁶.

Trzecią siłą jest prawda, która nie jest, zdaniem księdza Biskupa, łatwa do głoszenia dzisiaj, w szczególności, jeśli dotyczy to chrześcijanina. Należy ją jednak przepowiadać, nią żyć i jej się nie bać. Prawda to wielki trud, ale powołując się na nauczanie św. Pawła, trud nienadaremny (por. 1 Kor 15,47-58). To wysiłek zmagania się z ofiarą, jaką trzeba niejednokrotnie złożyć w imię Jezusa. Ona wymaga często wytrwałości w dążeniu do osiągnięcia celu oraz niezachwianej wiary. Żyjąc taką prawdą, człowiek jest w stanie oprzeć się zakłamaniu, zastraszaniu czy też wszelkim fałszom, niejednokrotnie pojawiającym się w jego życiu po to tylko, aby osiągnąć karierę na ziemi. Żyć taką prawdą to wyzwanie i zadanie, jakie stawia Jezus Zmartwychwstały przed każdym swoim uczniem. Prawda, którą Zbawiciel niesie światu trwa już od dwóch tysięcy lat i jest przez cały czas aktualna. Trzeba, aby była kontynuowana, dlatego powinna mieć charakter progresywny. Musi być głoszona bez przerwy, aby człowiek mógł odnosić zwycięstwo. Można ją realizować poprzez proste czynności, jak uczestnictwo we Mszy św., przyjmowaniu częstej Komunii św., czy też udział w katechizacji, rekolekcjach i dniach skupienia. Taka prawda ma swoje odzwierciedlenie w Miłości, którą jest Bóg⁷⁷.

Podstawową prawdą chrześcijaństwa jest, zdaniem Autora, Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. To dzięki temu wydarzeniu, zostaje zrealizowany plan Boga względem człowieka, jakim jest jego zbawienie. Dlatego Jezus Zmartwychwstały przynosi ludziom zapowiedzianą przez siebie prawdę, o której wcześniej nauczał mówiąc: *Prawda was wyzwoli* (J 8,32). Dopiero po Jego Zmartwychwstaniu można zrozumieć, że jest nią On sam. Prawda, którą przynosi daje wyzwolenie z błędów, braku chrześcijańskiej dojrzałości czy też grzechów, stanowiących przeszkodę na drodze do osiągnięcia świętości⁷⁸.

Zdaniem Ordynariusza częstochowskiego, Zmartwychwstały Jezus ma również ścisły związek z wielkim wydarzeniem dla Polski, jakim było przyjęcie chrztu świętego. To właśnie wtedy nasz kraj dokonał swoistego zmartwychwstania. Polacy stali się wówczas świadkami Zmartwychwstałego Jezusa i rozpoczęli swoją misję dawania

⁷⁶ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1974*, CzWD 48(1974) nr 3-5, ss. 72-73.

⁷⁷ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w 1972 r.*, dz. cyt., ss. 89-90.

⁷⁸ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego do swych Diecezjan w 1977 roku wypełniania Jasnogórskich Ślubów Narodu*, CzWD 51(1977) nr 5, s. 106; tenże: *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w roku 1978*, dz. cyt., s. 130.

o Nim świadectwa. Autor uważa, że po ponad tysiącu lat od tamtego wydarzenia powinniśmy rozumieć swoje chrześcijańskie obowiązki i świadczyć o nich przy każdej nadarzającej się okazji⁷⁹. Wspierać je winny znaki, od pokoleń towarzyszące Polakom w procesjach i pielgrzymkach, a więc w publicznym wyrażaniu swojej wiary. One dają wyraźne świadectwo o Zmartwychwstałym Jezusie⁸⁰.

Według Biskupa Bareły odkrywanie Jezusa Zmartwychwstałego poprzez różnego rodzaju znaki, posiada głęboki sens. Taka umiejętność jest pomocna chrześcijaninowi i wprowadza go na drogę ku świętości. Pierwszym i najważniejszym z tych znaków jest wielkanocny krzyż. Nie jest On symbolem śmierci czy upodlenia człowieka, ale ma dla chrześcijan całkiem inne znaczenie. To przede wszystkim, znak i źródło odrodzenia się człowieka do nowego życia. Jezus Chrystus umierając na krzyżu przechodzi ze śmierci do życia. Z tego też względu, chrześcijanin powinien doszukiwać się w krzyżu znaku jedności całej wspólnoty, którą jest Kościół (por. J 12,32). W znaku krzyża chrześcijanin odnajduje siebie i swoje miejsce w Kościele jako współnocie. Autor powołuje się w tym miejscu na dokument Soboru Watykańskiego II, wyjaśniający znaczenie krzyża Chrystusa (por. KDK 24, 32)⁸¹.

Drugim znakiem, w którym powinno się odkryć Zmartwychwstałego Jezusa jest paschał. Paschał wielkanocny oznacza światło i odnosi się do Chrystusa. On daje siebie, jako światło, człowiekowi, a ten ma Go odkrywać i kroczyć drogą do poznania prawdy. Ogień wielkanocnego paschału ma od wieków te same właściwości, czyli rozproszenie ciemności oraz ciepło i spalanie. Płonący paschał zachęca chrześcijanina, aby ten siedł z Chrystusem-Światłem w Jego majestacie i spalał się dla Niego, by osiągnąć świętość. Dlatego Autor również w tym miejscu powołuje się na nauczanie soborowe przypominając, że Chrystus będąc Światłem, sam dzisiaj udziela człowiekowi swojego światła poprzez Ducha Świętego, by ten miał siły do głoszenia orędzia o Jezusie Zmartwychwstałym i dzięki tym siłom osiągnął cel, którym jest zbawienie (por. Dz 4,10-12), (por. KDK 10)⁸².

Biskup Bareła widzi w wielkanocnym krzyżu i wielkanocnym paschale, ściśle związane ze sobą znaki Zmartwychwstałego Jezusa. Stanowią one ideę przewodnią

⁷⁹ Por. S. Bareła, *Wielkanocny list pasterski do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Milenijnym 1966*, dz. cyt., ss. 159-160.

⁸⁰ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego do swych Diecezjan w 1977 roku wypełniania Jasnogórskich Ślubów Narodu*, dz. cyt., s. 106.

⁸¹ Por. S. Bareła, *Wielkanocne orędzie biskupa częstochowskiego w roku 1973*, CzWD 47(1973) nr 5, s. 117.

⁸² Por. tamże.

chrześcijańskiego życia. W odróżnieniu od panujących kiedyś opinii nie są one, w szczególności odnosi się to do krzyża, głupstwem czy zgorszeniem (por. 1 Kor 1,21-25), ale znakami chrześcijańskiej mądrości⁸³.

Oprócz tych dwóch podstawowych znaków Zmartwychwstałego Chrystusa, Pasterz częstochowski, wymienia jeszcze trzy inne, na które również należy zwrócić uwagę. Są nimi: procesja rezurekcyjna, chrzcielnica oraz sakramenty święte z Eucharystią na czele. Jezus Zmartwychwstały kroczy razem z wiernymi w rezurekcyjnej procesji. Pomimo tego, że jest ona krótka, wyraża tak naprawdę drogę życiową każdego chrześcijanina. Człowiek wierzący w Jezusa Chrystusa musi iść z Nim przez całe życie i co więcej, razem z Nim współdziałać. Ma to polegać na trwaniu ze Zmartwychwstałym w jedność, przez którą Zbawiciel wymaga od człowieka działania, określanego przez księdza Biskupa *podejmowaniem świętych inicjatyw*⁸⁴. One muszą odczytywać i dostosowywać się do znaków czasu w Kościele, a przede wszystkim być zgodne z Ewangelią. W tym rezurekcyjnym kroczeniu przez życie widzi inicjatywy dla swojego lokalnego kościoła, a wśród nich za istotne uważa dobro rodziny, katechizację dzieci i młodzieży, różnorakie formy apostołstwa świeckich czy też opiekę nad ludźmi chorymi i w podeszłym wieku⁸⁵.

Drugim z kolei znakiem Zmartwychwstałego Jezusa jest, zdaniem biskupa Bareły, chrzcielnica. Przyjmując sakrament chrztu świętego, człowiek zostaje powołany do Wspólnoty, jaką jest Kościół i ma udział w zwycięstwie życia nad śmiercią, które niesie Zmartwychwstały. Silna łączność występująca między tym wydarzeniem zbawczym i sakramentem chrztu świętego podkreśla znaczenie chrzcielnicy mającej w tym swój udział⁸⁶.

W nauczaniu księdza Biskupa, Zmartwychwstały Jezus Chrystus objawia się człowiekowi w sakramentach świętych, a szczególności sakramencie Eucharystii. Prawdziwie obecny Syn Boży pod postaciami Chleba i Wina zostaje uwielbiony przez osoby uczestniczące w eucharystycznej Ofierze. Podczas każdej Mszy świętej Zmartwychwstały Pan ukazuje swoją moc, a następnie przekazuje ją dalej, aby razem z Nim człowiek miał udział w swoim własnym zmartwychwstaniu. Oznajmia to

⁸³ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w roku 1978*, dz. cyt., s. 130; tenże: *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego do swych Diecezjan w 1977 roku – wypełniania Jasnogórskich Ślubów Narodu*, CzWD 51(1977) nr 5, s. 106.

⁸⁴ S. Bareła, *Wielkanocne orędzie biskupa częstochowskiego w roku 1973*, dz. cyt., s. 118.

⁸⁵ Por. tamże.

⁸⁶ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego do swych Diecezjan w 1977 roku – wypełniania Jasnogórskich Ślubów Narodu*, dz. cyt., ss. 105-106.

poprzez słowa zawarte na kartach Ewangelii: *Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki* (J 6,58)⁸⁷.

Według Pasterza, Jezus Zmartwychwstały uobecnia się również we wszystkich innych sakramentach świętych. W każdym z nich przychodzi do człowieka z pomocą, w każdym się objawia, przez każdy chce doprowadzić człowieka do świętości. Eucharystia jest tym sakramentem, w którym człowiek spotyka się z Nim najpełniej. Dlatego Kościół udzielając sakramentów świętych ludziom jest znakiem zbawienia dla nich. Jego zadaniem jest jednoczyć ludzi z Bogiem i między sobą głosząc radosne orędzie o zwycięstwie Zmartwychwstałego Jezusa. Jezus żyje przez cały czas w Kościele, przypominającym od dwóch tysięcy lat o Jego Zmartwychwstaniu. Kościół sprawując przez cały czas sakramenty święte, a w szczególności Eucharystię, głosi paschę Jezusa Chrystusa. Każdy człowiek poprzez uczestnictwo w eucharystycznej Ofierze, jak również przyjmując inne sakramenty święte, łączy swoje życie ze Zmartwychwstałym⁸⁸.

Ordynariusz częstochowski zaznacza również, że znakami pomagającymi odkrywać moc Zmartwychwstałego Jezusa są dokonywane przez Niego cuda. W każdym z nich tkwi wielka tajemnica. Dotyczy ona zarówno cudów związanych z siłami natury, jak również i tych dotyczących zdrowia i życia człowieka. Wszystkie one ustępują jednak miejsca jednemu, posiadającemu nieskończoną głębię i stanowi szczyt wszystkich tajemnic. Jest nim cud potęgi Zmartwychwstania Syna Bożego. To właśnie on, wraz ze wszystkimi innymi, stanowią razem wyraz mocy i siły tkwiących w Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym⁸⁹.

W piśmiennictwie Biskupa Bareły można znaleźć odniesienie do relacji między Zmartwychwstałym Jezusem a Matką Bożą. Autor powołuje się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, który podkreśla, że Maryja jest obecna z Jezusem przez całe Jego ziemskie życie do śmierci na krzyżu, a następnie, kiedy rodzi się Kościół, wraz z Apostołami trwa w dniu Pięćdziesiątnicy w Wieczerniku (por. KK 52-65). Dlatego kierowane do Niej słowa w wielkanocnej antyfonie „Regina coeli”, świadczą o Jej wyjątkowej jedności ze Zmartwychwstałym Jezusem⁹⁰.

⁸⁷ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 72.

⁸⁸ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w roku 1978*, dz. cyt., s. 130; tenże: *Orędzie biskupa częstochowskiego na Wielkanoc 1982 roku*, CZWD 56(1982) nr 4, s. 79; tenże: *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Jubileuszowym 1983*, CZWD 57(1983) nr 9, s. 196; tenże: *Wielkanocne orędzie biskupa częstochowskiego przed wizytą Ojca św. Jana Pawła II w Częstochowie*, CZWD 53(1979) nr 6, s. 134.

⁸⁹ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 72.

⁹⁰ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Wielkanoc 1982 roku*, dz. cyt., s. 79.

Ksiądz Biskup naucza, że wielkanocny poranek jest wydarzeniem przypominającym całemu światu o Zmartwychwstałym Jezusie i ten dzień powinien być dla ludzi wielkim świętem. Świętowanie to nie polega jednak na wspominaniu tylko tego, co się stało przed dwoma tysiącami lat, lub tego, co miało swoje miejsce w historii ludzkości. Świętować, to przyjąć tę prawdę jako wydarzenie, które wciąż trwa. Zawsze należy je interpretować w kategoriach teraźniejszości. Świętować, to uwierzyć w Jezusa Zmartwychwstałego będącego dla człowieka zwycięzcą śmierci, grzechu, piekła i szatana. Świętować, to w rezultacie uznać zwycięstwo Jezusa za swoje własne, a poprzez to mieć udział w swoim indywidualnym zmartwychwstaniu, które ma poprowadzić każdego chrześcijanina do osiągnięcia świętości⁹¹.

Zdaniem Hierarchy, w osiągnięciu świętości jest pomocne odpowiednie przeżywanie każdej niedzieli. Dzień ten tłumaczy jako upamiętnienie wielkanocnego poranka. Dlatego niedziela nie może być dla chrześcijanina niczym innym, jak tylko dniem Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Wydarzenie Paschy, jako przejścia ze śmierci do życia powinno się odbywać i być przeżywane w każdą niedzielę⁹².

1.2.3. Jezus Odkupiciel

Biskup Stefan Bareła ukazując proces uświęcenia człowieka odnosi się do tajemnicy Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i naucza, że jest ona prawdziwym uobecnieniem Jego Odkupienia. Trzy wydarzenia – Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie – są finalnym etapem Odkupienia człowieka. Ono ma swój prolog w momencie narodzin Syna Bożego, jak to opisuje św. Paweł: *Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4,4-5). Moment narodzin Syna Bożego, staje się początkiem działania Jezusa Chrystusa Odkupiciela. Opisując ten proces Autor powołuje się na trzy dokumenty Ojca Świętego Jana Pawła II: homilię na inaugurację pontyfikatu, bullę „*Aperite portas Redemptori*” oraz „Przemówienie Ojca Świętego do Kolegium Kardynalskiego i do Przedstawicieli

⁹¹ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Jubileuszowym 1983*, dz. cyt., s. 196.

⁹² Por. S. Bareła, *Homilia księdza biskupa ordynariusz Stefana Bareły wygłoszona podczas rezurekcji w katedrze w 1968 r.*, dz. cyt., s. 3.

Kurii Rzymskiej na temat Jubileuszowego Roku Odkupienia” (por. HIP 5; ApR 3,11; PJRO 4,10)⁹³.

Ojciec Święty Jan Paweł II uważa, że Odkupienie jest dla ludzi, którzy wybierają Jezusa Chrystusa i chcą być Mu posłuszni. Poprzez posłuszeństwo przyjmują prawdę, że nieśmiertelny Bóg ofiaruje na śmierć krzyżową swojego Syna za każdego człowieka. Śmierć nie jest jednak końcem wszystkiego. Po niej następuje Zmartwychwstanie. Dlatego każdy, który odrzuca grzech po to, aby żyć dla Boga zostaje niejako wyniesiony do Niego i tym jest Odkupienie. Można je zatem uznać za najwyższe wyniesienie człowieka. Posłuszeństwo Chrystusowi polega również na przyjęciu prawdy, która łączy Odkupienie człowieka z miłością, jak pisze św. Jan: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3,16), (ApR 10).

Opierając się na nauczaniu Jana Pawła II, biskup Bareła uważa, że chcąc być w pełni człowiekiem należy żyć Odkupieniem. Dzieje się tak wówczas, kiedy człowiek otwiera się na nie. Miał to na myśli papież Polak apelując do wszystkich chrześcijan słowami: *Otwórzcie drzwi Jezusowi Chrystusowi Odkupicielowi*. Oznacza to, że tajemnica Odkupienia jest podstawową sprawą każdego chrześcijanina. Ksiądz Biskup podkreśla, że człowiek powinien cały czas być otwarty na Odkupienie, ponieważ Jezus Chrystus Odkupiciel jest obecny w Kościele i przekazuje je za pomocą trzech środków prowadzących do Niego. Pierwszym jest Kościół. To właśnie w Nim Zbawiciel jest przez cały czas obecny i działa w Nim jednocześnie. W Kościele oraz poprzez Kościół dokonuje On dzieła Odkupienia człowieka. Autor opierając się na nauczaniu Ojca Świętego przypomina, że: *Całe życie Kościoła zanurzone jest w Odkupieniu, oddycha Odkupieniem* (ApR 3)⁹⁴.

K. Wojtyła kilkanaście lat wcześniej pisze, że Kościół został wyposażony przez Chrystusa we wszystkie łaski i moce niezbędne do odkupienia człowieka. Z tej też racji, Kościół robi wszystko, aby dochowywać wierności Chrystusowi, ponieważ *jest trwającym stale odkupieniem*⁹⁵. Jego zadaniem jest *podtrzymywać w sobie ów dar odkupienia, którym jest od początku przez Chrystusa obdarowywany*⁹⁶.

Drugi środek to, według Hierarchy, Słowo Boże. W Piśmie Świętym, a w szczególności w Ewangelii, zawarta jest prawda o Odkupieniu, którą należy ciągle

⁹³ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Jubileuszowym 1983*, dz. cyt., nr 9, ss. 196-197.

⁹⁴ Por. tamże, s. 196.

⁹⁵ Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 75.

⁹⁶ Tamże, s. 77.

odkrywać. Nauczanie Jezusa Chrystusa jest podstawą dla zrozumienia, czym jest Odkupienie. Zbawiciel głosząc naukę o Odkupieniu podkreśla, że umiera za ludzi na krzyżu, a następnie Zmartwychwstaje zwyciężając śmierć i tym daje ludziom udział w swoim Zmartwychwstaniu. Głosi to ludziom na kartach zawartych w Ewangelii. Jeżeli człowiek uzna, że Słowo Boże przekazuje prawdę i uwierzy w nią, to wówczas, jak to określa: *Przyjęte z wiarą Słowo Boże prowadzi człowieka do pełnego zanurzenia w łasce Chrystusowego Odkupienia*⁹⁷.

Trzecim środkiem, zdaniem Biskupa Bareły, który prowadzi do Odkupienia, są sakramenty święte. Dwa z nich należy szczególnie wyróżnić. Są nimi Eucharystia oraz pokuta i pojednanie. Opierając się na nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II uważa, że w Eucharystii zawarte jest całe dzieło Odkupienia człowieka. W tym sakramencie sam Chrystus jest obecny i daje siebie człowiekowi, dlatego też nie wolno go lekceważyć. Aby w pełni uczestniczyć w eucharystycznej Ofierze, człowiek musi być pojednany z Bogiem. Zatem znaczenie sakramentu pokuty jest w tym przypadku ogromne. Eucharystia przypomina o ofierze oraz Zmartwychwstaniu Chrystusa, dlatego dzięki relacji, jaka istnieje między tymi sakramentami, powstaje i zawarta jest cała rzeczywistość Odkupienia. Rzeczywistość ta wskazuje na ścisły związek występujący pomiędzy życiem sakramentalnym i moralnym u człowieka. Zależność ta stanowi jedną z najważniejszych podstaw jego uświęcenia (por. ApR 3,11)⁹⁸.

Zdaniem Autora, poprzez te środki, człowiek otwiera się na łaskę Odkupienia. Otwarcie się człowieka nie może jednak zamykać się tylko na indywidualnym przeżywaniu. Ono musi mieć wymiar społeczny. Każdy człowiek żyje w określonej wspólnotie i tym samym każdy ludzki akt powinien przekraczać swoje granice. Poprzez wszystko, co człowiek w swoim życiu robi, zarówno w wymiarze ekonomicznym, politycznym czy kulturowym, ma się otwierać na Jezusa Chrystusa, któremu zawdzięcza swoje Odkupienie. Idąc za nauczaniem Ojca Świętego, biskup Bareła uważa Odkupienie za *konieczność bezwzględną* i cytując słowa Jana Pawła II podkreśla, że: *nie jest się człowiekiem, jeżeli nie żyje się w Odkupieniu* (PJRO 4)⁹⁹.

Wymiar społeczny biskup Bareła widzi w Jezusie Odkupicielu. Według Niego, chrześcijanin we wszystkich najważniejszych dziedzinach swojego społecznego życia ma otwierać się przed Odkupicielem. To otwarcie powinno polegać na przyjęciu Jego

⁹⁷ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Jubileuszowym 1983*, dz. cyt., s. 197.

⁹⁸ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 35; tenże: *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Jubileuszowym 1983*, dz. cyt., ss. 197-198.

⁹⁹ Por. tamże, s. 197.

nauki, opierającej się na prawdzie. Jezus Chrystus głosi ją przez całe swoje ziemskie życie, a następnie potwierdza to swoim Zmartwychwstaniem. Dlatego powinno się Mu zaufać i całą swoją cywilizację oprzeć na Jego orędziu, proponującym współczesnemu światu rezygnację z nienawiści, poszanowanie praw wszystkich ludzi i narodów czy unikania wojny. Takie otwarcie jest możliwe nie tylko w wymiarze indywidualnym człowieka, ale również w społecznym¹⁰⁰.

Hierarcha uważa, że wzór Jezusa Chrystusa Odkupiciela można odnaleźć w osobie Matki Bożej. Jeśli człowiek chce przyjąć orędzie o zbawieniu powinien otworzyć się na Chrystusa. Nie może tego zrobić do końca nie będąc otwartym na Maryję. Wynika to z faktu Jej macierzyńskiej roli w życiu Zbawiciela. To Ona daje Go całemu światu, zatem Jej udział w Odkupieniu jest bezdyskusyjny. Maryja całe swoje życie poświęca tajemnicy Odkupienia i to od Niej każdy powinien się uczyć, jak się w nią zagłębiać, by przynosiła korzyści. Kościół nadaje Maryi pierwszeństwo spośród odkupionych (por. KK 55; KL 103), dlatego czerpanie wzoru z Niej powinno być dla chrześcijanina sprawą priorytetową¹⁰¹.

1.2.4. Jezus Dobry Pasterz

Biskup Stefan Bareła w swoim nauczaniu przedstawia Jezusa, jako Dobrego Pasterza, uważając Go za niedościgniony wzór, który uczy jak się uświęcać i osiągnąć zbawienie¹⁰². Jezus, jako Dobry Pasterz, już na samym początku określa cel, z jakim przyszedł na ziemię do ludzi. Formuluje go w Ewangelii św. Jana, kiedy mówi: *Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości* (J 10,10). Chce, przede wszystkim przez to wyrazić, że Dobry Pasterz dla powierzonej mu owczarni jest gwarantem życia. Jego zobowiązanie opiera się na ochronie życia. U Dobrego Pasterza nie ogranicza się ona tylko do pilnowania oraz czuwania. Prawdziwa ochrona to gotowość złożenia ofiary z własnego życia za powierzone owce, w tym przypadku ludzi. Ona stanowi wzór do naśladowania dla tych, którzy chcą być pasterzami tak, jak Jezus Chrystus Dobry Pasterz. Z Niego należy czerpać wzorce, ponieważ jest On

¹⁰⁰ Por. tamże.

¹⁰¹ Por. tamże, s. 199.

¹⁰² Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza wygłoszone w Bazylice Katedralnej w Czwartym Światowym Dniu Modlitw o Powołania* (9 IV 1967 r.), CzWD 41(1967) nr 6, s. 135.

doskonałym drogowskazem, którym powinno się zawsze kierować, aby można było osiągnąć zbawienie¹⁰³.

Ordynariusz częstochowski wymienia trzy grupy ludzi, mające w szczególny sposób czerpać wzór z Jezusa, jako Dobrego Pasterza. Pierwszą grupę, stanowią biskupi na czele z biskupem Rzymu, czyli każdorazowym papieżem. To on ma czuwać nad powierzoną mu Owczarnią, którą jest Kościół. Jest to ogromne wyzwanie i jednocześnie odpowiedzialność. Zadanie to odnosi się również do każdego biskupa stojącego na czele owczarni, jaką jest diecezja. Dlatego wszyscy biskupi, będący następcami Apostołów muszą mieć wzór i z niego czerpać przykład, aby móc realizować swoje powołanie. Oni odpowiadają za to przed samym Bogiem. On powierza im ten pasterski obowiązek wobec ludzi, ponieważ ich wybrał. Bóg zapowiada to już w Starym Testamencie wypowiadając słowa: *Dam wam pasterzy według mego serca* (Jr 3,15). Zdaniem Autora, droga każdego biskupa, prowadząca go do powierzonej mu Owczarni, odbywa się w dwóch etapach narodzin. Pierwszy, to narodziny dla społeczności ludzkiej. Ma on miejsce w domu rodzinnym, a dokładniej w samej rodzinie. Jest to bardzo ważny czas w życiu człowieka. Nie można go bagatelizować, kiedy chce się być pasterzem na wzór Jezusa Dobrego Pasterza. W życiu domowym tkwi początek życia religijnego, kiedy narodzony dla społeczności ludzkiej człowiek otrzymuje chrzest święty stając się, tym samym, obywatelem Kościoła. Etap ten nie może być oderwany od drugiego, a są nim narodziny dla społeczności Kościoła. Jest to, z kolei, moment wyboru i przyjęcia święceń. Te dwa momenty narodzin do Owczarni, którą jest Kościół, są ze sobą ściśle połączone i wzajemnie się uzupełniają¹⁰⁴. Autor wskazuje na obowiązek poświęcenia się każdego biskupa dla służby ludziom na wzór Jezusa Dobrego Pasterza¹⁰⁵.

Drugą grupę czerpiącą wzór z Jezusa Dobrego Pasterza stanowią kapłani i osoby zakonne. Hierarcha uważa, że ci ludzie powinni poświęcić się prawdziwej służbie Bogu i innym osobom naśladowując Jezusa Dobrego Pasterza. Służba ta nie może polegać na propagandzie czy najemnictwie. Prawdziwa służba nie istnieje bez miłości. Kapłani mają zdawać sobie sprawę z tego, że własne ciało i krew składają Chrystusowi i łączą to z Ciałem i Krwią Zbawiciela. Tak powinien wyglądać obraz prawdziwego prezbitera i takich dzisiaj potrzebuje świat, w tym również Polska. Oni realizują słowa

¹⁰³ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły podczas ingresu do Bazyliki Katedralnej*, CzWD 38(1964) nr 5, ss. 106-107.

¹⁰⁴ Por. tamże, s. 107.

¹⁰⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza wygłoszone w Bazylice Katedralnej w Czwartym Światowym Dniu Modlitw o Powołania (9 IV 1967 r.)*, dz. cyt., s. 135.

Jezusa Dobrego Pasterza: *Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało* (Łk 10,2). Autor zaznacza jednak, że kapłani, jak również osoby konsekrowane nie mogą być pozostawieni sobie samym. Muszą być cały czas wspierani przez wiernych w swoich środowiskach. Bez pomocy pozostałych osób we wspólnotach trudno jest osiągnąć wzór Dobrego Pasterza¹⁰⁶.

Trzecia grupa biorąca wzór z Jezusa Dobrego Pasterza to, zdaniem biskupa Bareły, ludzie świeccy ze szczególnym wyakcentowaniem młodych. Młodym ludziom Jezus Dobry Pasterz wskazuje, co mają robić, aby osiągnąć świętość. Mogą tego dokonać idąc za Nim (por. Mt 19,21), czyli naśladować Go i żyć według Jego wskazówek. Postępując w ten sposób można dojść do stanu kapłańskiego lub życia konsekrowanego, stając się prawdziwym pasterzem na wzór Jezusa. Osoby świeckie, w szczególności młodzi, podążają również drogą Jezusa Dobrego Pasterza, kiedy modlą się o dobre powołania do kapłaństwa czy życia zakonnego. Przez modlitwę w intencji powołań wyrażają swoją troskę o cały Kościół. Zdaniem Autora, zależą one w dużej mierze od zaangażowania się ludzi świeckich¹⁰⁷.

Według Hierarchy, nauka kierowana do wszystkich ludzi przez Jezusa Dobrego Pasterza, opiera się na zachęcie do naśladowania Go. Realizuje się to poprzez miłość, której uczy On każdego człowieka i o której ciągle przypomina. Teologalna cnota miłości wykracza poza logikę ludzkiego rozumowania. Wsłuchując się w słowa Jezusa Dobrego Pasterza, mogą one wydawać się często niezrozumiałe, a nawet szokujące. Miłość, o której On naucza, obejmuje każdego człowieka bez wyjątku, bez względu na rasę, stan czy pochodzenie. Jej wyjątkowość polega na tym, że prawdziwy pasterz jest gotowy nawet do tego, że pozostawia swoją owczarnię i idzie za jedną zaginioną owcą, a czyni tak z miłości do niej. Miłość Dobrego Pasterza jest ukierunkowana na nieustające poszukiwanie tego, co zaginęło. Zatem jej celem jest dążenie do ciągłego odnajdywania każdego, kto się zagubił. Nie można go zostawić na pastwę losu, ponieważ dla Boga jest zgubą bezcenną. Nawet dla jednej osoby należy się poświęcić i na tym polega wyjątkowość nauki Jezusa Dobrego Pasterza, która prowadzi do świętości¹⁰⁸.

Według biskupa Bareły, kiedy Jezus Chrystus przedstawia siebie, jako Dobrego Pasterza i wypowiada słowa: *Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie*

¹⁰⁶ Por. tamże, ss. 136-137.

¹⁰⁷ Por. tamże.

¹⁰⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 X 1972 r.*, CzWD 47(1973) nr 6-8, s. 128.

swoje za owce (J 10,11), to chce w nich wyrazić swoje wielkie pragnienie. Jest w nim ukryta myśl przewodnia, a jest nią miłość do Boga i ludzi. Jezus jest wzorem najwspanialszym i niedoścignionym i to pragnienie nie może zamykać się tylko w zamierzeniach czy intencjach. Ono jest cały czas przez Niego realizowane. Rozpoczynając swoją misję Dobrego Pasterza od Wieczernika, Zbawiciel realizuje ją od początku, nieprzerwanie w Kościele, w wydarzeniach oraz osobach, chcących iść drogą, którą sam wyznaczył¹⁰⁹.

Pasterz częstochowski uważa, że szczególnie dzisiaj ważne jest szukanie i odnajdywanie przez człowieka Jezusa Dobrego Pasterza. Jego zdaniem, nie tylko On szuka zaginionego człowieka, ale ten również musi podjąć trud poszukiwania, aby odnaleźć Jezusa. Jezus żyje i przez cały czas pragnie, aby człowiek do Niego dotarł. Każdy chrześcijanin, jeśli tylko chce Go szukać, może Go odnaleźć. Musi jednak rozpocząć swoje poszukiwania, dokładnie rozglądając się wokół siebie. Przede wszystkim, Jezus Dobry Pasterz jest obecny w osobach, dla których sam ma być wzorem. Są to w szczególności, jak już to było wcześniej wspomniane, osoby duchowne. Ludzie ci żyją w określonym środowisku i w określonym czasie. Mogą zatem wskazać znaki, stanowiące pomoc w odnajdywaniu Go¹¹⁰.

Autor podaje konkretne obszary, z których cztery zasługują na szczególną uwagę i należy się przy nich zatrzymać. Pierwszy z nich to Kościół, na którego czele stoją poszczególni papieże. Wymieniając trzech ostatnich – Jana XXIII, Pawła VI oraz Jana Pawła II, stwierdza, że reprezentując Kościół chcą się jednocześnie utożsamiać z Nim poprzez wybrane przez siebie imiona. W wyborze imienia Biskup Rzymu określa już na początku program, jakim będzie się kierował w czasie swojego pontyfikatu. Imiona wybrane przez ostatnich, bliskich księdzu Biskupowi, następców św. Piotra, świadczą o pasterskiej trosce oraz kontynuacji nauczania Jezusa w Kościele. Dla przykładu, wybierając sobie imię Paweł, każdorazowy biskup Rzymu, podejmuje gorliwość pasterską, jaką posiadał Apostoł Narodów nawrócony pod Damaszkiem. W imieniu Jan trudno nie odkryć drogi do świętości prowadzącej poprzez realizację przykazania miłości, a to przykazanie jest dla Kościoła podstawą jego nauki¹¹¹.

Drugim obszarem, gdzie Jezus Dobry Pasterz żyje, są według biskupa Bareły, dokumenty Soboru Watykańskiego II, jak również komentarze do nich oraz pisma

¹⁰⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza wygłoszone w Bazylice Katedralnej w czwartym Światowym dniu modlitw o Powołania (9 IV 1967 r.)*, dz. cyt., ss. 134-135.

¹¹⁰ Por. tamże, s. 135.

¹¹¹ Por. tamże.

papieskie, w szczególności encykliki. Jako bezpośredni uczestnik tamtych wydarzeń, Autor jest przekonany, że Sobór Watykański II można w całości nazwać głosem Dobrego Pasterza i tak należy go najkrócej definiować. Rolą pasterza jest ciągle mówienie i nawoływanie, przez co wyraża się troska nad powierzoną sobie trzodą. W postanowieniach podjętych przez ojców soborowych zawartych w zatwierdzonych dokumentach, Sobór reprezentuje Dobrego Pasterza i sam jest niejako Jego ustami (por. KK 27,28; DFK 4)¹¹².

Trzecim obszarem, gdzie według Hierarchy można odkryć żywego Jezusa Dobrego Pasterza, jest liturgia. To ona sprawowana w Kościele i przez Kościół jest ciągłym i nieustającym przeżywaniem obrazu Jezusa Dobrego Pasterza. Jezus Chrystus chce być przez cały czas obecny, przeżywany i wspominany, jako Dobry Pasterz. Pragnie poprzez to wyrazić, że jest dla ludzi wzorem i ideałem. Aby to mogło się realizować człowiek musi Jego nauczanie ciągle sobie przypominać i utrwalać. Liturgia jest zatem potrzebna, aby dzięki niej tajemnica Dobrego Pasterza była przez cały czas nieustannie przeżywana¹¹³.

Czwartym obszarem odkrywania Jezusa Dobrego Pasterza to, zdaniem Hierarchy, dzieje naszego narodu i związane z nim osoby. Zagłębiając się w historię Polski jesteśmy w stanie odnajdywać ludzi, którzy osiągnęli świętość idąc za głosem Jezusa Dobrego Pasterza. Czuli się oni powołani do kierowania powierzoną sobie owczarnią. Jako przykład Autor podaje trzech patronów Polski: św. Wojciecha biskupa, św. Stanisława biskupa ze Szczepanowa oraz prezbitera św. Andrzeja Bobolę. Wszyscy trzej realizowali w swoim życiu słowa Jezusa: *Dobry pasterz daje życie swoje za owce* (J 10,11). Oddając własne życie pokazali, jak pasterz powinien dbać o powierzoną mu owczarnię. Ci wielcy ludzie Kościoła rozumieli słowa Jezusa dosłownie i nie zważając na różnorakie trudności, realizowali je do końca. Są również i tacy, którzy życia nie oddali, ale w całości poświęcili je dla swoich wiernych, jak św. Jan Kanty, i wielu innych prezbitrów podobnych do niego. Dzisiaj wszyscy oni są wzorami do naśladowania, jak iść drogą prowadzącą do świętości¹¹⁴.

¹¹² Por. tamże. Poruszaną problematykę można w szczególności odnaleźć w takich dokumentach jak: Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (por. KK 27,28), Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (por. KDK), Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius* (por. DFK 4); a również w: Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* (por. DK 5,6,13,14), Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (por. DA 10).

¹¹³ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza wygłoszone w Bazylice Katedralnej w czwartym Światowym dniu modlitw o Powołania (9 IV 1967 r.)*, dz. cyt., s. 135.

¹¹⁴ Por. tamże.

1.3. Duch Święty

W nauczaniu biskupa Stefana Bareły, Duch Święty przedstawiony jest jako Dawca łaski powołania człowieka do świętości. Łaska powołania, którą otrzymuje człowiek od Boga przychodzi do niego przez Trzecią Osobę Trójcy Świętej. Ona jest dla człowieka wielkim darem, ale również wyróżnia go spośród innych Jego dzieł. Istota tego wyróżnienia zawiera się w fakcie wyniesienia człowieka ponad inne stworzenia powołane przez Stwórcę do istnienia¹¹⁵. W swoim piśmiennictwie Hierarcha nazywa Ducha Świętego *sprawcą naszej świętości*¹¹⁶ lub *sprawcą świętości Kościoła*¹¹⁷.

1.3.1. Duch Święty, jako zasada świętości człowieka

Duch Święty działa w człowieku, a ten jest Jego narzędziem. Aby to działanie zauważyć człowiek musi się na nie otworzyć. Autor widzi to na dwóch płaszczyznach. Pierwszą jest kontemplacja Słowa Bożego. Sama lektura nie wystarczy, należy do tego podejść głębiej. Potrzeba gruntownego przemyślenia, rozważenia i zastanowienia się nad tym, co chce powiedzieć Bóg. I tutaj z pomocą przychodzi Duch Święty. Dopiero przy Jego wsparciu można dostrzec zawartą w Piśmie Świętym mądrość, która powinna zaowocować. Drugą płaszczyzną jest przyłgnięcie do Kościoła, będącego prawdziwą sferą działania Ducha Świętego. Trwać w Kościele i zaufać Mu to jednocześnie być otwartym na działanie Trzeciej Osoby Boskiej¹¹⁸.

Zdaniem biskupa Bareły, Duch Święty poprzez swoje działanie, prowadzi chrześcijanina ku lepszej przyszłości. Aby ten mógł ją osiągnąć potrzebuje nieustannej odnowy. Ma ona zawsze posiadać charakter osobowy. Oznacza to, że musi dokonać się we wnętrzu człowieka, nie może być tylko powierzchowna. Jej działanie ma dotyczyć wnętrza ludzkiego „ja”. Autor zdaje sobie sprawę, że nie jest ona łatwa, dlatego uważa, że istotną rolę odgrywa tutaj głos i światło, dawane przez Ducha Świętego. Człowiek jest zazwyczaj przesiąknięty i uzależniony własnymi przyzwyczajeniami. Aby dokonać w sobie odnowy musi się przełamać, by stać się nowym człowiekiem. Nie jest w stanie zrobić to własnymi siłami. Powinien otworzyć się na działanie w sobie Ducha

¹¹⁵ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, dz. cyt., s. 280.

¹¹⁶ S. Bareła, *Kazanie na piątą niedzielę po Wielkiejnocy*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 16), s. 1.

¹¹⁷ S. Bareła, *Duch Święty a kierownictwo duchowe*, AKMwCz, mps, b.m.d., s. 4.

¹¹⁸ Por. S. Bareła, *Homilia ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły*, CzWD 50(1976), nr 4-5, s. 84.

Świętego. Skutecznym i szczególnym czasem do takiej odnowy jest w Kościele okres Wielkiego Postu¹¹⁹.

Według księdza Biskupa, Duch Święty został zesłany przez Jezusa Chrystusa, aby ożywiać ludzi do działania i z nimi być (por. J 14,15-18)¹²⁰. Podobnie jak w Dniu Pięćdziesiątnicy dodawać odwagi i jednocześnie prowadzić ku lepszej przyszłości. Im bardziej człowiek jest złączony z Chrystusem, tym skuteczniej zstępuje na niego Duch Święty udzielając mu swoich łask. Poprzez nie człowiek ma się uświęcać każdego dnia oraz odnajdywać świętość, która jest dana każdemu bez wyjątku¹²¹. To Duch Święty ożywia wolę i osobowość, jak również uczucia człowieka. Dzięki temu człowiek jest w stanie poświęcić swoje życie i działania nie tylko sobie, ale także dla innych¹²². Jego ożywcze działanie sprawia, że w człowieku budzi się pragnienie rozwoju życia duchowego tak, aby wchodząc na coraz to wyższe stopnie chrześcijańskiej doskonałości mógł w pełni zjednoczyć się z Bogiem i osiągnąć świętość¹²³.

Autor uważa Ducha Świętego za Uświęciciela dusz ludzkich, udzielającego swojej łaski i wzywającego do świętości człowieka. Każdy, kto żywi do Niego szczególną cześć, zostaje tą łaską obdarowany. Dzieje się to za pomocą środka określanego przez księdza Biskupa nabożeństwem do Ducha Świętego. Jego wyjątkowość polega na tym, że nie odnosi się ono do Matki Bożej czy osób kanonizowanych, tylko do jednej z Osób Trójcy Świętej. W nabożeństwie tym wyróżnia dwa istotne momenty: negatywny i pozytywny¹²⁴.

Moment negatywny to, zdaniem biskupa Bareły, zerwanie z grzechem. Człowiek wchodzi na drogę uświęcenia przez Ducha Świętego, kiedy zrywa nie tylko z grzechem ciężkim, ale również z każdym grzechem powszednim, czyli lekkim.

¹¹⁹ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji święceń kapłańskich w częstochowskiej Bazylice Katedralnej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w dniu 21 maja 1972 r.*, CzWD 46(1972), nr 4-6, s. 96; tenże: *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., s. 76.

¹²⁰ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji święceń kapłańskich w częstochowskiej Bazylice Katedralnej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w dniu 21 maja 1972 r.*, dz. cyt., s. 95-96.

¹²¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły wygłoszone w czasie uroczystości święceń kapłańskich w bazylice katedralnej w Częstochowie w dniu 25 maja 1969 r.*, AKMwCz, mps, ss. 2-3.

¹²² Por. S. Bareła, *Przemowa J.E. Ks. Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej Matki Przełożonej Sióstr karmelitanek w Sosnowcu 24 stycznia 1966*, AKMwCz, mps, s. 3.

¹²³ Por. S. Bareła, *Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły do zgromadzeń zakonnych zakonów diecezji częstochowskiej z racji jubileuszu posoborowego w bazylice katedralnej w dniu 20 marca 1966 r.*, AKMwCz, mps, s. 4.

¹²⁴ Por. S. Bareła, *Kazanie na ostatni dzień nowenny ku czci Ducha Przenajświętszego. Nabożeństwo do Ducha Świętego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22, (nr 18), s. 1.

Chrześcijanin od momentu chrztu świętego staje się Świątynią Ducha Świętego i ma wystrzegać się każdej formy grzechu, nawet powszedniego¹²⁵. Moment pozytywny, to modlitwy, w których wymienia się Ducha Świętego. Te modlitwy, to nic innego, jak pobożne ćwiczenia ku czci Trzeciej Osoby Boskiej. Obok nich pozytywnym momentem powinny być również sakramenty święte z Eucharystią na czele. To one są narzędziami Jego łaski, poprzez które On skutecznie działa. Zarówno moment negatywny, związany z unikaniem każdego rodzaju grzechu, jak i moment pozytywny, wyrażający się poprzez oddawanie Mu hołdów w formie modlitw, mają odgrywać ważną rolę w życiu chrześcijanina, ponieważ są częściami nabożeństwa do Ducha Świętego, a Ten jest, jak pisze ksiądz Biskup, *sprawcą naszej świętości*¹²⁶.

Hierarcha uważa, że Bóg przekazał swoją misję zbawczą Chrystusowi, aby Ten podarował ją Apostołom, a poprzez Nich całemu Kościołowi. Zostały w niej zawarte wszystkie niezbędne środki do uświęcenia człowieka. One uzyskują swoją moc sprawczą dzięki Duchowi Świętemu. To przez Trzecią Osobę Boską Kościół ma prowadzić ludzi do świętości dając im jednocześnie o tym świadectwo. Duch Święty jest obecny i działa we wspólnocie Kościoła i w każdym z osobna. Wywiera wpływ na każdego człowieka od wewnątrz, pragnąc jego uświęcenia. Mieszka we wnętrzu człowieka, jak w świątyni¹²⁷.

Duch Święty uświęca chrześcijanina¹²⁸. Dlatego Autor widzi w Trzeciej Osobie Boskiej odpowiedzialność za powołanie człowieka do świętości. To powołanie wyraża się w odpowiedzialności za to, co jest w Kościele Boże oraz za to, co jest ludzkie. Duch Święty działając w Kościele prowadzi wszystko ku doskonałości. Każde działanie człowieka chce uczynić twórczym, aby przynosiło owoce¹²⁹. Działanie Ducha Świętego ma swój początek przy powołaniu Apostołów. Jest to wielka tajemnica człowieka, której bez działania Trzeciej Osoby Boskiej nie sposób wyjaśnić i zrozumieć. Zgoda wyrażona przez Uczniów Jezusa, aby pójść za Nim została, zdaniem Autora, uzależniona od Ducha Świętego. Podobnie jest i dzisiaj. Każda pozytywna odpowiedź człowieka na wezwanie Boga świadczy o obecności oraz działaniu Ducha Świętego¹³⁰.

¹²⁵ Por. tamże, ss. 2-3.

¹²⁶ Tamże, s. 3.

¹²⁷ Por. S. Bareła, *Duch Święty a kierownictwo duchowe*, dz. cyt., ss. 2-3.

¹²⁸ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974.*, dz. cyt., s. 132.

¹²⁹ Por. S. Bareła, *Soborowe słowo biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Maryjnej Diecezji*, CzWD 38(1964), nr 11, s. 246.

¹³⁰ Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły do przełożonych zakonnych wygłoszone 5 marca 1967 r. w Częstochowie*, AKMwCz, mps, ss. 3,15.

Biskup Bareła uczy, że Duch Święty dąży do uświęcenia człowieka i okazując mu swoją moc ingeruje bezpośrednio w wybrany przez siebie momencie. Powołuje się przy tym na dwa wielkie wydarzenia opisane w Nowym Testamencie. Pierwszym jest Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny, a drugim Dzień Pięćdziesiątnicy. W obydwu tych przypadkach Duch Święty interweniuje w sprawy ludzkie mając za cel zbawienie człowieka. Oba te wydarzenia ściśle się ze sobą łączą. W Wieczerniku, dziesięć dni po Wniebowstąpieniu Jezusa, Apostołowie zostają napełnieni Duchem Świętym i jest tam również Maryja, która przyjęła wcześniej Ducha Świętego podczas Zwiastowania¹³¹.

1.3.2. Dary Ducha Świętego

Duch Święty, w nauczaniu biskupa Bareły, pragnie uświęcić człowieka, dlatego zsyła na niego różnorodność swoich darów. Autor jednocześnie podkreśla, że sam Duch Święty również jest Darem otrzymanym dzięki Chrystusowi dla całego Kościoła. Sam jako Dar, wspiera człowieka swoimi darami. Niektóre z nich są mu w dzisiejszych czasach szczególnie potrzebne w jego powołaniu do świętości, nazywanej również darem, przekazanym w momencie udzielania mu sakramentu chrztu świętego¹³².

Jednym z darów Ducha Świętego, któremu Hierarcha poświęca w swoim nauczaniu miejsce, jest dar pobożności. Za ten dar uważa całkowite oddanie się Bogu jako Ojcu, będące jednocześnie bezgranicznym zaufaniem. Porównuje je do tego, jakie posiada dziecko wobec swojego rodzica. Występuje w tej sytuacji wyjątkowa relacja na linii dziecko – ojciec. W przypadku daru pobożności to zaufanie wyraża relacja człowieka, jako dziecka Bożego wobec Boga Ojca. Biskup przywołuje słowa św. Pawła: *Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!»* (Rz 8,15). Porównując miłość dziecka do rodziców, w szczególności do ojca, z miłością człowieka do Boga, Autor używa zamiennego słowa *pietyzm*¹³³, będącego synonimem oddania, sumiennosci i pobożności. Pochodzące od tego wyrazu słowo „pieta” oznacza miłość zgodną z powołaniem. Jeżeli człowiek uznaje Boga za swojego Ojca, to powinien Go kochać oraz czcić. Nie powinien jednak tego robić w przekonaniu, że to się Bogu należy, ponieważ trzeba Mu się odwzajemnić za dobro

¹³¹ Por. S. Bareła, *Człowiek, jako podmiot i narzędzie działania Ducha Św. w świecie*, AKMwCz, mps, b.d.m., ss. 1-2.

¹³² Por. S. Bareła, *Duch Święty a kierownictwo duchowe*, dz. cyt., ss. 2,4.

¹³³ S. Bareła, *Kazanie w czasie nowenny ku czci Ducha Przenajświętszego. Dar pobożności*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 17), s. 1.

otrzymane od Niego. Boga należy kochać i czcić dlatego, że jest On doskonały i nikogo innego nie można kochać i czcić bardziej, gdyż ponad Nim nikt inny już nie występuje i nikomu innemu nie można zaufać tak, jak Jemu (por. Ps 33,4). Dar pobożności wyraża się tym, że człowiek nie ma wobec Boga żadnego długu. Czcí Boga, ponieważ nie ma już nikogo większego od Niego, a On na to w pełni zasługuje¹³⁴.

Zdaniem Hierarchy, dar pobożności sprawia, że kochając Boga jako swojego Ojca, człowiek zaczyna kochać wszystko, co go otacza. Przestaje również myśleć o sobie, ponieważ, jak naucza Jezus Chrystus, całkowicie ufa Bogu Ojcu (por. Mt 6,31). Dlatego dar pobożności przyczynia się do pomnażania chwały Boga w człowieku. W przypadku braku tego daru, w człowieku rodzą się różnego rodzaju myśli przepełnione lękami. Kiedy go posiada, wówczas jest w stanie przewyżżyć wszelkiego rodzaju cierpienia i wątplenia. Dzieje się tak, ponieważ dar pobożności prowadzi człowieka do zjednoczenia z Bogiem Ojcem i dzięki niemu osiąga on życie wieczne¹³⁵.

Dar pobożności jest dla księdza Biskupa najpiękniejszym ze wszystkich darów, jakie człowiek otrzymuje od Ducha Świętego. Przekazany ludziom w Dniu Pięćdziesiątnicy sprawia, że człowiek widzi w Bogu swego Ojca, kochającego bezgraniczną miłością (por. 1J 3,1). Przez ten dar chrześcijanin jest w stanie odkryć tajemnicę Boga, że jest On Miłością. Dlatego powinien go w sobie pielęgnować tak bardzo, jak to tylko jest możliwe. W przypadku odrzucenia daru pobożności, od razu mogą pojawić się myśli, aby kochającego Boga zastąpić kimś lub czymś innym¹³⁶.

Hierarcha zwraca uwagę na rolę, jaką odgrywa dar pobożności w życiu człowieka. Skutki będące rezultatem jego posiadania, można bez wahania nazwać świętymi. Dzięki niemu chrześcijanin zostaje doprowadzony do osobistej relacji z Bogiem Ojcem. To ten dar doprowadza do osiągnięcia świętości w Królestwie niebieskim Boga Ojca¹³⁷.

Zdaniem Pasterza, istnieje zasadnicza różnica pomiędzy darem pobożności, a pobożnością samą w sobie. Pobożność w Jego rozumowaniu to oddawanie czci Bogu poprzez modlitwy oraz różne formy nabożeństw. Może być ona zatem uważana za cnotę religii. Pobożność taka występuje wówczas, gdy człowiek, jako dłużnik odpłaca się swojemu Darczyńcy, w tym przypadku Bogu za to, że Ten obdarowuje go różnymi dobrodziejstwami. Taką pobożność nie można uważać za dar otrzymany od Ducha

¹³⁴ Por. tamże.

¹³⁵ Por. tamże, ss. 3-4.

¹³⁶ Por. tamże, s. 3.

¹³⁷ Por. tamże, s. 4.

Świętego. Jej realizowanie w życiu polegające tylko na spłacie długu za coś, co się otrzymało od Niego, nie prowadzi do wyższego stopnia doskonałości¹³⁸.

Ordynariusz częstochowski odnosi się również w swoim nauczaniu do pobożności maryjnej. Jest zdania, że każdorazowy akt pobożności na pierwszym miejscu powinien stawiać Boga. Dlatego należy pamiętać, że pobożność maryjna jest zawsze oddaniem się Bogu, przez Maryję. W szczególny sposób odnosi się to do Polski, gdzie trudno sobie wyobrazić pobożność bez jej maryjnego charakteru, czyli maryjności. Pobożność musi posiadać zawsze, zdaniem Autora, swój punkt docelowy, a jest nim Jezus Chrystus obecny w Najświętszym Sakramencie. Matka Boża ma być zawsze Tą, która pomaga w realizowaniu takiej formy pobożności¹³⁹.

Kolejnym z darów Ducha Świętego jest w nauczaniu księdza Biskupa, *rozsmakowanie się Słowem Bożym*¹⁴⁰. Rozumie On przez to umiejętność odkrywania w Słowie Bożym drogi do świętości i wsłuchiwania się w to, co mówi do człowieka Bóg. Jest to zasługa Ducha Świętego. Ten dar wymaga od człowieka wyciszenia i indywidualnej relacji ze Stwórcą¹⁴¹. Pismo Święte jest, zdaniem Autora, szczególnym Słowem wskazującym, jak osiągnąć świętość. Istota jej jest zawarta w miłości i tutaj znowu cała zasługa należy do Ducha Świętego, który sprawia, że miłość ukazywana w Słowie Bożym jest dynamiczna i pomaga człowiekowi być coraz bardziej dojrzałym i doskonałym¹⁴².

Darem od Trzeciej Osoby Boskiej jest, w nauczaniu Ordynariusza częstochowskiego, wyciszenie duszy. Potrzeba ciszy występuje u człowieka szczególnie podczas modlitwy indywidualnej. Taka modlitwa pomaga zjednoczyć się z Bogiem poprzez kontemplację i odnaleźć swoje miejsce w Jego planie zbawczym. Nie może się to odbyć bez pomocy Ducha Świętego¹⁴³.

W nauczaniu Hierarchy można odnaleźć wyjaśnienia, na czym polega dar Ducha Świętego nazywany bojaźnią Bożą. Autor uważa go za najwspanialsze spełnienie działania Trzeciej Osoby Trójcy Świętej u chrześcijanina. Przez dar bojaźni rozumie lęk

¹³⁸ Por. tamże, s. 2.

¹³⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły podczas Mszy św. odprawianej w kaplicy ss. Społecznych w Wieluniu z racji konferencji rejonowej w dniu 26 czerwca 1965 r.*, AKMwCz, mps, s. 3.

¹⁴⁰ S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, CzWD 48(1974), nr 12, s. 285.

¹⁴¹ Por. tamże.

¹⁴² Por. S. Bareła, *Duch Święty a kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 10.

¹⁴³ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., s. 286.

przed jakąkolwiek formą nietaktu wobec Boga. Niestosowność ze strony człowieka sprawia Bogu przykrość, dlatego ten nie powinien nigdy do takiej sytuacji dopuścić. Dar bojaźni Bożej nie odnosi się tylko do samego Boga, ale również do drugiego człowieka. Sprawić przykrość drugiej osobie, oznacza sprawić przykrość bliźniemu, będącemu dzieckiem Boga. To z kolei nie pomaga człowiekowi w uświęceniu. Autor stosuje zamiennie określenie *bojaźń Boża* z określeniami *bojaźń synowska* czy też *bojaźń braterska*¹⁴⁴.

Biskup Kościoła częstochowskiego naucza, że Duch Święty jest w każdym chrześcijańskim domu i w każdym chrześcijaninie z osobna przynoszony przez Matkę Bożą. Ona, będąc pełną łaski jest pełna Ducha Świętego¹⁴⁵. W momencie przyjęcia sakramentu chrztu świętego każdy człowiek otrzymuje od Ducha Świętego świadomość, że w jego życiu uobecnia się również Osoba Maryi. Dzięki temu usposobieniu otrzymanemu od Trzeciej Osoby Boskiej chrześcijanin jest w stanie zauważyć nie tylko relacje Bóg – człowiek, ale również człowiek – Maryja, Matka Kościoła. Te zależności są mu pomocne w doprowadzeniu go do świętości¹⁴⁶.

1.3.3. Uświęcające działanie Ducha Świętego w Kościele

Biskup Bareła przypomina, że Duch Święty daje początek działalności Kościoła w Dniu Pięćdziesiątnicy. Od tego momentu Kościół zostaje przez Niego uświęcony i sam ma uświęcać innych. Powołuje się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, który w Konstytucji Dogmatycznej o Kościele pisze, że *...zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca* (KK 4)¹⁴⁷. Autor naucza, że Duch Święty cały czas prowadzi Kościół drogą, wskazującą chrześcijaninowi jego cel ostateczny, a jest nim osiągnięcie świętości. To dzięki opiece Trzeciej Osoby Boskiej, Kościół jest podtrzymywany w trwającej nieustannie młodości¹⁴⁸.

¹⁴⁴ S. Bareła, *Kazanie wygłoszone w dniu uroczystości św. Jana Bosko u księży Salezjanów*, AKMwCz, mps, b.m.d., sygn.153/78, ss. 13-14.

¹⁴⁵ Por. S. Bareła, *Homilia biskupa ordynariusza Stefana Bareły wygłoszona przed Bazylią Katedralną 11 października 1980 r.*, CzWD 54(1980), nr 12, s. 277.

¹⁴⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa częstochowskiego dr Stefana Bareły do sióstr zakonnych – pielęgniarek podczas „Dni Skupienia” na Jasnej Górze, dnia 17 września 1971 r.*, CzWD 45(1971), nr 11-12, s. 275.

¹⁴⁷ Por. S. Bareła, *Duch Święty a kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 4.

¹⁴⁸ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 38.

Według Pasterza częstochowskiego, podstawowym zadaniem Ducha Świętego w Kościele jest Jego rola, jako Uświęciciela. Nazywając Go *sprawcą świętości Kościoła*¹⁴⁹ oraz *Kierownikiem wspomagającym w dążeniu do świętości, zarówno całego Ludu Bożego jak i poszczególnych ludzi*¹⁵⁰, Hierarcha jest zdania, że kieruje On działaniami, jakie Kościół dokonuje w świecie. Pełniąc funkcję kierowniczą, pomaga w osiągnięciu świętości całemu Kościołowi, jako wspólnocie Ludu Bożego oraz każdemu człowiekowi z osobna. Człowiek zostając włączony do Kościoła w sakramencie chrztu świętego, zostaje w tym momencie konsekrowany w tym znaczeniu, że jest poświęcony dla Kościoła. Następstwem tego jest konsekracja całego jego życia mająca na celu doprowadzenie go do zbawienia¹⁵¹.

Ksiądz Biskup uważa, że Trzecia Osoba Boska działa w Kościele w sposób tajemniczy i często niezrozumiały dla człowieka. Tajemnica Jego działania tkwi w indywidualistycznym podejściu do każdego z osobna. On wie najlepiej, jak przemówić do człowieka, aby udzielić mu swoich łask i swojej mocy na tyle, na ile to możliwe. Tak usposobiony przez Ducha Świętego człowiek jest w stanie oddać się całkowicie Bogu. Jest to akt oddziaływujący w nieszablonowy sposób na duszę poszczególnej osoby, jednak posiadający jeden zamierzony cel, a jest nim uświęcenie¹⁵².

Zdaniem biskupa Stefana Bareły, aby doprowadzić do świętości ludzi należących do Kościoła, Ten sam musi dowieść swojej świętości. Dowodem na to jest dawanie świadectwa. Przejawia się ono w Kościele na trzech płaszczyznach. Pierwsza to martyrium, czyli świadectwo będące wyrazem najwyższej miłości, polegające na oddaniu własnego życia za drugiego lub w imię jakiejś wartości. Aby tego dokonać należy wznieść się na wyżyny swojej wiary i tutaj przychodzi z pomocą Duch Święty. Oddanie własnego życia jest przejawem świętości heroicznej i męczeńskiej, której nie sposób dokonać bez pomocy Ducha Świętego. Druga płaszczyzna, na której opiera się świadectwo, to poświęcenie się Bogu poprzez życie w dziewictwie lub celibacie. W tym poświęceniu zawiera się dążenie do wyższych stopni miłości, nie mieszczących się często w normalnym rozumowaniu człowieka. Trzecią płaszczyzną świadectwa jest realizowanie w życiu rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa.

¹⁴⁹ S. Bareła, *Duch Święty a kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 5.

¹⁵⁰ Tamże.

¹⁵¹ Por. tamże, ss. 5-6.

¹⁵² Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza dr. Stefana Bareły z okazji 150-ciu lat istnienia zakonu ss. Bernardynek w Wieluniu*, AKMwCz, mps, s. 4.

Wszystkie te trzy płaszczyzny są inspirowane przez Ducha Świętego i mogą być realizowane w Kościele tylko pod Jego przewodnictwem¹⁵³.

1.3.4. Duch Święty w dziejach narodu polskiego

Dla Biskupa częstochowskiego Duch Święty odgrywa od samego początku ważną rolę w uświęcaniu życia polskiego narodu. Wypełniając swoją Osobą całą ziemię, przyszedł czas na działanie w dziejach naszej Ojczyzny. Momentem zwrotnym jest fakt przyjęcia przez Polskę chrztu świętego. Według Autora wydarzenie to należy traktować w aspekcie historycznym, jak również, co należy podkreślić, w aspekcie duchowym. Przyjęcie chrztu jest niczym innym, jak wyjściem ludzi na spotkanie z Duchem Świętym. W tym czasie wszyscy mieszkańcy naszego kraju otrzymali od Niego moc, dzięki której zaczęło się formowanie państwa chrześcijańskiego. Ta formacja prowadzi cały czas, przez wstawiennictwo Ducha Świętego, ku prawdzie, przy jednoczesnym odrzucaniu fałszu, a jej celem jest uświęcenie¹⁵⁴.

2. Antropologiczne podstawy świętości

Po przedstawieniu teologicznych podstaw świętości człowieka, należy ukazać podstawy antropologiczne zaprezentowane w nauczaniu biskupa Stefana Bareły. Bóg powołuje do istnienia człowieka, a ten przez przyjęcie sakramentu chrztu świętego staje się chrześcijaninem. Jako osoba wierząca, rozpoczyna swoją drogę do zjednoczenia ze swoim Stwórcą, chcąc zbliżyć się do Niego tak blisko, jak to tylko jest możliwe. Aby się to udało zrealizować, musi dostrzegać drugą osobę, a jednocześnie uwzględniać w swoim życiu dwa wymiary: fizyczny oraz duchowy (por. KDK 136; CV 54,57). Świętość chrześcijanina nie może być odłączona od jego rzeczywistej kondycji i powinna zawierać całą prawdę o nim, jako osobie¹⁵⁵.

W niniejszym paragrafie zostaną ukazane treści dotyczące antropologicznych podstaw świętości chrześcijanina, takich jak godność człowieka, jako dziecka Bożego, rozumienie grzechu oraz ludzkiego cierpienia, sensu życia a także wolności, prowadzącej do osiągnięcia doskonałości. Na zakończenie zostanie przedstawione

¹⁵³ Por. S. Bareła, *Duch Święty a kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 7.

¹⁵⁴ Por. S. Bareła, *Człowiek, jako podmiot i narzędzie działania Ducha Św. w świecie*, dz. cyt., ss. 2-3.

¹⁵⁵ Por. Z. Targoński, *Przesłanki antropologiczne duchowości*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. M. Igielski, Lublin 1993, s. 85.

zagadnienie Odkupienia człowieka przez Jezusa Chrystusa poruszane w piśmiennictwie Pasterza częstochowskiego.

2.1. Godność człowieka, jako dziecka Bożego

W nauczaniu biskupa Bareły odnajdujemy zagadnienia dotyczące godności człowieka, jako dziecka Bożego. Mają one za zadanie doprowadzić go do osiągnięcia świętości. Bóg widzi w człowieku swoje synostwo, a co za tym idzie, dziecięstwo Boże. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga staje się tym samym dzieckiem Bożym, a poprzez to zostaje obdarowany przez Stwórcę godnością tegoż dziecka. Wyraża się ona szacunkiem Boga, skierowanego do każdego człowieka bez wyjątku. Dla Boga jest on ważny bez względu na to, kim jest, skąd pochodzi i co posiada. Warto podkreślenia jest to, że Bóg szanuje człowieka od narodzin, aż do kresu jego ziemskiej wędrówki. Wyjątkowo zależy Mu na ostatnim etapie życia ludzkiego. W tym czasie człowiek bywa często zapomniany przez innych lub staje się niepotrzebny. Przeciwnie jest u Boga. To właśnie wtedy Bóg pragnie być przy nim, ponieważ zależy Mu na jego zbawieniu i chce go obdarować jak największym stopniem swojej chwały. Oznacza to, że nikt tak jak Bóg nie szanuje człowieka i jest zarazem dowodem świadectwa jego godności, jako dziecka Bożego. Dla Hierarchy podstawą do takich wniosków jest ewangeliczna przypowieść Jezusa o miłosiernym samarytaninie (por. Łk 10,30-37). Opierając się również o dokument Soboru Watykańskiego II, naucza, że wartość człowieka nie może być mierzona ze względu na to, co posiada, ale na to, czym jest (por. KDK 35)¹⁵⁶.

Zdaniem Pasterza częstochowskiego, godność dziecka Bożego człowiek posiada dzięki temu, że Stwórca obdarowuje go życiem nadprzyrodzonym. Poprzez ten fakt, człowiek zbliża się do godności samego Boga. Życie nadprzyrodzone dane przez Niego człowiekowi, pozwala mu korzystać ze wszystkiego, co On daje, oddziałując na niego. Bóg tak działa na człowieka, że daje mu możliwość przekazywania życia innym i przez ten fakt zaczyna z nim współpracować. Dzięki niej człowiek otrzymuje od Boga to, co jest dla niego najważniejsze, czyli życie. Będąc dzieckiem Bożym, otrzymuje jednocześnie zadanie obrony życia. Godność dziecka Bożego nie polega tylko na przekazywaniu życia, ale również na jego obronie. Każdy człowiek, a w szczególności

¹⁵⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Lamberta w Radomsku 1966 r.*, AKMwCz, mps, ss. 3-5.

chrześcijanin powinien stać na straży obrony życia i uświadamiać sobie oraz innym ludziom, że ma ono swój początek w Bogu i prowadzi do Niego. Przekazywanie życia i jego obrona prowadzą do życia z Bogiem, czyli do uświęcenia¹⁵⁷.

Godność człowieka jako dziecka Bożego odnosi ksiądz Biskup również do ludzi upośledzonych, chorych i cierpiących. Genezy tego zagadnienia upatruje w nauczaniu Jezusa Chrystusa. Nazywa ich małuczkami i widzi w nich ludzi, z którymi sam się utożsamia biorąc ich w obronę (por. Mt 25,40). Każdy człowiek, posiada godność dziecka Bożego, co oznacza, że nie można nigdy dzielić ludzi na lepszych, czy gorszych, na zdrowych lub chorych czy upośledzonych. Niedopuszczalną rzeczą jest jakiegokolwiek dyskwalifikowanie człowieka ze względu na to, kim i jaki on jest. Hierarcha postrzega w cierpiących i chorych osoby, które zostały obciążone dodatkowym krzyżem. Jego zdaniem chrześcijanin, jako uczeń Chrystusa, musi stawać w obronie godności każdego człowieka, a w szczególności tych osób¹⁵⁸.

Zagadnienie godności człowieka odnosi Hierarcha do jego pracy. Poprzez pracę człowiek uświęca się. Bez względu na to, jaka ona jest, powinna go zawsze uszlachetniać. Dzieje się tak dlatego, że pracując człowiek staje się bardziej podobny do Boga. Już na początku Starego Testamentu jest On przedstawiony jako Stwórca nieba i ziemi (por. Rdz 1,1). Zdolność uczestniczenia w akcie stwórczym Bóg przekazuje człowiekowi. Zatem człowiek pracując ma nieustannie pamiętać, że uczestniczy w stwórczym akcie Boga. Autor nauczając o tym zagadnieniu, powołuje się również na nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II (por. LE 9)¹⁵⁹.

2.2. Grzech

Poruszając w swoim piśmiennictwie problem grzechu, biskup Bareła nawiązuje do nauczania Kościoła, gdzie grzech jest określony, jako świadome i dobrowolne nieposłuszeństwo oraz bunt wobec Boga, co w konsekwencji doprowadza do zerwania przyjaźni z Nim. Grzech jest rzeczywistością, z którą człowiek spotyka się na co dzień

¹⁵⁷ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r.*, dz. cyt., ss. 4-5.

¹⁵⁸ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego na Tydzień Miłosierdzia w Międzynarodowym roku Osób Upośledzonych*, CzWD 56(1982), nr 1, ss. 14-15.

¹⁵⁹ Por. S. Bareła, *Słowo pasterskie biskupa częstochowskiego do górników Zagłębia z racji Uroczystości św. Barbary w 1982 r.*, CzWD 57(1983), nr 1, s. 15; tenże: *Słowo pasterskie biskupa częstochowskiego do Górników Zagłębia z racji Uroczystości św. Barbary w 1983 r.*, CzWD 58(1984) nr 3, s. 60; tenże: *Kazanie na rozpoczęcie roku szkolnego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 42), ss. 1-2.

i musi jej stawiać wyzwanie (por. KKK 368). Jako rzeczywistość jest zawsze negatywnym zjawiskiem w człowieku i brakiem dobra. Człowiek buntując się przeciwko Bogu, pragnie pokazać coś zasadniczo innego od tego, czego On od niego oczekuje. Chce pragnienia Boga wobec niego zastąpić swoimi własnymi, nie zdając sobie często sprawy, jakie skutki ujemne dla niego taki bunt niesie¹⁶⁰.

Autor do wyżej przedstawionej definicji dodaje swoją własną określając grzech, jako zaparcie się Jezusa Chrystusa oraz Kościoła przez Niego ustanowionego. To zaparcie nie musi być od razu formalne czy wyraziste. Grzechem jest przyzwolenie na działanie księciu ciemności. Poprzez takie ułatwienie działania szatanowi, chrześcijanin przyczynia się do opóźnienia nadejścia czasów Królestwa Bożego, a tym samym do osiągnięcia świętości¹⁶¹.

Hierarcha uważa również za grzech zagubienie się człowieka na swojej drodze do Boga. Dotyczy to każdego, jednak w szczególności ludzi młodych. Sprzyjają ku temu okoliczności zewnętrzne, takie jak życie z dala od własnej rodziny czy też pogoń za tanimi rozrywkami. Bez pomocy i wsparcia dochodzi u nich do zagubienia się. Grzech staje przed nimi jako przeszkoda pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Przez niego dochodzi do odwrócenia się od Chrystusa, ale On czeka cierpliwie i chce być zawsze Światłem na drodze do Ojca¹⁶².

Każdy grzech jest, zdaniem biskupa Bareły, złem. Jednak najpoważniejszym złem jest grzech ciężki. To on znieważa Ducha Świętego, będącego przewodnikiem duszy człowieka i obdarowującego go łaską Bożą. Popełniając grzech ciężki, człowiek zostaje tej łaski pozbawiony. Jego dusza nie jest już Świątynią Ducha Świętego, a staje się miejscem zamieszkałym przez szatana. Grzech ciężki, czyli śmiertelny, Autor uznaje za zniewagę Trzeciej Osoby Boskiej. Taki grzech zamyka człowiekowi drogę do zbawienia¹⁶³.

Według Pasterza częstochowskiego, grzech ciężki doprowadza do wydania wyroku śmierci na Jezusa Chrystusa. On Go zabija w sercu człowieka. Co istotne, nie dzieje się tak tylko w przypadku samego grzechu ciężkiego. Zanim człowiek popełnia grzech ciężki ma w swoim życiu wiele okazji do grzechu powszedniego. To ten jest często

¹⁶⁰ Por. S. Bareła, *Pan Jezus ciężko upada pod ciężarem krzyża*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22, (nr 13), s. 3; por. J.W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, dz. cyt., s. 222.

¹⁶¹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, w III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie*, CzWD 52(1978), nr 3, s. 67.

¹⁶² Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego na Nowy Rok 1978*, CzWD 52(1978), nr 2, s. 33.

¹⁶³ Por. S. Bareła, *Kazanie na ostatni dzień nowenny ku czci Ducha Przenajświętszego. Nabożeństwo do Ducha Świętego*, dz. cyt., s. 2.

źródłem grzechu ciężkiego. Za grzech powszedni, uważa ksiądz Biskup każdą niewdzięczność za miłość, będącą darem dla człowieka od Chrystusa. W tym momencie zaczyna się odsuwanie na bok łaski uświęcającej, którą żyje każdy od momentu sakramentu pokuty i Eucharystii. Dlatego zarówno w grzechu powszednim, jak i przede wszystkim ciężkim są widoczne ujemne w skutkach działania szatana na duszę człowieka. Doprowadzając do grzechu powodują ubóstwo i zeszpecenie ludzkiej duszy¹⁶⁴.

Człowiek, który nie idzie za Jezusem Chrystusem i nie zachowuje Jego nauki wchodzi na drogę grzechu. Bez Chrystusa nie sposób uwolnić się od zła, jakim jest grzech. Sam Zbawiciel mówi, że *...beze Mnie nic nie możecie uczynić* (J 15,5). Kto traktuje te słowa na poważnie, nawet po największym upadku jest w stanie podnieść się i osiągnąć zbawienie. To właśnie Chrystus jest tym, na którym spełniają się słowa proroka Symeona: *Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu* (Łk 2,34)¹⁶⁵. Chrześcijanin jest w stanie przezwyciężyć każdy grzech, jeśli nie odwróci się od Chrystusa, będącego dla niego Światłem. Jednocześnie musi używać do pomocy narzędzi, które będą w stanie go wesprzeć. Powinny one być wykorzystywane przez niego tak często, jak to tylko jest możliwe. Są nimi świątynia oraz konfesjonał wraz z oczekującym w środku kapłanem¹⁶⁶.

2.3. Cierpienie

Hierarcha jest zdania, że Bóg prowadząc człowieka do świętości stawia na jego drodze cierpienie mające być mu pomocne w osiągnięciu zamierzonego celu. Jest ono w wielu przypadkach tajemnicą, z którą człowiek nie jest w stanie sobie poradzić oraz znaleźć jakiegokolwiek wytłumaczenie. Podstawowym argumentem przemawiającym za sensem cierpienia jest dla Autora fakt, że jest ono nierozłączne z życiem Jezusa Chrystusa. W szczególności ukazuje to ostatni etap Jego życia na ziemi, kiedy skazany na śmierć idzie, niosąc na ramionach krzyż. Cierpienie jest krzyżem, którego nie sposób się pozbyć, dlatego problem ten uważa za jeden z najtrudniejszych należących do zagadnień ludzkiego życia i dotyczący wszystkich, bez wyjątku¹⁶⁷. Cierpienie

¹⁶⁴ Por. S. Bareła, *Pan Jezus skazany na śmierć*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 10), ss. 3-4.

¹⁶⁵ Por. S. Bareła, *Kazanie na niedzielę po Bożym Narodzeniu*, dz. cyt., s. 3.

¹⁶⁶ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego na Nowy Rok 1978*, dz. cyt., ss. 33-34.

¹⁶⁷ Por. S. Bareła, *Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 11), s. 2,4; tenże: *Cierpienie*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 43), ss. 1-3; por. M. Kluz, *Odkrywanie sensu choroby i cierpienia w kontekście nowych wyzwań*, TPR T 14, 2013, ss. 133-134.

prorowadzi człowieka do świętości. Aby je zrozumieć, należy patrzeć na nie oczami Jezusa Chrystusa dźwigającego swój krzyż na Kalwarię. Jezus widzi w tym wolę Boga Ojca. Zatem człowiek, tak samo jak On, również ma odnajdywać w cierpieniu znaki Jego woli. Powinien mieć świadomość, że sam Bóg obarcza go cierpieniem, a jednocześnie nigdy nie przestaje Go kochać, ponieważ wszystko, co robi dla człowieka, robi z miłości do niego. Człowiek cierpiąc staje się uczniem Chrystusa (por. Łk 14,21), a samo cierpienie uświęca go, niosąc ze sobą moc zbawczą¹⁶⁸.

Ks. W. Gałązka sens cierpienia ukazuje w świetle wiary widząc w nim dar Boży. Jest ono ściśle związane z cierpieniem Chrystusa (por. Ga 2,19-20; Ga 6,14). W Nim osiąga swoje apogeum. Ono pomaga chrześcijaninowi uczestniczyć w dziele odkupienia dokonanego przez Niego na krzyżu. Jezus Chrystus ukazuje ludziom zbawcze wartości cierpienia. Chrześcijanin powinien uczyć się od Niego, jak znosić cierpienie, aby przestało ono być dla niego zagadką. Nabiera ono sensu, kiedy jest przeżywane z miłością. Człowiek rozumiejąc tak cierpienie nie jest przeciwny Bogu, ale się do Niego zbliża. Według Autora, może ono być narzędziem prowadzącym do świętości¹⁶⁹.

Zdaniem ks. S. Urbańskiego świętość i cierpienie są ze sobą nierozzerwalne i tworzą parę towarzyszącą chrześcijaninowi w rozwoju jego życia duchowego. Dotyczy to przede wszystkim męczenników i ludzi prześladowanych za wiarę. Jednak każdy chrześcijanin, dążąc do świętości, powinien widzieć w cierpieniu dar miłości oraz łaski otrzymanej od samego Boga, a jednocześnie patrzeć na nie przez pryzmat Chrystusa cierpiącego na krzyżu. Zmagając się z cierpieniem, może je ofiarować za grzechy własne, jak również innych ludzi, chcąc tym samym upodobnić się do swojego Zbawiciela¹⁷⁰.

Pasterz częstochowski jest zdania, że dopiero dzięki cierpieniu można zrozumieć, co tak naprawdę znaczy kochać i być kochanym. Pomimo wielkiej tajemnicy, jaką w sobie zawiera, nigdy nie powinno się go traktować jako gniew, czy też karę od Boga. Dlatego człowiek nie może bać się cierpienia, tylko łączyć je z Chrystusowym krzyżem i stawiać się Jego naśladowcą (por. Mt 16,25)¹⁷¹. Chrystus uczy, jak zmagać się z cierpieniem przez swoją mękę i śmierć. Chrześcijanin przeżywając te dramatyczne wydarzenia Jezusa, które miały miejsce na Kalwarii i przypatrując się mu głębiej

¹⁶⁸ Por. tamże, s. 3.

¹⁶⁹ por. W. Gałązka, *Duchowość cierpienia chrześcijanina*, [w:] *Mistyka Polska*, Warszawa 2009, ss. 249-260.

¹⁷⁰ Por. S. Urbański, *Cierpienie moralno-fizyczne w rozwoju życia mistycznego chrześcijanina*, dz. cyt., ss. 15-16.

¹⁷¹ Por. S. Bareła, *Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona*, dz. cyt., s. 4.

rozpoczyna proces wewnętrznej przemiany. Polega on na próbie odnalezienia podobieństwa ludzkiej duszy do Chrystusa. Uważa, że w każdej duszy ludzkiej istnieje pewne odbicie Oblicza Jezusa Chrystusa, ale nie jest ono u wszystkich odpowiednio wyraziste. To podobieństwo nabiera odpowiedniego wymiaru dopiero wtedy, kiedy dusza staje się podobna do duszy św. Weroniki. Oznacza to, że wchodząc w relacje z bliźnim, którym jest każdy drugi człowiek, należy spojrzeć przez pryzmat spotkania z samym Jezusem Chrystusem. Celem tego spotkania ma być pragnienie niesienia pomocy. Chcąc ulżyć w cierpieniu bliźniemu oznacza nic innego, jak działać na rzecz samego Chrystusa (por. Mt 25,45). Bardzo pomocnym narzędziem dla chrześcijanina są, w tym przypadku, sakramenty święte¹⁷².

2.4. Sens życia

Biskup Bareła naucza, że życie jest największym darem, jaki człowiek otrzymuje od Boga. Jest to dar osobowy, otrzymany od Stwórcy i takim samym darem, człowiek powinien się Jemu odzwajemniać. Dar osobowy uważa za dar z samego siebie. U chrześcijanina ma on miejsce wówczas, kiedy dokonuje się pod wpływem głębokiej duchowej przemiany, a jest nią nawrócenie. Autor określa je również terminem „metanoia”. Nie polega ona tylko na odwróceniu się od grzechu. Jej istotą jest fakt dokonania się w człowieku wewnętrznej przemiany, czyli odwrócenia od grzechu, a nawet całkowitego porzucenia go tak, by już nigdy do niego nie wracać. Dopiero wówczas można mówić o prawdziwym darze osobowym człowieka. Osoba dokonująca takiego nawrócenia, jako duchowej przemiany, zaczyna odnajdywać sens swojego życia.¹⁷³

Duchowa przemiana jest według Aurea okazją do tego, by się nawrócić, odrzucić od siebie grzech i stać się człowiekiem skierowanym na prawdę i dobro. Sprzyjają jej różnego rodzaju sposobności. Jedną z nich jest występujący co roku czas Wielkiego Postu. Kolejną okazją mogą być wydarzenia związane z pielgrzymkami Ojca Świętego do kraju. W czasie tych okoliczności często pojawia się pragnienie bycia kimś lepszym,

¹⁷² Por. S. Bareła, *Droga na szczyt Kalwarii*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 12), ss. 3-5.

¹⁷³ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na Wielki Post Roku Jubileuszowego 1983*, CzWD 57(1983), nr 3-4, ss. 51-52; por. M. Kluz, *Sens ludzkiego życia i zdrowia – w duchu chrześcijańskiego personalizmu*, TST 37(2018) nr 1-2, s. 294.

a tym samym chęć upodobnienia się do Boga. Dzięki tym okolicznościom człowiek dąży do uświęcenia zarówno siebie samego, jak również innych¹⁷⁴.

2.5. Sumienie

Zdaniem biskupa Bareły, aby człowiek mógł się uświęcać, powinien odkrywać w sobie poczucie grzechu. Potrzebna mu jest do tego pomoc w postaci narzędzia, którym jest sumienie. W swoim nauczaniu Sobór Watykański II odnosząc się do tego zagadnienia podaje, że *w głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyń to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadome to prawo, które wypełnia się miłowaniem Boga i bliźniego* (por. KDK 16). Hierarcha częstochowski podkreśla, że temat sumienia został zauważony przez Ojców soborowych, którzy poruszali go w kilku dokumentach (por. KDK 16,19,30,41; DWR 2,3,14; DSP 9,10,20,21; DZ 14). W szczególności podkreślona została istota sumienia moralnego będącego odbiciem obiektywnej prawdy samego Boga. Według Niego, sumienie jest punktem stycznym, w którym człowiek spotyka się z Bogiem. W sumieniu moralnym człowieka występuje podobieństwo do Boga, jednak to od niego samego zależy, jaką wybierze drogę i jakie podejmie decyzje. Człowiek ma prawo o samostanowieniu o sobie. Może iść drogą subiektywizmu, którą sam sobie narzuci, a może wybrać Boży obiektywizm, który nie pozwoli mu się zagubić¹⁷⁵.

Sumienie jest dla księdza Biskupa środkiem prowadzącym do osiągnięcia świętości. Rozumie pod tym terminem, przede wszystkim, zdolność rozróżniania dobra od zła oraz prawdy od fałszu. Uważa tę zdolność za wielki dar posiadany tylko przez człowieka wolnego, a taką wolność proponuje Jezus Chrystus zwracając się z zapytaniem: *Jeśli chcesz...?* (Mt 19,21). Podjęcie decyzji zależy od człowieka, ale

¹⁷⁴ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego do Diecezjan na Wielki Post 1980 roku*, CzWD54(1980), nr 7, s. 157.

¹⁷⁵ Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły na inauguracji roku akademickiego 1966/67 w kościele św. Stanisława Kostki w Częstochowie*, AKMwCz, mps, s. 4.

Chrystus pragnie mu w tym pomagać, chociaż nie jest to łatwe. U chrześcijanina sumienie jest zawsze silniejsze i bardziej wyrobione, ponieważ jego głos pochodzi od samego Chrystusa. W sumieniu chrześcijanina istnieje prąsumienie, które sumieniem kieruje. Prąsumienie jest nie tylko do orzekania, czym jest dobro a czym zło. Ono również dyktuje i podpowiada sumieniu, jak ma czynić dobro, a jak unikać zła. Istnieje ono u każdego człowieka i jest wpisane w istotę jego człowieczeństwa¹⁷⁶.

Pasterz Kościoła częstochowskiego zwraca uwagę na sumienie kapłańskie, polegające nie tylko na umiejętności odróżniania dobra od zła, czy prawdy od fałszu. Sumienie kapłańskie musi umieć reagować na zło i fałsz, a co więcej musi wskazywać, co jest lepsze, co jest bardziej prawdziwe. Takie sumienie powinno być bardziej wyczulone i bardziej wrażliwsze niż sumienie posiadane przez innych ludzi. Jako przykład podaje Mszę świętą, w której kapłan uczestniczy i sam Ją jednocześnie sprawuje. Zawsze powinien on mieć na uwadze to, że przystępując do ołtarza ma to robić za każdym razem w sposób coraz bardziej doskonalszy. Również, kiedy spotyka zło czy fałsz, sumienie kapłańskie widzi u niego te wady tak, że pragnie zrobić jak najwięcej, by pomóc rozwiązać dany problem pozytywnie. Sumienie kapłańskie powinno być w pełni chrystologiczne. Oznacza to, że kapłan w swoim sumieniu stawia Chrystusa w centrum. Przez cały czas również Go poszukuje, aby znajdować odpowiedzi na wszystkie stawiane mu pytania¹⁷⁷.

Sumienie, zdaniem księdza Biskupa, nie jest tylko funkcją praktycznego rozumu. Należy na nie spojrzeć również w aspekcie religijnym. Chrześcijanin wierząc w Boga słucha Go i zawsze powinien kierować się Jego wskazówkami tak, aby wybierać wartości, o których On uczy i które proponuje, a następnie kierować się nimi w swoim życiu. Nauczając o sumieniu Hierarcha nazywa je duchem, obecnym w życiu człowieka i powołuje się na słowa św. Pawła Apostoła, który pisze: *...postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa* (Ga 5,16-18)¹⁷⁸.

¹⁷⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie z okazji zakończenia rekolekcji kapłańskich w Seminarium Duchownym w Krakowie 23 IV 1965 r. w kaplicy seminaryjnej*, AKMwCz, mps, s. 2-3.; por. H. Majchrzak, *O prąsumieniu według św. Tomasza z Akwinu*, CwK, 13(2000), ss. 121-125.

¹⁷⁷ Por. S. Bareła, *Zakończenie rekolekcji kapłańskich w Krakowie*, AKMwCz, mps, b.m.d., s. 4; tenże: *Przemówienie z okazji zakończenia rekolekcji kapłańskich w Seminarium Duchownym w Krakowie 23 IV 1965 r. w kaplicy seminaryjnej*, dz. cyt., s. 3.

¹⁷⁸ Por. S. Bareła, *Przemowa J.E. Ks. Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej Matki Przełożonej Sióstr karmelitanek w Sosnowcu 24 stycznia 1966*, dz. cyt., s. 2.

Biskup Bareła odnosząc się do kwestii sumienia powołuje się na nauczanie Jana Pawła II, nawiązując do przemówienia Ojca Świętego z 3 czerwca 1979 r., podczas spotkania z młodzieżą akademicką w Warszawie¹⁷⁹. W sumieniu widzi duchowe wnętrze człowieka potrzebujące przez cały czas odnowy. Przez odnowę rozumie umiejętność dokonywania wyborów spośród wielu otrzymywanych pozytywnych propozycji, wprowadzanie ładu Bożego i gotowość jego zachowania. Ład Boży to prawa ustanowione przez Stwórcę, które są niezienne i powinny mieć swoje miejsce w sercu człowieka. Argumentem dla takiej postawy jest fakt, że zostały one przekazane człowiekowi przez samego Boga. Chrześcijanin jest powołany przez Jezusa Chrystusa do odnowy duchowej, ponieważ w Nim Bóg odnowił ludzką naturę poprzez Wcielenie¹⁸⁰.

Ks. A. Szostek widzi w sumieniu sferę dialogu między Bogiem a człowiekiem. Głos sumienia pomimo, że jest najgłębszym i własnym przekonaniem człowieka o tym, co ma robić, jest jednocześnie głosem Boga, który w sumieniu odkrywa przed człowiekiem swoje prawo. Dlatego sumienie jest z jednej strony osobistym przekonaniem człowieka o tym, co ma zrobić, a z drugiej głosem Boga przekazującego mu swoją wolę¹⁸¹.

Dla Pasterza częstochowskiego ważną rolą w kształtowaniu sumienia jest umiejętność bycia krytycznym. Nad sumieniem powinno się przez całe swoje życie pracować. Krytycyzm jest pewnym rodzajem sądu, szczególnie wówczas, kiedy człowiek stosuje go wobec samego siebie. Umiejętność wychwytywania w sobie różnych wad to duży dar. Zwieńczeniem krytycyzmu jest zdolność stanowczego powiedzenia słowa „nie”¹⁸². Ksiądz Biskup ostrzega przed, tzw. sumieniem uśpionym. Ma to miejsce wówczas, gdy człowiek potrafi zagłuszyć w sobie grzechy i być nieczułym na nie. Dotyczy to w szczególności grzechów ciężkich. Sumienie uśpione robi wszystko, aby tych grzechów nie zauważać lub przejść wobec nich obojętnie¹⁸³. Może ono doprowadzić do fałszywego formowania sądów orzekających, co jest dobre, a co złe. Do zafałszowania sumienia doprowadza subiektywizm. Chrześcijanin nie może sam osądzać, musi mieć Sędziego, a jest nim Bóg. Z kolei Jego interpretatorem

¹⁷⁹ Por. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom IX, Kraków 2008, ss. 34-37.

¹⁸⁰ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1981 r.*, dz. cyt., s. 40.

¹⁸¹ Por. A. Szostek, *Sanktuarium spotkania i dialogu*, PAS 4 (1999) 3, ss. 28-38.

¹⁸² Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do rodziców i młodzieży Diecezji Częstochowskiej o wychowaniu młodego pokolenia w duchu Chrystusowym*, CzWD 46(1972), nr 4-6, s. 85.

¹⁸³ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 133.

jest Kościół działający pod natchnieniem Ducha Świętego. Po przyjęciu takiej kolejności subiektywne spojrzenie zostaje odsunięte na dalszy plan, a jego miejsce zajmuje obiektywizm¹⁸⁴.

Ks. J. Kołak zauważa, że w pismach biskupów polskich głosy sumienia są określane, jako szept samego Pana Boga. Przy ich pomocy człowiek jest w stanie zrozumieć, co jest dobre, a co złe. To dzięki sumieniu wie, jaką ma podjąć decyzję i jak ma unikać grzechu. Kiedy go jednak popełnia, to ono staje się dla niego wyrocznią w postaci, tak zwanych, wyrzutów sumienia. W konsekwencji, kiedy już uzna swoją winę chcąc czynić pokutę, to sumienie mobilizuje go do powrotu na drogę ku Bogu, do nawrócenia¹⁸⁵.

2.6. Wolność człowieka drogą do uświęcenia

Ksiądz biskup Stefan Bareła podejmuje również w swoim nauczaniu kwestię wolności człowieka. Odgrywa ona u niego istotną rolę na drodze do uświęcenia. Wychodząc z założenia, że Bóg stwarzając człowieka obdarowuje go wolnością uważa, że człowiek może Bogu powiedzieć „tak”, jak również powiedzieć „nie”. To właśnie dzięki temu jest wolny i świadczy to o jego wielkości w porównaniu z innymi stworzeniami na ziemi. Jednak ta wolność, powinna się zawsze opierać na prawdzie. W każdym przypadku, zarówno, kiedy człowiek mówi „tak” lub „nie”, mówi to w oparciu o prawdę. Swoje spojrzenie na tę kwestię opiera na nauczaniu zawartym w Piśmie Świętym: *Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę* (1 Kor 6,12) oraz Soboru Watykańskiego II (por. KDK 17,31; DWR 8,9,10). W oparciu o te źródła jest zdania, że człowiek nieraz opierając się na prawdzie posuwa się tak daleko, że uznaje za stosowne sam decydować o życiu swoim czy innych ludzi. Pozwala mu na to, jak sądzi, to przeświadczenie, że jest istotą wolną. Nie powinien jednak zapominać, że ostatecznie zdanie należy zawsze do Boga i wszystkie jego konsekwencje zostaną poddane na

¹⁸⁴ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r., dz. cyt., s. 11.*

¹⁸⁵ Por. J. Kołak, *Nie lekajcie się świętości. Świętość chrześcijanina w Listach Pasterskich Episkopatu Polski 1945-2005*, Warszawa 2011, ss. 76-77.

końcu ocenie Stwórcy. Dlatego człowiek musi pamiętać, że wolność będzie dla niego drogą do uświęcenia, kiedy kierując się nią nie będzie odrzucał Boga¹⁸⁶.

2.7. Odkupienie

Ordynariusz częstochowski naucza, że Jezus Chrystus oddał swoje życie za wszystkich ludzi i odkupił ludzkość, aby ją zbawić. Odkupienie człowieka przez Chrystusa to szansa osiągnięcia przez niego świętości. To szczególnie dzięki wydarzeniom Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku rzeczywistość ta stała się dla ludzi bardziej zrozumiała. Dokonało się to przez ustanowienie przez Jezusa dwóch sakramentów świętych – Eucharystii i kapłaństwa. W tych sakramentach realizuje się cały czas proces zbawienia i uświęcania wszystkich ludzi na ziemi¹⁸⁷.

Odkupienie człowieka jest według Hierarchy tajemnicą, której nie da się rozpatrywać w oderwaniu od Męki i Śmierci Jezusa Chrystusa. Jest owocem tego wszystkiego, co stało się wcześniej na Kalwarii. Odkupienie dowodzi, że Chrystus pragnie zbawienia dla każdego człowieka i to jest Jego wielką zasługą, a jednocześnie łaską, którą wszyscy od Niego otrzymali. Zasługa i łaska dana ludziom to dwa dary od Odkupiciela. Jednak od każdego człowieka z osobna zależy, jak z nich ma korzystać¹⁸⁸.

¹⁸⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Lamberta w Radomsku 1966 r.*, dz. cyt., s. 11.

¹⁸⁷ Por. S. Bareła, *Wielkoczwartkowy list biskupa częstochowskiego do swoich kapłanów*, CzWD 57(1983), nr 8, s. 181.

¹⁸⁸ Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły do przełożonych zakonnych ogłoszone 5 marca 1967 r. w Częstochowie*, AKMwCz, mps, s. 5.

Rozdział II

ISTOTA ŚWIĘTOŚCI

Chrześcijanin żyje po to, aby osiągnąć świętość. Ona należy do istoty jego życia, jak również jest jego sensem. Dlatego świętość powinna być celem ostatecznym każdego chrześcijanina, a co więcej, powinna dotyczyć wszystkich ludzi żyjących na świecie bez wyjątku. W punkcie pierwszym rozdziału zostanie przedstawiona próba zdefiniowania, czym jest świętość w nauczaniu biskupa Stefana Bareły. W kolejnym będzie wyjaśnione zagadnienie powołania do świętości, ze szczególnym zwróceniem uwagi na to, jak Autor rozumie je u osób stanu kapłańskiego, u osób konsekrowanych, jak również u osób świeckich, z uwzględnieniem tych, którzy podejmują się założyć rodzinę przez przyjęcie sakramentu małżeństwa i dążą do jej osiągnięcia. Aby osiągnąć świętość chrześcijaninowi są potrzebne uzdolnienia, które otrzymuje od Boga. Dlatego w punkcie trzecim zostaną omówione cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość oraz działanie łaski Bożej, bez których osiągnięcie świętości nie byłoby możliwe. W dochodzeniu do osiągania świętości chrześcijanin powinien poszukiwać jej wzorów, wśród których pierwszeństwo należy się osobie Jezusa Chrystusa. Dlatego w punkcie czwartym będą omówione najistotniejsze cechy Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Aby ją osiągnąć potrzebuje odkrywania w sobie cnót moralnych, jak również rad ewangelicznych oraz pracy nad nimi, dlatego omówieniu ich zostaną poświęcone punkty piąty oraz szósty. Na drodze do świętości człowiek spotyka wiele przeszkód, które nie ułatwiają mu jej osiągnąć. Te najważniejsze, zdaniem Biskupa, zostaną scharakteryzowane wraz z podaniem Jego osobistej recepty, jak im zapobiegać. Ważną rolę w osiąganiu świętości odgrywa osoba Matki Bożej, dlatego kolejny punkt, ósmy, będzie poświęcony Maryi, jako wzorze świętości, macierzyństwa oraz roli, jaką ma Ona do spełnienia w Kościele. Następny punkt przedstawia posłannictwo Kościoła w dochodzeniu do świętości. Udział Hierarchy w obradach Soboru Watykańskiego II stał się owocem Jego nauczania w oparciu o dokumenty soborowe. Chrześcijanin pragnąc osiągnąć świętość musi wybiegać daleko w przyszłość. Z tejże racji potrzebne jest mu również spojrzenie eschatologiczne, o którym jest mowa w rozdziale dziewiątym.

1. Określenie świętości

W piśmiennictwie biskupa Stefana Bareły odnajdujemy próbę podania definicji świętości. Określając ją pisze, że *celem ostatecznym zawsze jest Bóg – Świętość, Bóg sam w sobie*¹. Jest ona zatem przez Autora utożsamiana z samym Bogiem, który jest zarazem celem życia człowieka². Bóg jest źródłem świętości i cały czas dokonuje dzieła uświęcenia. Dzieje się to dzięki spotkaniu człowieka ze Stwórcą poprzez Osoby Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. Spotykając się w ten sposób z człowiekiem udziela mu On jednocześnie swojej świętości, dzięki której ten może się dalej uświęcać³. Świętość może być różnie rozumiana, dlatego ksiądz Biskup w swoim nauczaniu używa wobec niej określenia: *Najwyższa cecha ludzkości, najdoskonalsza wartość życia ludzkiego, mianowicie ludzkość podniesiona do stanu nadprzyrodzonego*⁴. W swoich pierwszych słowach, skierowanych po wyborze Ordynariusz Kościoła częstochowskiego podkreśla, że należy przywrócić właściwe miejsce świętości ludzkiej osoby i wszystkiemu, co do niej prowadzi⁵. Zauważa, że do pewnego czasu mówiono o zbawieniu i wywyższeniu człowieka przez Boga. Obecnie to za mało, należy dodać coś więcej. Dzisiaj mówi się o Bogu, który nie tylko zbawia, ale jeszcze uświęca. To samo dotyczy Jezusa Chrystusa i Kościoła. Zawsze w parze ze zbawieniem człowieka idzie jego uświęcenie⁶. Nauczając, że jest ona *całkowitym oderwaniem siebie na służbę Bożemu Majestatowi*⁷, zauważa, że człowiek, chcąc ją osiągnąć musi zmienić swoje życie i otaczającą go rzeczywistość tak, by przede wszystkim Bóg był dla niego na pierwszym miejscu i by oddawał się Mu całym sobą⁸.

¹ S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 X 1972 r.*, dz. cyt., s. 131; por. J. Sudbrack, *Świętość i mistyka*, [w:] *Leksykon mistyki*, red. R. Dinzelbacher, Warszawa 2002, s. 308; por. P. Wróblewski, *Świętość fundamentem odnowy Kościoła. Powszechne powołanie do świętości*, ŁST 24 (2015) 3, s. 165.

² Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 X 1972 r.*, dz. cyt., s. 131.

³ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego do wszystkich Sióstr Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Maryjnej Diecezji*, CzWD 42(1968), nr 3-4-5, s. 114.

⁴ S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Stanisława Kostki*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 39), s. 1.

⁵ Por. „Słowo” *List III Biskupa Częstochowskiego do Duchowieństwa, Zakonów i Wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej*, dz. cyt., s. 93.

⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły wygłoszone w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Częstochowie w czasie dorocznych rekolekcji dnia 10 lipca 1965 r.*, AKMwCz, mps, s. 4.

⁷ S. Bareła, *Przemówienia przy ołtarzach księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły podczas uroczystości Bożego Ciała w 1966 r.*, AKMwCz, mps, s. 3.

⁸ Por. tamże.

Analizując pojęcie świętości według biskupa Bareły należy zwrócić uwagę na jeden aspekt tego zagadnienia. Mianowicie, powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, posługuje się raz pojęciem świętość innym razem doskonałość, jednak w obydwu przypadkach odnosząc je do tej samej rzeczywistości⁹. Używając alternatywnie słowa doskonałość, uważa ją za podstawę Chrystusowego programu dla człowieka i świata, do którego zostają powołani wszyscy ludzie¹⁰. Pragnienie dążenia do świętości-doskonałości rodzi się, zdaniem Autora, w Kościele Jezusa Chrystusa, nazywanego Matką wszystkich swoich dzieci, czyli osób należących do tej Wspólnoty¹¹.

Na przestrzeni wieków wielokrotnie próbowano odpowiedzieć, czym jest świętość, przyjmując jednocześnie, że jedynie Bóg jest święty, transcendentny i doskonały. Idąc za tym tokiem myślenia można stwierdzić, że każda ludzka świętość jest uczestnictwem w świętości Bożej¹². Z lektury opracowań teologicznych wynika, że można ją podzielić na świętość obiektywno-teologiczną oraz świętość subiektywną. Pierwsza, obiektywna, odnosi się do Boga, który mówi: *Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!* (Kpł 19, 2) i jest utożsamiana z Jego istotą. Bóg sam w sobie jest świętością, jak również ostatecznym celem człowieka. Natomiast druga, to świętość w Bogu, odnosząca się do każdego człowieka: *Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!* (Kpł 19,2). To człowiek zostaje obdarowany przez Boga w takie dary, dzięki którym dąży do świętości i może ją osiągnąć¹³.

Zatem świętość chrześcijanina jest z jednej strony udziałem w świętości samego Boga, a z drugiej pozostaje dla człowieka zawsze wielką tajemnicą. Wielu współczesnych teologów, biorąc pod uwagę fakt, że Bóg jest nieograniczony i nieskończony uważa, że człowiek nigdy nie będzie w stanie pojąć Jego istoty.

⁹ Por. S. Bareła, *Kazanie na Uroczystość Trójcy Świętej - „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody”*, dz. cyt., s. 4; tenże: *Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły do zgromadzeń zakonnych zakonów diecezji częstochowskiej z racji jubileuszu posoborowego w bazylice katedralnej w dniu 20 marca 1966 r.*, dz. cyt., s. 4; por. E. Weron, *Teologia życia wewnętrznego ludzi świeckich*, Poznań-Warszawa 1980, s. 20-21; por. A. Słomkowski, *Ku doskonałości*, Warszawa 1993, s. 7-10; por. J. Kołak, *Nie lękajcie się świętości. Świętość chrześcijanina w Listach Pasterskich Episkopatu Polski 1945-2005*, dz. cyt., s. 36.

¹⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza z dnia 31 X 1964 r. „Powiązanie Kościoła ze światem”*, CzWD 38(1964) nr 11 s. 249.

¹¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły do zgromadzeń zakonnych zakonów diecezji częstochowskiej z racji jubileuszu posoborowego w bazylice katedralnej w dniu 20 marca 1966 r.*, dz. cyt., s. 4.

¹² Por. S. Urbański, *Świętość chrześcijańska według ks. Antoniego Słomkowskiego*, [w:] *Ze studiów nad duchowością chrześcijańską*, (red.) S. Urbański, I. Werbiński, Warszawa 1992, s. 29.

¹³ Por. S. Nagy, *Chrystus w Kościele*, Wrocław 1982, ss. 269-271; S. Witek, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1986, ss. 212-215.

Przemawiają za tym dwie główne przesłanki. Pierwszą jest argument, że Bóg jest święty i dla człowieka transcendentny. Drugą jest ograniczenie ludzkiej natury. Świętość chrześcijanina staje się rzeczywistością wtedy, gdy uznaje on Boga, jako Świętego, dającego mu udział w swojej świętości. Udział ten staje się dla człowieka realny dzięki zbawczemu działaniu Jezusa Chrystusa oraz Ducha Świętego. Otwierając się na to działanie, człowiek przyjmuje dary, które następnie rozwija w swoim życiu¹⁴. Zatem świętość sama w sobie jest darem Boga. Może on być urzeczywistniany przez człowieka, gdy podejmie on pełne zaangażowanie swojej woli współpracując z wolą Stwórcy¹⁵.

Potwierdzeniem na to, że tylko Bóg jest święty, a każda świętość człowieka to jedynie uczestniczenie w Jego świętości, są przede wszystkim teksty Pisma Świętego, z których jednym z kluczowych jest tekst Księgi Kapłańskiej: *Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz - uświęćcie się! Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty! (...) Ja jestem Pan, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abym był waszym Bogiem. Bądźcie więc świętymi, bo Ja jestem święty!* (Kpł 11,44-45), jak również inne (por. Kpł 19,2; Iz 6,3; Lb 15,40; Joz 24,19; 1 Sm 2,2;6,20)¹⁶. Skoro świętość bierze początek od Boga, to jest dla człowieka niczym innym jak tylko czymś, co można nazwać Jego darem. Dar Boga, to takie uzdolnienie, które człowiek otrzymuje pomimo wielu braków, jakie posiada jego natura¹⁷.

Biskup Stefan Bareła opisuje świętość dwuaspektowo. W pierwszym przypadku jest to świętość oparta na łasce Bożej. Bóg obdarowuje chrześcijanina swoją łaską, a ta z kolei przenika całą jego naturę. Dotyczy to całego człowieka łącznie z jego duszą, ciałem oraz jego działaniem, czyli czynami. Zostaje świętym im bardziej doskonalsze

¹⁴ Por. W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań 1981, s. 6-10; tenże. *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, ss. 121-132; por. L. Balter, *Świętość jako cel i kres rozwoju życia duchowego*, [w:] *Duchowość chrześcijańska*, red. L. Balter, Poznań 1995, ss. 191-205; por. J. W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, dz. cyt., ss. 87-88; por. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II*, dz. cyt., ss. 83-86; por. J. Kołak, *Nie lękajcie się świętości*. Świętość chrześcijanina w Listach Pastorskich Episkopatu Polski 1945-2005, dz. cyt., s. 38.

¹⁵ Por. S. Urbański, *Miłosierdzie drogą do świętości według św. Faustyny*, VeC 5(2015), s. 102. Na znaczenie współpracy z wolą Boga zwraca uwagę P. Piwnicki, *Świętość w codzienności. Świętość chrześcijanina w ujęciu ks. Franciszka Grudnioka (1920-1998)*, Warszawa 2013, s. 144.

¹⁶ Por. M. Tatar, *Świętość chrześcijanina*, Sandomierz 2006, s. 25; por. J. Kołak, *Nie lękajcie się świętości! Świętość chrześcijanina w Listach Pastorskich Episkopatu Polski 1945-2005*, dz. cyt., ss. 37-38.

¹⁷ Por. S. Nagy, *Chrystus w Kościele*, dz. cyt., s. 270; por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2012, s. 359.

staje się jego życie. Tak więc łaska jest podstawą świętości chrześcijanina, a święty, to człowiek, który żyje pod wpływem łaski Bożej¹⁸.

Drugi aspekt świętości polega na jej zgodności z wolą Boga. Bóg stawia człowiekowi pewne wymagania, które ten powinien spełniać. Biskup uważa, że każdy czyn czy decyzja, a nawet zamiar chrześcijanina powinny być najpierw przemyślane pod kątem jego odniesienia do Boga. Między człowiekiem a Bogiem istnieje ścisła relacja. Człowiek nie może jej w żaden sposób zerwać. Dlatego, zanim coś podejmie, powinien wcześniej pomyśleć, jak to się ma z tym, co od niego żąda Bóg. Dopiero zgodność jego czynu z wolą Bożą może uważać za krok ku świętości¹⁹.

Ordynariusz częstochowski jest zdania, że świętość może być owocem wielu darów, które pochodzą od Boga i pomagają bardziej zrozumieć, czym ona jest sama w sobie. Wśród tych najistotniejszych wymienia trzy. Pierwszym i najważniejszym darem, jaki otrzymuje człowiek od Boga jest miłość. Skoro, jak już zostało to wyżej wspomniane, świętością jest, według Autora, *Bóg sam w sobie*, a zgodnie z nauczaniem Pisma Świętego: *Bóg jest miłością* (1J 4,8), zatem przez urzeczywistnianie miłości, człowiek jednoczy się z Bogiem, przez co idzie drogą prowadzącą do świętości. Dlatego miłość doprowadzająca człowieka do świętości, jest przez Niego nazywana miłością uświęcającą. Uświęcająca jest taka miłość, która zawsze na pierwszym miejscu stawia Boga, zarówno w życiu osobistym, jak i społecznym. Człowiek powinien zawsze stawiać Boga na pierwszym miejscu, ponieważ On nigdy nie przestaje go kochać. Bóg przez cały czas miłuje, a dowodem na to są święci, czyli ludzie, którzy realizowali i realizują miłość Bożą w swoim życiu²⁰.

Autor uważa miłość za istotę świętości. To świętość sprawia, że coś, w tym przypadku miłość, staje się rzeczywistością. Jest tym, co powinno być najważniejsze w życiu człowieka. Świętość to miłość, a święty to ten, który miłuje, czyli kocha. Jeżeli człowiek dojdzie do tego przekonania, wtedy przyjmuje jej najwspanialszy przejaw, a jest nim przyjaźń, czyli bliska relacja z kimś, kogo się miłuje. Z tą osobą można przeżywać intelektualne ekstazy i jest ona cały czas bliska. Tą osobą musi być na pierwszym miejscu Bóg. Do tego jednak nie dochodzi się od razu. Jest to

¹⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły wygłoszone w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Częstochowie w czasie dorocznych rekolekcji dnia 10 lipca 1965 r.*, dz. cyt., s. 1.

¹⁹ Por. tamże, s. 2; por. Jan od Krzyża św., *Droga na Górę Karmel*, II, 5, [w:] *Dziela*, Kraków 1986, s. 184; por. J. W. Gogola, *Na drodze dziecięctwa duchowego*, Kraków 2005, s. 17.

²⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza z dnia 31 X 1964 r. „Powiązanie Kościoła ze światem”*, dz. cyt., s. 249; por. S. Urbański, Ł. Białk, *Świętość w codzienności według Czcigodnego Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 2020, s. 11.

długa progresywna droga. Taka przyjaźń może dopiero służyć, jako wzór dla wszelkich innych przyjaźni pomiędzy ludźmi²¹.

Drugim darem jest, zdaniem Biskupa, sakrament pokuty. To właśnie on prowadzi człowieka do świętości. Dzięki niemu człowiek na nowo się odradza. Może w pełni uczestniczyć w Eucharystii łącząc się z Jezusem Chrystusem²². To On przekazując Apostołom władzę odpuszczania i zatrzymywania grzechów prosi wcześniej, aby przyjęli Ducha Świętego. Dlatego Autor uważa, że ten sakrament jest źródłem uświęcenia człowieka, ponieważ jest w nim na stałe obecny Duch Święty Uświęciciel²³.

Trzecim darem od Boga jest obchodzony w Kościele Rok Święty. Dar Roku Świętego to bardzo pomocny środek dla człowieka w osiągnięciu świętości. To właśnie w tym czasie człowiek ma okazję do pogłębienia swojej wiary. Jest to również okres rodzący wielką odpowiedzialność, która staje przed Kościołem. Na Nim spoczywa obowiązek, aby jeszcze silniej głosić wiarę, mającą wzbudzić w człowieku rachunek sumienia, by ten z kolei doprowadził go do przemiany, będącej pomocą w osiągnięciu świętości²⁴.

Biskup Bareła jest zdania, że każdy chrześcijanin powinien dokładać osobistych wysiłków, aby osiągnąć świętość. W swoim nauczaniu sugeruje, by o świętość zabiegać, a następnie nad nią pracować. Żeby tego dokonać, trzeba rozpocząć od poszukiwania jej. W tych staraniach wskazuje człowiekowi na trzy zasadnicze wzorce, które są w stanie doprowadzić do świętości, a na pewno pomagają zrozumieć, czym tak naprawdę ona jest oraz gdzie tkwi jej istota. Pierwszym jest Chrystus. Świętość musi polegać na naśladowaniu Go. Bez Jezusa Chrystusa, chrześcijanin nie jest w stanie zrozumieć, czym jest świętość. Jezus Chrystus jest wzorem chrześcijańskiej świętości. Chrześcijanin nie może dążyć do świętości nie biorąc jednocześnie wzoru z Niego. Chrystus-Człowiek to jednocześnie Brat dla każdego, zatem ten nosi w sobie Jego

²¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie J. E. księdza biskupa dra Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do alumnów, którzy po odbyciu służby wojskowej rozpoczynali swe rekolekcje na Jasnej Górze w dniu 24. XI. 1969 r.*, CzWD 44(1970) nr 5-7, s. 117.

²² Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., ss.131-135.

²³ Por. S. Bareła, *Kazanie ks. biskupa ordynariusza w czasie pielgrzymki jubileuszowej kapłanów i rodzin zakonnych dnia 6 marca 1974 r.*, CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 68.

²⁴ Por. tamże, s. 70. Szczególne zadania stojące przez kapłanami w Roku Świętym, na które zwraca uwagę ksiądz Biskup są zawarte w: S. Bareła, *Wielkopostne prośby biskupa częstochowskiego do czcigodnych duszpasterzy, kaznodziejów, spowiedników w Roku Jubileuszowym 1974*, CzWD 48(1974) nr 3-5, ss. 62-63.

podobieństwo. Czerpanie z tego wzoru widzi Biskup w zachowaniu godności osobistej, kierując to przede wszystkim do ludzi młodych²⁵.

Drugim wzorem, kierującym ku świętości jest, według Pasterza, Kościół. Kościół zostaje ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, który jest w Nim przez cały czas obecny. Skoro więc Chrystus, Syn Boży, zakłada Kościół, jest On święty przez samo to wydarzenie. Kościół nie zostaje powołany przez Chrystusa przypadkowo, ale posiada wpisana misję, którą jest uświęcenie człowieka i całego świata. Kościół niesie zatem świętość ludziom przez swoją ciężką i mozolną pracę dzięki stale obecnemu w nim Chrystusowi²⁶.

Trzecim wzorem, który pomaga zrozumieć, czym jest świętość jest Matka Boża. Ordynariusz częstochowski powołuje się w tym przypadku na nauczanie papieża Pawła VI, widzącego w Niej nie tylko drogę, którą powinien kroczyć człowiek, aby osiągnąć świętość, ale wzór prawdziwej doskonałości chrześcijańskiej. Polega ona na całkowitym zawierzeniu Jezusowi Chrystusowi. Wyraża się ono w prostych codziennych cechach ludzkich, jak cierpliwość, skromność czy pokora. Każdy powinien się ich uczyć od Matki Bożej chcąc osiągnąć świętość, ponieważ Ona zawsze prowadzi do Jezusa Chrystusa (por. ES 57)²⁷.

Biskup Bareła zaznacza, że świętość każdego człowieka z osobna, posiada również wymiar społeczny. Idąc za nauczaniem Soboru Watykańskiego II, który często podkreśla społeczny wymiar świętości zaznacza, że jest ona wspólnym dobrem całego Kościoła, który jest z natury święty, a nawet jeszcze więcej, jest dobrem całego świata, ponieważ ten powinien do niej dążyć (por. KK 13, KO 2)²⁸. W końcu, co najważniejsze, jest ona także pragnieniem samego Boga, ... *który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym* (1 Kor 1,9). Sobór w jednym ze swoich dokumentów stwierdza wprost, że *...podobalo się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych*

²⁵ Por. S. Bareła, *List pasterski do umiłowanej Diecezji Częstochowskiej ogłaszający nadzwyczajny Jubileusz Posoborowy w Bazylice Katedralnej*, dz. cyt., s. 16; tenże: *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, IV Roku Wdzięczności przed Jubileuszem Matki Bożej na Jasnej Górze*, CzWD 53(1979) nr 4, s. 77; tenże: *Kazanie wygłoszone w Bazylice Katedralnej w Noc wigilijną 1967 r.*, dz. cyt., s. 44.

²⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza z dnia 31. X. 1964 r.*, dz. cyt., s. 249.

²⁷ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa częstochowskiego o roli Matki Bożej w Kościele* (Rzym, 16 XI 1964), CzWD 38(1964) nr 12, s. 284. Biskup Bareła podkreśla wzór świętości Matki Bożej szczególnie w Roku Świętym. Ten Rok ma za jedno ze swoich zadań nauczyć tego chrześcijan, por. S. Bareła, *Kazanie ks. biskupa ordynariusza w czasie pielgrzymki jubileuszowej kapłanów i rodzin zakonnych dnia 6 marca 1974 r.*, dz. cyt., s. 69.

²⁸ Por. S. Bareła, *List pasterski do umiłowanej Diecezji Częstochowskiej ogłaszający nadzwyczajny Jubileusz Posoborowy w Bazylice Katedralnej*, CzWD 40(1966) nr 1, s. 15.

powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznawałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył (KK 9). Dlatego społeczny wymiar świętości oznacza, że każdy człowiek zobowiązany jest dążyć do świętości, ponieważ wszystko, co posiada, wszystkie dobra naturalne, otrzymał od Boga. Jest więc na pewien sposób włodarzem Boga, a skoro Bóg jest święty, człowiek powinien korzystać z tych dóbr w taki sposób, by dzięki nim świętość osiągnąć²⁹.

Ksiądz Biskup naucza, że wcielanie w życie zasad soborowych prowadzi do osiągnięcia dwóch rodzajów świętości – osobistej oraz obiektywnej. Pierwsza odnosi się w dużej mierze do kapłanów i osób zakonnych. Polega ona na indywidualnym zjednoczeniu człowieka z Bogiem. Dzięki niemu wytwarza się pomiędzy osobą duchowną a Bogiem, silne zjednoczenie. Z drugiej strony osoby duchowne powinny tworzyć wokół siebie taki klimat, który pozwoli wszystkim w zdobywaniu świętości i uświęcaniu jedni drugich. Tworzenie takiego klimatu określa Hierarcha terminem świętości obiektywnej. Jest ona zatem przedmiotem troski całego Kościoła. O taką świętość powinien zabiegać każdy, a wstępem do niej jest zaufanie oraz przyjęcie wskazań zawartych w dokumentach Soboru Watykańskiego II. W szczególności dotyczy to Konstytucji Dogmatycznej o Kościele, ukazującej drogę do uświęcania siebie samych oraz innych osób (KK 39-41)³⁰.

2. Powołanie do świętości

Biskup Stefan Bareła uważa, że istotą każdego powołania człowieka jest pragnienie poszukiwania i odnajdywania celu ostatecznego, którym jest Bóg. W tym poszukiwaniu człowiekowi, w szczególności chrześcijaninowi, powinna towarzyszyć myśl przewodnia określona przez św. Pawła: *Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi* (Kol 1,2). Jeśli człowiek szuka celu wyższego, dąży do osiągnięcia pełni życia. Dzięki takiemu rozumieniu powołania rozwija się w nim dążenie do osiągnięcia celu, polegające na odnalezieniu Boga i życie w Nim i z Nim na zawsze³¹.

Pasterz Kościoła częstochowskiego jest zdania, że powołanie do świętości otrzymują wszyscy ludzie. To Bóg je wpisuje w naturę człowieka od początku jego istnienia, w myśl słów św. Pawła, że Bóg *...wybrał nas przed założeniem świata,*

²⁹ Por. S. Bareła, *Kazanie na VIII niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego*, dz. cyt., s. 1.

³⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w dniu 23 listopada 1966 r.*, AKMwCz, mps, s. 2; por. J.W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, dz. cyt., s. 91-92.

³¹ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r.*, dz. cyt., s. 1.

abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem (Ef 1,4). Zatem, aby osiągnąć świętość można kroczyć przez życie wieloma drogami. Powszechne powołanie do niej wynika z samego faktu wiary w Jezusa Chrystusa. Początkiem tej wiary jest moment przyjęcia chrztu świętego. On nadaje powołaniu charakter dynamiczny, ponieważ powołanie do świętości wynika z samego faktu jego przyjęcia. Od tego momentu, powołanie każdego chrześcijanina ma się stawać coraz silniejsze i tak powinno być do kresu jego życia na ziemi³². Każdy człowiek bez wyjątku, jest powołany do wykonania jakiegoś zadania w swoim życiu. Zostało określone z góry przez Boga, ma ono swój konkretny cel, w kierunku którego każdy powinien podążać. Chrześcijanin od momentu chrztu świętego jest powołany do uczestniczenia w życiu Bożym i to ono jest jego celem ostatecznym, w którym osiągnięta zostaje świętość. Dlatego ten cel można nazwać bez wahania wspólnym celem wszystkich ludzi³³.

Czasy, gdzie świętość dotyczyła tylko kapłanów, czy osób konsekrowanych można zaliczyć do przeszłości. Obecnie dotyczy ona wszystkich, którzy tworzą Kościół w granicach stanu, do jakiego należą, żyjąc według rad ewangelicznych. Autor chce w tym miejscu wskazać, że powołanie do świętości jest pragnieniem Kościoła jako Wspólnoty, do której należą wszyscy ochrzczeni. Powołanie do świętości dotyczy zatem każdego należącego do Kościoła. Z tego też powodu pragnieniem Kościoła, jak podkreśla Autor, jest przypominać o powołaniu do świętości każdemu bez wyjątku³⁴. Stawać się coraz doskonalszym człowiekiem oznacza również stawać się świętym. To jest obowiązek chrześcijanina wypływający z wezwania Jezusa Chrystusa: *Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski* (Mt 5,48)³⁵.

Do czasów Soboru Watykańskiego II świętość była niejako zarezerwowana tylko dla osób wybranych, jak biskupi, prezbiterzy, czy osoby konsekrowane. Nie mówiono nigdy, że powołany jest do niej każdy człowiek, niezależnie od tego, jaką wybrał dla siebie drogę życia³⁶. Również w nauczaniu polskich biskupów do lat sześćdziesiątych

³² Por. S. Bareła, „Słowo” *List III Biskupa Częstochowskiego do Duchowieństwa, Zakonów i Wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej*, dz. cyt., s. 91; tenże: *Kazanie ks. biskupa ordynariusza w czasie pielgrzymki jubileuszowej kapłanów i rodzin zakonnych dnia 6 marca 1974 r.*, dz. cyt., ss. 64-65.

³³ Por. S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Jana Chrzciciela*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 35), s. 4.

³⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza wygłoszone w Bazylice Katedralnej w czwartym Światowym Dniu Modlitw o Powołania*, dz. cyt., s. 136; tenże: *List biskupa częstochowskiego do spowiedników wielkopostnych na rok 1972*, CzWD 46(1972), nr 4-6, s. 82; tenże, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza dr. Stefana Bareły z okazji 150-ciu lat istnienia zakonu ss. Bernardynek w Wieluniu*, dz. cyt., s. 8.

³⁵ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, CzWD 47(1973), nr 5, s. 113.

³⁶ Por. W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, dz. cyt., s.10.

dwudziestego wieku nie był podejmowany temat dotyczący powołania do świętości wszystkich ochrzczonych³⁷. Odnosząc się do nauczania soborowego biskup Stefan Bareła pragnie uściślić, że każdy chrześcijanin otrzymuje w sakramencie chrztu świętego dar świętości, jednak czym innym jest powołanie do tej świętości, które musi on przez całe swoje życie realizować z pomocą Ducha Świętego: *Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie* (1 Tes 4,3), (KK 39)³⁸.

Zdaniem Hierarchy, powołanie do świętości chrześcijanina wynika z jego uczestniczenia w misji prorockiej, kapłańskiej oraz królewskiej Chrystusa. To potrójne posłannictwo ochrzczonego stanowi w Kościele realizację dążenia do osiągnięcia celu, którym jest zbawienie. Aby ten cel został skonkretyzowany, nie może być oderwany od apostołowania, czyli głoszenia orędzia o zbawieniu przez Jezusa Chrystusa. Jest to obowiązek chrześcijanina i przez jego spełnianie urzeczywistnia się powołanie do świętości. Realizować go można zawsze w relacji do drugiej osoby, dlatego w powołaniu do świętości wyraża się wspólnotowy charakter³⁹.

Ks. J. Zadykiewicz podkreśla, że Ojciec Święty Jan Paweł II w swoim nauczaniu zwraca uwagę na powołanie do świętości, które, według niego, polega na życiu w świętości Boga wszystkich ludzi ochrzczonych i nie jest przywilejem tylko dla wybranych⁴⁰. Papież Polak podkreśla, że tej świętości udziela Bóg człowiekowi w chwili przyjęcia chrztu świętego będącego początkiem, o który należy dbać i przez całe życie rozwijać. Od momentu chrztu, chrześcijanin zostaje włączony do Kościoła i otrzymuje powołanie do świętości. Zaznacza jednocześnie, że nie dotyczy ono tylko osób duchownych czy konsekrowanych, ale również świeckich. Co więcej, to powołanie powinno być uznane przez chrześcijanina za pierwsze i podstawowe zadanie, które ma do zrealizowania w swoim życiu (por. ChL 16).

Obecnie, również papież Franciszek naucza, że powołanie do świętości dotyczy wszystkich. Czasy, w których świętość była zarezerwowana tylko dla tych, co poświęcają się modlitwie, minęły. Dzisiaj każdy może je odnaleźć w swoim zwyczajnym, codziennym życiu, w swoich powszednich zajęciach. Warunkiem dla Ojca Świętego jest życie miłością, dawanie świadectwa o Chrystusie oraz wyrzeczenie się egoizmu (por. GeE 14).

³⁷ Por. J. Kołak, *Nie lekajcie się świętości. Świętość chrześcijanina w Listach Pasterskich Episkopatu Polski 1945-2005*, dz. cyt., s. 53.

³⁸ Por. S. Bareła, *Duch Święty a kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 6.

³⁹ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 37.

⁴⁰ Por. T. Zadykiewicz, *Świętość*, [w:] *Jan Paweł II – Encyklopedia Nauczania Moralnego*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 527.

O. J. Gogola uważa, że pomimo dużej różnorodności, jeśli chodzi o świętość w Kościele, nie przeszkadza ona ogólnemu powołaniu do niej. Kościół jest z natury święty dzięki świętości Boga. Z drugiej strony jest grzeszny, ponieważ należą do Niego ludzie potrzebujący nawrócenia. Z tejże racji świętość jest wszystkim należącym do Kościoła dana i jednocześnie zadana. Zadanie to chrześcijanin powinien uważać za powołanie, które ma w swoim życiu realizować⁴¹.

Ks. L. Balter, jako zwolennik ascezy organicznej wypowiadając się o powszechnym powołaniu do świętości wyjaśnia, że jest ona w zasięgu ręki każdego człowieka, bardzo blisko niego, ale trzeba ją umieć niejako pochwycić i do siebie przyciągnąć. Podstawową zasadą ascezy organicznej jest organiczne ujęcie życia duchowego. Oznacza to, że człowiek rozwija się w sposób cząstkowy na różnych płaszczyznach: temperamentu, charakteru, osobowości. W końcu dochodzi do finalizacji i jest w stanie osiągnąć ostateczny cel będący zwieńczeniem całego jego rozwoju osobowego, mianowicie świętość. Można zatem stwierdzić, że człowiek krok po kroku wzrasta w poszczególnych dziedzinach swojego życia, i na każdym jego etapie, na każdej drodze swojego życia. Poznaje samego siebie, kształtuje i rozwija swoją osobowość. Robi to sam, mozolną swoją pracą, bez kopiowania różnych gotowych już wzorców. W ascezie organicznej, aby być świętym, trzeba osiągnąć prawdziwe człowieczeństwo polegające na dojrzałym, rozwiniętym i wyrobionym charakterze, temperamentie i osobowości⁴².

Biskup Bareła omawiając zagadnienie powołania do świętości w swojej wczesnej twórczości, również porusza zagadnienie ascezy organicznej. Robi to w okresie, kiedy pojęcie to było jeszcze nowością w terminologii teologicznej⁴³. Widzi dochodzenie do świętości na drodze procesu, ujmując życie wewnętrzne człowieka w sposób organiczny, czyli dogłębny. Na tej drodze nie może zabraknąć łaski Bożej, z którą to ludzka natura cały czas współpracuje. Ta współpraca posiada charakter wzrastania. Głównym zagadnieniem w omawianiu ascezy organicznej, któremu poświęca wiele miejsca, jest tzw. ideał osobisty. Stanowi on dla niej centralne zagadnienie. W ujęciu filozoficznym oznacza wzór znajdujący się w umyśle samego Boga. Jest on normą życia i działania człowieka. Bóg wobec każdego człowieka ma pewien plan i posiada jego obraz w swoim umyśle. W ujęciu psychologicznym oznacza zamierzony przez

⁴¹ Por. J.W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, dz. cyt., ss. 91-92.

⁴² Por. L. Balter, *Powszechne powołanie do świętości*, CMN 2003, nr 2 (23), ss. 3-15.

⁴³ Por. H. Schmidt, *Organische Ascese. Ein zeitgemässer, psychologisch orientierter Weg zur religiösen Lebensgestaltung*, Paderborn 1939.

Boga pociąg usposobienia duszy będącej w stanie łaski do pełni życia z Bogiem. Natomiast w ujęciu teologicznym jest to naśladowanie Jezusa Chrystusa na swój własny sposób. Człowiek naśladuje Go zgodnie z darami natury i łaski, które zostały mu wszczępione przez samego Boga. Dla Autora ideał osobisty, w ujęciu teologicznym, może stać się dla człowieka źródłem do działania moralnego, czyli pogłębiania swojego życia duchowego. Jest on pomocny człowiekowi w pracy niezbędnej do wejścia na drogę, prowadzącą do Ewangelii i zrozumienia Jezusa Chrystusa. Wprowadza również człowieka w życie nadprzyrodzone, na drogę do osiągnięcia świętości, do której został on powołany⁴⁴.

Ideał osobisty, podkreśla Biskup częstochowski, musi posiadać formę czynną i dynamiczną, czyli ciągle wzrastać. Dlatego dla Autora w praktycznym ujęciu nie jest on niczym innym, jak tylko miłością do Boga. Ta miłość ma człowieka z Bogiem jednoczyć oraz upodabniać do Niego. Każdy człowiek jest odrębną osobową jednostką, mającą swoje własne niepowtarzalne imię. Każdy inaczej odpowiada na wezwanie Boże. Każdy również w odrębny sposób prowadzi z Bogiem dialog, a tym samym inaczej realizuje swój własny ideał osobisty⁴⁵.

Biskup Bareła, idąc za św. Tomaszem z Akwinu uważa, że Bóg stwarzając człowieka jako byt cielesno-duchowy, czyli składający się z duszy i ciała, nie przeznaczając go do celu przyrodzonego, ale obdarowując go różnymi zdolnościami wyznacza mu cel nadprzyrodzony. Jest nim poznanie Boga. Następuje ono w momencie, kiedy osiąga on świętość⁴⁶.

W swoim nauczaniu o powołaniu do świętości, Ordynariusz częstochowski odnosi się wiele razy do nauczania Soboru Watykańskiego II, który w swoim dokumencie, Konstytucji Dogmatycznej o Kościele „*Lumen Gentium*”, zawarł główne podstawy dotyczące tego zagadnienia⁴⁷. Ojcowie soborowi definiując Kościół, jako wspólnotę ludu Bożego, wyróżniają biskupów i kapłanów, osoby konsekrowane oraz świeckich. Równocześnie stwierdzają, że wszyscy, bez wyjątku, powołani są do *pełni życia chrześcijańskiego i doskonałej miłości* (KK 40). Idąc za tym nauczaniem można wnioskować, że pełnia życia chrześcijańskiego i doskonała miłość stanowią istotę powołania do świętości. Nauczanie ojców soborowych jest dla Autora zasadniczą wykładnią dotyczącą tego zagadnienia. Biorąc osobiście udział w sesjach Soboru

⁴⁴ Por. S. Bareła, „*Asceza organiczna*” a kształtowanie duchowej postawy kapłana, AK 53 (1961), z. 3, ss. 208, 209, 218.

⁴⁵ Por. tamże, ss. 211, 213.

⁴⁶ Por. tamże, s. 214.

⁴⁷ Tematyka powszechnego powołania do świętości została podjęta w szczególności w rozdziale V.

Powszechnego pragnie być wierny jego przesłaniu do końca⁴⁸, a równocześnie opierając się na tym nauczaniu uważa, że miłość jest powołaniem każdego chrześcijanina, który chce być uczniem Chrystusa. Tylko ten może nim zostać, kto kieruje się w swoim życiu miłością oraz pełni uczynki miłosierdzia wobec drugich⁴⁹.

W oparciu o nauczanie soborowe, głoszące, że *wszyscy jesteście powołani do świętości* (por. KK 39-42), Hierarcha uczy, że powołanie jest darem, który otrzymujemy od Boga, chociaż sami nie jesteśmy tego godni. Taki dar jest niczym innym, jak łaską daną przez Niego ludziom. Skoro człowiek otrzymuje od Stwórcy dar, pomimo że nie zasługuje na niego, to przynajmniej powinien się za to w jakiś sposób odwdziżyć. Wystarczy w tym przypadku pozytywne nastawienie do jego przyjęcia⁵⁰. Wpływają z niego dwa istotne elementy powołania do świętości tworzące ze sobą swoisty korelat, a są to: ewangelizacja i życie duchowe. Jedno nie może istnieć bez drugiego. Oba wymagają od człowieka pełnej świadomości daru powołania do świętości⁵¹.

Biskup Bareła przez ewangelizację rozumie uczestnictwo wszystkich ochrzczonych, jako Ludu Bożego w budowaniu Kościoła. To wielkie zadanie oraz misja. Do tego wzywa wszystkich chrześcijan Jezus Chrystus. Chce On jednocześnie, aby wszyscy chrześcijanie współpracowali z Nim w dziele zbawienia i odkupienia świata tak, jak On tego pragnie. Zdaniem Autora, budując Kościół po myśli Chrystusa należy zacząć od samego siebie, od swojego wnętrza. Następnie rozszerzyć to na płaszczyznę swojej rodziny, pracy, którą się wykonuje i środowiska, w którym się żyje na co dzień. Tak dopiero pojęta misja ewangelizacji poprowadzi chrześcijanina do świętości⁵².

Drugim elementem, który pozwala człowiekowi osiągnąć świętość jest jego życie duchowe. Życie to polega na umiejętności powiedzenia Bogu „tak”. Człowiek może

⁴⁸ Por. S. Bareła, *Soborowe słowo biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 246.

⁴⁹ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIII Tygodnia Miłosierdzia*, CzWD 51(1977), nr 10, s. 230-231.

⁵⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza do katechetek i katechetów podczas kursu dnia 7 stycznia 1974 r.*, CzWD (1974) nr 3-5 s. 57; tenże: *Słowo biskupie z racji odbywającego się w Sosnowcu Dnia Modlitw Kierowców*, 24 kwietnia 1965 r., AKMwCz, mps, s. 1.

⁵¹ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, CzWD 48(1974) nr 12, s. 283; por. J. Machniak, *Teologia duchowości stan aktualny i perspektywy rozwoju*, [w:] *Duchowość chrześcijańska na progu trzeciego tysiąclecia*, red. J. Machniak, J. W. Gogola, Kraków 1999, s. 146.

⁵² Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego do wiernych Maryjnej Diecezji*, CzWD 42(1968) nr 3-4-5, s.111; tenże: *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., s. 76; tenże: *Przedmowa*, CzST, 2(1974), s. 8.

powiedzieć Bogu to słowo podczas spotkania z nim na modlitwie. Bez niej nie jest on w stanie otworzyć się na Boga i drugiego człowieka. Otwarcie się na Boga oznacza chęć przyjęcia Go i wsłuchiwanie się w to, co On mówi, aby następnie rozpoznać Jego wolę wobec każdego z osobna. Bez takiego otwarcia i wsłuchania się nie ma prawdziwej modlitwy. Ona jest zatem świadectwem życia duchowego u człowieka⁵³.

Według księdza Biskupa życie duchowe opiera się na dobrze budowanej kontemplacji. Ona jest sposobem na poznanie Boga, który *jest miłością* (1 J 4,8). Bóg ma być przedmiotem kontemplacji⁵⁴. Dlatego prawidłowa kontemplacja powinna posiadać miłość jako swój podstawowy atrybut. Nie może być prowadzona dla niej samej, lecz tylko w stronę miłości. Ta z kolei ma być zawsze efektywna. Ma to miejsce wówczas, kiedy są dzięki niej realizowane konkretne zamierzenia. Chrześcijanin poprzez kontemplację dochodzi do Chrystusa, który przekazuje mu swoje największe przykazanie: *abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem* (J 13,34). Miłość do drugiego człowieka staje się miłością efektywną, przynoszącą zamierzony cel, prowadzącą do świętości⁵⁵.

Zdaniem biskupa Bareły, powołanie do świętości chrześcijanina wynika, jak było wspomniane na wstępie, z faktu przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Od tego momentu rozpoczyna się dla chrześcijanina proces, który będzie trwał u niego przez całe życie, ale ma jeden zasadniczy cel, a jest nim osiągnięcie świętości. Aby go osiągnąć, człowiek musi trwać w Kościele, a co więcej, powinien cały czas dawać świadectwo swojej wiary⁵⁶.

Bóg powołując do świętości wszystkich ludzi, wybiera niektórych, aby zostali uznani za świętych poprzez oficjalne ogłoszenie. Dla wszystkich innych to oni są nauczycielami świętości. Każdy powinien uczyć się od nich jednego, że świętości trzeba zapragnąć. Autor twierdzi, że na początku musi mieć miejsce pragnienie świętości. Bez pragnienia świętość może zostać zaprzepaszczone. Ona zaczyna się od pragnienia. Jeżeli u chrześcijanina rodzi się pragnienie świętości, to jednocześnie Bóg udziela mu swoich łask, aby mogła ona w nim niejako się zakorzenić. Człowiek

⁵³ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., s. 285.

⁵⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły do zgromadzeń zakonnych zakonów diecezji częstochowskiej z racji jubileuszu posoborowego w bazylice katedralnej w dniu 20 marca 1966 r.*, dz. cyt., s. 6.

⁵⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 X 1972 r.*, dz. cyt., s. 130.

⁵⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa częstochowskiego dra Stefana Bareły na temat Kongresu Powołań w Rzymie w dniu 27 X 1973 r.*, CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 53.

zaczyna szukać różnych środków i sposobów, by jej nie stracić. Świętość zaczyna powoli się umacniać. Początkowo jest tylko w pojedynczej osobie, dlatego można w tym przypadku mówić o świętości subiektywnej. Jednak dzięki ciągłemu pragnieniu, zaczyna się rozwijać i osiąga wartość obiektywną. O świętości obiektywnej można mówić dopiero wtedy, kiedy chrześcijanin zaczyna się nią dzielić z innymi ludźmi. Tak więc świętość, która rozpoczyna się u chrześcijanina od pragnienia, ma swój finał w uświęceniu jego samego, a następnie kolejnych osób⁵⁷.

Pasterz Kościoła częstochowskiego uważa, że Bóg powołuje w sposób indywidualny. Jest ono zatem inne dla każdego z osobna. Jednak istota powołania jest taka sama i polega na oddaniu się Bogu na własność. Do każdego z osobna mówi podobnie, jak Jezus Chrystus do bogatego młodzieńca: *Pójdź za Mną* (Łk 18,22). W takim powołaniu nie liczy się ilość, lecz jakość. Powołanie musi mieć swoje odzwierciedlenie w miłości do Boga i drugiego człowieka. Odkrywając je w sobie, człowiek powinien się tak poświęcić, aby go nie stracić. Autor powołuje się na analogiczną sytuację, którą podaje Zbawiciel w przypowieści o skarbie i perle (por. Mt 13,44-46)⁵⁸.

Biskup Bareła widzi praktyczną metodę osiągania świętości. Polega ona na ciągłym poszukiwaniu Jezusa. Jest to swego rodzaju misja, którą każdy chrześcijanin otrzymuje od Boga już na chrzcie świętym. W momencie przyjęcia tego sakramentu, człowiek staje się chrześcijaninem i nosi w sobie Jezusa, jednak nie zawsze Go dostrzega. Musi Go zatem przez cały czas poszukiwać. Jeśli to robi, zasługuje na pochwałę od Boga. To poszukiwanie prowadzi go do odnalezienia Syna Bożego w swoim życiu, a poprzez to do uświęcenia. Powinno ono mieć formę intelektualnych dociekań teologicznych będących efektem wczytywania się w Słowo Boże (por. Mt 28, 1-8; Mk 16,1-8; Łk 24,1-11; J 20,1-10). Dzięki tak obranemu stylowi życia, chrześcijanin odkrywa w sobie swoje powołanie do świętości⁵⁹.

2.1. Powołanie do świętości w kapłaństwie

⁵⁷ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa ordynariusza Stefana Bareły skierowane do Zakonu Ojców Franciszkanów w Radomsku, Grudzień 1966 r.*, AKMwCz, mps, ss. 4,9,10.

⁵⁸ Por. S. Bareła, *Kazanie księdza biskupa Stefana Bareły dnia 2 kwietnia 1967 r. w kościele Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu*, AKMwCz, mps, ss. 3,5,6.

⁵⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie z okazji zakończenia rekolekcji kapłańskich w Seminarium Duchownym w Krakowie 23 kwietnia 1965 r. w kaplicy seminaryjnej*, dz. cyt., ss. 1-2.

W nauczaniu biskupa Stefana Bareły powołanie do świętości w kapłaństwie stanowi jedno z najważniejszych zagadnień. Już w pierwszych swoich artykułach podkreśla jego doniosłość. Zanim pojawią się odniesienia do nauczania Soboru Watykańskiego II, Autor kładzie nacisk na trzy sfery, które są realizowane w procesie dochodzenia do osiągnięcia świętości i muszą ze sobą współdziałać. Są to: sfera intelektualna oraz sfera moralna⁶⁰. W późniejszych pismach zostaje również podkreślone znaczenie trzeciej, którą jest sfera duszpasterska. Hierarcha jest przekonany, że kapłana powołuje sam Bóg i ma przy tym jedno zasadnicze pragnienie idące w dwóch kierunkach. Pierwszy, aby osiągnął świętość i drugi, aby był narzędziem w Jego rękach, by doprowadzić do świętości innych ludzi⁶¹. Kapłan powinien prowadzić do uświęcenia przez ofiarną służbę drugiemu. Kapłaństwo ma swój początek w Wieczerniku, zrodziło się z Ofiary Eucharystycznej i dla tej Ofiary jest przeznaczone. Zatem należy je rozpatrywać w kontekście łaski, którą Bóg daje powołanemu przez siebie chrześcijaninowi. Powołując do kapłaństwa, Bóg chce, aby wybrany przez Niego kandydat stał się współuczestnikiem Jego służby ludziom⁶².

Od samego początku ksiądz Biskup podkreśla chrystocentryczny aspekt stanu kapłańskiego. Oznacza to, że każdy kapłan, bez wyjątku, powinien opierać się na podstawowym wzorcu, a jest nim Jezus Chrystus. Z tego wzoru wynikają dwa główne zadania. Są nimi nauczanie oraz uświęcanie siebie i innych ludzi, w szczególności wiernych. Dlatego musi on posiadać kwalifikacje zarówno intelektualne, jak i moralne. Misja kapłańska wymaga od każdego kapłana współzależności tych dwóch czynników⁶³.

Chrystocentryczny aspekt stanu kapłańskiego zawsze musi obejmować wymienione wyżej sfery kapłana, mianowicie wykształcenie oraz wychowanie. To on jest czynnikiem, który je obydwie łączy. Centrum stanowi zawsze Jezus Chrystus Zbawiciel, a co za tym idzie problematyka soteryjna. Z jednej strony pogłębiona wiedza o Chrystusie Zbawicielu jest przedmiotem studiów i zdobywania wiedzy, a z drugiej On sam jest przyczyną sprawczą dla życia chrześcijańskiego mającego doprowadzić kapłana do świętości⁶⁴.

⁶⁰ Por. S. Bareła, *Intelektualna i moralna formacja kleryka*, AK 52 (1960) z. 2, s. 187.

⁶¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza z racji święceń kapłańskich w Dąbrowie Górniczej 27 czerwca 1966 r.*, AKMwCz, mps, s. 3.

⁶² Por. S. Bareła, *Wielki Czwartek - 1968 r.*, AKMwCz, mps, s. 7.

⁶³ Por. S. Bareła, *Intelektualna i moralna formacja kleryka*, dz. cyt., ss. 188-189.

⁶⁴ Por. tamże, s. 190.

Autor powołując się na słowa Pisma Świętego Starego Testamentu: *Mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną, nie zamieszka w ciele zaprzędanym grzechowi* (Mdr 1,4), podkreśla znaczenie czynnika intelektualnego, bardzo istotnego w życiu każdego chrześcijanina. W szczególności dotyczy to osoby kapłana, ponieważ poprzez studia człowiek dochodzi do poznania prawdy, a w przypadku studiów teologicznych do poznania najwyższej Prawdy, czyli Boga. Wnioski swoje opiera na nauczaniu papieża Piusa XI podkreślającego znaczenie poszukiwania prawdy. Jedno z największych zagrożeń dla religii katolickiej widzi w nieznajomości prawdy. Wynika ona z braku ochoty na jej poznanie, a to z kolei jest wielkim grzechem (DsD AAS)⁶⁵.

Według Hierarchy, istotnym czynnikiem pomocnym w rozwoju, zarówno sfery intelektualnej jak moralnej, jest kontemplacja. Umiejętność kontemplacji pogłębia obie sfery życia kapłana. Musi jednak ona być zawsze w odniesieniu do Boga oraz do Chrystusa i Kościoła. Kapłan oddaje się w kontemplacji Bogu. Poprzez to łączy się również z Chrystusem i wiąże z Kościołem. Dopiero wówczas kapłan powołany do świętości, na swojej drodze dochodzi do sfery trzeciej, którą jest sfera duszpasterska⁶⁶.

Kontemplacja, zdaniem biskupa Bareły, jest w życiu kapłana czynnikiem nieodzownym. Nie może on jednak uprawiać jej dla niej samej. Ona musi przynosić konkretne efekty, do których w pierwszej kolejności należy realizowanie przykazania miłości. Kapłan żyjąc na co dzień przykazaniem miłości i realizując je rozwija nie tylko swoją sferę intelektualną, ale również moralną. Jego formacja duszpasterska staje się już tylko wynikiem tych poprzednich⁶⁷. Kontemplacja powinna być dla kapłana okazją do spotkania w samotności i rozmowy z Bogiem, tak jak to robi Jezus Chrystus (por. Mt 26,39-44; Mk 14,35-41; Łk 22, 41-43). Dlatego Biskup takie spotkanie nazywa *świętą tajemnicą, świętą chwilą, świętą ciszą*⁶⁸. Te momenty życia kapłańskiego są bardzo ważne i nie można dać ich sobie zakłócić, ponieważ są wielkimi darami łaski od Boga danej kapłanowi i mają za cel uświęcać jego życie⁶⁹.

W dokumentach Soboru Watykańskiego II została poruszona waga duszpasterskiej sfery życia kapłana, który przez jej realizację dochodzi do świętości. Polega ona przede wszystkim, na naśladowaniu Jezusa Chrystusa w Jego działalności zbawczej

⁶⁵ Por. tamże, s. 194; Prymat prawdy podkreślają także współcześni teolodzy, por. M. Kożuch, *Chrześcijańska formacja indywidualna*, Kraków 2001, ss. 15-28.

⁶⁶ Por. S. Bareła, *Intelektualna i moralna formacja kleryka*, dz. cyt. ss. 195-196.

⁶⁷ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 X 1972 r.*, dz. cyt., s. 131.

⁶⁸ S. Bareła, *Święcenia subdiakonatu w kaplicy seminarium duchownego*. Kraków, 7 marca 1965 r., AKMwCz, mps, s. 6.

⁶⁹ Por. tamże, ss. 5-7.

w odniesieniu do wiernych. Kapłan urzeczywistnia ją w swojej codziennej posłudze wobec ludzi. Ona charakteryzuje się w pierwszej kolejności troską o inne osoby, na wzór Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza, który *daje życie swoje za owce* (J 10, 11). Kapłan służąc ludziom wypełnia wolę Chrystusa i w Jego zastępstwie jest pośród nich obecny (por. KK 28; DK 13)⁷⁰.

Pasterz Kościoła częstochowskiego podkreśla jednak, że dla kapłana centrum życia musi zawsze stanowić Eucharystia. Podczas niej dokonuje się w kapłanie jego prawdziwe uświęcenie⁷¹. Sprawując Eucharystię, jako Ofiarę, kapłan ukazuje, co jest istotą jego powołania do świętości, a jest nią służba drugiemu. To ona ma pomagać, aby nie tylko on, ale i inni mogli osiągnąć zbawienie⁷². W oparciu o nauczanie soborowe Autor podkreśla, że kapłan podczas Eucharystii zastępuje Osobę Jezusa Chrystusa. Sprawowana przez niego Ofiara ma przypominać, że służąc drugim ma dawać z siebie wszystko z najważniejszą wartością, którą jest jego własne życie (por. KK 10, 28; KL 33; DB 11; DK 2,6)⁷³.

Kolejnym zagadnieniem omawiającym powołanie do świętości kapłana jest w nauczaniu biskupa Bareły uczestnictwo w pełni kapłaństwa. Kapłan to osoba, która ma budować Mistyczne Ciało Chrystusa, czyli Kościół. Na tym polega jego powołanie do świętości. Pełnią kapłaństwa jest konsekracja biskupia, jednak każdy kapłan, czyli prezbiter będący w łączności z biskupem również w niej uczestniczy⁷⁴. Wychodząc z założenia, że Jezus Chrystus jest darem miłości przekazanym ludziom przez Boga Ojca w celu ich zbawienia i uświęcenia, każdy kapłan otrzymuje specjalną łaskę uczestniczenia w Kapłaństwie Chrystusa. Kapłaństwo to osiąga swoją pełnię w najwyższym stopniu, czyli w biskupstwie. Pełnia kapłaństwa realizuje się ostatecznie, kiedy biskup, jako następca Apostołów jest gotowy z całą odpowiedzialnością

⁷⁰ Por. S. Urbański, *Stala formacja duchowa kapłana w dążeniu do świętości. Formacja chrześcijańska we współczesnym świecie*, SG t. XXIII (2008), ss. 315-331; por. J. Kołak, *Nie lekajcie się świętości! Świętość chrześcijanina w Listach Pasterskich Episkopatu Polski 1945-2005*, dz. cyt., s. 280.

⁷¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 X 1972 r.*, dz. cyt., s. 132.

⁷² Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, dz. cyt., s. 279.

⁷³ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, w III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie*, dz. cyt., s. 65.

⁷⁴ Por. S. Bareła, *Uczestnictwo w pełni kapłaństwa*, AK 58 (1966), z. 4, s. 204.

powiedzieć Jezusowi Chrystusowi: *Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham* (J 21,17)⁷⁵.

Powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II biskup Bareła uważa, że uczestnictwo w pełni kapłaństwa jest oparte na uniwersalizmie i posiada społeczny charakter. Oznacza to, że kapłani będący w jedności z biskupami tworzą jedną wielką wspólnotę i są poprzez swoje powołanie złączeni z całym Ludem Bożym. Każdy kapłan z osobna jest włączony w społeczność Kościoła. Ma on służyć całemu Kościołowi, a więc wszystkim należącym do tej Wspólnoty, poprzez sprawowanie sakramentów świętych, w szczególności Eucharystii, oraz wszelkie inne funkcje liturgiczne. Sprawowanie sakramentów świętych i różnych czynności liturgicznych ma przynosić korzyść całemu Kościołowi w jego rozwoju, przede wszystkim w uświęcaniu. Uczestnictwo w pełni kapłaństwa oznacza, zdaniem Biskupa, działalność duszpasterską dla dobra innych oraz pracę nad samym sobą każdego kapłana w łączności z biskupem dla wzrostu chwały Bożej w Kościele, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Ta praca ma polegać na nieustannym budowaniu Kościoła (por. KK 18; DK 8)⁷⁶.

Hierarcha widzi w każdym kapłanie osobę, która jest powołana do świętości. W życiu kapłańskim świętość przebiega drogą realizacji przykazania miłości oraz rad ewangelicznych. Pisząc o miłości kapłana, nazywa ją powszechną. Oznacza to, że podczas wykonywania swoich czynności duszpasterskich jest ona kierowana do wszystkich ludzi, bez wyjątku. Kapłan kieruje się zawsze miłością do całej wspólnoty. W urzeczywistnianiu tej miłości, oddaje się na służbę Bogu i poszukuje Jego woli. Taka miłość staje się źródłem rady posłuszeństwa. Wypełniając wolę Boga, musi być Jemu posłuszny w pierwszej kolejności, a następnie swoim biskupom. Powołując się na nauczanie Soboru biskup Bareła uważa, że posłuszeństwo Kościołowi wyraża się poprzez hierarchiczną jedność. Świętość kapłana wypływa również z wierności powołaniu przez całkowite oddanie się Kościołowi. Efektem tego oddania jest życie w czystości, czyli celibacie. Jest on poświęceniem się Chrystusowi całym ciałem i duszą. Pomimo rezygnacji z założenia własnej rodziny i życia w celibacie, życie kapłana ma charakter społeczny. Przez cały czas żyje on w relacji z biskupami, innymi osobami duchownymi oraz świeckimi. W urzeczywistnianiu miłości kapłanowi pomaga

⁷⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza z racji I. rocznicy zgonu śp. księdza biskupa Stanisława Czajki, wygłoszone w kościele pw. św. Zygmunta w Częstochowie 4 lipca 1966 r.*, AKMwCz, mps, ss. 2-3.

⁷⁶ Por. S. Bareła, *Uczestnictwo w pełni kapłaństwa*, dz. cyt., s. 206.

również rada ubóstwa. Polega ona na powinności wyrzekania się wszystkiego, co odwraca go od budowania Ciała Chrystusowego w całym Kościele. Nie jest to łatwe i wymaga od niego przede wszystkim, wierności Bogu i wybranej przez siebie drogi, prowadzącej do świętości (por. KK 15,42)⁷⁷.

Kolejnym tematem związanym z powołaniem kapłana do świętości jest, w nauczaniu biskupa Bareły, zagadnienie wspólnoty. Życie wspólnotowe wypływa z samej misji kapłańskiej w realizacji zadań duszpasterskich. Kapłan, aby mógł realizować swoje powołanie do świętości, jest zobowiązany cały czas mieć łączność ze wspólnotą i w niej żyć. Hierarcha określa to terminem „vita communis”. Chcąc uświęcać siebie oraz innych, musi stale jednoczyć się również ze współbraćmi w kapłaństwie. Jego wspólnotowe życie opiera się na jedności z Ojcem Świętym, z biskupami, z prezbiterami, z całym Kościołem. Charakter wspólnotowy mają u kapłana jego czynne udziały w konferencjach czy dniach skupienia. Istotnym czynnikiem wspólnotowego życia kapłana jest miłość duszpasterska. Jej istota polega na kontaktach z innymi osobami duchownymi czy kierownikiem duchowym, a przede wszystkim w relacjach z parafią jako Kościołem partykularnym⁷⁸.

Mówiąc o wspólnocie Autor używa określenia „unio”, które tłumaczy jako zjednoczenie, i tym samym ma ono wyjątkowy, osobowy oraz duchowy charakter. Te określenia świadczą, że „unio” jest zjednoczeniem nadprzyrodzonym, a takie jest wymagane od kapłana. Kapłan musi być zjednoczony z drugą osobą ze względu na to, że jest powołany do uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusowym. Jest to zjednoczenie wyjątkowe. Powołanie do kapłaństwa, jak podkreśla ksiądz Biskup, polega na powołaniu do wspólnoty. Bez bycia we wspólnocie kapłan nie jest w stanie spełnić swojego powołania prowadzącego go do świętości⁷⁹.

Zdaniem Biskupa częstochowskiego, każdy kapłan jest powołany, aby uczestniczyć w kapłaństwie Jezusa Chrystusa. To jego misja. Ma ona zbawiać i uświęcać jego oraz inne osoby. Misja ta dokonała się już na krzyżu. To właśnie tam, na Kalwarii, Chrystus składa ofiarę z samego siebie. Obecnie ta Ofiara składana jest w sposób bezkrwawy na każdej Mszy świętej. Kapłan nie może nigdy zapominać, że składając Ją uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa. Jego życie, które ma za zadanie

⁷⁷ Por. tamże, ss. 207-209.

⁷⁸ Por. S. Bareła, „*Vita communis*”. *Kontakty, wspólnoty, formy życia wspólnego kapłanów diecezjalnych*, CONC 1-5 (1969), ss. 198-201.

⁷⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do alumnów, którzy po odbyciu służby wojskowej rozpoczynali swoje rekolekcje na Jasnej Górze w dniu 24 XI 1969 r.*, CzWD 44(1970) nr 5-7, ss. 118-119.

zbawiać i uświęcać, jest cały czas związane z krzyżem i nie jest czymś złym, czego mógłby się obawiać. Krzyż ma być dla niego źródłem miłości. Powołanie kapłana do świętości polega na przekazywaniu ludziom największego daru od Boga, jakim jest miłość. Kapłan musi być tego cały czas świadomy. Zadanie niesienia miłości otrzymuje od samego Jezusa Chrystusa. Chrystus żąda tego od św. Piotra, następnie przez każdego biskupa, żąda tego od każdego kapłana. Wyraża to w zapytaniu: *Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?* (J 21,16). Kiedy św. Piotr mówi o swojej miłości do Chrystusa, kieruje te słowa do całego Kościoła. Zatem uczestniczyć w kapłaństwie Jezusa Chrystusa to być tam, gdzie jest Kościół, ponieważ tam też jest Chrystus. To uczestnictwo wymaga również realizowania otrzymanego od Boga przykazania miłości, które Jezusa Chrystusa doprowadza na śmierć krzyżową⁸⁰.

Zdaniem biskupa Bareły, powołanie do świętości kapłana ma swój początek w rodzinie oraz parafii. W tych dwóch wspólnotach ono się rodzi. W rodzinie wychowuje się kandydat i przyszły prezbiter. Każda rodzina to część parafialnej wspólnoty. Kapłan nie może być pozostawiony samemu sobie, również po przyjęciu święceń. Jest mu przez cały czas potrzebna pomoc, jaką mu ofiarują inni ludzie. W szczególności jest nią modlitwa. Inną pomocą jest odpowiedni klimat, który cały czas tworzą zarówno rodzina, jak również cała wspólnota parafialna⁸¹. Ona jest odpowiedzialna za jego świętość, ponieważ kapłan przepowiada Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Przepowiadając Zmartwychwstanie Chrystusa głosi jednocześnie perspektywę życia wiecznego wszystkim ludziom. Odwzajemnia się poprzez to całej wspólnoty, która się za niego modli. Z tej też racji zachodzi między kapłanem a wspólnotą parafialną pewna współodpowiedzialność za osiągnięcie świętości⁸².

Powołanie do kapłaństwa, biskup Bareła opisuje jako progres, czyli drogę, która cały czas prowadzi ku górze i która ma się jednocześnie rozwijać. Jej zwieńczeniem jest osiągnięcie przyjaźni z Chrystusem. Kapłan ma być przyjacielem Jezusa Chrystusa, który sam zwraca się do każdego swojego ucznia słowami: *Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem*

⁸⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa Stefana Bareły na Mszy św. w trzecią rocznicę śmierci śp. biskupa Z. Golińskiego (6 VII 1966 r.)*, CzWD 40(1966) nr 12, s. 275; tenże: *Homilia J.E. ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły w czasie Mszy św. jubileuszowej, Kraków 15 listopada 1976 r.*, AKMwCz, mps, s. 2.

⁸¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza wygłoszone w Bazylice Katedralnej w czwartym Światowym Dniu Modlitw o Powołania*, dz. cyt., s. 137.

⁸² Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji udzielenia święceń kapłańskich w katedrze częstochowskiej, 18 czerwca 1966 r.*, AKMwCz, mps, s. 8.

oznajmiałem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego (J 15,15). Według Stefana Bareły, istotą świętości, w szczególności kapłańskiej, jest przyjaźń. Wynika to z tego, że przyjaźń opiera się na miłości do wybranej osoby. Kapłan wybierając sobie Jezusa Chrystusa staje się poprzez to Jego przyjacielem. Chrystus odpowiada na to swoją przyjaźnią, ponieważ tego chce. Jednocześnie Chrystus określa swoje warunki przyjaźni. Pasterz wymienia dwa najważniejsze. Pierwszym z nich jest dar z siebie samego. Kapłan wypełnia ten dar żyjąc w celibacie. Dar ten utożsamia się również z ofiarą⁸³.

Drugim warunkiem prawdziwej przyjaźni jest, zdaniem Hierarchy, ciągła więź intelektualna z drugą osobą. Wiąż ta polega na nieustannym myśleniu o wybranej osobie. Taka więź doprowadza do tak silnego zespolenia z drugim, że można powiedzieć za św. Pawłem: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2,20). Ona doprowadza do tego, że kapłan zespala się do tego stopnia z Chrystusem, że jest w stanie przeżywać intelektualną ekstazę. Jezus Chrystus działa przez niego i kieruje nim w jego codziennych obowiązkach, mających na celu doprowadzić go do osiągnięcia świętości⁸⁴.

Biskup Bareła łączy powołanie do świętości w kapłaństwie z powołaniem do realizowania misji zbawczej Boga wobec człowieka. Jak Bóg Ojciec posyła swojego Syna, tak też i Syn posyła swoich Apostołów, aby szli i głosili naukę o zbawieniu wszystkim ludziom na całej ziemi. Apostołowie przekazali te polecenia swoim następcom, a ci z kolei tym, którzy im pomagają, czyli kapłanom. Oni uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa realizując zbawczą misję powołania do świętości samym sobie, jak również innym osobom⁸⁵.

Ojciec Święty Jan Paweł II powołanie do świętości w kapłaństwie uważa za jedną z możliwości pójścia za Jezusem Chrystusem, który wielokrotnie kieruje do ludzi słowa: *Pójdź za Mną!* (Mt 9,9). W adhortacji apostolskiej „*Pastores dabo vobis*”, cytując fragment Listu św. Pawła do Efezjan, wskazuje, że słowa te odnoszą się również do powołania do świętości w kapłaństwie: *W nim, bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości*

⁸³ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do alumnów, którzy po odbyciu służby wojskowej rozpoczynali swoje rekolekcje na Jasnej Górze w dniu 24 XI 1969 r.*, dz. cyt., s. 117.

⁸⁴ Por. tamże, s. 118.

⁸⁵ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, dz. cyt., s. 279.

przeznaczył nas dla siebie, jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa (Ef 1,4). Bóg kierując te słowa chce wyrazić swoje pragnienie, aby kapłani stawali się świętymi (por. PdV 19)⁸⁶.

Jezus Chrystus ma być zawsze, zdaniem księdza Biskupa, dla kapłana wzorem dążenia do świętości wskazując jednocześnie, czym jest kapłaństwo służebne. Ważną jego cechą jest postawa oddania się drugiemu, wyróżniająca Chrystusa, pierwszego Kapłana. On służy każdemu człowiekowi bez wyjątku i takiej postawy powinien uczyć się od Niego każdy kapłan. Jest to postawa wielkiej troski o zbawienie człowieka. Reprezentując swoją osobą taki punkt widzenia, kapłan jest w stanie pociągnąć za sobą innych. Tak więc kapłaństwo służebne ma duży wpływ na powołania do tego sakramentu kolejnych ludzi⁸⁷.

W nauczaniu biskupa Stefana Bareły, ważną rolę w powołaniu do świętości kapłana, odgrywa zaufanie Kościołowi. Kościół to dar Boga pomagający w rozeznaniu swojego powołania, w szczególności dotyczy to osoby duchownej. Kościół zakłada Jezus Chrystus, który jest w Nim cały czas obecny. Każdy, kto należy do Kościoła powinien Mu zaufać. W szczególności ten obowiązek dotyczy każdego kapłana. Musi on być o tym przekonany i sam ma głosić to innym ludziom. Siłę do tego otrzymuje od Ducha Świętego, którego Kościół otrzymał zgodnie z obietnicą Jezusa Chrystusa⁸⁸. Zaufanie Kościołowi jest ważne, ponieważ to właśnie w Kościele kapłaństwo trwa przez cały czas nieustannie. Jest ono z Kościołem nierozzerwalnie związane. Rozpoczyna się w momencie przyjęcia sakramentu chrztu świętego i obejmuje każdego chrześcijanina. Hierarcha powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II uważa, że wszyscy ochrzczeni powołani są do uczestniczenia w misji kapłańskiej i mają ją urzeczywistniać swoimi czynami i świadectwem przynależności do Chrystusa Kapłana (por. KK 10)⁸⁹.

Kapłan powinien być, według Hierarchy, wzorem dla innych. Powołany do świętości sam ma wskazywać, jak tą świętość osiągnąć. Ma mieć przez cały czas na uwadze, że jest obserwowany przez innych. Nie tylko on patrzy na ludzi, ale ludzie

⁸⁶ Por. Jan Paweł II, *Przypatrzmy się, bracia, powołaniu naszemu*, 17 marca 1996, [w:] *Listy Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich Kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek*, Kraków 1996, s. 88.

⁸⁷ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, dz. cyt., s. 114-115; tenże: *Biskup częstochowski do swoich kapłanów w sprawie budzenia i pielęgnowania powołań do służby Bożej*, CzWD 47(1973), nr 5, ss. 120-121.

⁸⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa częstochowskiego dra Stefana Bareły na temat Kongresu Powołań w Rzymie w dniu 27 X 1973 r.*, dz. cyt., s. 53.

⁸⁹ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 34.

widzą jego, kiedy szukają wzorców jak postępować. Wierni wymagają od kapłana, by stawał się coraz lepszy. Jest tym samym niejako uzależniony od opinii publicznej. Nie może jednak występować jako przywódca ze świeckiego punktu widzenia. Jego rolą jest widzieć sprawy ludzkie i jednocześnie mierzyć je miarą Boską, czyli patrzeć na nie przez pryzmat nauczania Jezusa Chrystusa. Z tego względu nie może występować w roli pogańskiego szamana, ale musi być apostołem miłości i prawdy, czyli krzewicielem wartości, które głosi Jezus Chrystus⁹⁰.

Biskup Bareła zwraca uwagę na jedno ważne miejsce dla kapłana kształtujące jego powołanie do świętości. Tym miejscem są seminaria duchowne. To w nich, kandydat do przyjęcia sakramentu kapłaństwa, przygotowuje się do swojej służby. Z tego względu na tej instytucji ciąży wielka odpowiedzialność za swoich wychowanków. Każde seminarium powinno być ogniskiem powołań kapłańskich. Do tej instytucji odnosi również słowa Jezusa Chrystusa: *Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało* (Mt 9,37). Seminaria mają za swój cel zabiegać, kształcić i wychowywać przyszłych kapłanów. Nie może w nich zabraknąć modlitwy. Autor widzi dużą zależność powołania kapłana od modlitwy za niego. Z tego też względu w seminariach powinna przez cały czas trwać modlitwa za kapłanów, o którą prosi Chrystus: *Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo* (Mt 9,37)⁹¹. Seminaria to miejsca przygotowujące kandydatów na przyszłych kapłanów. W nich rodzi się, a następnie rozwija życie kapłańskie, a przyszli przebiterzy uczą się życia ewangelicznego⁹².

Pasterz częstochowski uważa jednocześnie, że modlitwa o powołania kapłańskie to nie tylko zadanie takich instytucji jak seminaria. To zadanie dla wszystkich ludzi, którym bliskie i drogie jest powołanie do kapłaństwa. Modlitwa ta powinna obejmować różnego rodzaju instytucje chrześcijańskie, rodziny, osoby samotne, na młodzieży skończywszy⁹³. Szczególnym jednak miejscem ma być rodzina. To tam rozpoczyna się powołanie do kapłaństwa i świętości, dlatego rodzinom, w których ono ma swój początek, należy się szczególne wyróżnienie⁹⁴.

⁹⁰ Por. S. Bareła, *W przyszłość przez mgłę (wywiad)*, w: *Służyć Prawdzie i Miłości*, Częstochowa 1984, ss. 23,24,26.

⁹¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa częstochowskiego dra Stefana Bareły na temat Kongresu Powołań w Rzymie w dniu 27 X 1973 r.*, dz. cyt., s. 54.

⁹² Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza podczas święceń kapłańskich*, AKMwCz, mps, b.d.m., s. 3.

⁹³ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa częstochowskiego dra Stefana Bareły na temat Kongresu Powołań w Rzymie w dniu 27 X 1973 r.*, dz. cyt., s. 54.

⁹⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza z racji święceń kapłańskich w Dąbrowie Górniczej 27 czerwca 1966 r.*, dz. cyt., s. 3.

Zaufanie do Kościoła, zdaniem Ordynariusza diecezji częstochowskiej, daje Matka Boża. Dlatego ważną drogą prowadzącą kapłana do świętości, jest cześć dla Matki Najświętszej. Nie powinno jej zabraknąć w życiu prezbitera. Ona będąc przykładem i wzorem oddania się Bogu uczy, jak zawierzyć, a poprzez to staje się przyczyną sprawczą świętości kapłańskiej. Słowa wypowiedziane do sług na weselu w Kanie Galilejskiej przez Maryję: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5), Hierarcha odnosi w szczególny sposób do kapłanów i uważa, że zawarta w nich treść nic nie straciła na aktualności w obecnych czasach. Każdego z nich zaprasza Ona do wykonywania poleceń Jezusa Chrystusa i sama do Niego kieruje. Dla kapłana powołanego do świętości Matka Boża ma być autorytetem prowadzącym do swojego Syna⁹⁵. Jezus Chrystus powinien być dostrzegany w osobie każdego prezbitera. Ten natomiast przez wstawiennictwo Matki Bożej jest prawdziwym sługą Zbawiciela, kiedy realizuje swoją misję dla wszystkich ludzi w Kościele⁹⁶.

Zdaniem Biskupa, kapłan powinien zawdzięczać Matce Bożej swoje powołanie, poprzez które się uświęca. W swoim życiu ma cały czas widzieć Ją, jako Tę, która pomaga i nim się opiekuje. Maryja jest przez cały czas obecna przy każdym kapłanie, ponieważ widzi w nim sługę Jezusa Chrystusa. Kapłani, tak jak ewangeliczni słudzy powinni umieć reagować na Jej słowa. Napełniając stągwie wodą słudzy z Kany Galilejskiej zrobili to, co do nich należało i to, co najlepiej umieli zrobić. Kapłan również powinien wykonywać to, co umie najlepiej i do czego został powołany. Ma służyć wiernie Kościołowi, a poprzez to uświęcać siebie i wiernych. Dla biskupa Bareły kapłan to nie kto inny jak ten, który ufa Jezusowi Chrystusowi w pierwszej kolejności, a następnie Jego Matce⁹⁷.

Biskup widzi powołanie świętości w kapłaństwie przez Maryję. Ona wskazuje wybranych przez siebie ludzi i chce, aby byli kapłanami służąc Jezusowi Chrystusowi. Ona, znając doskonale potrzeby, jakie stają przed światem, szuka i wybiera te najodpowiedniejsze⁹⁸. W tajemnicy płynącej z Kany Autor dostrzega więź, jaką chce stworzyć Chrystus pomiędzy Matką Bożą a Apostołami. Tę więź odnosi do czasów

⁹⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do alumnów, którzy po odbyciu służby wojskowej rozpoczynali swoje rekolekcje na Jasnej Górze*, dz. cyt., ss. 120-121.

⁹⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Lamberta w Radomsku 1966 r.*, dz. cyt., s. 7.

⁹⁷ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 X 1972 r.*, dz. cyt., s. 127.

⁹⁸ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, dz. cyt., s. 279.

obecnych uznając, że jest ona odzwierciedleniem więzi między Maryją a każdym prezbiterem. Słowa: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,4) odnosi do dzisiejszych kapłanów, którzy są sługami Chrystusa. Jest to zaproszenie kierowane do nich, jak również biskupów, aby byli uczestnikami dzieła zbawienia, czyli uświęcenia ludzi i świata. Kapłan będąc sługą Chrystusa jest w stanie być blisko Niego. Z tego względu Biskup widzi Kanę, jako miejsce kapłańskiego trudu dla zbawienia ludzi. Kapłan, który chce uświęcać na wzór sługi z Kany Galilejskiej, jest określany mianem kapłana maryjnego. Potrzebę takich kapłanów widzi Hierarcha w dzisiejszym Kościele⁹⁹.

Biskup Bareła uważa, że kapłan przyjmując święcenia prezbiteratu, robi pierwszy krok w stronę świętości. Droga, którą podąża ażeby przyjąć ten sakrament to nie zasługa samego kandydata, ale Matki Bożej, której oddał się pod opiekę. W tym zawierzeniu wybrał to co Ona, czyli Miłość, którą jest sam Bóg. Zaufanie Maryi daje ogromną siłę, będącą w stanie doprowadzić do najważniejszego celu, jakim jest osiągnięcie świętości. Maryja sprawia, że kapłan jest wierny Bogu oraz Kościołowi, dlatego powinien on umieć się Jej za to odwdzińczyć¹⁰⁰.

Ważnym elementem w powołaniu do świętości kapłana jest, według biskupa Bareły, dawanie świadectwa. Aby osiągnąć jakikolwiek skutek, musi być wprowadzony w życie konkretny czyn. Poprzez czyn wyraża się również skuteczność działania. To ona w powołaniu kapłańskim, obok łaski Bożej, spełnia dwa warunki. Pierwszym z nich jest radość płynąca z faktu bycia kapłanem. Kapłaństwo nie może się realizować na siłę. Radość jest cechą kapłana, która nie odstrasza tylko przyciąga do siebie innych. Drugim warunkiem niezbędnym w dawaniu świadectwa jest odwaga. Kapłan to człowiek, który nie boi się przeciwności, ale kroczy przez życie z odwagą¹⁰¹. Kapłanowi nie może zabraknąć odwagi w dawaniu przykładu świętości innym ludziom. Oni tego od niego oczekują, a on nie może im tego z kolei odmówić. Kapłan ma być zawsze znakiem dla innych. Ma wskazywać ludziom, jaką iść drogą, aby osiągnąć świętość. Na tej drodze życia głównym punktem ma być u niego Eucharystia. Hierarcha podkreśla, że na pytanie o kapłana – jaki jest, można odpowiedzieć – taki, jak odprawia Mszę świętą.

⁹⁹ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza częstochowskiego dra Stefana Bareły przy trumnie wikariusza generalnego śp. ks. infułata Alojzego Jatowtta*, CzWD 46(1972), nr 4-6, ss. 79,81.

¹⁰⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dr Stefana Bareły na jasnej Górze z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. biskupa dr Bogdana Sikorskiego ordynariusza plockiego i jego współkolegów kursowych Częstochowskiego Seminarium Duchownego 2 kwietnia 1970 r.*, CzWD 44(1970) nr 5-7, ss. 108,112.

¹⁰¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa częstochowskiego dra Stefana Bareły na temat Kongresu Powołań w Rzymie w dniu 27 X 1973 r.*, dz. cyt., s. 53.

Potrzebuje on odwagi na wzór upodobania się do Chrystusa w Jego Tajemnicy Paschalnej¹⁰². Świadeństwo składane przez kapłana powinno mieć również ducha rad ewangelicznych. Kapłan żyje według rad i jednocześnie pokazuje wiernym, jak oni powinni je stosować w swoim codziennym życiu. Życie według rad ewangelicznych jest świadeństwem, które pozwala piąć się do coraz to wyższych stopni doskonałości chrześcijańskiej¹⁰³.

Biskup Stefan Bareła naucza również, że powołanie do świętości kapłana jest związane z uczestniczeniem w prawdzie. Każdy człowiek jest zdolny do przyjmowania prawdy. Jest do tego zdolny dzięki swojemu intelektowi oraz woli. Poznać i przyjąć prawdę może więc każdy, jednak czymś większym jest uczestnictwo w niej. To właśnie kapłan ma je nie tylko przyjmować, ale również w niej uczestniczyć. Oznacza to, że dla prezbitera prawda jest w Bogu i Bóg jest prawdą. Bóg przekazuje prawdę, by się nią dzielić, a w przypadku kapłana staje się to obowiązkiem. On przyjmując prawdę od Jezusa Chrystusa żyje nią. Ona staje się dla niego prawdą mającą nie subiektywny, ale obiektywny charakter¹⁰⁴.

Ks. K. Smykowski opisuje problem uczestnictwa w prawdzie w oparciu o myśli, które podejmował w swoich pismach Hans Urs von Balthasar. Stwierdza, że każda prawda ludzka posiada w sobie elementy prawdy boskiej i w nich uczestniczy. Boska natura przenika wszystkie byty stworzone, a więc również i ich prawdę. Uczestnictwo subiektywnej prawdy ludzkiej w odwiecznej i nieskończonej prawdzie boskiej prowadzi do otwarcia się na Boga, a tym samym otrzymuje możliwość uczestniczenia w tajemniczej rzeczywistości Boga. Miejsce, gdzie należy szukać prawdy o drugim człowieku, jest Bóg. Zatem aby człowiek mógł poznać prawdę o drugim człowieku musi spojrzeć na niego oczyma Boga¹⁰⁵.

Dla Pasterza częstochowskiego powołanie do kapłaństwa jest częścią tajemnicy, która ma wiele źródeł. Może to być zarówno modlitwa, jak również ofiara, pielgrzymka w jakiejś intencji czy odpowiednia atmosfera. Powołanie do świętości w kapłaństwie oznacza, że człowiek taki nie może iść samotnie, ale musi stale odczuwać, że panuje

¹⁰² Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły wygłoszone w czasie uroczystości święceń kapłańskich w bazylice katedralnej w Częstochowie w dniu 25 maja 1969 r.*, dz. cyt., ss. 2-3.

¹⁰³ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji udzielenia święceń kapłańskich w katedrze częstochowskiej, 18 czerwca 1966 r.*, dz. cyt., s. 10.

¹⁰⁴ Por. S. Bareła, *Zakończenie rekolekcji kapłańskich w Krakowie*, mps, ss. 1-2; tenże: *Przemówienie nad grobem śp. ks. bpa Stanisława Czajki 1965 r.*, AKMwCz, mps, sygn. 153/77, s. 1.

¹⁰⁵ Por. K. Smykowski, *Hansa Ursa von Balthasara filozoficzna natura prawdy*, SG t. XXVII (2010), ss. 57-58.

wokół niego atmosfera, która daje mu poczucie pewności, że jest potrzebny. Nie chodzi w tym przypadku o potrzebę samej tylko pracy zewnętrznej dla pokazania się, ale potrzebę do dzielenia się swoją świętością, którą już posiada, z innymi ludźmi¹⁰⁶.

Według księdza Biskupa powołanie do świętości powinno być dla kapłana głównym celem życia. Współczesny świat potrzebuje świętych kapłanów, ponieważ to oni mając bliski kontakt z innymi ludźmi są w stanie o niej nauczać. Jednakże, aby kapłan mógł głosić świętość sam powinien się stawiać świętym, zaczynając od tego, że zda sobie sprawę z wagi, jaką jest bycie reprezentantem Chrystusa. By kimś takim zostać, należy naśladować swojego Mistrza przy każdej okazji i robić to całym sobą. Autor jest zdania, że naśladowanie Jezusa Chrystusa to głoszenie Ewangelii z naciskiem, że to On jest Znakiem Miłości Boga i człowieka. Kapłan to osoba, która chodzi po ziemi, jednak sercem jest już w niebie, to również ktoś, kto potrafi łączyć niebo z ziemią. Jego myśli są niejako zakotwiczone w Bogu. Dlatego szczególnie ważna ma być w życiu kapłana Eucharystia, jako sakrament, przez który łączy się on bezpośrednio z Chrystusem¹⁰⁷.

Hierarcha częstochowski podkreśla jeszcze jeden aspekt powołania kapłańskiego do świętości, a którego źródłem jest wewnętrzne pragnienie poszukiwania Jezusa Chrystusa. Jest to ważna motywacja życia kapłana, który powinien w sobie samym poszukiwać Jezusa Zmartwychwstałego. Chrystus powołuje do kapłaństwa indywidualnie. W każdym wybranym przez siebie jest obecny, jednak ten musi Go ciągle poszukiwać, przede wszystkim, w swoim sumieniu. Zatem sumienie kapłańskie powinno być wyjątkowo chrystocentryczne, czyli oceniać wszystko według nauki Zbawiciela. W sumieniu kapłana, Chrystus powinien być zawsze obecny i zatroskany o zbawienie ludzi¹⁰⁸.

2.2. Powołanie do świętości w życiu zakonnym

Z nauczania biskupa Bareły wynika, że powołanie do życia konsekrowanego podobnie jak powołanie do kapłaństwa, prowadzi do świętości. Osoby wybierające stan

¹⁰⁶ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji święceń kapłańskich w częstochowskiej Bazylice Katedralnej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego w dniu 21 maja 1972 r.*, dz. cyt., ss. 92-94.

¹⁰⁷ Por. tamże, s. 94.

¹⁰⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie z okazji zakończenia rekolekcji kapłańskich w Seminarium Duchownym w Krakowie 23 IV 1965 r. w kaplicy seminaryjnej*, dz. cyt., s. 1.

zakonny, to ludzie powołani przez Boga na sposób wyjątkowy. Ich życie składa się, przede wszystkim, z modlitwy, ofiary oraz apostołskiego działania. Specyfikę w powołaniu do życia konsekrowanego stanowią rady ewangeliczne. Idąc za nauczaniem soborowym Autor twierdzi, że urzeczywistnianie rad prowadzi do głębokiego zrozumienia największego z nakazów Boga, czyli przykazania miłości. Następnym krokiem jest wypełnianie go celem osiągnięcia chrześcijańskiej doskonałości. Najdoskonalszym wzorem dla osoby konsekrowanej musi być zawsze na pierwszym miejscu Jezus Chrystus. Powołanie do życia zakonnego ma w Nim swoje źródło. To On daje impuls osobie, która chce podążać drogą życia konsekrowanego. Sam to potwierdza w Ewangelii, kiedy mówi do Apostołów: *Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili...* (J 15,16), (por. KK 43; DZ 6)¹⁰⁹.

Powołanie do świętości w życiu zakonnym rozpoczyna się, według biskupa Bareły, w pewnym momencie życia chrześcijanina. Jest nim chwila zauroczenia się Osobą Jezusa Chrystusa oraz Jego nauką o Królestwie Bożym. U osoby powołanej do życia zakonnego budzi się pragnienie naśladowania Chrystusa. To moment zwrotny w życiu człowieka. Nie jest to sprawą chwili, czy też dłuższego okresu czasu. To pragnienie musi polegać na naśladowaniu Jezusa Chrystusa według Jego ducha. Autor rozumie przez to poddanie się woli Boga Ojca do tego stopnia, by mógł On zacząć działać w człowieku według zamierzonych planów przez swojego Syna. Kiedy to nastąpi nie powinno już być odwrotu. Życie polegające na naśladowaniu Chrystusa nie cofa się do tyłu, ciągle pnie się na wyższe stopnie zjednoczenia z Bogiem. Ze strony człowieka wymaga to ofiary. Bez niej nie ma zjednoczenia z Chrystusem. Ofiara niesie ze sobą dawanie świadectwa. Zatem życie zakonne to nieustanne dawanie świadectwa o swoim Mistrzu. Osoba konsekrowana dając świadectwo o Chrystusie jest jednocześnie znakiem Jego obecności w Kościele oraz na całym świecie¹¹⁰.

Zdaniem Pasterza, świadectwo można dać jedynie wówczas, kiedy autentycznie poznaje i przeżywa się Boga. Za bezpośrednich świadków Jezusa Chrystusa uważa Apostołów. Oni byli naocznymi obserwatorami i świadkami tajemnic swojego Mistrza. Był to warunek konieczny – *conditio sine qua non*. Tak na przykład było w przypadku

¹⁰⁹ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego do wszystkich Sióstr Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 114; tenże: *Słowo biskupa częstochowskiego na tydzień modlitw o powołania duchowne*, CzWD 55(1981), nr 7, s. 179.

¹¹⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły do zgromadzeń zakonnych zakonów diecezji częstochowskiej z racji jubileuszu posoborowego w bazylice katedralnej w dniu 20 marca 1966 r.*, dz. cyt., ss. 1,2,5.

wyboru Macieja na miejsce Judasza (por. Dz 1,21-26). Za przykład osoby dającej świadectwo o przylgnięciu do Chrystusa uważa Biskup Matkę Georgie, którą opisuje w następujących słowach: *Zrosła się ze Zgromadzeniem tak, że przez nie stała się na nowo własnością Chrystusa stała się na nowo dzieckiem Kościoła...*¹¹¹. Przeżywanie oraz poznawanie Boga musi odbywać się na płaszczyźnie miłości. Polega ono zatem, na pokochaniu Stwórcy. Prawdziwe dawanie świadectwa budowane jest na płaszczyźnie miłości, które dla Hierarchy jest eksperymentem poznawania Boga przez miłość. Na takie świadectwo powinno być stać każdą osobę konsekrowaną. Ona może tego dokonać w sposób bezpośredni, bez udziału osób trzecich¹¹².

Ksiądz Biskup widzi ogromną potrzebę osób konsekrowanych w Kościele. Odgrywają one bardzo ważną rolę, uwidaczniającą się poprzez różne charakterystyczne znaki występujące u nich. Pierwszym znakiem wyróżniającym osobę konsekrowaną powołaną do świętości jest miłość. Patrząc na człowieka przez pryzmat miłości można wówczas, kiedy ta jest przez cały czas doskonała. Hierarcha porównuje miłość do światła, które nigdy nie gaśnie i pozwala pewnie kroczyć do wybranego celu. Światłem jest Jezus Chrystus, dzięki Niemu widzi się wszystko według wartości prowadzących do celu, jakim jest życie z Bogiem. Osoba konsekrowana będąca znakiem miłości to taka, która umiejętnie realizując życie z Bogiem potrafi w pełni ten cel osiągnąć¹¹³.

Drugim widocznym znakiem, według księdza Biskupa, jest u osób konsekrowanych modlitwa. Kierowana do Boga czy Jego Matki zawsze dotyczy wsparcia dla całego Kościoła. Modlitwa za Kościół powinna być za wszystkich, którzy Kościołem kierują, na czele z Ojcem Świętym. Jest ona istotą życia ascetycznego tych osób, często różnorodnego, jednak zawsze według reguł założycieli¹¹⁴. Pasterz widzi modlitewne zaangażowanie osób zakonnych w ich powołaniu do świętości, a wyraża się to przez oddawanie czci Jezusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie. Cześć poprzez adorację Najświętszego Sakramentu uczy właściwej postawy modlitewnej oraz uwielbienia Boga. To powinno charakteryzować każdą osobę życia konsekrowanego. Przez taką postawę modlitwy poszczególne osoby oraz całe zgromadzenia zakonne

¹¹¹ S. Bareła, *Przemowa J.E. Ks. Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej Matki Przełożonej Sióstr karmelitanek w Sosnowcu 24 stycznia 1966*, dz. cyt., s. 1

¹¹² Por. tamże, ss. 4-5.

¹¹³ Por. S. Bareła, *Homilia Ks. Bpa Stefana Bareły z racji pielgrzymki zgromadzeń zakonnych żeńskich diecezji częstochowskiej na Jasną Górę w Roku Świętym, 13 grudnia 1974*, AKMwCz, mps, ss. 4-5.

¹¹⁴ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, dz. cyt., s. 115; tenże: *Powitanie Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie Mszy św. dla sióstr zakonnych na Jasnej Górze, 5 czerwca 1979 r.*, godz. 7.30, CzWD 54(1980), nr 7, s. 44.

mogą wyprosić u Boga wiele kolejnych powołań do służby Jemu. Dlatego nauczając o tym, Autor widzi jednocześnie wielki dar w istnieniu oraz roli, jaką mają do spełnienia kaplice wieczystej adoracji¹¹⁵.

Trzecim znakiem wyróżniającym osobę powołaną do życia zakonnego jest, zdaniem Hierarchy, kontemplacja. Rozumie przez nią sposób na poznanie Boga. Dzięki umiejętności kontemplacji, osoba jest w stanie poznać prawdziwe tajemnice Kościoła. Rozeznanie tych tajemnic dokonuje się na drodze bezpośredniego poznania nadprzyrodzonego, a jest nim światło łaski dane przez Ducha Świętego¹¹⁶. Otrzymując je osoba jest zdolna zagłębić się i poznać wartości Boże zawarte w nauczaniu Jezusa Chrystusa na kartach Ewangelii. Kontemplacja pozwala te wartości nie tylko poznawać, ale również na nowo odczytywać. Może doprowadzić ona do takiego zjednoczenia się z Bogiem, którego finałem będzie osiągnięcie świętości¹¹⁷. Kontemplacja pomaga również odnaleźć Boga i nawiązać z Nim kontakt. Jej cechą charakterystyczną jest cisza. Dopiero w ciszy człowiek jest zdolny na refleksję i modlitwę, a poprzez nie na spotkanie się z Bogiem. Pozwala ona również na zanurzenie się w Bogu, a następnie poznanie Go. Poznając Boga, człowiek zaczyna kochać, dlatego kontemplacja i miłość są od siebie zależne¹¹⁸.

Ksiądz Biskup powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II podkreśla, że osoby życia zakonnego mają szczególne zadanie, polegające na uświęcaniu w Kościele (por. DZ 1). Kościół jest powołany przez Boga, aby uświęcać ludzi przez ludzi, którzy są Mu najbliżsi. Są nimi osoby konsekrowane. To one mają za zadanie uświęcać cały Lud Boży, współpracując przede wszystkim ze swoimi biskupami. Czynią to przez dawanie świadectwa ze swojego życia. Jest ono oparte na nieustannym składaniu ofiary z siebie samych. Składając ją dla Królestwa Bożego pokazują, co powinno być dla chrześcijanina najważniejsze i jaki jest cel jego życia. Robiąc tak są dla innych widocznym znakiem eschatologicznym. Osoby konsekrowane żyjąc w swoich wspólnotach pokazują jednocześnie, jaki jest cel ziemskiego życia człowieka. Ono jest interpretacją słów św. Pawła Apostoła: *Mówię, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby*

¹¹⁵ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, dz. cyt., s. 115.

¹¹⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie Jego Eksceleńcy Księdza Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły do zgromadzeń zakonnych zakonów diecezji częstochowskiej z racji jubileuszu posoborowego w bazylice katedralnej w dniu 20 marca 1966 r.*, dz. cyt., s. 6.

¹¹⁷ Por. S. Bareła, *Przemowa J.E. Ks. Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły wygłoszona podczas Mszy św. pogrzebowej Matki Przełożonej Sióstr karmelitanek w Sosnowcu 24 stycznia 1966*, dz. cyt., s. 4.

¹¹⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza dr. Stefana Bareły z okazji 150-ciu lat istnienia zakonu ss. Bernardynek w Wieluniu*, dz. cyt., 7.

ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie radowali; ci, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata (1 Kor 7, 29-31)¹¹⁹.

Pasterz Kościoła częstochowskiego widzi powołanie do świętości przez osoby życia konsekrowanego poprzez ewangelizację, definiując ją, jako świadectwo Ewangelii. Ono należy do istoty ewangelizacji i trzeba je zawsze dawać światu. Ewangelizacja to świadczenie o Bożym Orędziu nie tylko słowem, ale przede wszystkim czynami, na które składa się ofiara z własnego życia. Wymiar dawania świadectwa o Jezusie Chrystusie stawia osoby konsekrowane w ważnym miejscu, jakie zajmują one w Kościele. Świadectwo, które wytrwa do końca prowadzi do świętości (por. Mt 10,22)¹²⁰.

Biskup Stefan Bareła widzi relację zachodzącą pomiędzy osobami życia konsekrowanego, a Matką Bożą. Jej powierza wszystkie wspólnoty zakonne. Ona jest, według Niego, prawdziwą Mistrzynią życia zakonnego¹²¹. Słowa Maryi skierowane do sług podczas uroczystości weselnej w Kanie Galilejskiej: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,4), odnoszą się również do osób życia konsekrowanego. Uważa, że osoby te Chrystus prosi, aby oddały się na służbę Bogu bez reszty i stały się, niejako, Jego własnością. Takie oddanie wymaga bycia z Chrystusem przez cały czas, do końca życia. Oddanie to tworzy atmosferę przepełnioną modlitwą. Jednocześnie nie może być okazji do wykazywania się swoją rutyną¹²². Osoby zakonne powinny w szczególności sposób szukać jak najwięcej wskazówek u Maryi, które pomogą im w osiągnięciu świętości. Autor uważa, że tymi wskazaniem są rady ewangeliczne, a Maryja jest tego najlepszym przykładem¹²³.

Według Hierarchy, osoba powołana do świętości w życiu zakonnym musi być bez reszty oddana Bogu. Polega ono na służbie, która nie może nigdy tracić swojego zapachu. Nie jest to zatem służba okazjonalna, lecz każdego dnia taka sama. Polegać powinna na

¹¹⁹ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego do wszystkich Sióstr Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 114.

¹²⁰ Por. S. Bareła, *Homilia Ks. Bpa Stefana Bareły z racji pielgrzymki zgromadzeń zakonnych żeńskich diecezji częstochowskiej na Jasną Górę w Roku Świętym, 13 grudnia 1974*, dz. cyt., s. 7.

¹²¹ Por. S. Bareła, *Akt Oddania Matce Bożej Diecezji Częstochowskiej w macierzyńską niewolę miłości*, CzWD 54(1980), nr 12, s. 279; tenże, *Powitanie Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie Mszy św. dla sióstr zakonnych na Jasnej Górze*, dz. cyt., s. 43.

¹²² Por. S. Bareła, *Homilia Ks. Bpa Stefana Bareły z racji pielgrzymki zgromadzeń zakonnych żeńskich diecezji częstochowskiej na Jasną Górę w Roku Świętym, 13 grudnia 1974*, dz. cyt., s. 3.

¹²³ Por. S. Bareła, *Jasna Góra a sobór i Kościół powszechny*, Radio Vaticana, 24 października 1965 r., AKMwCz, mps, s. 4.

odrzuć rutynę, czy też hierarchizowania rzeczy na mniej lub bardziej ważne. Oddać się Bogu to oddać się Chrystusowi i patrzeć na wszystko przez Jego pryzmat. Osoba konsekrowana chcąc być oddana Bogu powinna starać się poznać dogłębnie Chrystusa, a następnie spoglądać na wszystko Jego oczami. Pomocną w tym widzeniu jest miłość Chrystusowa dostrzegająca potrzeby każdego człowieka i pragnąca nieść mu pomoc. Osoby zakonne, które oddają się na służbę Bogu są w stanie realizować taką miłość ofiarując siebie innym, a co więcej, one są znakami realizowania miłości, polegającej na darze z samych siebie. Hierarcha uważa taki dar za najwspanialszy i najważniejszy. Przez oddanie się Bogu osoba konsekrowana staje się Jego naśladowcą, zbliżając się poprzez to do świętości¹²⁴.

Zdaniem księdza Biskupa, Bóg powołując do świętości osoby zakonne wyznacza im zadania, niezbędne do realizacji w celu osiągnięcia chrześcijańskiej doskonałości. Wymienia w tym przypadku trzy, nad którymi należy się pochylić, a są one widoczne w duchowości franciszkańskiej. Pierwsze z tych zadań dotyczy świadomości posiadania misji, że jest się posłanym przez Boga. Bóg powołując człowieka do życia zakonnego nie chce, aby ten uważał to za jakąś formę ucieczki od ziemskiego życia, po to, aby się zamknąć czy odizolować. Jeśli jest to ucieczka, to tylko w takim rozumieniu, że uciekając przed tym, co go otacza, człowiek zbliża się coraz bardziej do Stwórcy i rozpoczyna ubogacać swoje życie wewnętrzne. Drugie zadanie dotyczy ciągłego poszukiwania ciszy. Osoba konsekrowana powinna poszukiwać takich warunków, aby mogła się jak najmocniej zbliżyć do Boga. Wsłuchać się w to, co On do niej chce powiedzieć. Bez wyciszenia nie jest w stanie tego osiągnąć. W wyciszeniu można usłyszeć głos Boga skierowany do człowieka. Współczesny świat potrafi często ten głos zagłuszyć. Trzecie zadanie to umiłowanie wszechświata. Autor rozumie przez to przejście od indywidualizmu na poziom społeczny. Umiłowanie wszechświata to miłość skierowana do wszystkich i wszystkiego, co człowieka otacza, gdziekolwiek się znajduje. To zdolność dostrzegania drugiej osoby, kiedy znajduje się w potrzebie. To umiejętność tworzenia wokół siebie atmosfery przyjaźni i zaufania. Taka postawa nie może liczyć na żadne korzyści, które z niej mogłyby płynąć. W niej trzeba oddać się bez reszty drugiemu. Umiłowanie wszechświata jest, zdaniem Pasterza, cechą dojrzałego i doskonałego chrześcijanina, czyli świętego¹²⁵.

¹²⁴ Por. S. Bareła, *Homilia Ks. Bpa Stefana Bareły z racji pielgrzymki zgromadzeń zakonnych żeńskich diecezji częstochowskiej na Jasną Górę w Roku Świętym, 13 grudnia 1974, dz. cyt., ss. 3-5.*

¹²⁵ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa ordynariusza Stefana Bareły skierowane do Zakonu Ojców Franciszkanów w Radomsku, Grudzień 1966 r., dz. cyt., ss. 4-6.*

Dla Pasterza częstochowskiego, stan zakonny to wielka łaska dana człowiekowi, dzięki której przy pomocy Ducha Świętego można szczególnie naśladować Jezusa Chrystusa. On, z kolei, pokazuje jak wypełniać wolę Boga. Osoby wybierające taki stan, mogą to robić w sposób o wiele lepszy niż inni ludzie. Żyjąc w stanie zakonnym posiadają szczególne wsparcie Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. To Duch Święty wybiera sobie i kieruje takimi ludźmi, a od nich tylko zależy prawidłowe odczytywanie Jego zamiarów¹²⁶.

Według księdza Biskupa, życie zakonne ma swoje źródło w krzyżu Chrystusa. Ono rodzi się z tego krzyża, czerpiąc dla siebie oraz drugih ludzi. Krzyż to znak składający się z dwóch linii, horyzontalnej i wertykalnej. Współczesny człowiek patrzy na wszystko, co go otacza w kategorii linii horyzontalnej. Hierarcha uważa, że musi nauczyć się spoglądać w kategorii linii wertykalnej. Jest nią linia łącząca niebo z ziemią. Ona dopiero wskazuje, którędy iść z Jezusem Chrystusem przyciągającym człowieka do siebie w celu jego zbawienia. Tę linię podtrzymują osoby, które wybrały sobie życie zakonne¹²⁷.

2.3. Powołanie do świętości w małżeństwie i w rodzinie

Małżeństwo oraz rodzina, uważane przez biskupa Stefana Barełę za święty związek, tworzą jedność życia i miłości. Te dwa czynniki, życie i miłość, pochodzą od Boga i to one konstytuują małżeństwo oraz rodzinę. Skoro ich źródłem jest Bóg, są ze swej natury święte i zmierzają do świętości polegającej na zjednoczeniu ze Stwórcą. Życie małżeńskie tworzy rodzinę, a sami małżonkowie są współpracownikami Boga, ponieważ przekazują życie drugiej osobie robiąc to ze wzajemną do siebie miłością. Jako współpracownicy Boga budują swoje życie duchowe, które prowadzi ich do świętości¹²⁸.

W nauczaniu księdza Biskupa powołanie do świętości kształtuje się poprzez życie małżeńskie. Świętość małżonków jest związana z nierozzerwalnością ich związku. Małżonkowie czuwają, by nie utracić godności swojego macierzyństwa i ojcostwa.

¹²⁶ Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły do przełożonych zakonnych wygłoszone 5 marca 1967 r. w Częstochowie*, dz. cyt., ss. 5,6,13.

¹²⁷ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza dr. Stefana Bareły z okazji 150-ciu lat istnienia zakonu ss. Bernardynek w Wieluniu*, dz. cyt., s. 6.

¹²⁸ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r.*, dz. cyt., ss. 8-9.

Przejawia się ona poprzez szacunek dla życia. Chodzi zarówno o życie poczęte, jak i to już istniejące. Podczas zawierania sakramentu małżeństwa, mężczyzna i kobieta ślubują sobie realizację zadań mających im pomagać w uświęcaniu ich wspólnego życia. Powołuje się również w tym miejscu na Sobór Watykański II, który naucza, że: *Małżonkowie zaś, ozdobieni godnością oraz zadaniem ojcostwa i macierzyństwa, wypełnią sumiennie obowiązki wychowania zwłaszcza religijnego, które należy przede wszystkim do nich* (KDK 48)¹²⁹. Małżonkowie są powołani do świętości poprzez realizowanie miłości w swoim życiu. Polega ona na ukazywaniu, czym jest miłość ewangeliczna. Ona powinna opierać się na apostołstwie, czyli dawaniu świadectwa sobie nawzajem oraz innym ludziom. Istotą małżeńskiego apostołatu ma być pragnienie dawania szczęścia drugiemu. Dając świadectwo miłości w życiu małżeńskim można zapomnieć o samym sobie a ofiarując drugiej osobie siebie, osiągnąć stopień ekstazy. To jest, według Biskupa, prawdziwa miłość małżeńska. W tej miłości nie może zabraknąć chęci posiadania dziecka będącego przedmiotem pragnień obojga małżonków. Jest to zawsze możliwe w życiu małżeńskim, kiedy zostaje zaproszony do niego Jezus Chrystus nauczający o miłości doskonałej¹³⁰.

Powołując się na dokumenty Soboru Watykańskiego II, biskup Stefan Bareła uważa, że z małżeństwem jest ściśle związane prawo do życia. Prawo to wypływa z prawa Bożego, dlatego małżeństwo chrześcijańskie powinno być z nim zawsze związane. Małżonkowie jako rodzice muszą stać na straży tego prawa i chronić życie od chwili poczęcia. Już w tym momencie rodzi się z życiem jego święta tajemnica, do której należy się odnosić z wielką czcią i szacunkiem. Jest ono przez cały czas pod opieką prawa Bożego (por. KDK 50-51)¹³¹.

Ojciec Święty Jan Paweł II powołanie do świętości w życiu małżeńskim uważa za podstawowe zadanie. Małżonkowie są powołani do niej z woli oraz według woli Boga. Ono dotyczy przede wszystkim sfer, w których żyją na co dzień. Takie powołanie mogą realizować wtedy, kiedy pozytywnie odpowiadają na Boże Przykazania. Wówczas Bóg obdarowuje ich swoimi łaskami, dzięki którym mogą świętość osiągnąć (por. FC 34).

¹²⁹ Por. S. Bareła, *List biskupa ordynariusza po Koronacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia*, CzWD 46(1972), nr 4-6, s. 111.

¹³⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie do instruktorów życia rodzinnego przed Mszą św. w kaplicy ss. Szarytek 21 maja 1969 r.*, AKMwCz, mps, ss. 8-10.

¹³¹ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r.*, dz. cyt., s. 9-10.

Hierarcha uważa powołanie do małżeństwa za święte, podkreślając znaczenie świętości ojcostwa. Ażeby to zrozumieć należy się odnieść do tajemnicy Trójcy Świętej. Syn rodzi się z Ojca. Chcąc poznać istotę prawdziwego ojcostwa, trzeba je rozpatrywać pod kątem ojcostwa Bożego. Ojcostwo pochodzi od samego Boga Ojca. Już tutaj ma swój początek jego uświęcenie, ponieważ ojcostwo ...*ma charakter i stygmat Trójcy Przenajświętszej. Stygmat, świętości Jezusa Chrystusa*¹³². Człowiek będący obrazem Boga ma być odbiciem Jego ojcostwa w stosunku do Syna. Pomiędzy ojcem a dzieckiem powinna istnieć relacja mająca znamiona świętości. Polega ona na widzeniu w swoim dziecku Chrystusa. Ojciec troszczy się o Chrystusa, ponieważ widzi i kształtuje Go w swoim dziecku. Dla Autora nie ma innego rozumienia ojcostwa chrześcijańskiego, choć, jak zauważa jest to ojcostwo trudne i wymagające poświęcenia. Tak rozumiane ojcostwo sprawia, że dziecko czuje się bezpieczne przy swoim ojcu, a on staje się powoli dla niego wzorem życia w Chrystusie. Takie ojcostwo nie waha się nazwać powołaniem świętym¹³³.

Za jedno z najważniejszych zadań w swoim nauczaniu biskup Bareła uważa powołanie do świętości w rodzinie. Rodzina jest wspólnotą, w której człowiek przychodzi na świat. Dzięki niej otrzymuje sakrament chrztu świętego, a przez to rodzi się dla Boga, który wzywa go do świętości¹³⁴. Swoje nauczanie dotyczące powołania do świętości w rodzinie opiera na nauczaniu Soboru Watykańskiego II głoszącego, że: *Rodzina jest szkołą bogatszego człowieczeństwa* (KDK 52), a w innym miejscu pisze: *(...) wszyscy pozostający w kręgu rodzinnym, znajdują łatwiej drogę szlachetności, zbawienia i świętości* (KDK 48), dochodząc do końcowego wniosku, że: *Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców* (DWCH 3). Zdaniem Hierarchy przed rodziną chrześcijańską stoją zadania i obowiązki, których nikt, oprócz rodziców, nie może dobrze wykonywać¹³⁵. Według Niego, katolicka rodzina powinna być szkołą oraz świątynią Jezusa Chrystusa. Rozumie przez

¹³² S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa Stefana Bareły wygłoszone do ojców-mężów podczas wizytacji kanonicznej w parafii Trębaczew dnia 22 IX 1961 r.*, dz. cyt., s. 2.

¹³³ Por. tamże, ss. 2-5.

¹³⁴ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975 o powołaniu rodziny*, CzWD 49(1975), nr 3-4, s. 124.

¹³⁵ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, CzWD 50(1976), nr 4-5, ss. 76-77.

to taką rodzinę, w której można spotkać się z Bogiem przez pośrednictwo Jego Syna. Z tej też racji nazywa ją *oazą niosącą życie Boże*¹³⁶.

Rodzina jest płaszczyzną wspólną wszystkim ludziom na całym świecie. Niezależnie od rasy czy wiary, ludzie tworzą rodziny i w nich żyją. Jest ona, niejako, głęboko zakorzeniona w ludzkiej naturze, a co najistotniejsze została już na samym początku ujęta w planach Stwórcy. On objawił je względem człowieka, dlatego Hierarcha nauczając o niej uważa, że *...to jest wspólna sprawa, sprawa Boża*¹³⁷. Skoro znalazła się w Bożych planach, to przynależy ona do Boga i z tejże racji również do Kościoła. Bóg stwarzając pierwszych ludzi powołuje ich do małżeństwa (por. Rdz 1,28), a poprzez to do współpracy w dziele stworzenia, a tym samym do rodziny. Jezus Chrystus nadaje rodzinie moc sakramentalną (por. Mt 19,5-6). Dlatego mówiąc o rodzinie chrześcijańskiej, nie można jej sobie wyobrazić bez obecności w niej Chrystusa. Kiedy podejmuje się problem powołania rodziny chrześcijańskiej do świętości, to zawsze towarzyszy mu sprawa obecności Chrystusa w rodzinie, jak również jej związek z Kościołem założonym przez Niego, którego częścią jest każdy chrześcijanin¹³⁸.

Pasterz częstochowski naucza, że rodzina chrześcijańska powstająca z sakramentalnego związku mężczyzny i kobiety, powinna być tak ściśle zespolona, aby stanowić jedność, chociaż składa się z wielu osób. Otrzymuje ona Prawzór do naśladowania, którym jest Trójca Święta. To właśnie Ona posiada spoiwo, zespalające Ją wewnątrz, a jest nim miłość. Dzięki miłości, wszystkie najważniejsze przymioty, jak trwałość, wierność czy nierozzerwalność, są realizowane w życiu małżeńskim i rodzinnym¹³⁹. Ona nadaje życiu rodzinno-małżeńskiemu poczucie szczęścia oraz utwierdza w świadomości, że to życie jest oparte na podstawach nieprzemijających¹⁴⁰.

Zdaniem Hierarchy, podstawowym zadaniem obejmującym powołanie do świętości w rodzinie, jest wychowanie. W przypadku rodziny chrześcijańskiej chodzi przede wszystkim o wychowanie religijne. Rodzice, jako małżonkowie chcąc dobrze wychować swoje dzieci, muszą dawać im przykład własnego życia. Ofiarowanie

¹³⁶ S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do rodziców i młodzieży Diecezji Częstochowskiej o wychowaniu młodego pokolenia w duchu Chrystusowym*, dz. cyt., s. 83.

¹³⁷ S. Bareła, *Uroczystość Najświętszej Rodziny, Częstochowa, bazylika katedralna - 1967 r.*, mps, s. 1.

¹³⁸ Por. tamże, s. 1-2; tenże: *Kazanie na uroczystość św. Walentego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22 (nr 37), s. 2.

¹³⁹ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego w roku 1979*, CzWD 53(1979), nr 3, ss. 69-70.

¹⁴⁰ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r.*, dz. cyt., s. 3.

takiego przykładu musi mieć swoje podstawy we wzorcach zaczerpniętych od kogoś drugiego. W tym wypadku wzór może być tylko jeden. Jest nim Jezus Chrystus. Osoba Chrystusa stanowi niezastąpione źródło, z którego powinno się czerpać wszystko, co jest potrzebne i co odpowiada za wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Odcięcie się od Niego prowadzi do osłabnięcia więzi w rodzinie. Osoba oderwana od Chrystusa bardzo szybko obumiera, dlatego musi robić wszystko, aby był On dla niej: *drogą i prawdą, i życiem* (J 14,6) oraz *światłością świata* (J 8,12). Wychowanie chrześcijańskie wymaga od rodziny dużej odwagi. Jest ona potrzebna w wyznawaniu wiary, dlatego należy zaczynać od spraw drobnych i sukcesywnie pięć się w górę. Początkiem powinna być dobrze wypracowana modlitwa rodzinna w domach oraz chrześcijańskie pozdrowienie, którego nie można się wstydzić¹⁴¹. Istotną sprawą jest również wierność tradycjom chrześcijańskim, które powinny być kultywowane przy okazji świąt przypadających w ciągu całego roku liturgicznego. Rodzice powinni podejmować wszelkiego rodzaju działania, aby zapewnić swoim dzieciom wychowanie chrześcijańskie. Często bardzo proste sprawy dotyczące wychowania, prowadzą do bardziej istotnych, a wszystkie one są wyrazem troski o nierozzerwalność rodziny oraz jej świętości¹⁴².

Obowiązek i pierwszeństwo wychowania przez rodziców chrześcijańskich jest, dla księdza Biskupa, sprawą bezdyskusyjną. Wpływa to ze świadomości, że człowiek jest dzieckiem Bożym i Bóg jest jego Ojcem. W każdym człowieku jest więcej z Boga niż z człowieka. Człowiek tak naprawdę należy, przede wszystkim, do swojego Stwórcy, a rodzice sprawują opiekę na zasadzie dzierżawy i powinni wychowywać zgodnie z Jego planem. Zamyka się w celu, którym jest doprowadzenie do doskonałości, czyli zbawienia¹⁴³.

Biskup Bareła wypowiadając się na temat wychowania w rodzinie chrześcijańskiej powołuje się na nauczanie Soboru Watykańskiego II. Rodzice są według niego *primi doctores fidei*, czyli pierwszymi zwiastunami wiary i tego prawa nikt nie może im odbierać. Autor nie waha się twierdzić, że taki jest człowiek i taki jest chrześcijanin, jaka jest jego rodzina i jacy są jego rodzice. Tak również uczy Sobór i chrześcijanin

¹⁴¹ Por. S. Bareła, *List biskupa ordynariusza po Koronacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia*, dz. cyt., s. 111.

¹⁴² Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, w III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie*, dz. cyt., ss. 65-66; por. Bąk B., Kluz M. *By nie z@mienić wolności na pustynię*, Kraków 2017, ss. 119-132.

¹⁴³ Por. S. Bareła, *Kazanie wygłoszone w dniu uroczystości św. Jana Bosko u księży Salezjanów*, dz. cyt., s. 6.

powinien się temu podporządkować. Cel takiego nauczania jest tylko jeden, pomoc w uświęceniu człowieka (por. DWCH 3)¹⁴⁴.

Ks. S. Chrobak widzi olbrzymi potencjał w nauczaniu soborowym dotyczącym wychowania chrześcijańskiego. Kościół podejmując wysiłek wychowawczy, który jest oparty na nauczaniu Ewangelii pragnie służyć wszystkim ludziom, nawet niewierzącym. Pragnienie to jest spowodowane troską Kościoła o wszystkich ludzi oraz służeniem każdemu człowiekowi, bez względu na to, kim jest. Podstawą takiego działania Kościoła jest godność każdego człowieka. Treści zawarte w dokumentach soborowych, w szczególności w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim są nadal istotne i nigdy nie powinny stracić na swojej aktualności¹⁴⁵.

Biskup Bareła naucza, że aby rodzina mogła wychowywać należy jej w tym pomagać. Przed tą odpowiedzialnością nikt nie jest zwolniony. Każdy jest zobowiązany do obrony przed zagrożeniami, jakie stają na drodze rodziców do chrześcijańskiego, jak również wszechstronnego wychowania ich dzieci. Proces wychowawczy należy rozpocząć od obrony prawa do życia dla każdego człowieka. Wynika to z istoty religii chrześcijańskiej, której założycielem jest Jezus Chrystus. Całe jej sedno tkwi w tajemnicy Jego śmierci krzyżowej za wszystkich ludzi zwieńczonej wydarzeniem Wielkanocnego Poranka¹⁴⁶.

Hierarcha uważa, że wychowanie religijne powinno się opierać na życiu sakramentalnym. Polega ono na przyjmowaniu sakramentów świętych, stanowiących nieodłączny element całego życia chrześcijańskiego. Centrum powinna stanowić Eucharystia, szczególnie niedzielna, w której uczestniczą, w miarę swoich możliwości, całe rodziny. W życiu sakramentalnym nie może rodzinie przeszkadzać żadna instytucja społeczna, a wręcz przeciwnie, powinno się ją jak najwięcej wspierać i jej pomagać. Eucharystia ma być zawsze dla rodziny okazją do umacniania oraz budowania jedności pomiędzy nią a Chrystusem, jak również pomiędzy poszczególnymi osobami, które do niej należą. Pełne uczestnictwo w Eucharystii polega na przyjmowaniu Komunii świętej w trakcie Jej sprawowania¹⁴⁷.

Dla biskupa częstochowskiego powołanie do świętości w rodzinie posiada istotny wymiar chrystologiczny. Podkreśla on istotną wagę, jaką posiada rodzina. Jezus

¹⁴⁴ Por. tamże, ss. 6,8,9,11.

¹⁴⁵ Por. S. Chrobak, *O aktualności przesłania Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, PSP XV(2016), nr 3(61), ss. 145-156.

¹⁴⁶ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIV Tygodnia Miłosierdzia*, CzWD 53(1979), nr 1-2, s. 5.

¹⁴⁷ Por S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., s. 77.

Chrystus – Syn Boży przychodzi na świat w rodzinie. Aby odkupić ludzi, sam potrzebuje rodziny. On od samego początku, czyli od momentu przyjścia na świat, uczy wszystkie rodziny realizowania przykazania miłości. Najpierw jest to miłość rodziców do dziecka, a następnie do każdego człowieka. Zdaniem Autora, miłość w rodzinie chrześcijańskiej rozpoczyna się od umiłowania Dzieciątka Jezus. Nie jest prawdziwe pokochanie Nowonarodzonego Jezusa bez miłości do każdego małego dziecka. To warunek, który stawia nauczając o powołaniu do świętości w małżeństwie i rodzinie chrześcijańskiej¹⁴⁸. Wychowanie religijne w rodzinie chrześcijańskiej musi zawsze prowadzić do Jezusa Chrystusa i ma wskazywać, że uznając Go odnajduje się sens swojego życia. Dlatego wychowanie to ma za zadanie uświęcać człowieka. Dzieje się to zawsze wtedy, kiedy człowiek dzięki temu wychowaniu jednoczy się z Jezusem Chrystusem. Rodzice mają tak wychowywać, aby uświadamiać swoim dzieciom, że najważniejszy w ich życiu powinien być Jezus Chrystus. Jego mają szukać i z Nim się często spotykać. Okazją do takiego spotkania jest dla wszystkich członków rodziny chrześcijańskiej Msza święta. Pełne uczestnictwo w Eucharystii polegające na przyjęciu Komunii świętej, jest dla rodziny zjednoczeniem z Chrystusem, który umacnia i uświęca¹⁴⁹.

Kolejnym zadaniem stojącym przed rodziną jest katechizacja oraz idąca z nią w parze ewangelizacja. Rodzice to pierwsi katecheci w rodzinie. Autor wprowadzie z dużym szacunkiem odnosi się do katechezy parafialnej, a obecnie szkolnej, gdzie młody człowiek spotyka się ze Słowem Bożym oraz nauką Kościoła, jednak uważa, że wiele do powiedzenia ma w tej kwestii, a na pewno mieć powinna sama rodzina¹⁵⁰. Każdy człowiek, a w szczególności młody, potrzebuje wyjaśnienia wielu kwestii, dlatego często idzie za przykładem dworskiego urzędnika zadając pytanie: *Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni?* (Dz 8,31). I w tym miejscu otwiera się zadanie dla rodziny¹⁵¹. Ewangelizować to żyć według Słowa Bożego zawartego na kartach Pisma

¹⁴⁸ Por. S. Bareła, *Kazanie wygłoszone w Bazylice Katedralnej w Noc wigilijną 1967 r.*, dz. cyt., ss. 44-45.

¹⁴⁹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., s. 77; por. M. Kluz, *Współczesny kontekst refleksji nad chrześcijańską etyką małżeńską i rodziną*, TPR T 12, 2011, s. 106.

¹⁵⁰ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975 o powołaniu rodziny*, CzWD 49(1975), nr 3-4, s. 124; tenże: *Homilia ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły, w czasie inauguracji Nawiedzenia Matki Bożej w Diecezji Częstochowskiej w Wieluniu 24 czerwca 1979 r.*, AKMwCz, mps, s. 2.

¹⁵¹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975 o powołaniu rodziny*, dz. cyt., s. 125. Sobór Watykański II pisze, że: *Obowiązkiem rodziców jest przysposabiać w rodzinie swe dzieci od najmłodszych lat do coraz lepszego poznawania miłości Boga ku wszystkim ludziom i stopniowo uczyć je, zwłaszcza przykładem, troski o potrzeby bliźniego, tak*

Świętego. Dotyczy to, przede wszystkim, odwołań do wypowiedzi Jezusa Chrystusa. Jego nauczaniem chrześcijanin powinien żyć na co dzień. Głoszenie Ewangelii przez rodziców to obowiązek wobec ich dzieci. Ksiądz Biskup powołuje się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, który nazywa rodziców *zwiastunami Ewangelii* (DA 11; por. KK 11). Rodzice głosząc Dobrą Nowinę nie mogą zapominać, że na pierwszym miejscu jest zawsze Jezus Chrystus. Z tego względu katecheza powinna zawierać w sobie elementy ofiary i poświęcenia, być małą częścią tego, co On głosił i czego nauczał¹⁵².

Sobór Watykański II, a także papieże – Paweł VI i Jan Paweł II – zajmowali się w swoim nauczaniu zagadnieniem roli katechezy w rodzinie, jak również niezastąpionej roli małżonków, jako rodziców, i tym samym katechetów wobec swoich dzieci postępujących zgodnie z nauczaniem zawartym w Ewangelii. Jako katecheci stanu świeckiego mają oni w tym wielką rolę do spełnienia, a jednocześnie dostęp w dotarciu z tym przesłaniem do swoich dzieci, ponieważ działają w swoim środowisku oraz otoczeniu, które jest im doskonale znane. Głoszoną Ewangelię mogą przekazywać swoim dzieciom a także przekonać się, jak odbierają one to w swoim życiu (por. KK 35; EN 71; CT 68).

Biskup Bareła w powołaniu do świętości w rodzinie widzi olbrzymią rolę, którą odgrywa wiara oraz umiłowanie do tradycji. Wiara stanowi dla chrześcijańskiej rodziny podstawę jej rozwoju duchowego. W umiłowaniu do tradycji, zauważa szczególną troskę i pamięć o tym, co pozostawili nam oraz czego nauczyli nas nasi przodkowie. Tradycja umacnia i buduje wspólnotę rodzinną. Jednym z jej przejawów jest czytanie Pisma świętego w środowisku domowym. W modlitwie dostrzega narzędzie jednoczące rodzinę. Szczególnie chodzi Mu o wspólną modlitwę małżonków oraz wszystkich domowników. Warto o takiej modlitwie pamiętać w czasie różnych uroczystości religijnych. Piękną tradycją czytania Słowa Bożego jest wieczerza wigilijna oraz połączony z tym znak jedności, jakim jest łamanie się opłatkiem¹⁵³.

Ordynariusz częstochowski naucza, że powołanie do świętości w rodzinie posiada wiele cech praktycznych. Jedną z nich jest rodzenie w człowieku ducha apostołskiego. Można to zadanie realizować poprzez budowanie Kościoła zaczynając od rodziny. Być

materialne, jak i duchowe. Cała więc rodzina i wspólne jej życie stać się winny niejako praktyczną szkołą apostołstwa (DA 30).

¹⁵² Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego do wiernych Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 112; tenże: *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., s. 77; tenże: *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1977*, CzWD 51(1977), nr 5, s. 104.

¹⁵³ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., s. 77; tenże: *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w roku 1976 do swych diecezjan*, dz. cyt., s. 38.

apostolem oznacza dawać świadectwo w każdym środowisku, ale należy to rozpocząć od własnej rodziny. Świadectwo wiary można realizować poprzez różne formy służenia innym osobom, zwłaszcza chorym, samotnym czy potrzebującym pomocy, jak naucza Sobór Watykański II (por. DA 31c). Dlatego wychowanie religijne wzbudza w człowieku podążanie za wartościami, które nie zawsze są łatwe. Pismo Święte powinno się znajdować w każdym domu i być czytane podczas ważniejszych wydarzeń lub uroczystości. Modlitwa rodzinna, zwłaszcza wieczorna oraz rozmowy religijne i pozdrowienie chrześcijańskie, obecność krzyża w domu czy udział w procesji Bożego Ciała, wymienia Autor jako czynności praktyczne, niezbędne do uświęcania rodziny¹⁵⁴.

Zdaniem księdza Biskupa, z ducha apostolskiego rodzi się odpowiedzialność za Kościół. Polega ona na prowadzeniu do wzajemnego uświęcania się. Jej istota tkwi w pracy z ludźmi, którzy stracili wiarę, a przez to odeszli od Boga. Taka czynność może mieć miejsce w środowisku rodzinnym, albo też poza nim, np. w życiu zawodowym. Hierarcha przypomina o nauczaniu Soboru Watykańskiego II stwierdzającego, że członkowie rodzin chrześcijańskich mogą w dużym stopniu przyczynić się do uświęcania innych: *...czerpiąc siły z czynnego udziału w życiu liturgicznym swojej wspólnoty, gorliwie uczestniczą w jej pracach apostolskich; pociągają do Kościoła ludzi, trzymających się może z dala od niego; współpracują usilnie w głoszeniu Słowa Bożego zwłaszcza przez katechizację; oddając na usługi Kościoła swoją wiedzę fachową, usprawniają pracę duszpasterską, a także zarządzanie dobrami kościelnymi* (DA 10)¹⁵⁵.

W nauczaniu biskupa Bareły rodzina chrześcijańska jest powołana do świętości poprzez uznanie Jezusa Zmartwychwstałego za źródło nowego życia. Przez swoje zmartwychwstanie Jezus Chrystus daje początek nowego życia. Jest ono, dzięki Zbawicielowi, początkiem nowego życia w każdym człowieku i dlatego dotyczy także rodziny, uważanej za podstawową komórkę społeczną. Opierając się na tej najbardziej znanej definicji rodziny, Autor widzi ogromny wpływ na całość społeczeństwa w jej stylu życia. Jeśli chodzi o styl życia rodziny chrześcijańskiej, to powinien się on charakteryzować otwarciem drzwi swoich domów Zmartwychwstałemu Jezusowi pragnącemu zamieszkać w każdej rodzinie. Posługuje się w tej argumentacji prostymi przykładami, do których należą: przyjęcie kapłana z wizytą duszpasterską, czy

¹⁵⁴ Por. S. Bareła, *List biskupa ordynariusza do kapłanów głoszących nauki rekolekcyjne w Wielkim Poście 1971 r. w parafiach Diecezji Częstochowskiej*, CzWD 45(1971), nr 1-3, s. 9; tenże: *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., s. 77.

¹⁵⁵ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, w III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie*, dz. cyt., ss. 65-66.

przybycie z sakramentem chorych. Za pełne otwarcie uważa częste, a nawet codzienne przyjmowanie Komunii świętej, ponieważ daje ono dużą gwarancję dążenia do świętości w rodzinie¹⁵⁶.

Ordynariusz częstochowski jest zdania, że Bóg powołując do świętości małżeństwa i rodziny kieruje swoje przesłanie przez osobę Jezusa Chrystusa. Zawierając sakrament małżeństwa, każda rodzina chrześcijańska jest powołana do uczestniczenia w tajemnicy Chrystusa Zmartwychwstałego. Aby to powołanie spełniać, Chrystus musi stać się dla niej celem. Dlatego rodzina chrześcijańska musi uwierzyć w Jego Zmartwychwstanie, a następnie ukazywać to w swoim życiu. To wskazywanie polega, przede wszystkim, na głoszeniu Zmartwychwstałego. Jest także obowiązkiem wynikającym z przynależności do Kościoła. Chrystus przekazuje dary swojego Odkupienia Kościołowi. To Zmartwychwstały Jezus staje przed każdą rodziną chrześcijańską, jako źródło jej świętości¹⁵⁷.

Powołanie do świętości w życiu małżeńskim i rodzinnym powinno, zdaniem Biskupa Bareły, opierać się na radach ewangelicznych. Stosowanie ich na co dzień ułatwia życie zgodne z Bożymi Przykazaniami, a w szczególności z przykazaniem miłości Boga i bliźniego. Z tej zależności rodzi się miłość rodzinna pozwalająca dostrzegać w drugim człowieku Chrystusa. Umiejętność takiego spostrzegania umożliwia przezwycięzać, z kolei, różne problemy istniejące w życiu małżeńskim i rodzinnym. Z miłości rodzinnej rodzi się miłość ofiarna umożliwiająca małżonkom oraz rodzinom dostrzegać w każdym Jezusa Chrystusa. Odnosi się to w szczególności do dzieci, zarówno tych w łonie matki, jak i tych, które już przyszły na świat. Taka miłość uczy widzieć w każdym poczętym dziecku własność Boga, a dopiero następnie własność człowieka¹⁵⁸.

Biskup Bareła nie przechodzi obojętnie obok roli, jaką w powołaniu do świętości w małżeństwie oraz rodzinie chrześcijańskiej odgrywa Matka Boża. Obok Jezusa Chrystusa stanowi Ona wzór dla życia małżeńskiego i rodzinnego. Chrześcijanin, chcąc dążyć do świętości, musi spojrzeć na Maryję. Ona przez kilkadziesiąt lat będąc blisko Jezusa obserwowała, jak rozwijało się Jego życie, jak dojrzewała w Nim Jego boska

¹⁵⁶ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., ss. 72-73.

¹⁵⁷ Por. tamże.

¹⁵⁸ Por. S. Bareła, *Kazanie w czasie Uroczystości 700-lecia kanonizacji Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy - 16 października 1967*, dz. cyt., ss. 286-287.

i ludzka natura. Autor uważa, że szukając drogi do świętości w rodzinie należy zaprosić Matkę Bożą, a poprzez to zaproszenie do rodziny przychodzi sam Jezus Chrystus¹⁵⁹.

Rodzina jest również, zdaniem Biskupa częstochowskiego, wspólnotą i miejscem, gdzie są realizowane dane Bogu i Matce Bożej przyrzeczenia składane w Jasnogórskich Ślubach Narodu. Do jednego z najważniejszych, zalicza szacunek wobec życia poczętego i narodzonego. W braku tego szacunku widzi ogromne zagrożenie dla życia, które poczyną się w łonie matki¹⁶⁰. Jest to śmiertelne niebezpieczeństwo. Mając szacunek dla życia dajemy świadectwo troski o odpowiedzialność za cały Kościół¹⁶¹. Odwołując się do składanych Jasnogórskich Ślubów Narodu, przypomina, że już wówczas przyrzekano stawać w obronie poczętego życia¹⁶². Bronić życia i ratować je to obowiązek każdego człowieka, niezależnie od funkcji, jaką pełni. Chrześcijanin jest w tym wypadku niejako wyróżniony, ponieważ wie, że źródłem życia jest Bóg. Dlatego obrona życia należy do istoty religii chrześcijańskiej¹⁶³.

Pasterz jest zdania, że w uświęceniu rodzinie pomagają przedmioty czci do Matki Bożej. Na zaszczytnym miejscu widzi w każdym domu obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Jest to dowód Jej kultu w domowym ognisku, przez który dajemy odpowiedź na wezwanie Jej Syna do współpracy w dziele uświęcenia człowieka. Jest to również hołd należący się Jej za cud wewnętrznej przemiany. Ona wyjednuje go u Boga dla rodzin, aby mogły wyznawać swoją wiarę i poprzez to osiągnąć świętość¹⁶⁴.

Powołanie do świętości w rodzinie tworzy atmosferę do powołania, jakim jest kapłaństwo. Rodzina ma za zadanie zadbać nie tylko o świętość swoją, ale również innych i tutaj ksiądz Biskup widzi zależność jednego i drugiego powołania do

¹⁵⁹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975 o powołaniu rodziny*, dz. cyt., s. 126; tenże: *Kazanie księdza biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły wygłoszone przed szczytem Jasnej Góry w Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej dnia 26 sierpnia 1974 r.*, AKMwCz, mps, s. 4.

¹⁶⁰ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1977*, dz. cyt., s. 103-104.

¹⁶¹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978*, w *III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie*, dz. cyt., s. 66.

¹⁶² *Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady. Przyrzekamy Ci z oczyma utkwionymi w żłóbek Betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym. Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca Wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu*, [w:] W. Wojdecki, *Z Maryją chcę mówić o każdej porze*, Warszawa 1986, s. 395.

¹⁶³ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIV Tygodnia Miłosierdzia*, dz. cyt., ss. 5-6.

¹⁶⁴ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., s. 78; tenże, *Pożegnanie Matki Bożej i przekazanie obrazu Nawiedzenia Prymasowi Polski*, CzWD 54(1980), nr 12, s. 281.

świętości¹⁶⁵. Taka przyczynowość polega na odpowiedzialności za powołanie do świętości w kapłaństwie z powołaniem do świętości w rodzinie chrześcijańskiej i jest bardzo istotna. To na rodzinie spoczywa obowiązek takiego działania, by doprowadzić do powołań jak największej ilości kapłanów, którzy będą dążyć sami do świętości oraz uświęcać innych. Rodzina powinna o takich kapłanów modlić się do Boga¹⁶⁶.

3. Uzdolnienia nadprzyrodzone

Każdy człowiek jest wezwany, aby współpracować z Bogiem i od niego zależy, jak ta współpraca będzie przebiegać. Chrześcijanin rozpoczyna współpracę ze swoim Stwórcą i Jego łaską, będącą zasadą życia nadprzyrodzonego, w chwili otrzymania sakramentu chrztu świętego. Łaska, chociaż doskonali duszę człowieka, nie daje mu impulsu do działania. Potrzebuje on do tego pewnych uzdolnień, które wraz z nią otrzymuje. Są nimi dary, pozwalające doskonalić mu swoje życie nadprzyrodzone, czyli duchowe. Należą do nich cnoty teologalne, nazywane również cnotami boskimi oraz dary Ducha Świętego. Źródłem tych darów jest sam Bóg¹⁶⁷.

3.1. Cnoty teologalne

Cnoty teologalne są podstawą życia chrześcijańskiego i mają doprowadzić człowieka do osiągnięcia przez niego świętości. Dzięki nim, a właściwie dzięki ich rozwojowi, człowiek może dostąpić zjednoczenia z Bogiem. Wiara, nadzieja i miłość, jako cnoty wlane, mogą się w człowieku niejako zadomowić, kiedy otworzy się on na łaskę Boga¹⁶⁸.

Ks. P. Semenenko twierdzi, że do życia nadprzyrodzonego potrzebne są trzy dary, które nazywa zamiennie trzema zdolnościami. Chrześcijanin otrzymuje je w sakramencie chrztu świętego, a są one ponad wszelkimi siłami natury. Jego zdaniem, chrześcijanin w sakramencie chrztu nawiązuje nadprzyrodzone relacje z Bogiem, tworząc w nim jakby drugą naturę, początek nowego człowieka, mającego rozwijać się

¹⁶⁵ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji święceń kapłańskich w częstochowskiej Bazylice Katedralnej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w dniu 21 maja 1972 r.*, dz. cyt., s. 93.

¹⁶⁶ Por. S. Bareła, *Odezwa biskupa częstochowskiego w sprawie IX Światowego Dnia Modlitw o Powołania*, CzWD 46(1972), nr 4-6, s. 88.

¹⁶⁷ Por. S. Urbański, *Teologia życia mistycznego*, Warszawa 1999, ss.73-75,117-119.

¹⁶⁸ Por. S. Urbański, *Ku szczytom świętości*, Częstochowa 2014, s. 8.

na wzór Boga Człowieka, czyli Jezusa Chrystusa. Autor uważa, że tak jak w Trójcy Świętej istnieje zjednoczenie Ojca z Synem i Duchem Świętym, tak w momencie przyjęcia chrztu świętego Trzecia Osoba Boska jednoczy każdego chrześcijanina z Jezusem i tym samym czyni go nowym stworzeniem (por. 2 Kor 5,17). Od tego momentu z myśli Jezusa Chrystusa rodzi się dar będący iskrą przenikającą do myśli ludzkiej, a jest nią wiara. Z serca Jezusa wytryska dar nadziei, natomiast z woli Jezusa wypływa dar miłości. Wszystkie trzy, nazywane też zdolnościami, są silnie zjednoczone ze sobą oraz z Osobą Jezusa Chrystusa¹⁶⁹.

Ks. S. Urbański uważa, że cnoty teologalne są udzielone bezpośrednio przez Stwórcę, jako dar nadprzyrodzony. Używając innego określenia można powiedzieć, że są one niejako wszczepione w duszę chrześcijanina i dlatego wymagają podjęcia współpracy. Współpraca ta musi się już rozpocząć w momencie chrztu świętego, by następnie w sakramentach Eucharystii i bierzmowania osiągnąć właściwą drogę. Chrześcijanin współpracując z cnotami teologalnymi uczestniczy w życiu samego Boga, żyje w jedności z Trójcą Świętą¹⁷⁰.

Kościół odnosząc się do cnót teologalnych naucza: *Cnoty ludzkie są zakorzenione w cnotach teologalnych, które uzdalniają władze człowieka do uczestnictwa w naturze Bożej. Cnoty teologalne bowiem odnoszą się bezpośrednio do Boga. Uzdalniają one chrześcijan do życia w jedności z Trójcą Świętą. Ich początkiem, motywem i przedmiotem jest Bóg Trójjedyny* (KKK 1812).

Biskup Bareła poświęca w swoim nauczaniu miejsce cnotom teologalnym, podkreślając ich znaczenie, jakie mają w uświęceniu człowieka. Uważa je za niezbędne na drodze do świętości ze względu na to, co one człowiekowi niosą: wiara – zwycięstwo nad grzechem (por. 1 J 5,4), nadzieja – ciągłą gotowość do współpracy (por. Rz 5,5) oraz miłość – osiągnięcie celu, którym jest Bóg (por. 1 Kor 13, 7-8). Odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II stwierdza, że są one nierozłączne z Kościołem, który jest widzialnym organizmem Jezusa Chrystusa na ziemi (por. KK 8)¹⁷¹. Mają one również za bezpośredni przedmiot Boga. Ściśle łączą z Nim i do Niego prowadzą¹⁷².

¹⁶⁹ Por. P. Semenenko, *O wierze*, „Veritate et Caritate. Materiały międzynarodowego Centrum Duchowości Zmartwychwstańczej”, 3(1997), s. 24.

¹⁷⁰ Por. S. Urbański, *Cnoty teologalne w nauczaniu ks. Piotra Semeneki*, SW 14(2012), s. 386.

¹⁷¹ Por. *List pasterski biskupa częstochowskiego z okazji Jubileuszu 600-lecia obecności Matki Bożej na Jasnej Górze*, CzWD 56(1982), nr 11, s. 254.

¹⁷² Por. *Zagadnienia semantyczne teologii życia wewnętrznego*, AK 55(1963) z. 3-4, s. 192.

Zdaniem Pasterza częstochowskiego, wiara, nadzieja i miłość są ze sobą ściśle zjednoczone. Mówi On wręcz o ich skondensowaniu. Zarówno, kiedy je człowiek zdobywa, jak również w przypadku, kiedy je traci, Autor wymienia je zawsze razem¹⁷³. Wyjątkowe znaczenie mają wszystkie trzy cnoty teologalne w przeżywaniu oraz zrozumieniu tajemnicy paschalnej, czyli Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa. To orędzie chrześcijanie muszą przyjąć z wiarą, towarzyszyć im powinna nadzieja, a nie rozumieją go do końca bez miłości¹⁷⁴.

Ojciec Święty Jan Paweł II w swoim Liście apostolskim „Bogarodzica-Dziewica” podkreśla, że trzy cnoty teologalne w sposób szczególny skupiają wokół siebie Jasnogórski Wizerunek Matki Bożej. Maryja dana, jako pomoc i obrona, daje ludziom wiarę, nadzieję i miłość oraz broni przed ich utratą. Dzieje się tak już od ponad sześciuset lat. Papież Polak powołując się na teksty soborowe (por. KK 58,68) naucza, że Maryja przewodniczy całemu Ludowi Bożemu w jego pielgrzymowaniu po ziemi. Ukazuje również ich pielgrzymujący charakter po polskiej ziemi za pośrednictwem Jej Jasnogórskiego Wizerunku¹⁷⁵.

Nawiązując do tego dokumentu Papieża Polaka, Hierarcha uważa, że nie sposób ich od siebie oddzielać w szczególności, kiedy dotyczy to naszej Ojczyzny, a mówiąc jeszcze ściślej, obecności Jasnej Góry z Cudownym Obrazem Madonny. Przybywający w to miejsce pielgrzymi, powinni doświadczać, jak ściśle te trzy cnoty są ze sobą zespolone. Tworzą one swego rodzaju spójność i harmonię¹⁷⁶. Ksiądz Biskup widzi również w Maryi prototyp porządku wiary i nadziei. Cnoty teologalne uważa za wzór zjednoczenia z Chrystusem, które dokonuje się dzięki nim w człowieku¹⁷⁷.

3.1.1. Wiara

Teologalna cnota wiary jest początkiem procesu uświęcenia człowieka. To dzięki niej może człowiek uznać istnienie Boga za prawdę i rzeczywistość. Sam Bóg objawia się człowiekowi przez swojego Syna Jezusa Chrystusa doprowadzającego Boże

¹⁷³ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego z okazji Jubileuszu 600-lecia obecności Matki Bożej na Jasnej Górze*, dz. cyt., s. 255.

¹⁷⁴ Por. *List do rodzin osób przebywających w odosobnieniu*, CzWD 56(1982), nr 6, s. 138.

¹⁷⁵ Por. Jan Paweł II, *List apostolski „Bogarodzica-Dziewica” Ojca Świętego Jana Pawła II do Kościoła w Polsce na 600-lecie Jasnogórskiego Obrazu*, pkt 2.

¹⁷⁶ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego z okazji Jubileuszu 600-lecia obecności Matki Bożej na Jasnej Górze*, dz. cyt., s. 254.

¹⁷⁷ Por. S. Bareła, *Biskup częstochowski na wejście w wiary Drugie Tysiąclecie i na 40-lecie Maryjnej Diecezji*, CzWD 41(1967), nr 6, s. 132.

Objawienie do pełnej doskonałości. Wiara pozwala człowiekowi tę prawdę Bożą przyjmować (por. KO 5,10). Dzięki niej człowiek coraz mocniej jednoczy się z Bogiem i przyjmuje Jego istnienie, jako prawdę. Im bardziej poznaje Boga, tym mocniej jest z Nim zjednoczony poprzez oddanie się Mu. Wiara pozwala człowiekowi poznać zbawczy plan Boga wobec niego, jak również zjednoczyć się z Bogiem duchowo, rozpoczynając jego życie mistyczne, które ma pomóc mu w uświęcaniu¹⁷⁸.

Ksiądz Biskup uważa boską cnotę wiary za obecną na stałe w duszy człowieka. Kieruje ona go ku Bogu i pomaga nawiązywać z Nim relacje. Powinna ona mu towarzyszyć zarówno na niższych, początkowych, jak i na wyższych stopniach zjednoczenia się ze Stwórcą. Posiada zatem, charakter habitualny. Oznacza to, że jest uzdolnieniem na stałe wpisanym w ludzką naturę i ma być obecna w całym jego życiu¹⁷⁹. W przekonaniu Autora wiara posiada wielką siłę i moc. Dlatego pomimo wielu negatywnych opinii kierowanych w jej stronę, ona zawsze zwycięża i nie istnieje taka siła, która mogłaby z nią wygrać. Dzieje się tak dlatego, ponieważ wiara to otwarcie się na działanie Ducha Świętego. Trzecia Osoba Boska działa w każdym człowieku od momentu chrztu świętego. Ważnym elementem jest dostrzeganie tego działania, a następnie przyjęcie go, jako daru od Boga. Nie jest to łatwe, ale pomagają w tym dwa czynniki. Pierwszym jest umiejętność odczytywania słów Boga zawartych w Piśmie Świętym. Drugim, z kolei, jest zaufanie Kościołowi. Między wiarą chrześcijanina, a wiarą Kościoła Pasterz stawia znak równości¹⁸⁰.

Wiarę uważa za źródło uświęcania człowieka i jest zdania, że stanowi ona podstawę chrześcijańskiego życia. Od niej się ono zaczyna i na niej się opiera. Dlatego porównuje wiarę do fundamentu stanowiącego siłę i oparcie, lub do korzenia, z którego się wzrasta i w którym tkwi. Przykłady takich porównań można znaleźć w nauczaniu samego Jezusa Chrystusa, zawartych na kartach Pisma Świętego (por. Mt 13,31-32)¹⁸¹.

Niezbędnym elementem potrzebnym do kształtowania wiary jest sumienie. W oparciu o dokumenty Soboru Watykańskiego II Hierarcha uczy, że to poprzez nie Bóg przemawia do każdego człowieka z osobna. Ono jest wewnętrznym głosem Boga, który ten jest w stanie usłyszeć i wysłuchać. Sobór określa sumienie, jako *ośrodek i sanktuarium człowieka* (KDK 16). W tym sanktuarium człowiek może przebywać z Bogiem sam na sam. Dzięki sumieniu wiara kształtuje się i osiąga pełny rozkwit.

¹⁷⁸ Por. S. Urbański, *Wiara fundamentem życia duchowego*, VeC, t. I(2013), s. 147.

¹⁷⁹ Por. S. Bareła, *Jasna Góra a sobór i Kościół powszechny*, dz. cyt., s. 2.

¹⁸⁰ Por. S. Bareła, *Homilia ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły*, dz. cyt., ss. 81-84.

¹⁸¹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego do wiernych Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 112.

Zatem musi być ona silnym fundamentem w życiu chrześcijańskim, aby dawać opór w świecie, w którym w dzisiejszych czasach szczególnie grozi jej brak, a czego przykładem jest laicyzacja¹⁸². Dlatego ważnym elementem jest dbałość o ciągle wzbogacanie wiary. Dzieje się to wówczas, gdy człowiek odpowiada Bogu na Jego Objawienie (por. KO 3)¹⁸³.

Ksiądz Biskup widzi w cnocie wiary świadectwo, które powinno być poparte czynem. Wyrażając coś poprzez swoją postawę lub zachowanie, dajemy przykład drugiemu człowiekowi. Bez konkretnego przykładu nie ma prawdziwej wiary (por. Jk 2,17). Taką postawę wiary człowiek wyraża poprzez uczestniczenie w niedzielnej czy świątecznej Eucharystii, przyjmując jednocześnie Komunię świętą, kiedy uczy się o niej na kościelnej czy szkolnej katechezie. Zatem wiara ma polegać u chrześcijanina na nieustannej transformacji¹⁸⁴.

Pasterz częstochowski uważa, że wiara to dawanie świadectwa poprzez głoszenie. Chodzi w tym przypadku o rozpowszechnianie Słowa Bożego, a szczególnie Chrystusowej Ewangelii. Jest przekonany, że do każdego ochrzczonego należy obowiązek obwieszczać Słowo Boże na mocy przyjętego sakramentu chrztu świętego. Taka wiara jest świadectwem, które w szczególny sposób doskonali drugiego człowieka. Świadectwo to spoczywa przede wszystkim na rodzicach i w nich ma swój początek. Dlatego oni powinni to robić przez całe życie, poczynając od wieku dziecięcego, poprzez dojrzewanie a kończąc na dorosłości. Świadectwo wiary rodziców kształtuje wiarę ich dzieci. Odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II, który nazywa rodziców pierwszymi zwiastunami Ewangelii, Autor stwierdza, że kiedy dają przykład wiary i mówią o niej, wówczas stają się dla swoich dzieci *pierwszymi zwiastunami wiary* (KK 11)¹⁸⁵. Dawanie świadectwa czyni wiarę dynamiczną i tylko przez to można ją ciągle udoskonalać. Następuje to dzięki osobistej pracy nad sobą, która jest podejmowana przez człowieka w całym jego życiu i polega na głoszeniu prawdy przekazanej przez Boga. To jest prawdziwe świadectwo wiary, a jego wzorem jest Jezus Chrystus wykonujący wszystko zgodnie z poleceniami, jakie otrzymał od Boga Ojca¹⁸⁶.

¹⁸² Por. tamże, ss. 112-113.

¹⁸³ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 14.

¹⁸⁴ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w roku 1973*, CzWD 47(1973), nr 5, s. 107-108.

¹⁸⁵ Por. tamże, s. 112.

¹⁸⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie nad grobem śp. ks. bpa Stanisława Czajki 1965 r.*, AKMwCz, mps, syg.153/77, s. 1.

Wiara to również, zdaniem biskupa Bareły, czynności wyrażane poprzez różnego rodzaju znaki chrześcijańskie. Wśród nich, wymienia On za najważniejszy, krzyż Chrystusa. Rodzice robiąc na czole swoich dzieci znak krzyża, czy też sobie samym, wyrażają tym swoją wiarę. Ten znak winien również znajdować się w każdym katolickim domu. Krzyż będący znakiem wiary chrześcijańskiej, powinien mieć swoje miejsce w przydrożnych kapliczkach, w naszych miastach, wsiach czy osiedlach. To ważny element dawania świadectwa wiary w Jezusa Chrystusa¹⁸⁷. Dla Autora istotny jest także entuzjazm towarzyszący wierze. Jest on zauważalny, przede wszystkim, w spotkaniach z Ojcem Świętym. Oklaski czy radośnie skandowane hasła, to swoisty dialog z osobą papieża, poprzez który wyrażana jest wiara człowieka i przyznanie się do następcy św. Piotra, a poprzez to do samego Jezusa Chrystusa. Przypomina, aby za taką formą szło w parze zobowiązanie naśladowania osoby, do której ten entuzjazm wiary jest wyrażany¹⁸⁸.

Ksiądz Biskup, poruszając zagadnienie tej cnoty teologicznej odwołuje się do nauki Soboru Watykańskiego II uważającego, że prawdziwa wiara musi się nieustannie odnawiać, a poprzez to, nie może być stateczna. Przez odnowę rozumie ciągle odkrywanie i przyjmowanie Chrystusa obecnego i działającego w Kościele, a celem Jego działania jest zbawienie człowieka. Również i w tym przypadku, jako pierwsi dają Chrystusa rodzice. Z tego też powodu biorą oni na siebie duży obowiązek za przyjętą wiarę swoich dzieci (por. KK 11)¹⁸⁹.

Zdaniem Pasterza wiara, która się odnawia i rozwija zaczyna być wiarą dojrzałą. Swoją dojrzałość osiąga, kiedy staje się wiarą eklezjalną, czyli wyznawaną z Kościołem powszechnym. Jest to taka wiara, która pozostaje w ścisłym związku z osobą Ojca Świętego będącego następcą św. Piotra, z mocy samego Jezusa Chrystusa jednocząca Kościół. Wiara eklezjalna posiada charakter dynamiczny. Oznacza to, że ma się ciągle rozwijać i ubogacać. Równocześnie wymaga ona od wierzącego czynnej odpowiedzi na Boże wezwanie¹⁹⁰.

Omawiając kwestię wiary, biskup Bareła podejmuje w swoim nauczaniu jeszcze jeden bardzo ważny aspekt, obok którego nie można przejść obojętnie. Wiara posiada moc kluczy Piotrowych. Poprzez to określenie rozumie On podporządkowanie się Kościołowi, a w rezultacie wsłuchiwanie się w nauczanie Piotra naszych czasów, czyli

¹⁸⁷ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na 50-lecie Diecezji*, dz. cyt., s. 166.

¹⁸⁸ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego do Diecezjan po wizycie Ojca Świętego Jana Pawła II*, CzWD 53(1979), nr 10, s. 227.

¹⁸⁹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w roku 1973*, dz. cyt., s. 109.

¹⁹⁰ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 38.

Ojca Świętego. Pomimo różnych trudności, a nawet wątpliwości w wyrażanych poglądach, a takich nie brakowało w przeszłości i są oraz będą nadal, wiara ma chrześcijaninowi pomagać spokojnie przyjmować to, czego naucza Papież, w myśl zasady *Roma locuta – causa finita*¹⁹¹.

Biskup częstochowski omawiając cnotę wiary uważa, że chrześcijanin znajduje ją również w Osobie Matki Bożej. W Jego przekonaniu Kościół częstochowski jest w szczególny sposób napełniony obecnością Maryi. Ta obecność uświęca i mobilizuje do działania, dlatego nazywa Ją *Matką świętego czynu*¹⁹². Jako Osoba czynu, Maryja daje światu Jezusa, a wraz z Nim wiarę. U Niej polega ona na bezgranicznym zawierzeniu swojemu Synowi. Ona uczy nas takiej wiary, abyśmy mogli osiągnąć świętość¹⁹³.

Dzięki Maryi rodzi się w człowieku wiara praktyczna, która w szczególny sposób charakteryzuje się w nawiedzaniu jasnogórskiego sanktuarium podczas wielu pielgrzymek. Przybywający pielgrzymi ją reprezentują. Budowanie takiej wiary Ordynariusz częstochowski uważa za bardzo ważny aspekt życia chrześcijańskiego. Jest ona niczym innym, jak realizacją słów Chrystusa: *Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze* (Mt 5,14)¹⁹⁴.

Zdaniem księdza Biskupa cnoty wiary nie brakuje w Narodzie polskim. Jej pokłady tkwią głęboko zakorzenione w polskim społeczeństwie. Przykładem na nie są w szczególności wydarzenia urzeczywistniane podczas rekolekcji lub innego rodzaju uroczystości religijnych. Do najważniejszych zalicza pielgrzymki, szczególnie na Jasną Górę, jak również do innych sanktuariów. Takie przejawy wiary uważa Autor za prawdziwe arcydzieła, pozwalające ludziom zbliżyć się bardziej do Boga¹⁹⁵.

3.1.2. Nadzieja

Zdaniem biskupa Stefana Bareły, cnota nadziei pochodzi od samego Boga, wypływa z wiary i jest na niej oparta. To Bóg daje ją człowiekowi, a dzięki pomocy

¹⁹¹ S. Bareła, *Kazanie ks. biskupa ordynariusza w czasie pielgrzymki jubileuszowej kapłanów i rodzin zakonnych dnia 6 marca 1974 r.*, dz. cyt., ss. 67-68.

¹⁹² S. Bareła, *Homilia biskupa ordynariusza Stefana Bareły wygłoszona przed Bazylią Katedralną 11 października 1980 r.*, dz. cyt., s. 277.

¹⁹³ Por. tamże, s. 278.

¹⁹⁴ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego do dzieci i młodzieży, rodziców i wychowawców miasta Częstochowy i parafii rejonu Częstochowy*, CzWD 43(1969), nr 8-9, s. 179.

¹⁹⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły podczas Mszy św. odprawianej w kaplicy ss. Społecznych w Wieluniu z racji konferencji rejonowej w dniu 26 czerwca 1965*, AKMwCz, mps, ss. 1-2.

i działaniu Ducha Świętego, ten może ją ciągle ubogacać (por. Rz 15,13). Autor uważa nadzieję za cnotę ustawiającą człowieka w taki sposób, aby mógł on wypełniać w swoim życiu to, co do niego należy¹⁹⁶. Posiada ona jedną charakterystyczną cechę, jest nią ukierunkowanie ku przyszłości. Nadzieję powinno się zawsze wiązać z tym, co ma nastąpić. Dla chrześcijanina nie posiada ona wymiaru doczesnego. Taki obraz nadziei jest obrazem wypaczonym, a wręcz nawet prymitywnym. Chrześcijanin dążący do osiągnięcia świętości powinien posiadać nadzieję wybiegającą poza wymiar ziemski, czyli nadzieję posiadającą charakter eschatologiczny. Dopiero taka jest ukierunkowana na życie wieczne z Bogiem¹⁹⁷.

W nauczaniu Pasterza Kościoła częstochowskiego, istotą chrześcijańskiej nadziei jest ciągła współpraca z łaską Bożą. Nie może być ona okazjonalna, ale nieustająca i systematyczna, ponieważ otrzymanej od Boga łasce należy być wiernym. Nadzieja jest oparta na wierności Bogu. Oznacza ona czas, w którym człowiek jest gotowy na współpracę ze swoim Stwórcą. Czas, który nie może być poświęcony marnotrawieniu czy obojętności, ale musi się charakteryzować ciągłym byciem w gotowości, na coś istotnego, co się ma wydarzyć¹⁹⁸.

Nadzieja, zdaniem księdza Biskupa, jest cnotą, którą należy ciągle poszukiwać. Można ją odnaleźć w wielkich wydarzeniach okresu liturgicznego Kościoła. Jednym z nich jest orędzie wielkanocne. Nadzieja to nic innego, jak przyjęcie tego orędzia przez człowieka. W tym przypadku Autor ściśle łączy nadzieję z radością, jaką powinien mieć człowiek z faktu, że Jezus Chrystus Zmartwychwstał. W tym wydarzeniu zawarta jest nadzieja i jest skierowana do ludzi, to oni są jej adresatami. Przez nadzieję należy rozumieć również umiejętność radzenia sobie z cierpieniem czy odzyskaniem wolności i taką właśnie daje człowiekowi Zmartwychwstały Chrystus, a ona nie może człowieka nigdy zawieść (por. Rz 5, 1-5)¹⁹⁹.

Według Biskupa częstochowskiego Zmartwychwstały Jezus Chrystus niesie nadzieję w każdej sytuacji życiowej. Chrześcijanin powinien mieć nadzieję, która ...zawieść nie może... (Rz 5,5) i patrzeć na nią w kontekście Jego Zmartwychwstania.

¹⁹⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 października 1972 r.*, dz. cyt., s. 127.

¹⁹⁷ Por. S. Bareła, *W przyszłość przez mgłę (wywiad)*, [w:] *Służyć Prawdzie i Miłości*, Częstochowa 1984, s. 13.

¹⁹⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 października 1972 r.*, dz. cyt., s. 128.

¹⁹⁹ Por. S. Bareła, *List do rodzin osób przebywających w odosobnieniu*, dz. cyt., s. 138; tenże: *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w 1972 r.*, dz. cyt., s. 89.

Ona daje zwycięstwo i pomaga w dążeniu do osiągnięcia wolności. Musi być zawsze połączona z modlitwą, będącą ważnym elementem dobrze rozumianej nadziei, a wówczas posiada moc w postaci zamierzonego efektu. Chrystus określa to w słowach: *Proście, a będzie wam dane (...) Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje* (Mt 7,7-8)²⁰⁰.

Nadzieja, zdaniem Pasterza, to również siła zawarta w adwentowym oczekiwaniu na przyjście Mesjasza. Jest nią oczekiwany przez ludzi zapowiadany Jezus Chrystus. Syn Boży przychodzi po to, aby dać ludziom zbawienie. Dlatego człowiek nie może się bać przyjęcia radosnej nowiny o zbawieniu. Musi być odważny i właśnie tą odwagę daje mu nadzieja (por. Iz 35,4). To w niej człowiek powinien szukać odwagi i siły. Okres Adwentu jest czasem, w którym zwłaszcza chrześcijaninowi, nie może zabraknąć nadziei²⁰¹.

Pisząc o nadziei, biskup Bareła nie przechodzi obojętnie wobec Osoby, którą jest Matka Boża. Ją nazywa naszą nadzieją, pierwszą po Jezusie, ale jednocześnie taką, na którą zawsze można liczyć. Przez Jej wstawiennictwo u Boga można osiągnąć bardzo wiele. To właśnie Ją daje Bóg człowiekowi jako nadzieję w codziennych życiowych doświadczeniach. Ona jest dana naszemu narodowi, jako szczególna pomoc i obrona, dlatego uznając Ją za nadzieję, człowiek realizuje odwieczny plan Boga wobec Niego samego²⁰².

W Matce Bożej Hierarcha widzi podstawę chrześcijańskiej nadziei. Podstawa ta jest oparta na wielkim zaufaniu Maryi. Chrześcijanin pokładając ufność w Matce Jezusa osadza ją tym samym na mocnych fundamentach, na których będzie się ona opierać. Wyrazem tego oparcia jest zanoszona do Niej modlitwa, zarówno recytowana, jak również śpiewana. Słowa wielu modlitw oraz pieśni poświęconych Matce Bożej są dowodem takiego zaufania. Autor zaznacza jednocześnie, że Jej wstawiennictwo jest bardzo ważne, ale nie może być nigdy przed Bogiem, tylko zawsze po Nim²⁰³.

Doskonałym przykładem nadziei jako gotowości, jest dla księdza Biskupa scena z Ewangelii św. Jana opisująca wesele w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-11). Osoby, które posiadają taką nadzieję to Maryja oraz słudzy wykonujący polecenia Jezusa

²⁰⁰ Por. S. Bareła, *Homilia ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły*, dz. cyt., s. 80-81; tenże: *List do rodzin osób przebywających w odosobnieniu*, dz. cyt., s. 138; tenże: *List pasterski biskupa częstochowskiego na tydzień Modlitw o powołania w Kościele w Roku Pańskim 1982*, CzWD 56(1982), nr 6, ss. 135-136.

²⁰¹ Por. S. Bareła, *Odezwa biskupa częstochowskiego do Diecezjan wzywająca do modlitwy w intencji Ojczyzny*, CzWD 56(1982), nr 4, s. 78.

²⁰² Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Wielkanoc 1982 roku*, dz. cyt., s. 80.

²⁰³ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 X 1972 r.*, dz. cyt., s. 129.

Chrystusa. One są w ciągłej gotowości. Takie sytuacje można przenieść na płaszczyznę współczesną. To, co nam każe Jezus wykonać, powinniśmy realizować już dzisiaj. Wykonując Jego polecenia dajemy dowód zaufania Jemu i tym samym jest to świadectwo prawdziwej nadziei. Dzisiaj Chrystus mówi przez ludzi, którzy Go reprezentują, czyli przez Ojca Świętego, biskupów, kapłanów, przełożonych w zakonach. Takie zaufanie nie jest bezowocne. Ono prowadzi do prawdziwej przemiany we wnętrzu człowieka. Przemiana wody w wino podczas wesela w Kanie jest tą jaką dochodzi we wnętrzu człowieka. Ta przemiana, to otwarcie prowadzące do postępu intelektualnego w człowieku, a w końcowym efekcie wzbogaca jego życie nadprzyrodzone i jeszcze bardziej otwiera się na łaskę Bożą pomagając mu w uświęcaniu²⁰⁴.

Oprócz Matki Bożej, podstawę do nadziei Hierarcha widzi w kulcie świętych. Osoby te są dla nas żyjących wzorami, które powinniśmy naśladować oraz czcić. Jako wzory godne naśladowania stają się nam bardziej bliskie. Właśnie ta więź daje nadzieję współczesnemu człowiekowi na to, że Ich świętość jest w stanie również u niego samego umacniać postawę chrześcijańską. Jako przykład podaje w pierwszej kolejności patronów Polski: św. Wojciecha i św. Stanisława. Poza tym uważa, że nie można poprzestawać tylko na Tych, którzy żyli wiele wieków temu. Widzi świętych, dających nadzieję żyjących w czasach współczesnych, a są oni bardzo blisko nas. Należy tylko chcieć Ich poszukiwać, odnajdywać, a następnie brać z Nich wzór²⁰⁵.

Ojciec Święty Franciszek w swojej adhortacji „*Gaudete et Exsultate*”, zwraca uwagę, że do świętości człowieka może przyczynić się druga osoba, nie zawsze będąca kanonizowaną czy błogosławioną w Kościele. Papież opisuje poszukiwania nadziei do osiągnięcia świętości u współczesnego człowieka w ludziach żyjących obok nas, używając wobec nich określenia „świętych z sąsiedztwa”. Są to ludzie, którzy jeśli się im przyjrzymy bliżej, mogą nam w osiągnięciu świętości wiele pomóc ze względu na cechy, jakie posiadają. Mogą to być osoby, z którymi spotykamy się często lub okazjonalnie. Wystarczy im się dokładniej przyjrzeć i chcieć odnaleźć w nich pozytywne wartości dające nam nadzieję do osiągnięcia świętości (por. GaE 7).

²⁰⁴ Por. tamże, s. 127.

²⁰⁵ Por. tamże, s. 131.

3.1.3. Miłość

Biskup Bareła analizując cnotę miłości, jako nadprzyrodzonego źródła świętości uważa, że jest ona istotą religii katolickiej. Miłość jest również istotą samej świętości. Powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II religię katolicką nazywa religią miłości. Według Autora, życie ma swój początek w miłości. To właśnie miłość jest znakiem rozpoznawczym uczniów Chrystusa (por. DRN 4,5)²⁰⁶. Uczeń Chrystusa realizuje miłość wobec każdego człowieka. Dzieje się to dlatego, ponieważ miłość jest istotą chrześcijańskiego powołania. Tej miłości Jezus Chrystus uczy swoich uczniów (por. J 13, 34-35). Z miłością muszą iść zawsze w parze czyny, czyli uczynki miłosierdzia skierowane w kierunku drugiej osoby. Bez nich miłość nie jest prawdziwą miłością chrześcijańską, o której uczy Zbawiciel. Warto zauważyć, że już o pierwszych uczniach Chrystusa, w pierwszych wiekach mówiono o miłości, jako znaku rozpoznawczym²⁰⁷.

Miłość, w nauczaniu księdza Biskupa, jest w hierarchii wszystkich trzech cnót teologicznych najważniejsza. Kiedyś, zarówno wiara, jak i nadzieja przestaną być człowiekowi potrzebne. Miłość pozostanie, bo jest wieczna, ponieważ: *Bóg jest miłością* (1 J 4,8)²⁰⁸. Ona jest daniem tego, co jest człowiekowi najbliższe i co jest dla niego najważniejsze. To, co przekazujemy drugiej osobie jest dla niej pewnym darem. Największym darem, jaki możemy podarować to własne życie. Dlatego odnosząc się do tego, Autor opiera się na słowach Jezusa Chrystusa łączącego taki dar z miłością, nie mającą sobie równych (por. J 15,13). Na taką miłość stać świętych, jak również zwykłych ludzi²⁰⁹. Zatem wszyscy powinni o miłość zabiegać, ponieważ jak twierdzi: tam gdzie jest miłość, tam jest również Bóg²¹⁰.

Z nauczania Ordynariusza częstochowskiego wynika zasadnicza cecha miłości, którą jest siła prowadząca do zwycięstwa. Aby być silnym i zwyciężać trzeba opierać

²⁰⁶ Por. S. Bareła, *Wielkanocny list pasterski do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Milenijnym 1966*, dz. cyt., s. 159; tenże: *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do alumnów, którzy po odbyciu służby wojskowej rozpoczynali swoje rekolekcje na Jasnej Górze*, dz. cyt., s. 117.

²⁰⁷ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIII Tygodnia Miłosierdzia*, CzWD 51(1977), nr 10, s. 231; tenże: *Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIII Tygodnia Miłosierdzia*, dz. cyt., s. 230.

²⁰⁸ Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły na inauguracji roku akademickiego 1966/67 w kościele św. Stanisława Kostki w Częstochowie*, dz. cyt., s. 5.

²⁰⁹ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa Stefana Bareły na Uroczystości Chrystusa Króla w częstochowskiej Bazylice Katedralnej*, CzWD 40(1966), nr 12, s. 280, tenże: *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w 1972 r.*, dz. cyt., s. 89.

²¹⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w Wielki Czwartek w katedrze 23 marca 1967 r.*, AKMwCz, mps, s. 2.

się na prawdzie, dlatego Biskup łączy w swoim nauczaniu miłość z prawdą. Miłości nie można się bać. Kiedy oprze się ją na prawdzie, wtedy zwycięża ona wszelkie zło i nienawiść. Jest nawet w stanie zwyciężyć wtedy, kiedy jest zamknięta w grobie. Taką miłość posiada Jezus Chrystus. Bez niej nie byłoby Zmartwychwstania. Biorąc przykład z Jezusa, człowiek mając miłość jest gotowym zwyciężyć wszelki lęk, jak również śmierć²¹¹.

Według księdza Biskupa miłość posiada istotny dar, jakim jest moc jednoczenia ludzi ze sobą. Rozumie przez to zdolność dokonywania przez człowieka rzeczy wielkich i niezwykłych. Realizuje ten dar, wciela w życie słowa Chrystusa: *...aby wszyscy stanowili jedno...* (J 17,21)²¹². Jednoczyć, to łączyć to, co podzielone. Człowiek może tego dokonywać w codziennych, prostych sytuacjach życiowych. Przykładem takich sytuacji jest darowanie sobie wzajemnych uraz czy żali względem siebie. Mogą one występować na płaszczyźnie sąsiedzkiej, przyjacielskiej, w pracy, w szkole itp. Często są wynikiem wyrażania swoich poglądów politycznych. Dar jednoczenia ludzi wynikający z miłości jest ważny, ponieważ wzywa do niego Jezus Chrystus²¹³.

Ksiądz Biskup naucza, że Bóg powołuje do wypełniania przykazania miłości każdego chrześcijanina, a ten może je realizować na różnych płaszczyznach i sytuacjach swojego życia. Człowiek jest przez Boga powołany do miłości, ponieważ jest umiłowaną istotą Stwórcy. Istotne jest, by móc w swoim życiu urzeczywistniać miłość, ponieważ ona prowadzi do osiągnięcia świętości. Autor jest zdania, że każdy może odnaleźć dla siebie obszar będący dla niego okazją do wypełniania największego z przykazań, w zależności jak realizowana przez niego miłość jest rozumiana, podkreślając tym samym jej wieloaspektowość²¹⁴.

Ucząc o wielowymiarowości miłości zwraca uwagę, na czym ona polega i co oznacza dla chrześcijanina. Ofiarując drugiemu człowiekowi miłość ofiarodawca daje z tego, co jest dla niego najważniejsze, czym chciałby uszczęśliwić drugą osobę. Wychodząc z założenia, że dawcą miłości jest Bóg, który sam uczy jak kochać, należy Go uznać za dawcę wszelkiego życia, a tym samym, że początek życia bierze się

²¹¹ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w 1972 r.*, dz. cyt., s. 90.

²¹² Por. S. Bareła, *Soborowe słowo biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 247.

²¹³ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego zachęcający diecezjan do udziału w koronacji Figury Matki Bożej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej*, CzWD 42(1968), nr 3-4-5, ss. 117-118.

²¹⁴ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIII Tygodnia Miłosierdzia*, CzWD 51(1977), nr 10, s. 231; tenże: *Zakończenie rekolekcji akademickich - 1968 r.*, AKMwCz, mps, s. 7; tenże: *Kazanie na uroczystość św. Rocha. O miłości bliźniego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 34), ss. 3-5.

z miłości. Bóg dając człowiekowi życie, daje je z miłości. Zatem miłość może działać w życiu człowieka wiele. Każdy powinien się tego od Niego uczyć i Go w tym naśladować. Prawdziwy wzór miłości Boga najpełniej objawia się wówczas, kiedy Bóg ofiaruje na krzyżu za nas swojego Syna²¹⁵. Dlatego przykładem miłości wielowymiarowej jest Jezus Chrystus, oddający własne życie za wszystkich ludzi. Takiej miłości należy się tytuł królewski²¹⁶. Zdaniem Autora, miłość Boża przewyższa miłość człowieka. Bóg kocha każdego człowieka, bez wyjątku. Miłość ludzka, nawet jeśli jest skierowana do każdej osoby, może być tylko odbiciem Bożej miłości i jej niewielką częścią. Pomimo, że jest wielowymiarowa, to jest zawsze ograniczona, natomiast Bóg, będąc wszechmocny, dysponuje miłością przenikającą wszystko. Nie ma takiej sfery, gdzie by nie mogła ona wnikać. Dlatego w odniesieniu do Boga można ją nazwać wszechwymiarową²¹⁷.

Ważną rolę, w nauczaniu księdza Biskupa, ma do odegrania miłość uświęcająca, czyli taka, przez którą Kościół żąda od człowieka miejsca dla Boga. Chrześcijanin żyje w łączności z Bogiem, który jest święty. Nie może żyć nie naśladowując Go, dlatego musi być cały czas w relacji z Nim. W tym wszystkim pomaga mu Kościół. Zatem w życiu chrześcijanina nie może zabraknąć nigdy miejsca dla Boga, którego Kościół, powołany przez Chrystusa, głosi wszystkim ludziom²¹⁸.

Hierarcha jest zdania, że aby chrześcijanin mógł się uświęcać powinien uczyć się miłości od Chrystusa. Taką miłość określa terminem miłości Chrystusowej. Występuje ona zawsze w relacji Jezus Chrystus – człowiek i posiada uniwersalny charakter, ze względu na to, że jest kierowana do każdego, kto chce ją realizować w swoim życiu. Posiada jedną wybijającą się na pierwszy plan cechę, a jest nią takie pragnienie Zbawiciela, aby uczynić świętym każdego człowieka. Jezus Chrystus w swoim ziemskim życiu zwraca się tą miłością do wszystkich, bez wyjątku. Dla Niego każdy człowiek jest wielką wartością, której należy się uczyć i poznawać ukrytą w nim tajemnicę (por. J 9, 1-9). Jest w stanie dokonać w każdym osobistej przemiany. Z Jego postępowania płynie nauka, tak dla sprawiedliwych, jak również dla grzeszników. Chrystusowa miłość nikogo nie potępia, dlatego Autor uważa, że taką miłość może

²¹⁵ Por. S. Bareła, *Wielkanocny list pasterski do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Milenijnym 1966*, dz. cyt., s. 160.

²¹⁶ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa Stefana Bareły na Uroczystości Chrystusa Króla w częstochowskiej Bazylice Katedralnej*, dz. cyt., s. 280; tenże: *Kazanie pasyjne. Konanie Pana Jezusa w Ogroju*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 8), s. 1.

²¹⁷ Por. S. Bareła, *Przemówienie do instruktorów życia rodzinnego przed Mszą św. w kaplicy ss. Szarytek 21 maja 1969 r.*, dz. cyt., s. 4.

²¹⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza z dnia 31 X 1964 r.*, dz. cyt., s. 249.

okazać jedynie Bóg. Prowadzi to do stwierdzenia, że miłość Chrystusowa to również miłość Boska²¹⁹. Nie poznać miłości Chrystusowej to nie zrozumieć miłości w ogóle. Ona zawsze szuka drugiego człowieka, zarówno w życiu osobistym, jak i społecznym. Z poszukiwaniem idzie w parze wsparcie od Chrystusa. On szuka, aby pomagać. Wzorując się na Nim, człowiek ma postępować podobnie. Dopiero wtedy można powiedzieć, że rozumie, czym jest miłość przez duże „M”²²⁰.

Zdaniem Pasterza, jednym z rodzajów miłości jest miłość dziecięca. Taką, przede wszystkim, jest otaczane prawie każde dziecko w rodzinie. Ją ma na myśli Jezus Chrystus, kiedy mówi: *Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego* (Mt 18,3). Takiej miłości z kolei, oprócz Zbawiciela, uczy Matka Boża i kieruje ją do wszystkich ludzi. Miłość dziecięcą cechuje duże i głębokie przywiązanie do drugiej osoby. Jest ona dla niej wielkim oparciem i służbą²²¹.

Wcielenie Syna Bożego, zdaniem Ordynariusza częstochowskiego, niesie człowiekowi drugi rodzaj miłości, którą nazywa nieskończoną. Wynika ona z tego, że Jezus Chrystus jest ten sam, zarówno wczoraj, jak i dzisiaj. Przyjmuje swoje człowieczeństwo, aby ukazać, że miłością nieskończoną może pokochać każdego człowieka. Dotyczy to w szczególności ludzi słabych, opuszczonych, biednych, czy też tych, którzy od Niego odeszli. W niej znajduje się również miejsce dla wszystkich, którzy ufają Bogu i są radosi. Według Autora, Wcielenie Syna Bożego dokonało się po to, aby dzięki miłości nieskończonej, którą Zbawiciel przynosi człowiekowi, ten cieszył się radością i dzięki niej osiągnął świętość²²².

Inną miłością, którą odnajdujemy w nauczaniu biskupa Stefana Bareły, jest miłość ewangeliczna. Ta z kolei jest oparta na Ewangelii. Ją głosi całemu światu Kościół i polega to na przekazywaniu wszystkiego, co zostało podarowane przez Jezusa Chrystusa. Miłość ta zawiera się w słowach Jezusa: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3,16)²²³. Kiedy jest dobrze odczytana w świetle Ewangelii potrafi uszczęśliwić życie duchowe człowieka, nawet wówczas, gdy u innych budzi lęk.

²¹⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa dra Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do młodzieży akademickiej w dniu 15 III 1970 r.*, dz. cyt., s. 106.

²²⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie do instruktorów życia rodzinnego przed Mszą św. w kaplicy ss. Szarytek 21 maja 1969 r.*, dz. cyt., ss. 2-3.

²²¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły podczas ingresu do Bazyliki Katedralnej*, dz. cyt., s.108, tenże: *Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIII Tygodnia Miłosierdzia*, dz. cyt., s. 231.

²²² Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Boże Narodzenie 1980 r.*, dz. cyt., s. 28.

²²³ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza z dnia 31 X 1964 r. „Powiązanie Kościoła ze światem”*, dz. cyt., s. 249.

Przykładem takiej miłości jest pomoc Szymona Cyrenejczyka w niesieniu Chrystusowi krzyża. W przekonaniu Autora, Szymon nie chciał od razu oddać na Kalwarii krzyża, ale chciał go nieść dalej. Niosąc krzyż Chrystusa, człowiek robi to dlatego, żeby poczuć się z nim dobrze, ponieważ on prowadzi go do zbawienia²²⁴.

Miłość dobrze uporządkowana (*caritas bene ordinata*), to kolejny rodzaj miłości, o której naucza Hierarcha częstochowski. Jej istota ukryta jest w dialogu Chrystusa ze św. Piotrem po Zmartwychwstaniu. Zadając pytanie: *Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?* (J 21,15), Chrystus żąda od Apostoła miłości większej od tej, jaką posiadają inni ludzie. Proponuje mu udział w miłości stojącej na wyższym szczeblu hierarchii wartości. Apostoł odpowiadając pozytywnie Jezusowi wyraża jednocześnie gotowość, aby się na Nim wzorować. Miłując Piotra w osobie każdego papieża miłujemy Jezusa Chrystusa. Miłując Chrystusa miłujemy Kościół, który On zakłada. Poprzez miłość dobrze uporządkowaną, człowiek jest zawsze wierny Kościołowi, który go prowadzi do świętości. Miłość tą warto posiadać do końca życia, ponieważ, w przekonaniu Autora, taką miłość jaką mamy w chwili śmierci, z taką odchodzimy z tego świata do Boga²²⁵. Miłości uporządkowanej wymaga od człowieka Kościół, aby ten mógł odnaleźć swoje miejsce w świecie. Jest ono wyznaczone przez Zbawiciela, a jest nią droga do świętości²²⁶.

Miłość zwycięska z kolei, to w nauczaniu biskupa Bareły ta, która odnosi tryumf na krzyżu. Święty Paweł Apostoł pisze o niej: *Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa* (1Kor 15,47). Tą miłością żyje człowiek, kiedy służy prawdzie i znosi trudy codziennego życia. Z tą miłością idzie zawsze w parze radość i pokój. Ona daje zwycięstwo każdemu, kto jest z Chrystusem. Umocniony przez Niego taką miłością, człowiek jest w stanie odnosić zwycięstwo własne. Chrystus zwyciężając na krzyżu tryumfuje w imieniu każdego człowieka. Cechą charakterystyczną miłości zwycięskiej jest siła. Ona potrafi nie tylko odsunąć kamień z grobu Jezusa, ale iść o wiele dalej przewyciężając śmierć²²⁷.

Według Pasterza, ważną rolę odgrywa u chrześcijanina miłość rodząca nowe życie. Ofiaruje ją człowiekowi Zmartwychwstały Chrystus. Poprzez swoje zwycięstwo nad

²²⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w Wielki Czwartek w katedrze 23 marca 1967 r.*, dz. cyt., s. 4.

²²⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły w Bazylice Katedralnej w szóstą rocznicę zgonu II biskupa częstochowskiego śp. Zdzisława Golińskiego*, CzWD 44(1970), nr 5-7, s. 115.

²²⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza z dnia 31 X 1964 r.*, dz. cyt., s. 249.

²²⁷ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w 1972 r.*, dz. cyt., ss. 89-90.

grzechem i śmiercią rozpoczyna nowe życie i daje mu w tym życiu udział. Ono nie posiada granic rozumianych przez człowieka w ścisłym tego słowa znaczeniu. Życie Chrystusa Zmartwychwstałego rodzące się z miłości prowadzi do życia wiecznego z Bogiem z chwilą osiągnięcia świętości²²⁸.

Kolejnym rodzajem miłości, o której naucza Hierarcha, jest miłość odwzajemniona. Przez nią rozumie miłość, której uczy nas tajemnica Wcielenia Syna Bożego. Skoro Bóg zsyła na świat swojego Syna robiąc to z miłości, to my również powinniśmy się za to Bogu odwdziaczyć. Chrześcijanin na wzór Mędrców ze Wschodu nie może przychodzić do Boga z pustymi rękoma. Musi się Mu odwzajemnić. Może to robić w bezpośredniej relacji ze swoim Stwórcą poprzez modlitwę lub adorację. Może również nieść miłość drugiemu, zgodnie ze słowami Jezusa: *Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali* (J 13,35). To drugie zadanie jest bardzo ważne szczególnie w dzisiejszych czasach. Miłości odwzajemnionej potrzebują ludzie chorzy i samotni. Ona przyniesie kiedyś odwzajemnienie człowiekowi ze strony samego Boga²²⁹.

W nauczaniu Biskupa częstochowskiego można również odnaleźć eschatologiczny wymiar miłości. Miłość nadaje człowiekowi sens życia, jest samym życiem jednoczącym człowieka z Bogiem, który jest Miłością. Ona jest siłą nadającą również sens całemu życiu człowieka. Jednocząc się z Bogiem człowiek dochodzi do najwyższego stopnia miłości, żyje miłością samego Boga, osiągając tym samym pełnię życia. Człowiek od tego momentu nie liczy już ilości przeżytych lat na ziemi. Taką miłość nazywa Autor miłością nieśmiertelną²³⁰.

Pasterz Kościoła częstochowskiego podkreśla ważną rolę w życiu każdego chrześcijanina, jaką odgrywa miłość czynna. Ta z kolei przejawia się szczególnie w społecznym życiu chrześcijanina, kiedy nie jest on obojętny na brak wokół siebie dobra, prawdy czy pokoju. Miłość tego rodzaju powinno się zaszczerpieć w życiu społecznym, z uwzględnieniem różnych dziedzin kultury²³¹. Polega ona również na pełnieniu uczynków miłosierdzia. Spełniać takie to nic innego, jak tworzyć obraz miłości czynnej. Dzięki nim powstaje jej dzieło, które w szczególny sposób przejawia się wobec osób chorych, wówczas, gdy ci ofiarują swoje cierpienia w różnych

²²⁸ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w roku 1978*, dz. cyt., s. 130.

²²⁹ Por. S. Bareła, *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w roku 1976 do swych diecezjan*, dz. cyt., s. 37.

²³⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa Stefana Bareły na Mszy św. w trzecią rocznicę śmierci śp. biskupa Z. Golińskiego*, dz. cyt., s. 273.

²³¹ Por. S. Bareła, *Słowo wigilijne biskupa częstochowskiego*, dz. cyt., s. 43.

intencjach, np. powołań kapłańskich czy zakonnych lub nawrócenia grzesznika²³². Biskup widzi w miłości charakter społeczny odnosząc się do wydarzenia Wcielenia Słowa Bożego skierowanego do całej ludzkości, którego celem jest zbawienie wszystkich ludzi. Społeczny wymiar miłości dostrzega szczególnie w rodzinnym przeżywaniu świąt Bożego Narodzenia²³³.

Nauczając o miłości ksiądz Biskup wskazuje jej wzory, na których mamy się opierać, aby ją posiadać. Największym jest Jezus Chrystus²³⁴. On obdarowuje miłością cały Kościół, bez wyjątku. Chrześcijanin ma za zadanie wzrastać w miłości. Takie wzrastanie jest możliwe, kiedy naśladuje on Jezusa Chrystusa. Wzrastanie w miłości ma przyczynić się do osiągnięcia przez niego świętości. Prowadzić powinno zawsze wzwyż oraz nieustannie się doskonalić. Biskup Bareła odwołuje się do dokumentów Soboru Watykańskiego II, który naucza, że chrześcijanin z dnia na dzień powinien uświęcać się okazując miłość w warunkach, w których żyje (por. KK 41)²³⁵.

Kolejnym wzorem miłości jest dla chrześcijanina Matka Boża. Ordynariusz częstochowski nie przechodzi obok tej kwestii obojętnie. Maryja jest wzorem miłości poprzez swoje zawierzenie swojemu Synowi do końca. Prawdziwa miłość zawsze polega na zawierzeniu. Człowiek powinien umieć zawierzyć Bogu i tego właśnie uczy Matka Jezusa²³⁶.

Omawiając nadprzyrodzoną cnotę miłości biskup Bareła podkreśla jej znaczenie w organizowanych w Kościele Tygodniach Miłosierdzia. Ten czas nie tylko przypomina chrześcijaninowi, czym jest miłość, ale instruuje go, gdzie jej szukać oraz komu i w jaki sposób ją okazywać. Tygodnie Miłosierdzia uczą, jak odnieść się inaczej do ludzi chorych, osób w podeszłym wieku czy upośledzonych. Zarówno choroba, jak i kalectwo nigdy nie mogą dyskwalifikować człowieka. Nie można również takich ludzi uważać za gorszych²³⁷. Okazywanie miłości powinno być zawsze połączone z radością. U człowieka żyjącego miłością i ofiarującego ją drugiemu wyzwala się z tego powodu radość. Jest ona autentyczna, gdy jest przeżywana w sercu drugiego człowieka.

²³² Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIII Tygodnia Miłosierdzia*, dz. cyt., s. 230-231.

²³³ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do duchowieństwa, zakonów i wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej na Boże Narodzenie 1965 r.*, dz. cyt., s. 47.

²³⁴ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego do wszystkich Sióstr Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 114.

²³⁵ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, w III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie*, dz. cyt., s. 67.

²³⁶ Por. S. Bareła, *Wielkanocny list pasterski do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Milenijnym 1966*, dz. cyt., s. 160.

²³⁷ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego na Tydzień Miłosierdzia w Międzynarodowym roku Osób Upośledzonych*, dz. cyt., ss. 13,15.

Ofiarując drugiej osobie miłość, ofiarujemy ją samemu Chrystusowi, a z tego powodu nie sposób się nie cieszyć. Dlatego radość w sercu drugiego spowodowana miłością to droga do uświęcenia²³⁸.

Według biskupa Stefana Bareły miłość jest tajemnicą. Można ją jednak odkryć i zrozumieć jej podstawowy cel, jaki zakłada. Jest nim uświęcenie świata. Chrześcijanin, by mógł to zrozumieć musi się odnieść do wzajemnych relacji, jakie zachodzą między Ojcem, Synem i Duchem Świętym, który jest jej uosobieniem. Autor opiera to na wzajemnej komunikacji między Ojcem, kiedy posyła swojego Syna do ludzi, a Ten wykonuje Jego polecenie odpowiadając pozytywnie. Syn Boży posłany na ziemię zostaje skazany na śmierć, a wcześniej niesłusznie osądzony i wzgardzony. Ojciec z miłości zgadza się na taki wyrok, a Syn umierając wypowiada słowa: *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego* (Łk 23,45). Posłany przez Ojca umiera za wszystkich, dla zbawienia całego rodzaju ludzkiego. Nie można zrozumieć miłości bez podjęcia próby zrozumienia tej tajemnicy²³⁹.

Hierarcha uczy, że z miłością jest nierozzerwalnie związana jej realizacja, zawarta w pierwszym i podstawowym nakazie Bożym, czyli przykazaniu miłości. Jest ono bezsprzecznie najważniejszym ze wszystkich przykazań, ponieważ odnosi się do Boga, który jest na pierwszym miejscu i sam jest Miłością. Autor widzi w tym przykazaniu wyraźnie podkreślenie hierarchii. Dlatego mówiąc o miłości powinno się ją zawsze w pierwszej kolejności odnosić do Boga²⁴⁰. Kochać Boga oznacza tak postępować w swoim życiu, jak On tego pragnie. Wyraża się to w pełnieniu Jego woli, nigdy nie woli swojej, czy też innej osoby. Zatem przykazanie miłości Boga polega na kierowaniu wszystkich pragnień ludzkich ku Bogu, który żadnej części nie zostawia samej sobie, ponieważ każda chwila ludzkiego życia jest z Nim związana. Miłość, którą człowiek powinien kierować do Boga nie jest jakimś darem składanym przez niego w ofierze dla swojego Stwórcy. Ona jest tylko małym odwzajemnieniem za Bożą miłość, którą każdy został obdarowany przez Niego²⁴¹.

Aby człowiek mógł żyć według przykazania miłości musi, zdaniem biskupa Bareły, spełniać podstawowy warunek, którym jest zerwanie z grzechem. Nie chodzi

²³⁸ Por. S. Bareła, *Kazanie ma uroczystość Matki Bożej Miłosierdzia w parafii Miłosierdzia Bożego 16 XI 1966 r.*, mps, AKMwCz, s. 9.

²³⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji udzielenia święceń kapłańskich w katedrze częstochowskiej, 18 czerwca 1966 r.*, dz. cyt., s. 11.

²⁴⁰ Por. S. Bareła, *Kazanie na XVII niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 23), ss. 1-4.

²⁴¹ Por. tamże, s. 3.

w tym przypadku tylko o grzech ciężki, ale o każdy grzech powszedni. Dopiero stan, którym jest odwrócenie się od wszelkiego rodzaju grzechu, prowadzi do prawdziwego życia chrześcijańskiego, kierującego na drogę doskonałości. W przykazaniu tym zawarte jest całe duchowe życie człowieka²⁴².

3.2. Uświęcające działanie łaski Bożej

Biskup Stefan Bareła uważa, że aby człowiek mógł powstać z grzechu, przestrzegać Bożych Przykazań czy wytrwać w dobru, musi mieć pomoc, a tą jest łaska Boża²⁴³. Nauczając o niej, powołuje się na definicję Katechizmu Gaspariego, który podaje, że: *Łaska jest to dar nadprzyrodzony, którego Bóg udziela stworzeniom rozumnym z własnej dobrej woli, żeby mogły dostąpić żywota wiecznego* (KG 278). Ona nie tylko pozwala człowiekowi poznawać, czym jest dobro, ale podpowiada, jak je wypełniać w życiu w sposób praktyczny. Łaska dana przez Boga prowadzi do świętości dzięki darom otrzymanym od Jezusa Chrystusa, będącego Tym, który ubogaca poprzez nie człowieka (por. J 15,5). Najważniejszym darem łaski jest, według księdza Biskupa, wiara. Nie można być prawdziwym uczniem Jezusa Chrystusa bez wiary. Aby nim zostać trzeba uwierzyć, a to otrzymuje się dzięki łasce. Wraz z wiarą muszą iść w parze dobre uczynki powodujące wstręt do grzechu. Mają one, tym samym, duży wpływ na życie duchowe człowieka. Dzięki dobrym uczynom łaska dostaje się do serca danej osoby i jest je w stanie zmienić. Działanie łaski dotyczy każdego człowieka, dlatego posiada charakter powszechny. Człowiek może nie przyjąć łaski Boga, nie spełniając dobrych uczynków i odrzucając wiarę. Działanie Boga na człowieka nie odbywa się w sposób nachalny. Jako podmioty, które otrzymały od Niego wolną wolę ludzie mogą dokonywać własnych wyborów, jednak, jak naucza św. Paweł (por. 1 Kor 15,10), należy się zastanowić, czy warto taką drogę wybrać²⁴⁴.

Łaska Boża jest najważniejszym i największym z darów Boga dla ludzi, ponieważ bez niej nikt nie ma szansy na zbawienie. Nie jest to jednak dar, na który można sobie samemu zapracować przez dobre uczynki, czy też zdobyć ją własnymi siłami. To Bóg obdarowuje łaską człowieka nie żądając od niego niczego oprócz wiary, robiąc to bezinteresownie, z miłości. Zauważa to św. Paweł, pisząc: *Łaską bowiem jesteście*

²⁴² Por. tamże, s. 4.

²⁴³ Por. S. Bareła, *Kazanie na piątą niedzielę po Wielkiejnocy*, dz. cyt., s. 3.

²⁴⁴ Por. S. Bareła, *Kazanie na VIII niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego*, dz. cyt., ss. 3-4.

zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił (Ef, 2, 8-9)²⁴⁵.

Biskup Bareła widzi istotną rolę łaski Bożej w powołaniu do świętości chrześcijanina. Powinien on być tego świadomy, że jest potrzebna do osiągnięcia świętości. Ta świadomość opiera się na przekonaniu, że należy być jej przez cały czas wierny, ponieważ wypływa to z faktu przyjęcia chrztu świętego. Jego zdaniem bez wierności łasce nie rodzi się żadne powołanie, a w szczególności powołanie bycia świętym. Zaznacza jednak, że o łaskę człowiek powinien Boga prosić²⁴⁶. Łaska Boża ma duży wpływ na życie człowieka. Ona wspomaga jego wolę w czynieniu dobra, a jednocześnie wspiera go intelektualnie oświecając jego umysł²⁴⁷. Nawiązuje się przy tym swoista współpraca człowieka z łaską Bożą i jest wewnętrzną zagadką dla niego, a jednocześnie jest tajemnicą ludzkiej duszy. Na tej współpracy jest oparta cała istota świętości, ponieważ dzięki działaniu Ducha Świętego posiada dużą moc oddziaływania na cały Kościół²⁴⁸.

Ksiądz Biskup twierdzi, że świętość chrześcijanina opiera się na łasce Bożej. Im mocniej człowiek jest nią przeniknięty, tym bardziej staje się świętym, zarówno on sam, jak też jego życie. To przeniknięcie dotyczy nie tylko duszy i ciała, ale całej jego natury, z którą związane są wszystkie jego działania. Łaska Boża stanowi, według Autora, podstawę świętości chrześcijanina, ale musi on być przez całe swoje życie otwarty na jej działanie. Bez tego otwarcia nie można osiągnąć świętości. Otwarcie się na łaskę polega początkowo na wyrażeniu samej tylko chęci bycia świętym. Przy pozytywnych pragnieniach można łaskę w sobie odkryć, a następnie urzec się nią. Taki stan doprowadza człowieka do fascynacji. Dlatego człowiek święty to ten, który żyje pod urokiem łaski Bożej²⁴⁹.

Zdaniem Hierarchy, istotnym zagadnieniem dotyczącym łaski Bożej jest bycie jej wiernym. Bóg obdarowuje nią chrześcijanina w różnych okolicznościach i ilościach. Nie jest najważniejsze, ile od Niego człowiek otrzymuje. Istotne jest

²⁴⁵ Por. tamże.

²⁴⁶ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., ss. 283, 284, 287.

²⁴⁷ Por. S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej*, AKMwCz, mps, b.d.m., s. 6.

²⁴⁸ Por. S. Bareła, *Kierownictwo duchowe w oparciu o doktrynę Soboru Watykańskiego Drugiego*, AKMwCz, mps, b.d.m., s. 3; por. S. Urbański, *Duchowość zmartwychwstańcza*, Warszawa 2003, ss. 107-110.

²⁴⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły wygłoszone w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Częstochowie w czasie dorocznych rekolekcji dnia 10 lipca 1965 r.*, dz. cyt., s. 1.

uświadomienie sobie, jak należy być za otrzymaną łaskę odpowiedzialnym. Wierność łasce Bożej, to umiejętność dobrego wykorzystania choćby najmniejszego daru od Boga. Każda łaska dana człowiekowi przez Boga powinna być uwarunkowana od przyjęcia poprzedniej. Istnieje zatem pewna łączność między otrzymywanymi darami łaski. Taka łączność powinna posiadać zawsze tendencję wzrastającą. Umiejętność dobrego korzystania z otrzymanych od Boga darów łaski prowadzi człowieka do osiągnięcia szczęścia, którym jest zbawienie. Autor widzi w wierności łasce Bożej wielką tajemnicę życia chrześcijańskiego. Wyjaśnia ją Jezus Chrystus w swojej przypowieści o talentach (por. Mt 25,14-30; Łk 19,12-27)²⁵⁰.

Obowiązkiem każdego człowieka, jak twierdzi Hierarcha częstochowski, jest otwarcie się na łaskę Bożą. Polega ono na akceptacji i przyjęciu Jezusa Chrystusa, który chce obdarować człowieka miłością. Człowiek musi to zrobić całym sobą, czyli pozwolić, aby Chrystus przeniknął jego rozum, zmysły i wolę docierając do jego sumienia, co pomoże mu w pozbywaniu się grzechu. Zwycięstwo nad grzechem, który niszczy człowieka będzie efektem *przeniknięcia Boską Światłością*²⁵¹. Zwyciężając grzech człowiek staje się wolny, a zawdzięcza to łasce Bożej. Stan taki oznacza, że staje się przyjacielem Chrystusa. Żyjąc z Nim w przyjaźni może dzielić się tym, co najważniejsze, czyli miłością z innymi ludźmi. Łaska Boża pozwala człowiekowi dzielić się nią tak, by nigdy nie czuł się w jakiś sposób ograniczony, a co istotne, by czynił to zawsze z radością²⁵².

Ważną rolę w nauczaniu biskupa Stefana Bareły odgrywa łaska Odkupienia. Obejmuje ona człowieka w całym jego wymiarze osobowym. Jej siła polega na całkowitym otwarciu się na Chrystusa oraz miłość, której On uczy swoim życiem. Ta miłość została przekazana ludziom w czasie Jego męki i śmierci na krzyżu. Jeśli człowiek chce przyjąć łaskę Odkupienia musi całkowicie oddać się Chrystusowi²⁵³.

Pasterz częstochowski naucza, że łaskę Bożą należy sobie wypracowywać i ciągle o nią prosić Boga. Często należy się Go również radzić, jak się nią dobrze posługiwać, ponieważ przejawia się ona w różnych stanach. Znaczącą rolę dar łaski Bożej odgrywa na drodze powołania kapłańskiego. W tym jednak przypadku łaska dana

²⁵⁰ Por. S. Bareła, *Święcenia subdiakonu w kaplicy seminarium duchownego*. Kraków, 7 marca 1965 r., AKMwCz, mps, ss. 1,2,7.

²⁵¹ S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Jubileuszowym 1983*, dz. cyt., s. 197.

²⁵² Por. S. Bareła, *Przemówienie do instruktorów życia rodzinnego przed Mszą św. w kaplicy ss. Szarytek, 21 maja 1969 r.*, dz. cyt., s. 2.

²⁵³ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., ss. 32,35; tenże: *Święcenia subdiakonu w kaplicy seminarium duchownego*, dz. cyt., s. 3.

jest całemu Ludowi Bożemu, ponieważ stan kapłański nie służy sobie samemu, ale zawsze drugiemu człowiekowi. Tę łaskę Bóg daje Ludowi Bożemu ustawicznie. Według Autora nie ma kapłaństwa dla siebie samego. Otrzymując łaskę powołania, kapłan musi zdawać sobie sprawę z tego, że dzieli się tym darem z innymi ludźmi po to, by zostali uświęceni. Sama obecność kapłana w Ludzie Bożym oznacza już łaskę od Boga. Jest ona nią, ponieważ kapłan to urzędowy pośrednik pomiędzy ludźmi a Bogiem. Zawsze jest to jednak pośrednictwo drugorzędne, oddające pierwszeństwo Jezusowi Chrystusowi²⁵⁴.

Za przejaw łaski Bożej Hierarcha uważa pokój, będący darem, który otwiera człowiekowi drogę do świętości. Jest on dany ludziom, by go urzeczywistniali w świecie. Spotyka się on w dzisiejszych czasach z dużymi oporami ze strony wielu osób, pomimo, że należy on niejako do porządku każdej istoty rozumnej. Sam Jezus Chrystus nazywa ludzi czyniących pokój, świętymi (por. Mt 5,8). Chcieć pokoju to równocześnie pragnąć daru jego łaski od Stwórcy. Autor jest zdania, że Boża łaska pokoju jest obecna wówczas, kiedy zostaje w człowieku zachowana proporcja pomiędzy potrzebami ciała a potrzebami ducha. Udziela się ona, jako łaska pokoju w przypadku, gdy życie duchowe człowieka jest silniejsze od życia cielesnego. Świętość rodzi się poprzez wprowadzanie pokoju, z tejże racji, że: *Bóg bowiem nie jest Bogiem zamieszania, lecz pokoju* (1 Kor 14,33)²⁵⁵.

Według biskupa Bareły, wraz z łaską Bożą człowiek otrzymuje jeszcze jeden istotny dar, którym jest wrażliwość na głos Stwórcy. Może dzielić się nim z sobą samym. Ten głos wzywa każdego, by przyjął chrzest święty i uwierzył w Boga, a następnie przekazywał Jego głos innym ludziom. Przekazywać oznacza, w tym przypadku, nauczać w imię Boga o tym, co On chce przekazać. Chrześcijanin musi sobie zdawać sprawę, że dar wrażliwości chrztu połączonego z wiarą i będącego łaską od Boga daje mu zbawienie (por. Mk 16,16)²⁵⁶.

W swoim nauczaniu dotyczącym łaski Bożej Pasterz częstochowski zwraca uwagę, że ludzie zapomniani i odrzucani przez drugich są często obdarowywani większą łaską niż inni. Dzieje się tak dlatego, że Bóg pochyla się nad tymi ludźmi bardziej aniżeli

²⁵⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza z racji święceń kapłańskich w Dąbrowie Górniczej 27 czerwca 1966 r.*, dz. cyt., s. 3; tenże: *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły na Jasnej Górze w dniu święceń, 2 lipca 1966 r.*, AKMwCz, mps, ss. 1-2.

²⁵⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa o pokój w częstochowskiej bazylice katedralnej 4 października 1966 r.*, AKMwCz, mps, ss. 7-8.

²⁵⁶ Por. S. Bareła, *Kazanie księdza biskupa Stefana Bareły dnia 2 IV 1967 r. w kościele Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu*, dz. cyt., ss. 1-2.

przed innymi.. Niektórym może się tylko wydawać, że są niepotrzebni. Jednak wcale nie musi to tak wyglądać w oczach Boga. Dla Niego oni są wielką wartością i należy się im Boża pomoc. Pomimo swoich słabości zostają uświęceni przez Stwórcę i obdarowani przez Niego większą łaską²⁵⁷.

Aby zrozumieć, czym jest łaska Boża, której owocem jest osiągnięcie świętości, należy, zdaniem biskupa Bareły, podążać drogą wskazywaną przez Matkę Bożą. U Maryi łaska Boża jest na pierwszym miejscu. Ona najlepiej zna naukę Jezusa Chrystusa, w szczególności dotyczącą Królestwa Bożego oraz tajemnicy Kościoła. Maryja jest zawsze tam, gdzie łaska Boża jest wykorzystywana w sposób praktyczny. Oznacza to trwanie z Jezusem Chrystusem w każdym momencie Jego życia, od narodzin do śmierci, aż po Zmartwychwstanie. Aby przy Nim trwać trzeba Go pokochać tak, jak On pokochał każdego człowieka. Trzeba żyć miłością Chrystusową, która nie polega na życiu sobą czy dla siebie, ale na życiu dla drugiego. Życie dla drugiego oznacza pomagać mu w powrocie do Boga, zauważać, kiedy jest w potrzebie oraz wstawiać się za nim. Maryja uczy, że człowiek chcąc Ją naśladować musi rozpocząć z Nią współpracę polegającą na naśladowaniu w pierwszej kolejności Jej Syna i życia według Ewangelii. Taki dar łaski można wyprosić sobie modlitwą. Tego uczy Maryja, a człowiek, który naśladuje Ją jest realizatorem łaski Bożej, jako daru wyproszonego u Boga²⁵⁸. Żyjąc dla Jezusa przez całe życie Maryja została przeniknięta łaską Bożą, jak nikt inny na ziemi. Dlatego jest Ona święta i doskonała dzięki łasce Bożej²⁵⁹.

4. Jezus Chrystus wzorem świętości

Biskup Stefan Bareła jest zdania, że Jezus jest wzorem chrześcijańskiego powołania do świętości²⁶⁰. Sam o tym zaświadcza, kiedy mówi: *Ja jestem drogą i prawdą, i życiem* (J 14,6). W tym zdaniu jest zawarta myśl dotycząca odkrywania świętości polegająca na obowiązku naśladowania Jezusa oraz chęci upodobnienia się do

²⁵⁷ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Lamberta w Radomsku 1966 r.*, dz. cyt., s. 3.

²⁵⁸ Por. S. Bareła, *Kazanie na uroczystość Matki Bożej Miłosierdzia w parafii Miłosierdzia Bożego 16 XI 1966 r.*, dz. cyt., ss. 1,2,3,7,8. Już we wczesnym swoim piśmiennictwie Biskup Bareła podkreśla, że łaskę można otrzymać dzięki modlitwie; por. *Kazanie na piątą niedzielę po Wielkiejnocy*, dz. cyt., s. 3.

²⁵⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły wygłoszone w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Częstochowie w czasie dorocznych rekolekcji dnia 10 lipca 1965 r.*, dz. cyt., s. 1-2.

²⁶⁰ Por. S. Bareła, *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, IV Roku Wdzięczności przed Jubileuszem Matki Bożej na Jasnej Górze*, dz. cyt., s. 77.

Niego. To naśladowanie chrześcijanin ma urzeczywistniać w swoim życiu. Musi zacząć żyć na nowo z Chrystusem, który staje się dla niego drogowskazem do osiągnięcia świętości. Św. Paweł takie życie nazywa ukrytym w Jezusie Chrystusie (por. Ef 4, 22-24). Do naśladowania siebie zachęca każdego człowieka sam Chrystus wskazując zarazem, na swoje relacje z Bogiem Ojcem (por. J 15,10). Podobnym argumentem posługuje się Apostoł Narodów mówiąc: *Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa* (1 Kor 11,1)²⁶¹.

Hierarcha uważa, że Jezus Chrystus jest wzorem dochodzenia do świętości dla każdego chrześcijanina i dla każdego człowieka, bez wyjątku. Podaje dwa argumenty, które są tego świadectwem. Pierwszy, wskazuje na Chrystusa jako tego, który prowadzi ludzi do Boga Ojca. Potwierdza to wypowiedzianymi przez siebie słowami: *...Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić* (Mt 11,27). Dlatego wszystko, co dotyczy uświęcenia człowieka, powinno się skupiać wokół Jezusa Chrystusa, który jest *Pośrednikiem i pełni objawienia Bożego* (KO 2). Świętość chrześcijanina ma charakter chrystocentryczny, w którym On jest jej środkiem. Jeżeli wybiera się Chrystusa, jako znak wskazujący, jak osiągnąć świętość, to jest to tym samym prawidłowo odczytany znak czasu opisany w Ewangelii: *...żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza* (Mt 12, 39)²⁶².

Drugim argumentem, według księdza Biskupa, uważającym Jezusa Chrystusa za wzór świętości, jest Jego królewska godność. Jako Król, Chrystus uczy człowieka, jak dojść do świętości zwyciężając w sobie grzech. Autor podkreśla, że aby nabyć swoje królestwo, Chrystus wypełnia do końca wolę Boga Ojca. Wypełnienie jej polega na posłuszeństwie, aż do śmierci na krzyżu. Momentem szczytowym jest przelanie własnej krwi za innych i dlatego należy brać przykład z Chrystusa, szukając u Niego wzoru świętości. Dzisiejsze czasy wskazują na taką potrzebę, a polega ona przede wszystkim na umiejętności dawania drugiemu ze swojego tego, co jest najważniejsze i najwartościowsze. W przypadku Chrystusa jest to Jego własne życie. Aby to zrozumieć trzeba wszystko oprzeć na miłości²⁶³. Uznając Go za ideał, powinno się Go

²⁶¹ Por. S. Bareła, *Duch Święty a kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 9.

²⁶² Por. S. Bareła, *Kierownictwo duchowe w oparciu o doktrynę Soboru Watykańskiego Drugiego*, dz. cyt., ss. 4-5.

²⁶³ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa Stefana Bareły na Uroczystości Chrystusa Króla w częstochowskiej Bazylice Katedralnej*, dz. cyt., ss. 279-280.

naśladować. Ma to w pierwszej kolejności polegać na uczeniu się miłości od Niego, czerpiąc wzorce z Jego ewangelicznego życia²⁶⁴.

W królestwie Chrystusa z miłością jest związana prawda, którą Autor łączy z Ewangelią. Chrystus jest wzorem, jak odróżnić prawdę od fałszu. On jest w stanie wskazać, czym jest prawda, ponieważ przekazał Mu ją Ojciec tak, jak sam tego pragnął²⁶⁵. Dlatego chrześcijanin musi nie bać się dawania świadectwa o prawdzie, mówić tak – tak, nie – nie. Osiągnie to wówczas, kiedy przylgnie niejako do słów Chrystusa zawartych na kartach Ewangelii (por. Mt 5,37). Od Chrystusa Króla należy się uczyć, jak odróżnić słowo ludzkie od Słowa Bożego. Jest to możliwe w momencie uznania Chrystusa za Tego, który ma pierwszeństwo do ludzkiego sumienia. Sumienie jest umiłowaniem prawdy w imię miłości do Chrystusa, jako Króla. Z głoszeniem jej trzeba się odważyć wyjść poza swoje własne otoczenie, szczególnie wtedy, kiedy staje się ono niewygodne czy ryzykowne, ponieważ wymaga, aby dać od siebie coś, co jest najważniejsze dla człowieka²⁶⁶.

Ksiądz Biskup naucza, że Jezus jako Król wprowadza swoje prawa, które obowiązują każdego ochrzczonego. Prawa te nazywa świętymi, a każde sprzeniewierzenie się im jest równe wypowiedzi *non serviam* – *nie będę służył*²⁶⁷ i jest jednocześnie poddaniem się człowieka rządóm szatana. Człowiek musi zatem przestrzegać tych praw i uznać Królem Jezusa jako Boga i jako Człowieka. Jezus Chrystus, jako Człowiek jest Królem. W rozumieniu ludzkim posiada On wszelką władzę. Jego Królestwo obejmuje całą ziemię i wszystkie społeczności. Dotyczy to w szczególności tych, którzy poddali się Jego prawom w momencie przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Jako Bóg wskazuje na Królestwo Świętości będące celem życia człowieka. Ono prowadzi każdego do osiągnięcia doskonałości, po warunkiem, że zerwie z każdym rodzajem grzechu i odda się Bogu wyrzekając się jednocześnie samego siebie. Jako Syn Boży Jezus wskazuje, że jego Królestwo nie posiada ziemskich korzeni. Jest Ono zewnętrzne, nie czysto ludzkie i obejmuje wnętrze człowieka. Jego tronem jest serce człowieka i można je nazwać bez wątpienia, Królestwem miłości.

²⁶⁴ Por. S. Bareła, *Kierownictwo duchowe w oparciu o doktrynę Soboru Watykańskiego Drugiego*, dz. cyt., s. 4.

²⁶⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie nad grobem śp. ks. bpa Stanisława Czajki 1965 r.*, dz. cyt., s. 1.

²⁶⁶ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa Stefana Bareły na Uroczystości Chrystusa Króla w częstochowskiej Bazylice Katedralnej*, dz. cyt., s. 280.

²⁶⁷ S. Bareła, *Kazanie na święto Chrystusa Króla – „Toś Ty jest Król?”*. Ty mówisz, że ja jestem królem, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 25), s. 1.

W Królestwie tym nie obowiązują słowa na zasadzie pouczeń czy rozkazów, ale na zasadzie realizacji przykazania miłości, które nazywa świętym prawem²⁶⁸.

Biskup częstochowski opierając się na nauczaniu św. Pawła jest zdania, że Jezus Chrystus uświęca człowieka wewnątrz (por. Rz 10,9-18). Staje się to za sprawą pewnego niepokoju, który każe poszukiwać Chrystusa w swoim życiu. Najczęściej przyczyną takiego stanu jest lektura Ewangelii. Jeśli Ewangelia jest tylko czytana, stan niepokoju nie występuje. Dopiero wówczas, kiedy zaczyna być rozważana rodzi się pragnienie poszukiwania głębszych treści w Niej zawartych. Rozważanie Ewangelii prowadzi człowieka do kontemplacji, a dzięki temu może on odnaleźć w swoim życiu Jezusa Chrystusa. Przez kontemplację rozumie tak głębokie wniknięcie w poznawane zagadnienie, że dostaje się ono do głębi duszy danej osoby. Oznacza to, że treść ta jest nie tylko w umyśle człowieka, ale również w jego sercu. Ujmując to jeszcze dokładniej, jest zdania, że przenika ona tak głęboko, by ostatecznie dostać się do jego krwi. W takiej kontemplacji człowiek jednoczy się z Chrystusem²⁶⁹.

Ordynariusz częstochowski naucza, że Jezus jest wzorem świętości widzianej w duchu Ewangelii. Aby to zrozumieć należy odnieść się do postawy reprezentowanej przez Najświętszą Maryję Pannę. Ona nie waha się zaufać Jezusowi w każdej sytuacji, a co więcej namawia innych do pójścia za Nim, kiedy mówi: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,4). W zachowaniu i postawie Matki Bożej nie ma jakiegokolwiek wątpliwości, że zaufanie Jezusowi jest chrześcijaninowi konieczne. Chcąc osiągnąć świętość musi starać się patrzeć na świat oczami Chrystusa, czyli postępować tak, jak On tego pragnie. Takie widzenie świata reprezentuje właśnie Maryja, a Autor nazywa je zdolnością widzenia w świetle ducha Chrystusa lub też duchem Ewangelii²⁷⁰. Duch Chrystusa to umiejętność całkowitego poddania się woli Boga Ojca. Tę umiejętność Jezus Chrystus posiada w pełni. Jednocześnie uczy On, jak chrześcijanin może to robić najlepiej, jak tylko potrafi. Istotą wszystkiego jest miłość, przez którą duch Ewangelii zostaje urzeczywistniony²⁷¹.

²⁶⁸ Por. Tamże, ss. 3-4, tenże: *Kazanie na uroczystość 3-ch Króli*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 2), s. 8; tenże: *Królowi wieków nieśmiertelnemu cześć i chwała na wieki*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 26), s. 2.

²⁶⁹ Por. S. Bareła, *Homilia księdza biskupa Stefana Bareły z dnia 2 marca 1981 r. do tekstów Iz 2, 1-5; Rz 10, 9-18; Mk 16,15-20*, dz. cyt., ss. 2-3.

²⁷⁰ Por. S. Bareła, *Homilia Ks. Bpa Stefana Bareły z racji pielgrzymki zgromadzeń zakonnych żeńskich diecezji częstochowskiej na Jasną Górę w Roku Świętym*, 13 grudnia 1974, dz. cyt., s. 5.

²⁷¹ Por. S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej*(*Konferencja Księdza Biskupa Ordynariusza Dr Stefana Bareły na dniu skupienia Duszpasterzy i Pan z duszpasterstwa Dziewcząt w kaplicy SS. Zmartwychwstaniek 1 sierpnia 1966 r.*), AKMwCz, mps, s. 7; tenże: *Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły do*

Chrześcijanin chcąc zrozumieć istotę nauczania Jezusa Chrystusa w duchu Ewangelii powinien spojrzeć na nie z Jego perspektywy. Nauczanie to opiera się na trzech punktach. Po pierwsze, Ewangelię należy czytać (por. Łk 10,25-26). Im więcej jest czytana, tym bardziej się Ją poznaje i zapamiętuje. Po drugie, o Ewangelii trzeba mówić (por. Mk 16,15). Dyskusja na tematy w Niej zawarte jest ciągle aktualna i zawsze niesie ze sobą coraz ciekawsze i głębsze pytania, a przez nie jest nieustannie odkrywana na nowo. I po trzecie, należy myśleć Ewangelią (por. Łk 4,16-19). Ona powinna przenikać ludzki umysł tak, aby mogła wpłynąć na niego pozytywnym działaniem. Duch Ewangelii nie rodzi się od razu. Jest to często długotrwały proces, nad którym warto się pochylić. Można go porównać, zdaniem Pasterza, do ziarna pszenicy, o którym mówi Jezus w Ewangelii według św. Jana (por. J 12,24)²⁷².

Wzór świętości u Jezusa Chrystusa widzi biskup Bareła w Jego posłuszeństwie Bogu. Chrystus wypełnia na ziemi polecenie swojego Ojca. Kiedy Ojciec posyła Syna, aby głosił Słowo Boże, Syn to polecenie wypełnia będąc posłusznym i wykonując wszystko tak, jak każe mu Ojciec. Potwierdza to słowami: *Moja nauka nie jest moją, lecz Tego, który Mnie posłał* (J 7,16). Wypełnianie poleceń Ojca prowadzi Chrystusa na śmierć. Będąc przybity do krzyża swoje ostatnie słowa wypowiada: *Wykonało się!* (J 19,30). One dają świadectwo posłuszeństwa Jezusa Bogu Ojcu. Te słowa realizowali pierwsi uczniowie Jezusa. Są one również zadaniem dla każdego, kto chce naśladować Jezusa w posłuszeństwie Bogu²⁷³.

Hierarcha uczy, że Chrystus wzywając do świętości pragnie od człowieka odnowy. Powinna się ona opierać na ustawicznym przypominaniu, jak rozumieć realizowanie przykazania miłości oraz na ustawicznym ubogacaniu wiary. Dla Autora podstawą na doskonalenie przykazania miłości jest, przede wszystkim, scena z Wieczernika, w której Jezus umywa swoim uczniom nogi (por. J 13,1-15). Tego musi się od Jezusa uczyć każdy chrześcijanin, chcąc być bardziej doskonałym. Następnym miejscem jest wzgórze Golgoty, na którym oddaje za wszystkich swoje własne życie, sam wcześniej o tym przepowiadając (por. J 15,12-17). Jezus Chrystus cały czas żyjąc w Kościele działa na

zgromadzeń zakonnych zakonów diecezji częstochowskiej z racji jubileuszu posoborowego w bazylice katedralnej w dniu 20 marca 1966 r., dz. cyt., s. 2.

²⁷² Por. tamże, s. 3. We współczesnej teologii poruszane jest zagadnienie życia Ewangelią, która prowokuje niejako człowieka do głębszej refleksji, por. L. Łysień, *Myślenie według Ewangelii*, Kraków 2018.

²⁷³ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa ordynariusza Stefana Bareły skierowane do Zakonu Ojców Franciszkanów w Radomsku, Grudzień 1966 r., dz. cyt., s. 3.*

różne sposoby, aby zbliżyć się do człowieka. Od początku jest obecny w Kościele, dlatego Jego uświęcająca rola jest sprawą bezdyskusyjną²⁷⁴. Chrześcijanin jednak musi się stale ubogacać, odrzucać to co stare i zbędne przyjmując nowe wyzwania. Autor powołuje się na słowa św. Pawła Apostoła, który pisze: *Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe* (2 Kor 5,17)²⁷⁵.

Zdaniem Pasterza, Jezus jest dla chrześcijanina wzorem prawdziwej świętości. Pokazuje mu, jaką drogą powinien iść, aby osiągnąć prawdziwe człowieczeństwo. Polega to na kroczeniu drogą prawdy bez opierania się na podstępnie i zdradzie oraz drogą miłości ukazującą, jak kochać ofiarując coś drugiemu i być mu wiernym. Należy się tego uczyć od Jezusa i w Nim szukać oparcia w myśl Jego słów: *...beze Mnie nic nie możecie uczynić* (J 15,5)²⁷⁶. Wybierając drogę pójścia za Jezusem, człowiek musi podjąć decyzję polegającą na opuszczeniu dla Niego wielu ziemskich wartości (por. Mt 19,27-29). Czyni to w kontekście perspektywy skierowanej na przyszłość, a jest nią ludzkie zbawienie. Według księdza Biskupa, wiąże się ona zawsze z postępem, a to oznacza ciągły rozwój, czyli stan progresywny. Rozwijając się z Jezusem Chrystusem człowiek ma możliwość na osiągnięcie doskonałości, a bez Niego nie jest ona możliwa²⁷⁷.

Ordynariusz częstochowski widzi praktyczny skutek naśladowania Jezusa. Polega on na wewnętrznej przemianie u człowieka. Jezus pokazuje jak do takiej przemiany dojść w scenie z Ewangelii św. Jana opisującej Jego spotkanie i rozmowę z kobietą przyłapaną na cudzołóstwie (por. J 8,1-11). Zwraca uwagę, że nie jest to tylko spotkanie dwóch osób, ale również zetknięcie się dwóch światów, zasadniczo różniących się od siebie. Pierwszy reprezentuje Jezus Chrystus i jest to świat świętości. Drugi, który prezentuje kobieta, jest początkowo światem grzechu. Dopiero po spotkaniu z Jezusem zmienia się zasadniczo w stronę dobra. Człowiek, spotykający na swojej drodze Jezusa, jest w stanie Go naśladować, a poprzez to zmienić się tak, aby mógł osiągnąć zbawienie. Naśladowanie Syna Bożego powinno przyjąć postawę wewnętrznego otwarcia się na Niego, a następnie przyjęcia Jego wezwania: *Idź, a od tej*

²⁷⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Jakuba w Niedzielę Palmową 1967 r. na zakończenie rekolekcji*, dz. cyt., s. 3.

²⁷⁵ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w roku 1973*, dz. cyt., s. 108.

²⁷⁶ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, dz. cyt., s. 116.

²⁷⁷ Por. S. Bareła, *Zakończenie rekolekcji akademickich - 1968 r.*, dz. cyt., ss. 4-6.

chwili już nie grzesz! (J 8,11). Tego człowiek nie może w swoim życiu zmarnować ani odrzucać²⁷⁸.

5. Rozwój cnót moralnych

Człowiek podejmujący pracę nad sobą zdobywa pewne sprawności i tym samym się udoskonala. Robiąc to na płaszczyźnie duchowej zdobywa sprawności moralne, które określane są jako cnoty. One są wpisane w ludzki program pracy duchowej i nieustannie powinny dążyć do coraz to wyższych szczebli. W przypadku życia duchowego chrześcijanina powinny się zawsze charakteryzować perspektywą postępu. Poniżej zostaną omówione cnoty moralne, którym w swoim nauczaniu poświęca uwagę Biskup częstochowski, w następującej kolejności: pokora, roztropność, miłosierdzie, sprawiedliwość, męstwo oraz cierpliwość.

Według księdza Biskupa, programem dla rozwoju cnót moralnych powinna być u chrześcijanina perspektywa paschalna. Przez Paschę rozumie przejście z jednego stanu do drugiego. Zawsze jednak jest to przejście ze stanu niższego do stanu wyższego i jednocześnie lepszego, bardziej doskonalszego, nigdy zaś odwrotnie. Takie przechodzenie świadczy o postępie w rozwoju cnót u człowieka, a także o pracy jaką wkłada w ich rozkrzewianie się²⁷⁹.

5.1. Pokora

Ordynariusz częstochowski ukazuje w swoim nauczaniu rolę cnoty pokory w drodze do osiągnięcia świętości. Jest ona służebnicą łaski w duszy człowieka. Dusza pokorna to taka, która służy, a Bóg daje jej za to udział w świętości. Prawdziwa cnota pokory nie przejawia się na zewnętrznym okazywaniu skruchy polegającym na ostentacyjnym biciu się w piersi czy opuszczaniu głowy na znak żalu. Takie zachowanie należy uznać za fasadowe. Prawdziwa pokora to umiejętność uświadomienia sobie swojej nędzy i małości, a następnie naśladowania życia Jezusa Chrystusa. Jeśli człowiek chce praktykować cnotę pokory powinien być przekonany o swojej kruchości, a swoje życie uzależnić od Stwórcy²⁸⁰.

²⁷⁸ Por. tamże, s. 8.

²⁷⁹ Por. tamże, s. 7; por. M. Kluz, *Chrześcijańska formacja moralna wzorcem etycznym dla współczesnego człowieka*, TiC 37(2017)1, ss. 65-66.

²⁸⁰ Por. S. Bareła, *Pan Jezus ciężko upada pod ciężarem krzyża*, dz. cyt., s. 3.

Biskup Bareła uważa cnotę pokory za nauczycielkę osiągania coraz to wyższych stanów rozwoju duchowego. Jako przykład wskazuje na prawidłowe rozumienie przechodzenia z czysto teoretycznego pojęcia miłości do jej obrazu praktycznego. Samo poznanie teoretyczne nie wystarcza. Dopiero miłość praktyczna, którą człowiek żyje i zamienia w czyn, a robi to na co dzień, pozwala na dostrzeganie drugiego i chęci pomagania mu. Powinno się to odbywać bez zamiaru płynących jakichkolwiek z tego korzyści. Aby taką miłość praktykować potrzebna jest cnota pokory. Dopiero ona jest w stanie tak wpłynąć na człowieka, że urzeczywistniana przez niego miłość chrześcijańska będzie polegała na służeniu drugiemu²⁸¹.

Za Mistrza cnoty pokory Pasterz częstochowski uważa Jezusa Chrystusa. Zbawiciel rekomenduje cnotę pokory i wskazuje u kogo jej należy szukać, mówiąc: *Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem!* (Mt 11,29), stając się tym samym wzorem tej cnoty. Apostołów spierających się o pierwszeństwo poucza, że pokora czerpie radość do służenia zwracając się słowami: *Ja jestem pośród was jak ten, kto służy* (Łk 22,27). To On jako Bóg-Człowiek zniża się do takiego stopnia, że bierze na siebie grzechy wszystkich ludzi i prosi Boga Ojca o przebaczenie win każdego człowieka z osobna. Przyjmując postawę sługi, uczy równocześnie grzesznika, jak prosić Boga o przebaczenie. Postawa taka polega na osobistym uznaniu swojej grzeszności z równoczesnym stwierdzeniem: *Ojcie zgrzeszyłem* (por. Łk 15,18). On również pokazuje człowiekowi, na czym polega zastosowanie tej cnoty w życiu codziennym. Przykładem na to są dwie sceny opisane w Ewangelii. Pierwszą jest wydarzenie z Wieczernika, podczas którego Chrystus umywa nogi swoim uczniom (por. J 13,1-15). W Wieczerniku narodziło się kapłaństwo. Dlatego osoby wybierające ten stan powinny być głównym głosicielem cnoty pokory. Kapłani są zobowiązani przez Jezusa do miłości praktycznej poprzez służbę polegającą na umywaniu nóg swoim braciom, a do tego potrzeba im pokory²⁸².

W Wieczerniku, według księdza Biskupa, cnota pokory ma swój początek. Jest to znak, jaką drogą powinien dzisiaj kroczyć Kościół, by być świętym. W tym znaku Chrystus pragnie przekazać ludziom swoją wielką tajemnicę, czym jest Miłość pisana przez „M”. Żeby ją zrozumieć potrzeba człowiekowi pokory, czyli przejścia do takiego stanu, w którym nie liczy się już tylko jego własne ja, a liczy się, przede wszystkim, drugi, bez względu na to, kim jest, a nie jest to łatwe. Reprezentuje

²⁸¹ Por. S. Bareła, *Wielki Czwartek – 1968 r.*, dz. cyt., s. 9.

²⁸² Por. S. Bareła, *Pan Jezus ciężko upada pod ciężarem krzyża*, dz. cyt., ss. 1,3,7; por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza polskiego w nauczaniu Biskupa Polowego Józefa Gawliny*, Warszawa 2003, s. 148.

taką postawę św. Piotr, początkowo nie pozwalający swojemu Nauczycielowi na gest pokory wobec siebie. Drugim przykładem, jak realizować cnotę pokory, są sceny z opisów Męki Pańskiej (por. Mt 27,11-54; Mk 14,1-15,47; Łk 22,14-23,56; J 18,1-19,42). Chrystus ubiczowany, opluwany, niosący krzyż na Golgotę, następnie ukrzyżowany, a jednocześnie cały czas pokorny. Dla Autora to prawdziwe mistrzostwo urzeczywistniania cnoty pokory²⁸³.

Przez Pasterza częstochowskiego cnota pokory jest uważana za nową prawdę. Chrześcijanin, chcąc być pokornym, musi się opierać na Bogu, który jest Prawdą. Każda prawda odrzuca kłamstwo, dlatego będąc pokornym nie można jednocześnie hołdować kłamstwu, bo w przeciwnym razie dochodzi do odrzucenia samego Boga. Człowiek okłamując Boga, okłamuje również samego siebie, a tym samym nie żyje prawdą. Życ cnotą pokory, to odrzucać od siebie każdy grzech, a nawet wszelkiego rodzaju skłonności do niego, w tym kłamstwo będące grzechem. Po takim procesie we wnętrzu człowieka powstaje miejsce dla Boga. Zatem być pokornym, to tak spojrzeć na swoje ja, by dostrzec w nim wszelkie zło, oprzeć się na prawdzie i uznać swoją zależność od Stwórcy²⁸⁴.

Ksiądz Biskup uważa, że człowiek może realizować cnotę pokory uznając nieskończoność Boga. Staje się to wówczas, kiedy poznaje prawdę o Nim, przyjmuje Jego istnienie i zgadza się jednocześnie z tym, że przewyższa On jego rozum oraz wszelką ograniczoność umysłu. Umieć wyrażać sobą cnotę pokory to nic innego, jak uzależnić się od Boga i być Mu poddanym, przy jednoczesnym trwaniu w świadomości, że On jako Stwórca chce człowieka, aby ten zbliżył się do Niego naśladować Go w świętości²⁸⁵.

Cnota pokory jest aktualna w dzisiejszych czasach i można to zauważyć w nauczaniu ostatnich trzech papieży: św. Jana Pawła II, Benedykta XVI oraz Franciszka. Ojciec Święty Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice „Redemptor hominis” stwierdza, że Kościół, na wzór swojego Mistrza Jezusa Chrystusa, powinien kierować się pokorą. Papież ma w tym przypadku na myśli to, że Kościół ma być krytyczny w stosunku do wszystkiego, co stanowi o Jego ludzkim charakterze. Jest zobowiązany również być wobec siebie wymagający²⁸⁶. Za ideał pokornego człowieka

²⁸³ Por. S. Bareła, *Pan Jezus ciężko upada pod ciężarem krzyża*, dz. cyt., s. 9.

²⁸⁴ Por. tamże, s. 4.

²⁸⁵ Por. S. Bareła, *Kazanie na uroczystość Trójcy Świętej - „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody”*, dz. cyt., s. 4; tenże: *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły w parafii Gomunice*, AKMwCz, mps, b.d., s. 4.

²⁸⁶ Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 24.

uważa św. Józefa. Stanowi on wzór, jak naśladować Jezusa Chrystusa w rzeczach małych i prostych, aby stawały się wielkimi i autentycznymi. Od Jezusa ukrzyżowanego można się uczyć, jak z pokorą okazywać miłosierdzie innym ludziom.²⁸⁷ Dawanie świadectwa życia pokornego powinno być dla każdego chrześcijanina formą ewangelizacji, czyli głoszenia Słowa Bożego tym, którzy są wyznawcami innych religii²⁸⁸.

Papież Benedykt XVI dokonuje swoistej refleksji nad cnotą pokory i uważa ją za sposób posługiwania Jezusa Chrystusa człowiekowi. Jego zdaniem, Chrystus nie wywyższa się ponad innych ludzi, chociaż mógłby to zrobić. On wręcz przeciwnie, wybiera ostatnie miejsce z możliwych, którym jest krzyż. Można uważać, że jest narzędziem Ojca i z pokorą robi wszystko, co Bóg Mu każe. Służy, pomagając ludziom, a tym, co najważniejsze jest to, że dzięki pokorze zbawia ludzkość²⁸⁹.

Papież Franciszek uważa pokorę za urzeczywistnienie postępu we współczesnym świecie. Twierdzi, że nigdy nie można tej cnoty oddzielać od miłości. Brak pokory stanowi dla miłości blokadę, przez którą nie jest ona w stanie się przedostać²⁹⁰. Człowiek nie posiadający pokory staje się arogancki i jednocześnie odrzuca wiarę, która oferuje mu możliwość dawania świadectwa o Bogu. Nie posiadając cnoty pokory nie może się również porozumieć z innymi ludźmi, ponieważ cnota ta jest niezbędna do prowadzenia dialogu²⁹¹.

5.2. Roztropność

Biskup Bareła naucza, że chrześcijanin na drodze w osiągnięciu świętości, powinien kierować się cnotą roztropności. Piszac o niej posługuje się definicją teologiczną, która uważa ją za właściwą rację czynów człowieka, jego moralnych postępowań, trafnych wyborów i ocen, jak również za umiejętność, pozwalającą człowiekowi poszukiwać najwłaściwszych racji. Wyjaśnia również jej potoczne rozumienie. Jest ona mianowicie uważana za cnotę ukazującą człowiekowi najkrótszą drogę i najlepszą metodę przy wyborze środków koniecznych do zrealizowania celu.

²⁸⁷ Por. tamże.

²⁸⁸ Jan Paweł II, *Vita consecrata*, 102.

²⁸⁹ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, 35.

²⁹⁰ Franciszek, *Złota reguła pokory*, Homilia w Domu św. Marty – 8 kwietnia 2013 r., [w:] www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/marta_08042013.html [pозyskano 18. 04. 2019 r.].

²⁹¹ Por. Franciszek, *Lumen fidei*, 34.

Wzorem najdoskonalszego posługiwania się cnotą roztropności jest, zdaniem Autora, Najświętsza Maryja Panna. Ona najdoskonalej reprezentuje człowieka roztropnego. Jako przykład podaje scenę Zwiastowania, w której podczas rozmowy z Aniołem Maryja od razu nie omieszkuje zapytać, jak ma się to stać? Takie roztropnie postawione pytanie wymaga natychmiastowej odpowiedzi od Wyśłannika Boga. Ten przejaw roztropności jest wyrazem posiadania dużego stopnia inteligencji, nazwanej przez Hierarchę *intelektem nieskażonym*²⁹².

Według Pasterza częstochowskiego, cnota roztropności jest potrzebna innym cnotom moralnym, a w szczególności wszystkim cnotom teologalnym. Jego zdaniem cnoty teologalne nie mogą być realizowane bez roztropności. Roztropna ma być wiara człowieka, jak również nadzieja. Jednak w największym wymiarze dotyczy to teologalnej cnoty miłości. Miłość musi być roztropna, co oznacza, że powinna charakteryzować się umiarem, który jest sprawą posiadania dobrego wyczucia. Kiedy człowiek potrafi łączyć cnotę miłości z cnotą roztropności, to w konsekwencji doprowadza go do wyboru Miłości, którą jest sam Bóg²⁹³.

Według Autora, cnota roztropności posiada wartość nadprzyrodzoną. Ma to swój początek, kiedy człowiek zaczyna ufać Bogu i pozwala się Mu prowadzić drogami, które On wyznacza. Nadprzyrodzona roztropność uczy dostrzegania Boga w Jezusie Chrystusie, a Syna Bożego w Kościele. Ona daje rozeznanie, jak przeciwstawiać się ma Kościół różnego rodzaju herezjom. Cnotę roztropności człowiek zdobywa już w momencie przyjęcia chrztu świętego i zostaje powołany do celów wyższych, przez które ksiądz Biskup rozumie formowanie sądów w świetle wiary otrzymanej od Boga. Dlatego cnota ta u chrześcijanina powinna być zawsze łączona z wiarą²⁹⁴.

Biskup Bareła moralną cnotą roztropności radzi posługiwać się w szczególności w życiu kapłańskim. W tym konkretnym przypadku przez roztropność rozumie umiejętne stanie na straży, by nie utracić więzi występujących pomiędzy kapłanem a wiernymi. Takie ryzyko istnieje często, dlatego utrata tych więzi może doprowadzić do zamknięcia się w sobie i braku chęci otwarcia się na drugiego człowieka. Chodzi tutaj, przede wszystkim, o utratę więzi moralnych, na czele z prawdą, sprawiedliwością

²⁹² S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej*(Konferencja Księdza Biskupa Ordynariusza Dr Stefana Bareły na dniu skupienia Duszpasterzy i Pan z duszpasterstwa Dziewcząt w kaplicy SS. Zmartwychwstanek 1 sierpnia 1966 r.), dz. cyt., s. 6.

²⁹³ Por. tamże, s. 7.

²⁹⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dr. Stefana Bareły podczas Mszy św. odprawianej w kaplicy ss. społecznych w Wieluniu z racji konferencji rejonowej w dniu 26 IV 1965*, dz. cyt., s. 2.

i wolnością. Aby były one cały czas, od osób duchownych wymagana jest cnota roztropności, która w rozumieniu Autora spełnia rolę strażnika wartości moralnych²⁹⁵. Hierarcha wymienia również roztropność duszpasterską. Cnota ta polega, według Niego, na umiejętności rozstrzyganiu trudnych spraw. Dlatego powinni się nią kierować szczególnie kapłani spowiednicy. Do nich należy, przede wszystkim, pokierowanie człowiekiem w taki sposób, aby wrócił on z powrotem do Boga²⁹⁶.

5.3. Miłosierdzie

Biskup Stefan Bareła widzi znaczenie cnoty miłosierdzia na drodze do osiągnięcia świętości. Jego zdaniem, jest to cnota typowo należąca do Chrystusa, prowadząca każdego człowieka do doskonałości. Definiuje ją, jako *najpiękniejszy i najbardziej wymowny przejaw przykazania miłości*²⁹⁷. Autor uważa, że już w Starym Testamencie można doszukiwać się praktycznych porad, jak realizować cnotę miłosierdzia w życiu, podając konkretne przykłady: *Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi* (Pwt 15,11); *Kto uszy zatyka na krzyk ubogiego, sam będzie wołał bez skutku* (Prz 21,13); *Niech Pan będzie ucieczką dla uciśnionego, ucieczką w czasach utrapienia* (Ps 9,10)²⁹⁸.

Według Hierarchy, to jednak dopiero Jezus Chrystus wzywa do jej realizacji, wskazując, jak osiągnąć zbawienie. Zanim tego człowiek dokona musi się dobrze nauczyć, jak i od kogo wcielać w swoim życiu cnotę miłosierdzia. Pierwszym nauczycielem jest sam Chrystus. Cała istota miłosierdzia zawarta jest w Jego słowach: *Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (My 25,41). W następnej kolejności uczą o niej Jego Uczniowie dochodząc do wniosku, że: *...miłosierdzie odnosi triumf nad sądem* (Jk 2,13). Skoro cnota miłosierdzia zawsze zwycięża, to nie można, zdaniem Pasterza, mówić o niej w czasie przeszłym. Ona dotyczy, przede wszystkim terażniejszości, ponieważ przez cały czas istnieje potrzeba służenia oraz niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Chociaż cnota miłosierdzia jest typowo Chrystusowa, to ma swój wzór w Bogu, którego Jezus nazywa Miłosiernym Ojcem (por. Łk 6,36). Bóg dodatkowo obdarowuje nią każdego człowieka i nieustannie,

²⁹⁵ Por. S. Bareła, *W przyszłość przez mgłę* (wywiad), dz. cyt., s. 22.

²⁹⁶ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 133.

²⁹⁷ S. Bareła, *O miłosierdziu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 1.

²⁹⁸ Por. tamże, s. 2.

nawet pomimo tego, że ten odwraca się od Niego, to jednak ją posiada, jest nią tak przeniknięty, że zawsze, jeśli tylko zechce, może zło pokonać dobrem²⁹⁹.

5.4. Sprawiedliwość

Biskup Bareła odnosi się również w swoim nauczaniu do cnoty sprawiedliwości. Ma to miejsce wówczas, kiedy porusza temat zapłaty za dobro wobec tych, którzy już od nas odeszli. Ze sprawiedliwością łączy wdzięczność, którą uważa za akt sprawiedliwości. Każdy człowiek powinien umieć się odwdzięczyć za coś, co otrzymał w darze. Zawsze powinno się odwdzięczać na tyle, na ile jest kogoś stać. Trudniej jest w przypadku, gdy wdzięczność ma być odwzajemnieniem skierowanym ku Bogu. Bóg obdarowujący człowieka miłością jest Dawcą, któremu niemożliwe jest się odwdzięczyć. Człowiek nie jest w stanie dopasować daru wdzięczności na miarę takiego, jaki otrzymał od Boga, by się mógł odwzajemnić. Powinien to jednak zrobić, jak najlepiej potrafi, jak go stać w najwyższym stopniu. W tym momencie przychodzi człowiekowi z pomocą cnota sprawiedliwości i jest ona cechą charakteryzującą świętych. Dzięki niej zostaje spłacony dług Bogu oraz drugiemu człowiekowi, poprzez odwzajemnienie się za otrzymany dar, zgodnie ze swoim sumieniem, nie zatrzymując nic dla siebie i oddając wszystko, co należy się ofiarodawcy³⁰⁰.

Autor, powołując się na nauczanie Jezusa Chrystusa zawarte na kartach Ewangelii, odwołuje się do sprawiedliwości podczas Sądu Ostatecznego. Swoją pełną aktualność osiągnie ona w Jego słowach: *Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą* (Łk 21,33). Wówczas Bóg, w roli Sędziego pokaże, na czym ona ma polegać. Cała jej istota będzie opierać się ze strony człowieka na oddaniu chwały i wynagrodzeniu Stwórcy tego, co zostało zepsute przez grzech. Dla tych, którzy nie wyrażą dobrej woli i odrzucą chęć powrotu do Boga czeka sprawiedliwość całkiem inna, a będzie nią brak miejsca w gronie zbawionych³⁰¹.

²⁹⁹ Por. tamże, s. 5.

³⁰⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza z racji I. rocznicy zgonu śp. księdza biskupa Stanisława Czajki, wygłoszone w kościele pw. św. Zygmunta w Częstochowie 4 lipca 1966 r.*, dz. cyt., s. 6.

³⁰¹ Por. S. Bareła, *Kazanie na ostatnią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22, (nr 24), ss. 1-4.

5.5. Męstwo

Cechą charakteryzującą osoby święte jest również męstwo, występujące zamiennie z odwagą. Odnosząc się do tej cnoty, ksiądz Biskup zajmuje się tym zagadnieniem w nawiązaniu do napięć społecznych, będących efektem wprowadzenia stanu wojennego w naszej Ojczyźnie. Wydarzenie to spowodowało wiele obaw i trwogi wśród Polaków. Dlatego apeluje o męstwo i łączy z nim w parze odwagę, będącą siłą, która potrafi przezwyciężyć wszystkie lęki u człowieka. Jest zdania, że dla chrześcijanina oparciem powinny być słowa Proroka zachęcającego w czasach niewoli do męstwa i nawołującego słowami: *Odwagi! Nie bójcie się!* (Iz 35,4). Tą, która dodaje męstwa człowiekowi jest, według Autora, Maryja. Ona wyjednuje u swojego Syna odwagę do mężnego wyznawania wiary³⁰².

5.6. Cierpliwość

Cnota cierpliwość, zdaniem Ordynariusza częstochowskiego, oznacza trwanie w oczekiwaniu do końca. Ze strony Boga dotyczy ono każdego człowieka pragnącego do Niego przyjść. Człowiek z kolei, powinien uczyć się cierpliwości od Boga. Całą istotę tej cnoty moralnej można odnaleźć w Chrystusowej przypowieści o siewcy, która zawiera jej ukrytą głębię (por. Mt 13,1-9; Mk 4,1-9; Łk 8,4-8). W przypowieści tej Stwórca występuje w roli Bożego Siewcy, siejąc ziarno, którym jest Jego Słowo. To Słowo Bóg kieruje do każdego człowieka, jednak nie każdy jest od razu gotowy na jego przyjęcie. W tym momencie z pomocą przychodzi cnota cierpliwości. Bóg oczekuje na człowieka do samego końca. Umiejętne posługiwanie się tą cnotą pomaga człowiekowi w osiągnięciu wybranego celu. Dzieje się tak dlatego, że nie jest ważny tylko początek zadania, a cały jego przebieg, włącznie z finałem. Synonimem tej cnoty może być, według Autora, wytrwałość. Idąc za św. Bernardem określa cierpliwość, jako *twierdzą świętości*³⁰³.

³⁰² Por. S. Bareła, *Odezwa biskupa częstochowskiego do Diecezjan wzywająca do modlitwy w intencji Ojczyzny*, dz. cyt., ss. 77-78. Obecnie nawoływanie do męstwa można odnaleźć w nauczaniu papieży. Przykładem tego mogą być słowa Jana Pawła II” oraz Franciszka.

³⁰³ S. Bareła, *Kazanie na niedzielę Mięsopestną*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 6), s. 3.

6. Rady ewangeliczne

W drodze do osiągnięcia świętości powinny, zdaniem księdza Biskupa, towarzyszyć chrześcijaninowi rady ewangeliczne. Praktykowanie ich skłania do naśladowania Jezusa Chrystusa, nie ograniczając się tylko do kapłanów lub osób konsekrowanych. Dotyczą one wszystkich chrześcijan, również laikatu. Wynika to z faktu, że naśladowanie Jezusa Chrystusa powinno polegać na życiu w duchu Ewangelii i odnosić się do każdego chrześcijanina³⁰⁴.

Życie duchem Ewangelii ma odgrywać ważną rolę u każdego ochrzczonego, dlatego Autor wyjaśnia, na czym ono polega. Opierając się na nauczaniu św. Tomasza, za podstawę tego życia uznaje miłość. Życ duchem Ewangelii to żyć miłością. Żyć tak, aby miłość urzeczywistniać, by ukazywać ją tak, jak uczy w Ewangelii Jezus Chrystus. Jednocześnie przypomina, że w historii były takie czasy, kiedy doskonałość chrześcijańska polegała tylko na życiu według rad ewangelicznych. Powołuje się na nauczanie Soboru Watykańskiego II uznającego je za najlepszą metodę do osiągnięcia doskonałości, jednak tylko wtedy, kiedy chrześcijanin żyje nimi i dąży do miłości doskonałej, czerpiąc z nauki Jezusa Chrystusa (por. DZ 1). Jednocześnie za nauczycielkę rad ewangelicznych uważa Maryję Matkę Chrystusa³⁰⁵. W swoim nauczaniu dotyczącym rad ewangelicznych Hierarcha przypomina, że nadmierne zafascynowanie się życiem ziemskim i dobrami doczesnymi może stać się poważną przeszkodą w ich praktykowaniu. Aby je realizować, chrześcijanin musi chcieć je przyjąć i według nich żyć. Nie może wybierać jakiejś trzeciej drogi polegającej na kompromisie. Chcąc osiągnąć zbawienie trzeba dokonać właściwego wyboru. Życie wieczne jest zależne od podejmowanych decyzji³⁰⁶.

³⁰⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły na inauguracji roku nauki w Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie 5 X 1972 r.*, dz. cyt., s. 129; tenże: *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji udzielenia święceń kapłańskich w katedrze częstochowskiej, 18 czerwca 1966 r.*, dz. cyt., s. 13; por. W. Zyzak, *Rady ewangeliczne w życiu błogosławionej Celiny Borzęckiej*, [w:] *Duchowość błogosławionej siostry Celiny Borzęckiej*, Bielsko-Biała-Kęty 2009, s. 57. Pojęcie „duch Ewangelii” zostało szerzej omówienie w punkcie 4 niniejszego rozdziału.

³⁰⁵ Por. S. Bareła, *Jasna Góra a sobór i Kościół powszechny*, Radio Vaticana, 24 października 1965 r., dz. cyt., s. 4; tenże: *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej (Konferencja Księdza Biskupa Ordynariusza Dr Stefana Bareły na dniu skupienia Duszpasterzy i Pan z duszpasterstwa Dziewcząt w kaplicy SS. Zmartwychwstanek 1 sierpnia 1966 r.)*, dz. cyt., s. 7; tenże: *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły wygłoszone w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Częstochowie w czasie dorocznych rekolekcji dnia 10 lipca 1965 r.*, dz. cyt., s. 4.

³⁰⁶ Por. S. Bareła, *Kazanie na XIV niedzielę po Zielonych Świątach*, dz. cyt., s. 1.

6.1. Czystość

Poruszając zagadnienie ewangelicznej rady czystości biskup Bareła odnosi ją do ludzi reprezentujących dwie grupy. Pierwszą, jest grupa objętych celibatem, czyli biskupów i prezbiterów oraz osób życia konsekrowanego. Dzięki czystości osoby te oddają się całkowicie do dyspozycji Chrystusowi i Jego Kościołowi, przez co wkraczają na drogę uświęcenia³⁰⁷. Drugą grupą są wszyscy ci, którzy żyją związani sakramentem małżeństwa. Czystość ma duże znaczenie w życiu małżeńskim, a szczególnie w jego pewnych okresach. Dlatego nazywa ją również cnotą wstrzemięźliwości. Chce poprzez to wyrazić, że w życiu małżonków jest taki czas, który zobowiązuje ich do zachowywania czystości poprzez brak współżycia. Wymaga to od nich dużych wyrzeczeń nabywanych już w młodości i są one zdobywane na drodze ćwiczeń. Takie zdolności należy pielęgnować i jednocześnie upraszać łaskę u Boga, aby w nich wytrwać. Poprzez ich zdobywanie możliwe jest osiągnięcie celów wyższych, będących pomocą w dążeniu do uświęcenia.

Ks. J. Machniak uważa, że czystość powinna odnosić się do stanu życia i być z nim zgodna. Oznacza to, że inaczej realizują ją kapłani i osoby życia konsekrowanego, a jeszcze w inny sposób żyjący w związku małżeńskim. Posiada ona jednak podstawową płaszczyznę, którą jest dyspozycja wewnętrzna zrodzona z miłości do Boga, zawsze gotowa do dzielenia się z drugim człowiekiem, jako bliźnim. Jest ona zatem pewnym darem od Boga danym człowiekowi, aby się nim dzielił z drugim, zarówno w życiu kapłańskim, zakonnym, jak również małżeńskim³⁰⁸.

Według księdza Biskupa, czystość była i jest nadal trudnym tematem do realizacji dla każdego człowieka. Dotyczy to przede wszystkim, rozwiązłości obyczajów oraz pornografii. Człowiek często wybiera je, pomimo że należą one do kategorii grzechu ciężkiego, a kryją się za nimi ludzkie słabości oraz wszelkiego rodzaju pokusy. Każdej osobie, w szczególności młodej, trudno jest temu zaradzić. Lekarstwem może być przyjaźń z Jezusem Eucharystycznym obecnym w Najświętszym Sakramencie. Autor jest zdania, że każdego człowieka stać na to, aby stawić czoło tym skłonnościom, adorując Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie oraz przez częstą spowiedź świętą³⁰⁹.

³⁰⁷ Por. S. Bareła, *Uczestnictwo w pełni kapłaństwa*, dz. cyt., s. 208.

³⁰⁸ Por. J. Machniak, *Chrześcijanin wobec...czystości, dziewictwa, celibatu*, Kraków 2003, ss. 23-24.

³⁰⁹ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, dz. cyt., s. 116.

Ordynariusz częstochowski widzi wzór czystości w osobie Matki Bożej. Ona będąc czysta, uczy prawidłowego zrozumienia intencji kierowanych ze strony Boga do człowieka. Cała istota jest zawarta w patrzeniu na życie przez pryzmat czystości. Chrześcijanin, aby mógł zrozumieć to, co Bóg chce mu przekazać, musi uczyć się patrzeć na to w kategoriach czystości, to znaczy tak, jak Maryja. Ona rozumie Boga, ponieważ jest czysta wewnętrznie, czyli jest bez grzechu. Czystość Maryi to droga prowadząca do chrześcijańskiej doskonałości³¹⁰.

6.2. Posłuszeństwo

Jedną z postaw pomagających w uświęcenia człowieka jest posłuszeństwo, które według Hierarchy częstochowskiego, opiera się na miłości odwzajemnionej człowieka do człowieka. Podstawą do jego zrozumienia jest posłuszeństwo Boskie. Jak je realizować w życiu, uczy Jezus Chrystus. Bierze ono swój początek wówczas, kiedy Mistrz jest gotowy umyć nogi swoim uczniom, wyrażając poprzez to postawę posłuszeństwa opartą na służbie drugiemu. Czyniąc to, chce pokazać, jaką wielką wartością jest dla niego każdy człowiek. Swoją szczyt osiąga w aprobachie, kiedy godzi się na śmierć krzyżową za wszystkich ludzi. Naśladując takie posłuszeństwo, biorąc przykład z Chrystusa, chrześcijanin uczestniczy w uświęceniu siebie samego. Autor nazywa je świętym posłuszeństwem polegającym na odczytywaniu tajemnicy oddania się Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa. Takiego posłuszeństwa należy się przez całe życie uczyć i dotyczy ono wszystkich, zarówno osób świeckich, jak i duchownych. Szczególnie w tym drugim przypadku powinno być zawsze oparte na miłości i uznaniu autorytetu przełożonego³¹¹.

Zdaniem księdza Biskupa, aby można było zrozumieć, czym jest posłuszeństwo wobec przełożonych czy innych ludzi, którym się to należy, trzeba odnieść się do relacji, jaka zachodzi pomiędzy Bogiem Ojcem a Jego Synem. Bóg posyła Syna na ziemię, aby Ten dokonał dzieła zbawienia całej ludzkości. Przez cały czas nie przestaje Go kochać, wiedząc, co Go spotka. W momencie śmierci na krzyżu, która dokonuje się z woli Ojca, Syn wypowiada słowa świadczące o jego miłości do Niego: *Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią* (Łk 23,34). W tych słowach i w tej scenie zawarta

³¹⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły wygłoszone w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Częstochowie w czasie dorocznych rekolekcji dnia 10 lipca 1965 r.*, dz. cyt., s. 4.

³¹¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w Wielki Czwartek w katedrze 23 marca 1967 r.*, dz. cyt., s. 6-7; tenże: *Uczestnictwo w pełni kapłaństwa*, dz. cyt., s. 208.

jest cała istota ewangelicznej rady posłuszeństwa, która ma zaprowadzić chrześcijanina do uświęcenia. Posłuszeństwo uważa za wolę Boga Ojca wymagającego tego wobec siebie oraz wobec przełożonych. Idąc za nauczaniem Soboru Watykańskiego II, Autor uczy, że być posłusznym oznacza podporządkować się woli Boga, a następnie przełożonego, który na ziemi Boga zastępuje (por. DK 15)³¹².

Ojciec Święty Jan Paweł II pisze, że ludzie, którzy wybierają sobie za wzór Jezusa Chrystusa powinni decydować się również na posłuszeństwo wobec Niego. Chcąc się Mu podporządkować, mają przyjąć prawdę, że nieśmiertelny Bóg ofiaruje na śmierć krzyżową swojego Syna za każdego człowieka. Śmierć ta nie jest jednak końcem wszystkiego. Po niej bowiem następuje Zmartwychwstanie. Zatem posłuszeństwo Chrystusowi polega na przyjęciu tajemnicy Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Tajemnica ta łączy się ściśle z Chrystusową miłością do człowieka i jest drogowskazem do osiągnięcia świętości. Potwierdzeniem na to są słowa Jezusa Chrystusa: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3,16), (por. ApR 10).

6.3. Ubóstwo

Rada ubóstwa, zdaniem księdza Biskupa, polega na poszukiwaniu, a następnie realizacji woli Boga posyłającego swojego Syna, aby Ten: *...ogolocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi* (Flp 2,7) i w pierwszej kolejności kierowana jest do osób duchownych. Oprócz odniesienia osobistego do nich, posiada ona również charakter społeczny, przez co dotyczy każdego człowieka, pomagając mu w jego uświęceniu³¹³.

Ewangeliczna rada ubóstwa jest trudna do realizacji we współczesnym świecie i nie może być, według Ordynariusza częstochowskiego, kojarzona wyłącznie z konsumpcjonizmem. W szczególności dotyczy to młodego pokolenia ludzi. Postawa taka wysuwa na plan pierwszy dobra ziemskie, na które silny wpływ wywiera reklama. Pod jej wpływem rośnie pożądanie środków materialnych, a maleje potrzeba wartości duchowych i nadprzyrodzonych. Autor widzi w ubóstwie formę konkurencji polegającą na postawieniu ponad dobra doczesne dóbr duchowych. Proponuje spotkanie ze Słowem Bożym w postaci katechezy, dni skupienia czy rekolekcji. Zdaje sobie sprawę

³¹² Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły na Jasnej Górze w dniu święceń, 2 lipca 1966 r.*, dz. cyt., s. 4.

³¹³ Por. S. Bareła, *Uczestnictwo w pełni kapłaństwa*, dz. cyt., s. 208.

z trudności, jakie ten zamysł ze sobą niesie. Żeby wzbudzić entuzjazm wiary oraz zrozumieć, na czym polega bycie ubogim (por. Mt 5,3), trzeba być mocno zaangażowanym i samemu swoją osobą reprezentować Osobę Chrystusa. Hierarcha proponuje postawę Filipa z Dziejów Apostolskich. Młody i zagubiony człowiek poszukuje kogoś, kto wskaże mu drogę do życia w świętości i pokonania związanych z tym przeszkód. Jednak sam często zadaje sobie pytanie dworzanina: *Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni?* (Dz 8,31)³¹⁴.

7. Przeszkody na drodze do świętości

Biskup Bareła ukazując chrześcijaninowi drogę do świętości zwraca również uwagę na zło, które w dążeniu do jej osiągnięcia staje mu na przeszkodzie. Pomimo, że Jezus Chrystus pokazuje swoją postawą, charakteryzującą się przez modlitwę i post, że możliwe jest pokonywanie swoich słabości i grzechów, to jednak często człowiek nie dochowuje wierności prawu Bożemu. Dzieje się tak wówczas, kiedy odchodzi od naśladowania Go i nie chce brać z Niego jakiegokolwiek przykładu. Życie bez praw Bożych i nauczania Jezusa Chrystusa burzy w człowieku ład moralny, a wówczas, na pierwszy plan zaczynają dochodzić do głosu postawy i zachowania deprawujące sumienie i życie religijne³¹⁵.

Punkt zasadniczy każdej przeszkody tkwi, według księdza Biskupa, w słowach Jezusa Chrystusa: *Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie* (Łk 16,13). Chrześcijanin nie może wybierać jednocześnie służenia Bogu oraz czemuś, co jest Mu przeciwne. Za te drugie Autor uważa dobra ziemskie, stające niejednokrotnie przed alternatywą wyboru. Mamona i Królestwo Boże wykluczają się wzajemnie. Bóg nie zabrania człowiekowi dbać o dobra ziemskie i swoje życie. Wręcz przeciwnie, daje mu do dyspozycji bardzo wiele. Jednak człowiek nie może stawiać dóbr materialnych przed Bogiem i tym, co On ma do zaoferowania³¹⁶.

Zdaniem Hierarchy, jedną z podstawowych przeszkód stających na drodze do osiągnięcia świętości jest ateizm. Dojście do jego zaistnienia to mozolny proces,

³¹⁴ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975 o powołaniu rodziny*, dz. cyt., ss. 125-126.

³¹⁵ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego do wiernych Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 111.

³¹⁶ Por. S. Bareła, *Kazanie na XIV niedzielę po Zielonych Świątach*, dz. cyt., ss. 2-3.

u którego źródeł jest osłabienie miłości. Kiedy to następuje, pojawia się rozbitcie jedności, tak we wnętrzu pojedynczego człowieka, jak również we wspólnocie. Za brakiem jedności idzie laicyzacja, czyli zeświecczenie, i wówczas człowiek staje na progu ateizmu. Według Autora, po pierwsze, chrześcijanin powinien robić wszystko, co tylko możliwe, aby nie osłabiać miłości, która jednoczy, a której Dawcą jest Bóg. Wzorem powinna być, w tym przypadku, miłość i jedność Trójcy Świętej – Ojca, Syna i Ducha Świętego³¹⁷. Po drugie, ma nieustannie ubogacać swoją wiarę. Powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, Hierarcha uważa, że należy cały czas dawać żywe i dojrzałe świadectwo wiary. Przykładem tego są męczennicy za wiarę oraz wszyscy, którzy służą na rzecz innych ludzi, traktując ich jak swoich bliźnich (por. KDK 21)³¹⁸.

Kolejną przeszkodę, jaką widzi w osiągnięciu świętości biskup Stefan Bareła jest rozdziewiek pomiędzy różnorakimi praktykami religijnymi i życiem moralnym wśród chrześcijan. Za przykład podaje życie codzienne chrześcijanina, w którym zaczynają występować braki w postępowaniu według zasad głoszonych przez Jezusa Chrystusa i Jego Uczniów. Z łatwością przychodzi życie wiarą powierzchowną podczas dużych uroczystości, czy przyjmowanych sakramentów świętych. Taka postawa występująca wśród wielu chrześcijan budzić może niepokój. Cechują ją fasadowość przy równoczesnym braku życia duchowego. Autor jest zdania, że wiarą należy żyć na co dzień, nie tylko od święta. Dla tej przeszkody istnieją łatwe rozwiązania praktyczne mogące stać się dla niej umocnieniem. Podstawą jest modlitwa w rodzinie, zarówno indywidualna, jak również grupowa, odmawiana regularnie przez całą wspólnotę, połączona z całodniowym rachunkiem sumienia. Takiej modlitwie powinno zawsze towarzyszyć pytanie o przeżyty, zgodnie z wolą Boga dzień. Oprócz modlitwy pomocne mogą być rozmowy na tematy religijne, jak również zwyczajne, codzienne chrześcijańskie pozdrowienia. Realizacja ich nie jest łatwa, szczególnie we współczesnych czasach. Należy jednak nieustannie podejmować próby, a przy pozytywnych skutkach można w dużym stopniu poprawić złą atmosferę religijną występującą w swoim otoczeniu³¹⁹.

Następną przeszkodę na drodze do świętości Hierarcha widzi w postawie konformizmu. Zmianę przyjętych wcześniej wartości pod wpływem otoczenia, gdy chodzi o wartości religijne, uważa za zjawisko negatywne. Trwanie na straży wartości

³¹⁷ Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły do przełożonych zakonnych wygłoszone 5 marca 1967 r. w Częstochowie*, dz. cyt., ss. 15-16.

³¹⁸ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 19.

³¹⁹ Por. S. Bareła, *List biskupa ordynariusza do kapłanów głoszących nauki rekolekcyjne w Wielkim Poście 1971 r. w parafiach Diecezji Częstochowskiej*, dz. cyt., s. 9.

chrześcijańskich oraz obowiązek wiary, wynika z faktu przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Na nim należy budować fundament opierający się na trwałości w wierze, która nie słabnie, ale ma tendencje wzrastania. Konformizm u wielu chrześcijan zwycięża dlatego, że występuje silniejsza postawa przepełniona lękiem niż odwagą. Autor podkreśla jednocześnie, że konformizm jest w stanie pokonać każdy ochrzczony, kiedy swoją wiarę i przekonania oprze na nauce Jezusa Chrystusa i będzie prowadził życie zgodne z Ewangelią³²⁰.

Przeszkodą o osiągnięciu świętości jest w nauczaniu księdza Biskupa, postawa egoizmu. Ta negatywna cecha człowieka rodzi się z powodu braku bezinteresownej miłości. Chrześcijanin jest zobowiązany miłować Boga i bliźniego, i ma to czynić bezinteresownie. Bóg stwarza człowieka z miłości do niego samego, dlatego ten jest zobowiązany odwzajemniać się Mu bezpośrednio lub ofiarować dar z siebie na rzecz innych osób. Coraz bardziej takiego daru z samych siebie wobec Boga i innych osób ludziom brakuje, dlatego rodzi się postawa znieczulenia i obojętności, której efektem jest własny egoizm. Zadaniem chrześcijanina jest pozbyć się tej przeszkody na drodze do doskonałości, opierając swoje życie na bezinteresownej miłości, ponieważ egoizm niszczy, ...miłość zaś buduje (1 Kor 8,1)³²¹.

Z egoizmem wiąże się często subiektywne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość. Takie indywidualne widzenie dotyczy wielu ważnych spraw małżeńskich, rodzinnych czy zawodowych. Autor przestrzega przed subiektywizmem powodującym często bunt, którego finałem może być zagubienie człowieka. Podstawową radą jest trzymanie się obiektywnego prawa Bożego. Prawo to ustala obiektywne normy, nad którymi czuwa sumienie. Powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, widzi w sumieniu punkt styczny, gdzie Bóg spotyka się z człowiekiem, poprzez który staje się on podobny do swojego Stwórcy. Chcąc się pozbyć postawy subiektywizmu, człowiek powinien słuchać głosu sumienia będącego obiektywnym odbłaskiem prawdy Bożej (por. KDK 16)³²².

Wynikiem egoizmu oraz subiektywnego patrzenia na rzeczywistość jest występujący często relatywizm etyczny. Biskup widzi w nim niebezpieczeństwo rodzące się z chęci osiągania osobistych korzyści. Są one podyktowane osobistymi

³²⁰ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza do mężczyzn i młodzieży męskiej w związku z ich pielgrzymką na Jasną Górę*, CzWD 44(1970), nr 5-7, s. 237.

³²¹ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na Wielki Post Roku Jubileuszowego 1983*, dz. cyt., s. 53.

³²² Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły na inauguracji roku akademickiego 1966/67 w kościele św. Stanisława Kostki w Częstochowie*, dz. cyt., s. 5.

pragnieniami i wymaganiami człowieka. Niejednokrotnie bywają chwilowe i posiadają przemijający charakter. Ich źródło tkwi najczęściej w naturze ludzkiej skażonej grzechem pierworodnym. Odwołując się do nauczania papieża Piusa XI poruszającego relacje międzyludzkie niezgodne z duchem Ewangelii, Autor uważa, że odrzucenie egoizmu będącego źródłem relatywizmu etycznego ma polegać na widzeniu rzeczywistości w aspekcie obiektywnym i wiecznym (por. CC)³²³.

Z braku miłości do Boga i drugiego człowieka rodzi się, według Pasterza częstochowskiego, nienawiść. Stanowi ona niebezpieczną barierę występującą pomiędzy człowiekiem a Bogiem oraz człowiekiem i człowiekiem. Charakterystyczne dla tej przeszkody do osiągnięcia świętości jest ludzkie zaślepienie. Człowiek kierujący się nienawiścią kroczy przez życie po omacku, często nie znajduje konkretnego celu. Życie nienawiścią prowadzi do konfliktów i prześladowań, czego efektem jest śmierć (por. J 18,15-27). Skoro nienawiść jest odrzuceniem miłości, to jest również odejściem od Boga, jak pisze Apostoł: *Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością* (1J 4,8). Dlatego jedynym wyjściem jest powrót do miłości poprzez pojednanie się z Bogiem i drugim człowiekiem. Autor proponuje osobistą radę, polegającą na zmianie swojego sposobu patrzenia na świat i ludzi, spojrzeniem przez pryzmat Ewangelii. Patrzenie oczami człowieka prowadzi często do egoizmu, natomiast spojrzenie oczami Boga mówiącego przez Pismo Święte, zmienia sposób widzenia wszystkiego, co nas otacza³²⁴.

Inną wymienianą przez biskupa Barełę przeszkodą jest modernizm, w którym dostrzega występujący coraz częściej rozdźwięk, jaki zachodzi pomiędzy człowiekiem a kapłanem i konfesjonałem. Modernistą jest dla Hierarchy osoba, która unika korzystania z sakramentu pokuty, a to w ostateczności prowadzi do oddalania się od Boga. Konsekwencją tego jest postawa wyrażająca odrzucenie i zbędność tego sakramentu. Doprowadza w konsekwencji do tego, że współczesnemu człowiekowi staje się on całkowicie niepotrzebny. Jego brak w życiu chrześcijanina powoduje zubożenie, a w rezultacie nawet utratę wiary. Dlatego ostrzega przed utratą wierności Bogu. Bóg pragnie dochowania Mu wierności od momentu przyjęcia chrztu świętego. Przez jej brak dochodzi do zerwania jedności z Bogiem, a następnie

³²³ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r., dz. cyt., s. 3.*

³²⁴ Por. S. Bareła, *Homilia Ks. Bpa Stefana Bareły z racji pielgrzymki zgromadzeń zakonnych żeńskich diecezji częstochowskiej na Jasną Górę w Roku Świętym, 13 grudnia 1974, dz. cyt., s. 4.*

z Kościołem³²⁵. Podobna postawa rozdźwięku zachodząca w relacji człowieka do Boga jest zauważana w postaci dualizmu praktykowania wiary. Polega ona na oddawaniu czci Bogu w miejscach ściśle do tego przeznaczonych, którymi są świątynia, miejsca kultu religijnego czy dom rodzinny. Brakuje jej natomiast w miejscach publicznych. Autor stoi na stanowisku, że miejsce dla Boga powinno znajdować się w przestrzeni publicznej i w każdej okoliczności. Podkreśla tutaj znaczenie udziału wierzących w procesjach, np. Bożego Ciała, będącymi swoistym rodzajem manifestacji wiary w Boga. Do takiej postawy wystarczy przełamanie się i odwaga, a tej nie może chrześcijaninowi nigdy zabraknąć³²⁶.

Przeszkodą na drodze do świętości jest, zdaniem Hierarchy, bierność religijna. Rozumie przez to określenie brak wrażliwości na wartości skierowane na dobra duchowe. Prowadzi to niejednokrotnie do spływania swoich poglądów dotyczących wiary w Boga. To z kolei dowodzi o braku zaangażowania w uczestnictwo w Eucharystii i przeżywaniu jej w sposób powierzchowny. Bierna postawa chrześcijanina nie jest w stanie zauważyć drugiej osoby potrzebującej pomocy. Zamyka to w człowieku drogę do realizacji przykazania miłości Boga oraz bliźniego. Autor widzi w tym przypadku trudne do realizacji lekarstwo, które proponuje św. o. Maksymilian Kolbe. Mianowicie, pokochać drugiego służąc mu nawet przez ofiarę z własnego życia³²⁷.

Ordynariusz częstochowski naucza, że szczególną uwagę powinno się poświęcać powołaniu człowieka do świętości. Na jego drodze staje kolejna przeszkoda, a jest nią wina opuszczenia. Wiele powołań marnuje się poprzez zaniedbywanie ze strony innych ludzi. Każdy człowiek jest w mniejszym lub większym stopniu odpowiedzialny za drugiego. Brak odpowiedzialności polegającej na trosce o bliźniego, sprowadza się do winy opuszczenia, którą uważa, w przypadku chrześcijanina, za ciężki grzech. Wszyscy powołani do świętości powinni żyć przejęci myślą, że mają żyć i troszczyć się o innych. Troska ta ma przejawiać się, przede wszystkim, na modlitwie. Autor apeluje do każdego z osobna, aby otwierał się na działanie Ducha Świętego i starał się słuchać Jego głosu

³²⁵ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, dz. cyt., s. 280.

³²⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienia przy ołtarzach księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły podczas uroczystości Bożego Ciała w 1966 r.*, dz. cyt., s. 6.

³²⁷ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do rodziców i młodzieży Diecezji Częstochowskiej o wychowaniu młodego pokolenia w duchu Chrystusowym*, CzWD 46(1972), nr 4-6, s. 86.

w swoim wnętrzu. Jeżeli usłyszy w nim radę, jak pomagać, powinien to wykorzystać³²⁸. Zwraca uwagę na istotną rolę, jaką w trosce o drugiego odgrywa potrzeba przyjaźni międzyludzkiej. Przyjaźń jest cechą budującą i zwyciężającą zło będące przejawem grzechu. Jest ona zawsze urzeczywistnieniem jakiegoś dobra³²⁹.

Za jeden z największych grzechów dotyczących wiele społeczeństw, w tym szczególnie Polaków, będących przeszkodą w dążeniu do świętości i burzących ład moralny w człowieku, uznaje biskup Bareła zjawiska alkoholizmu i nikotynizmu. Nałogi te, w szczególności alkoholizm, którego uważa za współczesnego bożka człowieka, powodują deformację sumienia. Człowiek mający zniekształcone sumienie zaczyna niszczyć swój potencjał duchowy oraz fizyczny. Poprzez to staje się obojętny na działanie łaski Bożej oraz na słowa kierowane do niego przez Jezusa Chrystusa w Ewangelii. Powodują rozluźnienie więzi społecznych, wśród nich tę najważniejszą, jaką jest miłość. Brak więzi miłości do drugiego człowieka pociąga za sobą skutki, przez które rozpoczyna się proces utraty więzi z Chrystusem. Niedostatek społecznego wymiaru miłości niszczy, zdaniem Autora, miłość do samego Chrystusa, który uczy na kartach Pisma św.: *Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali* (J 13,35)³³⁰. Tego rodzaju przeszkodzie na drodze do świętości wypowiada kategoryczny sprzeciw dotyczący przede wszystkim chrześcijan. Proponuje go rozpocząć od wydarzeń, jakimi są różnego rodzaju uroczystości i święta religijne. Za szczególne uznaje wizyty Ojca Świętego. Jego obecność w kraju może stać się wyjątkową okazją do postanowień na rzecz poprawy swojego życia moralnego. Ważnym sprzymierzeńcem w walce z nałogami powinna być modlitwa znajdująca się w centrum życia religijnego oraz pozytywny przykład własnego życia³³¹.

W swoim nauczaniu biskup Bareła podejmuje kwestie odnoszące się do przeszkód, a dotyczące drobnych spraw codziennych. Obejmują one zazwyczaj atmosferę rodzinną, jaka panuje w wielu chrześcijańskich domach. Niejednokrotnie są przejawem relacji międzypokoleniowych. Jednym z nich jest brak okazywania szacunku ludziom starszym

³²⁸ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., s. 284.

³²⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Jakuba w Niedzielę Palmową 1967 r. na zakończenie rekolekcji*, dz. cyt., s. 7.

³³⁰ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego do wiernych Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., nr 3-4-5, ss. 113-112.

³³¹ Por. S. Bareła, *Zachęta do modlitwy o trzeźwość z racji pielgrzymki Ojca Świętego*, CzWD 53(1979), nr 6, s. 137; tenże: *List pasterski biskupa częstochowskiego do Diecezjan na Wielki Post 1980 roku*, dz. cyt., nr 7, s. 159; tenże: *List pasterski biskupa częstochowskiego na Wielki Post Roku Jubileuszowego 1983*, CzWD 57(1983), nr 3-4, s. 53.

oraz chorym. Jego przyczynę upatruje w braku wrażliwości wobec drugiego człowieka, spowodowanym często egoizmem. Taka postawa rodzi się u człowieka ze względu na brak chęci poszukiwania dobra i prawdy, zamykania się w sobie oraz ucieczki przed tym, co wymaga poświęcenia. Bardzo pożyteczne są w takich sytuacjach rozmowy na tematy religijne. To one pogłębiają życie duchowe. Nie jest łatwe dotarcie do serca drugiego człowieka, szczególnie wtedy, kiedy dotyczy to relacji starszy – młodszy. Często jest to wielka tajemnica, którą tak naprawdę zna tylko Bóg³³².

Kolejną przeszkodą na drodze do świętości jest, zdaniem Hierarchy, brak poczucia odpowiedzialności za Kościół. Należąc do Kościoła chrześcijanin powinien sobie zdawać sprawę, że jest członkiem Wspólnoty, w której każdy ma do spełnienia określone zadanie. Jest nim obowiązek odpowiedzialności za wiarę swoją oraz innych, a co za tym idzie, przekazywanie jej. Autor widzi dużą odpowiedzialność za Kościół oraz cały świat, szczególnie u ludzi młodych, tymczasem często jej u nich brakuje³³³.

Według Ordynariusza częstochowskiego z brakiem poczucia odpowiedzialności za wiarę innych wiąże się jej brak za wychowanie w rodzinie, ciążyący na rodzicach. Przyczyną jest niedostateczne zainteresowanie się rodziców swoimi dziećmi po przyjęciu pierwszej Komunii świętej. Przekonanie, że dzieci wychowuje się po chrześcijańsku tylko do chwili przyjęcia tego sakramentu, a następnie dawanie im wolnej woli, aby sami decydowali o swojej wierze, uważa za fałszywe. Napomina, aby rodzice dla swoich dzieci byli przez całe życie przykładem wiary, która powinna się charakteryzować dynamizmem oraz zainteresowaniem i troską o ich uświęcenie. Można temu zaradzić uczestnicząc regularnie całymi rodzinami w niedzielnej Eucharystii, modląc się wspólnie w domu, czytając i rozważając Pismo Święte, a także dyskutując wspólnie na tematy religijne³³⁴.

Przeszkodą na drodze do świętości jest, dla księdza Biskupa, niebezpieczeństwo nihilizmu. Rozumie przez to brak sensu czy jakiegokolwiek celu w życiu. Taka postawa może doprowadzić do dużego zagrożenia w rodzinie. Początkowo przejawia się w egoizmie i wygodnictwie, ale jej następstwa są o wiele gorsze. Mogą doprowadzić do utraty sensu życia. Nie chodzi w tym przypadku tylko o życie narodzone, ale również życie, które dopiero co poczęło się w organizmie matki. Jako wyjście z tego kryzysu

³³² Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do rodziców i młodzieży Diecezji Częstochowskiej o wychowaniu młodego pokolenia w duchu Chrystusowym*, CzWD 46(1972), nr 4-6, s. 84.

³³³ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w roku 1973*, dz. cyt., ss. 109-110.

³³⁴ Por. tamże, s. 110; tenże: *Kazanie na niedzielę Sześćdziesiątnicy. Znaczenie przypowieści o siewcy*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 7). s. 2.

widzi wierność zasadom składanym w Jasnogórskich Ślubach Narodu. Umiejętność obrony ich pozwala chrześcijaninowi przezwyciężyć niebezpieczeństwo utraty sensu wartości egzystencjalnych, do których nihilizm prowadzi³³⁵.

Przeszkodą do świętości, na temat której wypowiada się biskup Bareła, jest widzenie Kościoła, jako rzeczywistości tylko i wyłącznie ziemskiej. Z takiego patrzenia na Kościół może zrodzić się nadzieja wymierna, którą da się policzyć, czy też dokładnie przewidzieć. Jest ona wówczas związana tylko z teraźniejszością. Patrzenie na Kościół w taki sposób może doprowadzić do ujemnych skutków. Niebezpieczeństwo takiego spojrzenia nie dotyczy tylko wiernych, ale również osoby duchowne, nie wyłączając hierarchów Kościoła. Chrześcijanin, to człowiek patrzący w przyszłość. Brak spojrzenia w przyszłość, którym jest patrzenie eschatologiczne, prowadzi często do lęku przed tym, co nastąpi. W przypadku osób duchownych lęk może doprowadzić do, jak to określa Autor, *ucieczki w kastę*³³⁶. Rozumie przez to brak radzenia sobie z wszelkimi przemianami społecznymi, jakie zachodzą we współczesnym świecie. Dotyczy to również przemian mających charakter pozytywny. Pojawiający się przed takim przemianami lęk powoduje zamknięcie się w sobie. Chrześcijanin to człowiek, który musi być otwarty na innych i od innych się uczyć dobrego. Odnosi się to zarówno do osób świeckich, jak i duchownych. Paternalizm, rozumiany jako ingerencja w działanie lub ograniczenie wolności innej osoby czy motywowane koniecznością jej ochrony, musi być odrzucony. Taki sposób myślenia, według Autora, już powoli się kończy, a jeśli jeszcze gdzieś jest, to chyli się powoli ku upadkowi³³⁷.

Przeszkodą do świętości jest, według Biskupa częstochowskiego, brak dotrzymania obietnicy Jasnogórskim Ślubom Narodu. Ludzie przybywający do częstochowskiego sanktuarium nie bez powodu składają je przed tronem Matki Syna Bożego. Powinni oni być świadomi tego, że mają One pomagać w walce przeciwko wadom osobistym i narodowym. Wśród najważniejszych widzi zagrożenie chrześcijańskiej rodziny. Chrześcijanin nie może liczyć tylko na własne siły w ich przezwyciężaniu. Zawsze powinien prosić o wsparcie i pomoc Maryję. Nie może tego zaniechać. Tak uczy nasza narodowa historia. Receptą na te zagrożenia jest codzienna rodzinna modlitwa oraz

³³⁵ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1977*, dz. cyt., s. 103.

³³⁶ S. Bareła, *W przyszłość przez mgłę (wywiad)*, [w:] *Służyć Prawdzie i Miłości*, dz. cyt., s. 15.

³³⁷ Por. tamże, ss. 19-22.

Msza święta. One pomagają w budowaniu jedności, a zarazem stanowią dobry przykład dla młodego pokolenia oraz wątpiących³³⁸.

Dla Biskupa przeszkodą do świętości, z którą nie radzi sobie, co jest bardzo znamienne, wielu katolików, jest brak podstawowej wiedzy na tematy religijne. Do najważniejszych zalicza nieznajomość zagadnień dotyczących podstawowej wiedzy o Jezusie jako o człowieku, jak również o Bogu. Jest to wielka krzywda, którą człowiek wyrządza wobec swojego Zbawiciela. Jej przyczynę dostrzega w braku żywej świadomości mogącej obudzić w człowieku jakiś silny wstrząs. Takim impulsem powinna być wiara oraz powrót do życia sakramentalnego z Eucharystią na czele³³⁹.

Spośród wielu stanów narażonych na różnorakie przeszkody, Pasterz częstochowski widzi stan kapłański. Osobie duchownej często grozi pokusa łatwego i wygodnego egzystowania, która *uproszcza kapłaństwo*³⁴⁰. Polega ona na próbie ucieczki w łatwiejsze życie, przez wielu kojarzone z wygodnictwem. Taka pokusa jest problemem wielu kapłanów. Rozwiązaniem powinno być, w tym przypadku, zawsze Tabernakulum. Przychodząc w to miejsce, kapłan przychodzi się modlić, a im częściej to robi, tym łatwiej jest dla niego odrzucić pokusy oraz uproszczenia utrudniające mu drogę do uświęcenia³⁴¹.

8. Maryjny wymiar świętości

Bóg pragnie uświęcenia każdego człowieka bez wyjątku. Dlatego zsyła na ziemię swojego Syna Jezusa Chrystusa, aby wszystkich przyciągnąć do siebie. Jezus przychodzi na świat przez Maryję, dlatego staje się Ona poprzez Wcielenie ściśle zjednoczona za swoim Synem, a przez to również z samym Bogiem Ojcem. Będąc wybraną przez Stwórcę i jednocześnie wyrażając swoją zgodę, by zostać Matką Zbawiciela, staje się Świętą Matką Boga.

W poniższych paragrafach zostanie przedstawiona osoba Maryi z Nazaretu, będąca w nauczaniu księdza Biskupa, wzorem świętości dla każdego chrześcijanina, a także człowieka poszukującego wzorców we współczesnym świecie. Istotnym elementem

³³⁸ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1977*, dz. cyt., ss. 102-103.

³³⁹ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 132.

³⁴⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza podczas święceń kapłańskich*, dz. cyt., s. 5.

³⁴¹ Por. tamże, ss. 5-6.

w dążeniu do świętości Maryi jest Jej macierzyństwo i miejsce, jakie zajmuje w Kościele, który uważa Ją za swoją Matkę.

8.1. Maryja wzorem świętości

Biskup Bareła jest zdania, że Jezus zapewnił Maryi najlepsze warunki do osiągnięcia świętości. Jego zamierzeniem było, aby ta świętość ciągle w Niej wzrastała. Stwarzając Maryi najlepsze predyspozycje do niej, Jezus umieszcza Ją w gronie swoich najbliższych uczniów, nie robiąc tego bezprzyczynowo. Jego pragnieniem jest to, aby od Maryi inni uczyli się, jak dochodzić do świętości. Tym samym Maryja staje się wzorem świętości dla ludzi, którzy Ją obserwują i pragną za Nią podążać. Autor uważa, że ten wzór jest u Matki Jezusa dla ludzi bezsprzeczny³⁴².

Według Pasterza częstochowskiego, Matce Jezusa została powierzona misja uświęcenia całej ludzkości na ziemi. Jest ona sprawą wyjątkowej wagi. Powierzyć właśnie Jej udział w uświęceniu wszystkich jest dla Stwórcy sprawą nadrzędną. Ona nie zawodzi i liczy na zaufanie ze strony człowieka. Zatem każdy bez względu na swój stan, powinien to odkrywać w sobie i brać z Niej przykład³⁴³. Mając na uwadze człowieka, Autor ma na myśli cały rodzaj ludzki, podkreślając jednocześnie, że Jej Syn, Jezus Chrystus przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie odkupił wszystkich ludzi, bez wyjątku. Poprzez te wydarzenia, Maryja zostaje włączona przez Boga w ekonomię zbawienia całej ludzkości³⁴⁴.

Autor podaje przesłanki, które Jego zdaniem przemawiają za tym, aby Maryja była uznawana za wzór świętości. Można je wymienić cztery. Pierwszą z nich jest Jej stała obecność przy Chrystusie. To przebywanie daje opiekę Ducha Świętego oraz pozwala przez cały czas współdziałać z łaską Bożą. Łaska Boża była u Niej na pierwszym miejscu prowadząc do zaufania Bogu i Jego nauce. U chrześcijanina nie dzieje się to tak od razu. Jest to długotrwały i mozolny proces. Zaufanie jest możliwe, kiedy człowiek otwiera się na Boga i wsłuchuje się w Jego Słowo. Obecnie to Słowo jest głoszone

³⁴² Por. S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej* (Konferencja Księdza Biskupa Ordynariusza Dr Stefana Bareły na dniu skupienia Duszpasterzy i Pan z duszpasterstwa Dziewcząt w kaplicy SS. Zmartwychwstanek 1 sierpnia 1966 r.), dz. cyt., s. 4; tenże: „Matka Kościoła - Matką życia i miłości”. (Przemówienie wygłoszone przez ks. biskupa dra Stefana Barełę ordynariusza Diecezji Częstochowskiej w dniu 21 listopada 1968 przez Radio Watykańskie), CzWD 43(1969) nr 7, s. 156; tenże: *Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 31), s. 1.

³⁴³ Por. S. Bareła, *Przedmowa*, dz. cyt., s. 8; tenże: *Słowo ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły do młodzieży maturalnej miasta Częstochowy*, CzWD 57(1983) nr 9, s. 201.

³⁴⁴ Por. S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej...*, dz. cyt., s. 2.

i przekazywane przez papieża oraz biskupów³⁴⁵. Ufając Bogu człowiek osiąga moment, w którym sam otrzymuje zaufanie od Chrystusa, przy udziale Maryi. Ono znajduje się w Jego testamencie wypowiedzianym z krzyża do swojego umiłowanego ucznia: *Synu, oto Matka twoja* (J 19,27). Przebywanie Matki Bożej ze swoim Synem do końca jest wolą samego Boga. To On chce, aby brała Ona czynny udział w całym dziele Odkupienia ludzkości. Udział ten wyraża się przez zrodzenie Boga-Człowieka, następnie przez uczestniczenie i przygotowanie Go do Ofiary Krzyżowej, a w końcu przez współdziałanie z Nim w dziele zbawienia. Być obecnym przy Chrystusie w najważniejszych momentach Jego życia jest dla Autora dowodem na czerpanie od Maryi wzoru do świętości³⁴⁶.

Drugą przesłanką przemawiającą za tym, że należy z Maryi brać wzór świętości, jest Jej wrażliwość na Słowo Boże. Ona liczy się zawsze z tym Słowem i traktuje je poważnie. Z tej wrażliwości wypływa u Niej osobista świętość wyrażona przez wysłannika Boga, Archaniola Gabriela, gdy nazywa Ją: *Pełna łaski* (Łk 2,28). W tym określeniu tkwi źródło Jej wrażliwości. Oznacza ono nie tylko wrażliwość na Słowo Boże, ale również wierność Duchowi Świętemu, który oświeca i prowadzi człowieka przez całe ziemskie życie. Maryja potrafi dokładnie odczytywać to, co od Niej Bóg oczekuje. Chcąc Ją naśladować chrześcijanin powinien się od Niej uczyć takiej wrażliwości³⁴⁷. Autor jest zdania, że Maryję przenika łaska Boża. Przenika Jej duszę, ciało i całą naturę, wraz ze wszystkimi Jej czynami. Będąc w całości przepojona i przesiąknięta łaską staje się wzorem świętości dla ludzi. Można tak o Niej mówić, skoro tylko o Niej Bóg mówi, że jest: *Pełna łaski* (Łk 2,28). Należy zatem uznać, że w tym określeniu jest zawarty najdoskonalszy tytuł Matki Bożej. Tylko Ona na niego zasługuje u Boga i dlatego jest wzorem, zajmując najważniejsze miejsce, jako ozdoba świętych³⁴⁸.

Trzecią przesłanką jest, zdaniem Pasterza, umiejętność ukazywania w najdoskonalszy sposób, jak pełnić wolę Bożą. Ma to miejsce wówczas, kiedy godzimy się przyjmować najsubtelniejsze życzenia kierowane przez Boga do

³⁴⁵ Por. J. Kołak, *Nie lekajcie się świętości! Świętość chrześcijanina w Listach Pasterskich Episkopatu Polski 1945-2005*, dz. cyt. s. 141.

³⁴⁶ Por. S. Bareła, *Biskup Stefan Bareła - Idea wdzięczności w sześcioletnim programie duszpasterstwa maryjnego (Audycja w Radio Watykańskim – 17 grudnia 1977 r.)*, AKMwCz, mps, ss. 1-2.

³⁴⁷ Por. S. Bareła, „Słowo” *List III Biskupa Częstochowskiego do Duchowieństwa, Zakonów i Wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej*, dz. cyt., s. 92; tenże: *Pożegnanie Matki Bożej i przekazanie obrazu Nawiedzenia Prymasowi Polski*, dz. cyt., s. 280.

³⁴⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły wygłoszone w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Częstochowie w czasie dorocznych rekolekcji dnia 10 lipca 1965 r.*, dz. cyt., ss. 1-3.

człowieka. Nierzadko te życzenia łączą się z wymaganiami, które należy spełnić i dlatego niejednokrotnie człowiek wzdyga się przed nimi, ma wewnętrzne opory, aby je odrzucić. U Maryi taka postawa nie występuje. Ona godzi się na wszystko ponosząc cenę wielu wyrzeczeń. Poczynając od praw macierzyńskich, na ofierze pod krzyżem kończąc. Wzór świętości Maryi, wyrażający się poprzez całkowite przyjęcie woli Bożej jest wzorem najdoskonalszym³⁴⁹.

Czwartą przesłanką jest, według biskupa Stefana Bareły, umiejętność w korzystaniu oraz wypełnianiu daru, jakim jest świętość. Świętość jest dla chrześcijanina darem, ale ten otrzymany dar trzeba chcieć przyjąć, a następnie umieć z niego korzystać. Maryja godzi się na przyjęcie daru świętości, a następnie korzysta z niego, co zdaniem Autora, jest równoznaczne z jego wypełnianiem. Z tejże racji, Najświętsza Maryja Panna jest pierwszym po Chrystusie *idealnym wzorem przyjęcia daru świętości oraz wypełnienia powołania do świętości w sposób najdoskonalszy*³⁵⁰. Momentem przełomowym jest chwila, kiedy wypowiada słowa: *Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1,38). Odpowiadając pozytywnie na propozycję Boga staje się również wzorem wypełniania Bożej ekonomii zbawienia wobec człowieka. Ekonomia ta uczy, jak mamy korzystać z daru świętości, który otrzymujemy od Boga. Od tej chwili staje się Matką Wcielonego Słowa, mając za zadanie realizację planu Boga wobec człowieka. Skoro planem Boga jest zbawienie człowieka, to od Niej należy się świętości uczyć³⁵¹. Jednocześnie należy pamiętać, że jest Ona w nauczaniu Hierarchy, *drugorzędną przyczyną wzorcą doskonałości chrześcijańskiej*³⁵², występując, jako wzór świętości zawsze po Chrystusie. Autor uważa Ją za ideał i sprawcę, po Zbawicielu, przyczynę świętości chrześcijan³⁵³.

Według księdza Biskupa, świętość Maryi należy rozważyć w Jej relacjach do Boga i ludzi na trzech płaszczyznach. Pierwszą z nich jest płaszczyzna ludzkiej natury, właściwa każdej kobiecie, różniąca się zasadniczo od psychofizycznej natury mężczyzny. Maryja z Nazaretu będąc kobietą, na sposób kobiecy przeżywa i reaguje. Nie różni się pod względem swojej kobiecości od innych niewiast. Druga, to płaszczyzna łaski. Odnosząc się do zasady głoszonej przez św. Tomasza z Akwinu

³⁴⁹ Por. tamże, s. 2.

³⁵⁰ S. Bareła, *Duch Święty a kierownictwo duchowe*, dz. cyt., s. 4.

³⁵¹ Por. S. Bareła, „Słowo” List III Biskupa Częstochowskiego do Duchowieństwa, Zakonów i Wiernych Maryjnej Diecezji Częstochowskiej, dz. cyt., s. 92.

³⁵² S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej...*, dz. cyt., s. 2.

³⁵³ Por. S. Bareła, *Kierownictwo duchowe w oparciu o doktrynę Soboru Watykańskiego Drugiego*, dz. cyt., s. 11; tenże: *Słowo ks. biskupa ordynariusza do mieszkańców Częstochowy i Diecezji na szlaku Pielgrzymki Warszawskiej*, CzWD 44(1970) nr 5-7, s. 238.

*Gratia non tollit naturam sed perficit (Łaska nie niszczy natury, lecz ją udoskonala)*³⁵⁴, Autor jest zdania, że Maryja otrzymuje łaskę od Boga, jak otrzymuje ją każda kobieta, aby się doskonalić. Ona jednak przyjmuje łaskę i zaczyna ją wykorzystywać i rozwijać we właściwy dla siebie sposób, to znaczy tak, jak chce tego Bóg i kim powinna być z Jego woli. Przyjmując ją tak, Maryja staje się najdoskonalszą z kobiet. Stale rozwija swoje zdolności oraz doskonali zarówno zewnętrze jak i wewnętrznie swoją kobiecość i swoje człowieczeństwo. Trzecia to płaszczyzna powołania. Aby stać się Matką Syna Bożego, Maryja zostaje uwolniona od grzechu pierworodnego, ubogacona oraz hojnie obdzielona od Boga Jego darami. Musi zająć wobec tych przywilejów stanowisko, wyrazić swoją zgodę wobec Jego woli. Dokonuje tego wypowiadając słowa: *Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1,38). Każdy podobnie jak Maryja jest wezwany do współpracy z Bogiem, aby dojść do doskonałości. Ona pokazuje, jak to zrobić najlepiej. W szczególności dotyczy to powołania każdej kobiety³⁵⁵.

Biskup Bareła uważa Maryję za wzór świętości dla rodziny chrześcijańskiej. Ona wskazuje jej, jak iść przez codzienne życie składające się nie tylko z radości, ale również i smutków. Żeby było ono owocne rodzina musi uczyć się od Niej silnej wiary i zaufania Bogu. W trosce o życie, Autor podkreśla na pierwszym miejscu życie człowieka bezbronnego, poczynając od poczęcia do jego narodzin. Maryja uczy każdego człowieka troski o życie poczęte. Pokazuje, jak otaczać je miłością i opieką zanim jeszcze przyjdzie na świat, a następnie w kolejnych jego fazach³⁵⁶.

8.2. Macierzyństwo Maryi drogą do świętości

Pasterz Kościoła częstochowskiego naucza, że Maryja poprzez swoje Boskie macierzyństwo wskazuje ludziom sposób dochodzenia do świętości. Samo macierzyństwo Matki Jezusa jest obrazem świętości, ponieważ przez nie zbliżyła się Ona do Boga najbardziej, jak to możliwe. Wypowiadając posłańcowi Boga swoje *fiat*,

³⁵⁴ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, Londyn 1964, I, 1, 8 ad 2.

³⁵⁵ Por. S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej...*, dz. cyt., ss. 2-4.

³⁵⁶ Por. S. Bareła, *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego w roku 1976 do swych diecezjan*, dz. cyt., s. 38.

a następnie rodząc Syna Bożego, znalazła się tak blisko Boga, jak nikt dotychczas, zostając przez Niego wyniesioną do świętości³⁵⁷.

Hierarcha widzi w macierzyństwie Maryi tajemnicę zawartą w ofierze, jaką złożyła Ona w momencie narodzin Kościoła. Tym momentem jest czas, kiedy zostaje ukrzyżowany Jej Syn, a Ona jest wówczas obecna pod krzyżem na Golgocie. Autor uważa ten moment za oczywisty fakt narodzin Kościoła. Dlatego widzi w macierzyństwie Maryi Jej wyjątkowość. Obecność Matki w chwili śmierci krzyżowej Syna Bożego świadczy o tym, że poddaje się Ona dobrowolnie temu wydarzeniu. Jezus Chrystus będąc Bogiem i Człowiekiem jednocześnie, składa ofiarę z siebie. To samo robi również obecna przy Nim Matka. Takie macierzyństwo jest dla człowieka wielką i niewytłumaczalną do końca tajemnicą³⁵⁸.

Biskup Bareła, poruszając w swoim nauczaniu zagadnienie macierzyństwa Maryi, jako drogi do świętości, uważa, że przez swój udział w uświęceniu ludzi wyrzeka się niejako, swoich praw macierzyńskich wobec własnego Syna, Jezusa Chrystusa. Podjęcie się przez Nią tego aktu, polega na dobrowolnym oddaniu Syna na śmierć krzyżową. Jest to jednak oddanie z miłości, ponieważ tak chce Jego Ojciec. Oddając Syna na śmierć, Maryja wyrzeka się macierzyństwa, by nie zatrzymywać Go tylko dla siebie, ale oddać Go wszystkim ludziom po to, by zostali zbawieni. Poprzez ten akt wyrzeczenia, Maryja przekazuje swojego Syna Bogu Ojcu, a On z kolei, przekazuje Go całemu światu. Autor twierdzi, że przez ten akt, Maryja otwiera swoje serce dla wszystkich ludzi i dzięki temu ma udział w uświęceniu całej ludzkości³⁵⁹.

Zdaniem Hierarchy, macierzyństwo Maryi polega również na tym, że wielu ludzi ucieka się do Niej tak, jak do własnej matki. Dzieje się tak dlatego, że to Bóg wskazuje na Nią. On wybiera Ją na Matkę swojego Syna, a Ten słowami skierowanymi z krzyża do umiłowanego ucznia, Jana: *Oto Matka twoja* (J 19,27), przekazuje Ją, jako Matkę wszystkim ludziom. W scenie pod krzyżem, Maryja uczy, na czym polega prawdziwe macierzyństwo. Jej przykład trwania do końca, nawet w chwilach beznadziejnych, to potwierdzenie miłości Matki do Syna, a tym samym każdej matki do swojego dziecka. To prawdziwa szkoła miłości, która ma zaprowadzić człowieka do świętości³⁶⁰.

³⁵⁷ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa ordynariusza Stefana Bareły skierowane do Zakonu Ojców Franciszkanów w Radomsku, Grudzień 1966 r.*, dz. cyt., s. 3.

³⁵⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa częstochowskiego dr Stefana Bareły do sióstr zakonnych - pielęgniarek podczas „Dni Skupienia” na Jasnej Górze, dnia 17 września 1971 r.*, dz. cyt., ss. 275-276.

³⁵⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji udzielenia święceń kapłańskich w katedrze częstochowskiej, 18 czerwca 1966 r.*, dz. cyt., s. 2.

³⁶⁰ Por. tamże, ss. 3,12.

Ksiądz Biskup widzi w Maryi trzymającej na rękach Dziecię Jezus wzór macierzyńskiej miłości matki do dziecka. Wpatrując się w Maryję i Dzieciątko, w szczególności ludzie młodzi, zarówno dziewczęta i chłopcy, powinni widzieć Matkę stojącą na początku ich drogi do macierzyństwa i ojcostwa³⁶¹. Autor przypomina jednocześnie, że cokolwiek ludzie otrzymują od Matki Bożej, nie jest bezpośrednio od Niej, a tylko za Jej wstawiennictwem i pochodzi od Boga, który jest Miłością³⁶².

Ordynariusz częstochowski w swoim nauczaniu o macierzyństwie Maryi, zwraca uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię. Patrzy na świętość Matki Bożej przez pryzmat Jej czystości, która przejawia się duchem dziewictwa. Aby chrześcijanin mógł zrozumieć sprawy kierowane do niego ze strony Boga, powinien uczyć się patrzeć na nie w kategoriach czystości oraz piękna. Maryja rozumie Boga dlatego, ponieważ jest czysta wewnętrznie, to znaczy jest bez grzechu, jest piękna i jest dziewicą. Jej dziewicze macierzyństwo to droga prowadząca do świętości³⁶³.

8.3. Maryja Matką Kościoła

Pasterz Kościoła częstochowskiego w swoim nauczaniu wskazuje na Maryję, jako Matkę całego Kościoła prowadzącą Go do uświęcenia. Przejawia się to w Jej współpracy w dziele zbawienia i odkupienia człowieka. Współpraca ta polega na tym, że Matka Boża, jako pierwsza odpowiada na wezwanie Kościoła i umacnia Go w uświęceniu³⁶⁴. Chrześcijanin, powinien być świadomy tego, że obecność Maryi w Kościele, jako Matki, przejawiać się ma u niego nie tylko na płaszczyźnie relacji Bóg – człowiek, ale również Maryja – człowiek. To Ona łączy te dwie zasady razem ze sobą. Będąc w relacji z Bogiem pragnie się Mu całkowicie podporządkować, z drugiej strony będąc w relacji z człowiekiem, patrzy na niego, jak na własne dziecko i pragnie jego uświęcenia. Zdaniem Autora, jest sprawą bezsporną, że Maryja jest Matką uświęcającego się Kościoła i to Ona przez cały czas przypomina o konieczności tego całemu Kościołowi³⁶⁵.

³⁶¹ Por. S. Bareła, *List biskupa ordynariusza po Koronacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia*, dz. cyt., s. 112.

³⁶² Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa Stefana Bareły na uroczystościach milenijnych w Płocku 13 listopada 1966 r.*, dz. cyt., s. 4.

³⁶³ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły wygłoszone w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Częstochowie w czasie dorocznych rekolekcji dnia 10 lipca 1965 r.*, dz. cyt., s. 4.

³⁶⁴ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., ss. 77-78.

³⁶⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa Stefana Bareły wygłoszone w kaplicy ss. Rodziny Maryi w Częstochowie w czasie dorocznych rekolekcji dnia 10 lipca 1965 r.*, dz. cyt., ss. 3-4; tenże: *List ks.*

Według księdza Biskupa rola Maryi, jako Matki Kościoła realizuje się poprzez ducha Ewangelii. Polega to na rozumieniu miłości, jako ofiary płynącej z Chrystusowego krzyża. Chrystus umiera na krzyżu dla zbawienia wszystkich ludzi, bez wyjątku. Jeśli człowiek posiada ducha Ewangelii, pragnie miłości dla drugiego czyniąc podobnie jak Zbawiciel. Dlatego potrzebne są wyrzeczenia i ofiary. Takiego ducha ewangelicznego posiada właśnie Maryja. Ona pragnie zbawienia i uświęcenia wszystkich ludzi, godzi się z ofiarą miłości złożoną przez Jezusa na krzyżu. Jako Matka Kościoła otrzymuje zadanie z krzyża od swojego Syna. Ma uczyć wszystkich należących do Kościoła ducha Ewangelii, a poprzez to, oni mają przyswajać sobie, jak praktycznie dzięki temu osiągnąć zbawienie³⁶⁶.

Hierarcha powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II zaznacza, że Maryja jest Matką Kościoła, ponieważ to Ona posiada wielki udział w powstaniu Kościoła głoszącego człowiekowi zbawienie. Ona zrodziła i wychowała Jezusa, a On następnie powołuje Kościół do istnienia. Jako Matka Zbawiciela, sama ma udział w powstawaniu Kościoła i z tego powodu przysługuje Jej tytuł Matki Kościoła (por. KK 61)³⁶⁷. Jednocześnie, jako Matka Kościoła, cały czas współdziała ze swoim Synem, od momentu narodzin do momentu Jego śmierci. Za cel ma zadanie, jakim jest zgromadzić wszystkich ludzi w jeden Lud Boży. Obecność Maryi w Kościele, jako Matki Kościoła jest dla Autora oczywista. Jest przekonany, że nie sposób mówić o Maryi inaczej, ponieważ to właśnie Ona jest Tą, która dała Jezusa Chrystusa Kościołowi³⁶⁸.

9. Eklezjalny wymiar świętości

Człowiek osiąga świętość w Kościele i dzięki Kościołowi. On jest miejscem, gdzie dokonuje się jego uświęcenie. Podstawą do uznania świętości Kościoła jest świętość samego Boga. Tylko Bóg jest święty sam w sobie i w swoim działaniu. Dlatego jest źródłem świętości stworzeń. Zatem świętość najpierw przynależy do Boga, jest Jego przymiotem, a następnie jest darem, którego udziela człowiekowi w Chrystusie, mocą Ducha Świętego Uświęciela. Kościół jest święty, ponieważ jest Mistycznym Ciałem

biskupa ordynariusza do ks. Kardynała Prymasa Polski w sprawie koronacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Wieluniu, CzWD 45(1971) nr 4-6, s. 104.

³⁶⁶ Por. Tamże, s. 4.

³⁶⁷ Por. S. Bareła, *Wielkoczwartkowy list biskupa częstochowskiego do swoich kapłanów*, dz. cyt., s. 182; tenże: *Biskup częstochowski do duchowieństwa, zakonów i wiernych na Boże Narodzenie 1964 r.*, AKMwCz, mps, s. 1.

³⁶⁸ Por. S. Bareła, *Przedmowa*, dz. cyt., s. 7.

Chrystusa i posiada, jako źródła uświęcenia sakramenty święte oraz inne środki, a także zachowuje nienaruszony depozyt wiary. Kościół jest również święty, ponieważ został założony przez Chrystusa, który jest Jego Głową. Jego zadaniem jest prowadzić chrześcijanina i pomagać mu od momentu chrztu świętego, by osiągnął świętość³⁶⁹.

9.1. Istota świętości Kościoła

Biskup Bareła nauczając o świętości Kościoła uważa, że łączy On w sobie dwa porządki: przyrodzony i nadprzyrodzony. Na nich świętość Kościoła się opiera. Wychodząc do całego świata Kościół głosi misję otrzymaną od Jezusa Chrystusa, a jest nią inicjatywa święta, czyli uświęcenie. Zadaniem Kościoła jest nieść ludziom zbawienie i robi to, dzięki działaniu Ducha Świętego. Kościoła nie można oddzielać od świata. W swoim działaniu nie narzuca się światu i nie jest wpatrzony tylko w niego lub w siebie. To spojrzenie jest obustronne. Z jednej strony nie zapomina, że jest Kościołem Jezusa Chrystusa, ponieważ jest Mu wszystko winien i wszystko Mu zawdzięcza. Z drugiej cały czas ma służyć ludziom. Dlatego Kościół staje zawsze pomiędzy Chrystusem a światem, łącząc w sobie dwa porządki: przyrodzony i nadprzyrodzony³⁷⁰.

Hierarcha częstochowski podkreśla, że istota świętości Kościoła tkwi w jedności z Chrystusem i z widzialną głową Kościoła katolickiego, czyli Ojcem Świętym. Jest społecznością ludzi ochrzczonych ustanowioną przez Chrystusa. Posiada zatem charakter wspólnotowy. W Kościele, jako wspólnocie obowiązuje zasada społecznej jedności. Na jej czele stoi Jezus Chrystus, jako Król, nauczający o swoim Królestwie ustami całego Kościoła. W swoim testamencie wyraża taką wolę, mówiąc: *...aby wszyscy stanowili jedno* (por. J 17, 21). Dlatego prawdziwy i w pełnym tego słowa znaczeniu Kościół, oznacza jedność całego Ludu Bożego z Hierarchią³⁷¹.

Zdaniem księdza Biskupa, istota świętości Kościoła tkwi również w ciągłej odnowie. Kościołowi potrzebna jest odnowa polegająca na nieustannym przyciąganiu do siebie nowych, młodych pokoleń ludzi. Stając się rzeczywistością, do której są one wprowadzane, można dopiero mówić o Kościele, że sam jest młody i poprzez to cały

³⁶⁹ Por. S. Bareła, *Testament śp. biskupa Stefana Bareły*, CzWD 58(1984) nr 5, s. 112; por. S. Urbański, *Świętość chrześcijańska według ks. Antoniego Słomkowskiego*, dz. cyt., s. 31; por. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego*, dz. cyt., ss. 86-88; por. J.W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, dz. cyt., ss. 90-91.

³⁷⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza z dnia 31 X 1964 r.*, dz. cyt., s. 248-250; tenże: *Teologiczne podstawy Synodu*, CzST, 8(1980), s. 8.

³⁷¹ Por. S. Bareła, *Soborowe słowo biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Maryjnej Diecezji*, CzWD 38(1964), nr 11, ss. 246-247.

czas się odnawia. Dzięki odnowie rozwija się, wykazując tym samym chęć do działania, a to z kolei wskazuje na Jego progresywny charakter. Według Hierarchy, Kościół głosi ludziom świętość działając i rozwijając się poprzez społeczności, jakimi są diecezje oraz parafie. To one przez cały czas pomagają w odnowie Kościoła rodząc się, jako nowe Jego wspólnoty³⁷².

Podkreślając potrzebę ciągłej odnowy Kościoła, biskup Stefan Bareła chce zaakcentować Jego otwarcie na wszystkich ludzi. Istota tego zawiera się w nauczaniu Pisma Świętego: *Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy* (1 Tym 2,4). Pragnienie to jest dowodem uniwersalizmu Kościoła. Bóg, zsyłając na świat swojego Syna, aby okupił ludzkość, chce pokazać, jak bardzo zależy Mu na każdym człowieku, bez wyjątku. Kościół ma nieustannie realizować to pragnienie Boga wobec każdego człowieka³⁷³.

Ks. Cz. Bartnik uważa, że świętość jest celem Kościoła. Bóg ma wobec człowieka swój plan zbawienia polegający na udzielaniu mu swojej świętości, aby ten w niej uczestniczył. Dlatego Kościół ma za zadanie udzielić świętości Boga człowiekowi. W szczególności zawiera się to na uczestniczeniu w życiu Boga, który jest Miłością. Kościół jest rozpoznawalny po tym, na ile dąży do świętości czerpiąc z Miłości, a jest Nią sam Bóg, zgodnie ze słowami Jezusa Chrystusa: *Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali* (J 13,35)³⁷⁴.

Patrząc na Kościół przez pryzmat diecezji częstochowskiej biskup Bareła dochodzi do wniosku, że Bóg pragnąc uświęcenia człowieka daje mu dwa istotne dary. Pierwszym jest Chrystusowy Kościół, drugim Maryja Matka Jezusa. Na obydwie te dary chrześcijanin musi spoglądać oczami wiary, którą żyje i cały czas dzięki niej ewoluuje. Opisuując Kościół Chrystusowy Hierarcha często odwołuje się do zadań wynikających dla Kościoła diecezjalnego, który został mu powierzony. Pisząc o darze Matki Jezusa Chrystusa odnosi się, w szczególności, do sanktuarium na Jasnej Górze, zwracając uwagę na maryjność częstochowskiego Kościoła³⁷⁵. Kościół, tak jak matka, pragnie dla swoich dzieci wszystkiego, co najlepsze, w tym wypadku chodzi o ich uświęcenie. Dlatego zadaniem Kościoła jest wzbudzać takie pragnienie u wszystkich, którzy do

³⁷² Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w roku 1973*, dz. cyt., ss. 107-108.

³⁷³ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 20.

³⁷⁴ Por. Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2019, s. 252.

³⁷⁵ Por. S. Bareła, *Biskup częstochowski na wejście w wiary Drugie Tysiąclecie i na 40-lecie Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 132.

niego należą. Kościół nigdy nie występuje jako hamulec w dążeniu do świętości, a wręcz przeciwnie, wskazuje drogę do niej³⁷⁶.

Pasterz częstochowski uważa, że do natury Kościoła należy życie. Wszystko toczy się wokół życia i zmierza do osiągnięcia celu, a jest nim życie wieczne. Istotą życia jest miłość. Ma ona za zadanie jednoczyć poszczególnych ludzi należących do Kościoła z Jego Głową, czyli z Chrystusem. Przywołuje, jako dowód słowa św. Pawła Apostoła: *...żywąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi* (Ef 4,15)³⁷⁷. Chrystus jest obecny w Kościele jako Ten, który ma uświęcić należących do Niego ludzi³⁷⁸. Co więcej, twierdzi, że to Kościół ma władzę otwierania lub zamykania bram Królestwa Niebieskiego, czyli zbawiania człowieka, ponieważ otrzymał ją od Jezusa Chrystusa. Jego zdaniem Chrystus nie chce, aby należący do Kościoła postępowali jak najemnicy. Powinni jednak nie zapominać, że należy żyć według tego, czego oczekuje od każdego Chrystus, a więc poświęcić swoje życie dla Niego³⁷⁹.

9.2. Soborowe ujęcie świętości Kościoła

Biskup Stefan Bareła, nauczając o Kościele, jako uczestnik obrad Soboru Watykańskiego II, powołuje się wielokrotnie na jego dokumenty. Dwa najważniejsze, jego zdaniem, to konstytucje: „Lumen gentium” oraz „Gaudium et spes”. Pierwszy z nich, *ad intra* (od wewnątrz), ukazuje istotę Kościoła, a jest nią świętość, która należy do jego natury. Drugi, z kolei, *ad extra* (na zewnątrz), mówi o środowisku, do którego Kościół przemawia. Nakreśla relacje do świata i całej rzeczywistości stworzonej przez Boga wskazującego swój cel, jakim jest uświęcenie swojego najważniejszego dzieła, czyli człowieka³⁸⁰.

Hierarcha w oparciu o nauczanie soborowe widzi dla Kościoła zasadniczy cel w Jego odnowie, polegającej na tworzeniu jednego Ludu Bożego w Jezusie Chrystusie

³⁷⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza Stefana Bareły do zgromadzeń zakonnych zakonów diecezji częstochowskiej z racji jubileuszu posoborowego w bazylice katedralnej w dniu 20 marca 1966 r.*, dz. cyt., s. 4.

³⁷⁷ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego z okazji XXXIII Tygodnia Miłosierdzia*, dz. cyt., s. 230.

³⁷⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza podczas święceń kapłańskich*, dz. cyt., s. 1.

³⁷⁹ Por. S. Bareła, *Kazanie księdza biskupa Stefana Bareły dnia 2 kwietnia 1967 r. w kościele Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu*, dz. cyt., ss. 2,4.

³⁸⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie z okazji zakończenia rekolekcji kapłańskich w Seminarium Duchownym w Krakowie 23 IV 1965 r. w kaplicy seminaryjnej*, dz. cyt., s. 1; tenże: *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 8.

(por. DM 1). Odnowa taka, jeżeli ma być prawdziwa i skuteczna w działaniu, powinna zawsze posiadać osobowy charakter. Oznacza to, że musi się rozpoczynać od człowieka, a konkretnie od jego środka. Stanowi go, w tym przypadku, ludzkie „ja”. Zatem polega ona na prawdziwej przemianie wewnętrznej. Autor rozszerza to wnętrze również na rodzinę i środowisko, w którym człowiek przebywa na co dzień. Taka przemiana może się jedynie dokonać w człowieku otwartym na działanie Ducha Świętego. Dzięki Trzeciej Osobie Boskiej, która pobudza do działania, Kościół rozwija swoją działalność polegającą na ustawicznej odnowie. Działanie to najpełniej uaktywnia się w czasie Wielkiego Postu. Ten okres liturgiczny Kościoła jest najlepszym czasem działania Ducha Świętego i idealnym na otwarcie się na to, co nowe. Kościół otwarty na Ducha Świętego, to Kościół, który się urzeczywistnia, czyli jest widoczny przez realizację swoich zadań w świecie³⁸¹. Będąc widziany cały czas realizuje dzieło swojej odnowy. Zatem celem odnowy Kościoła powinno być ożywienie dokonujące się we wszystkich dziedzinach życia, w których ma coś do wykonania. One mają do zrealizowania określone zadania, a głównym jest uświęcenie całego Kościoła. Dlatego pisząc o odnowie Kościoła, odnosi to do wszystkich ludzi, którzy do Niego należą. Jest to długi proces, wymagający od wszystkich wysiłku, możliwy do zrealizowania przy ich współpracy z Duchem Świętym³⁸².

Ordynariusz częstochowski wierzy, że każdy chrześcijanin jest w stanie realizować zadanie powierzone mu w Kościele, jakim jest misja doprowadzenia siebie i innych do zbawienia, a co za tym idzie do świętości. Chrześcijanin nie może zaniedbywać swoich obowiązków wobec Boga i Kościoła. Musi cały czas je poszerzać i pogłębiać. Odnosi się to zarówno do osób duchownych, jak i do świeckich. Takim obowiązkiem chrześcijanina jest głoszenie w Kościele Jezusa Chrystusa po to, by Go jak najbardziej przybliżyć drugiemu człowiekowi (por. KK 15, KDK 43). Należąc do Kościoła ustanowionego przez Jezusa Chrystusa, chrześcijanin powinien zdawać sobie sprawę z wagi, jaką spoczywa na nim, aby tę misję realizował. Podstawową jest umiejętność jej odczytania. Żeby to się udało, należy postępować według pewnego szyfru, który w rzeczywistości jest bardzo prosty. Polega na zawierzeniu się w swoich działaniach Jezusowi i rozpoczęciu ich realizacji (por. Mk 16,15-16). Takie zawierzenie się

³⁸¹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., s. 76;

³⁸² Por. S. Bareła, *Zapowiedź zwołania II Synodu Diecezji Częstochowskiej*, CzWD 50(1976), nr 3, s. 60; tenże: *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 11.

Zbawicielowi jest sygnałem, że rozpoczęła się misja i trwa prawidłowe podążanie we właściwym kierunku, czyli ku Chrystusowi³⁸³.

Ksiądz Biskup wzywając do odnowy Kościoła, w oparciu o nauczanie Soboru Watykańskiego II, wyraża jednocześnie swoje osobiste pragnienia, którymi powinien kierować się każdy chrześcijanin, chcąc się do niej przyczynić. Trzy z nich wskazują konkretnie, jak tego można dokonać. Pierwsze z nich zawarte jest w patrzeniu na wszystko oczami Jezusa. To spojrzenie opiera się na źródłach Objawienia Bożego, czyli Piśmie Świętym oraz Tradycji, i tam należy go szukać. Patrzenie z takiej perspektywy daje prawdziwy Chrystusowy obraz Kościoła. Można odczytać, że Zbawiciel pragnie dla każdego człowieka i całego świata sprawiedliwości, pokoju i miłości³⁸⁴. Jest to wizja Kościoła, jako Ludu Bożego, gdzie każdy ma swoje miejsce, rolę do spełnienia, a przede wszystkim, cel. Chodzi w tym przypadku o cel ostateczny człowieka, który ma go uczynić świętym. Taka doczesna wędrówka Ludu Bożego ku uświęceniu jest zadaniem Kościoła Chrystusowego³⁸⁵.

Drugie pragnienie dotyczy nieustannego ukazywania współczesnemu człowiekowi takiej miłości, by odpowiadała jak najbardziej godności osoby ludzkiej. O tego rodzaju miłości naucza od dwóch tysięcy lat Jezus Chrystus. Jest nią realizacja przykazania miłości Boga i bliźniego. Chcąc to przykazanie urzeczywistniać trzeba przyjąć słowa św. Jana: *Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłości* (1J 4,7-8)³⁸⁶. Trzecie pragnienie polega na wczytywaniu się na nowo w Ewangelię oraz głoszenie Jej. Dobra Nowina we współczesnym świecie powinna być ukazywana na nowo, jednak zawsze z uwzględnieniem, że prawda o zbawieniu człowieka jest jedna i jest nią Jezus Chrystus obecny w Słowie, jak również w każdej czynności liturgicznej (por. Dz 4,12). Dzięki takiemu rozumowaniu chrześcijanin uczestniczy pełniej w swoim uświęcaniu (por. KO 7)³⁸⁷.

Zdaniem księdza Biskupa, Kościół po Soborze Watykańskim II, rozpoznaje na nowo swoją rolę, polegającą na powoływaniu ludzi do świętości. Wyraża się ono poprzez nieustanne zbliżanie się do Boga i Jego woli, zawsze z pomocą działającego

³⁸³ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., ss. 76-77.

³⁸⁴ Por. S. Bareła, *Soborowe słowo biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 247.

³⁸⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w dniu 23 listopada 1966 r.*, dz. cyt., s. 3.

³⁸⁶ Por. S. Bareła, *List pasterski do umiłowanej Diecezji Częstochowskiej ogłaszający nadzwyczajny Jubileusz Posoborowy w Bazylice Katedralnej*, dz. cyt., s. 15.

³⁸⁷ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1977*, dz. cyt., s. 104.

w Kościele Ducha Świętego. Zbliżenie to polega na ciągłym głoszeniu nauki Jezusa Chrystusa. On swoją obecność w Kościele potwierdza słowami: *A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28,20). Dlatego działanie Kościoła powinno być uważane za przedłużanie życia Jezusa Chrystusa na ziemi. Autor jest zdania, że skoro Jezus działa w Kościele i przez Kościół, to właśnie tutaj jest najbardziej odpowiednie miejsce stwarzające jednocześnie najlepsze warunki dla uświęcenia ludzi (por. KK 8). Osoby związane luźno z Kościołem lub takie, które całkowicie odwracają się od Niego, tracą poprzez to łączność z Jezusem Chrystusem i brakuje im oparcia na Kościele³⁸⁸.

Pasterz częstochowski powołując się na soborowe nauczanie o świętości człowieka podkreśla, że skoro jest on powołany do świętości, to ta świętość realizuje się w Kościele. Poza Kościołem może ona być nieprawidłowo rozumiana. Nawet, kiedy jest rozumiana prawidłowo, ale poza Kościołem, może napotykać na wiele przeszkód, dlatego poprawnie rozumiana świętość powinna być realizowana w Nim i polegać na wypełnianiu przez chrześcijanina woli Bożej, a jest nią zbawienie głoszone przez Kościół (por. KDK 91)³⁸⁹.

Biskup Bareła powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, nazywa Kościół sakramentem (por. KK 1). On, jako znak i zarazem narzędzie, jednoczy ludzi. Ten sakramentalny charakter wyraża się zawsze w jedności z Chrystusem. Chrystus jest obecny w Kościele i jednoczy wszystkich ludzi pomiędzy sobą oraz z Bogiem. Sakramentalny charakter wyraża się poprzez jedność, która w szczególny sposób uwidacznia się w Eucharystii, a podstawą do jedności Kościoła z Bogiem oraz ludźmi jest Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa³⁹⁰. Dzięki temu wydarzeniu tworzy wspólnotę dającą całemu światu świadectwo. Ona ma za zadanie ukazywać swoim życiem obecnego przez cały czas Chrystusa. Z tej wspólnoty nie można się wycofać, ponieważ wstępuje się do niej przez przyjęcie sakramentu chrztu świętego. Sakramentalny charakter Kościoła oznacza, że każdy należący do Niego, bez wyjątku na swój stan, ma działać tak, by realizować plan Boga względem człowieka, a jest nim zbawienie każdego, czyli uświęcenie³⁹¹.

³⁸⁸ Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły do przełożonych zakonnych wygłoszone 5 marca 1967 r. w Częstochowie*, dz. cyt., ss. 3,5.

³⁸⁹ Por. Tamże, s. 10; tenże: *Decyzja w sprawie utworzenia nowych ośrodków duszpasterskich w Diecezji Częstochowskiej*, CzWD 58(1984) nr 1, s. 8.

³⁹⁰ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w roku 1978*, dz. cyt., s. 130; tenże: *Wielki Czwartek - 1968 r.*, dz. cyt., ss. 1-2.; tenże: *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., s. 8.

³⁹¹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, w III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie*, dz. cyt., s. 64; tenże: *Homilia*

9.3. Znaki świętości Kościoła

Ordynariusz częstochowski rozpatrując eklezjalny wymiar świętości, zwraca uwagę na czytelne znaki wskazujące, gdzie ją można odnajdywać w tej Wspólnocie. Bez nich świętość Kościoła nie byłaby dobrze zrozumiana. Pierwszym jest osoba Maryi. Pomimo, że została omówiona już wcześniej Jej rola, należy podkreślić, że w nauczaniu Autora ma Ona szczególny udział w uświęcaniu Kościoła. Matka Jezusa jest obecna w Kościele od samego początku, dlatego można Ją uważać za szczególny wyraz objawiającej się świętości Boga³⁹².

Ks. J. Kudasiewicz zwraca uwagę na dwie przyczyny, które stanowią o wyjątkowej roli Maryi. Pierwsza, to Jej godność wynikająca z wyrażenia zgody na przyjęcie tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Drugą przyczyną jest Jej uświęcające działanie w Kościele stanowiące doskonały wzór dla wszystkich ludzi, jak być zjednoczonym z Bogiem³⁹³.

Drugim ważnym znakiem świętości Kościoła są osoby wyniesione na ołtarze. To oni swoim ziemskim życiem pokazują, jak dawać świadectwo o Bogu i jak poprzez nie odnajdywać świętość w Kościele, by następnie dzięki Niemu inni mogli tę świętość osiągnąć. Hierarcha posługując się przykładem życia św. Stanisława Kostki wskazuje, jak można połączyć miłość Boga z miłością do Kościoła. Jego zdaniem, miłość do Boga u Świętego była odzwierciedleniem miłości do Kościoła, a poprzez to odzwierciedlała się w miłości do Maryi, jako Matki Kościoła. Święty Stanisław dokonuje w swoim życiu swego rodzaju syntezy. Oddając się Maryi pokłada swoją ufność w Bogu, a tym samym zawiera się Kościołowi Chrystusa i Jego Matce³⁹⁴.

Trzeci znak świętości w Kościele widzi biskup Bareła w osobach duchownych i konsekrowanych. One mają ważną rolę do odegrania w uświęceniu Kościoła. Ci ludzie powinni kochać Kościół bezgranicznie. Ich miłość do Kościoła ma się opierać na całkowitym oddaniu. Kochając Kościół mogą dopiero skutecznie głosić innym Słowo Boże. Wzorów takiej miłości do Kościoła mają szukać wśród tych, którzy już wcześniej

Ks. Bpa Stefana Bareły z racji pielgrzymki zgromadzeń zakonnych żeńskich diecezji częstochowskiej na Jasną Górę w Roku Świętym, 13 grudnia 1974, dz. cyt., s. 7; tenże: Odezwa biskupa częstochowskiego do wiernych w sprawie budownictwa sakralnego, CzWD 58(1984) nr 1, s. 8.

³⁹² Por. S. Bareła, *Konferencja księdza biskupa Stefana Bareły do przełożonych zakonnych wygłoszone 5 marca 1967 r. w Częstochowie*, dz. cyt., s. 4.

³⁹³ Por. J. Kudasiewicz, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, Kielce 2002, ss. 28-34.

³⁹⁴ Por. S. Bareła, *List ks. biskupa częstochowskiego z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki*, CzWD 39(1965), nr 11, s. 242.

przyjęty sakrament święceń. Jako przykład poszukiwań dla nich, stawia św. Maksymiliana Kolbe³⁹⁵.

Biskup Bareła jest zdania, że wszystkie osoby życia konsekrowanego mają duży wkład w uświęceniu Kościoła. Podstawą takiego rozumowania jest dla Niego argument zawarty w nauczaniu Soboru Watykańskiego II uważającego stan zakonny za szczególne objawienie świętości Kościoła. Osoby te czynią to poprzez realizowanie w swoim życiu rad ewangelicznych. Chrystus miłując Kościół, jako swoją Oblubienicę, obdarowuje szczególną miłością tych, którzy się Mu oddają w całości. Powołując się na nauczanie soborowe uważa Kościół za Matkę życia zakonnego (por. KK 39)³⁹⁶.

Autor uważa, że osoby duchowne oraz osoby konsekrowane odgrywają w Kościele ważną rolę w osiąganiu świętości i wskazywaniu drogi, jak do niej dochodzić. Ich świętość określa w dwóch wymiarach: jako świętość subiektywną (osobistą) oraz jako świętość obiektywną. Świętość osobistą zdobywa człowiek w Kościele poprzez zjednoczenie się z Bogiem w sposób bezpośredni. Natomiast świętość obiektywna to taka, którą osoba dzieli się w Kościele z innymi ludźmi. Ta w szczególności powinna być przedmiotem troski całego Kościoła³⁹⁷.

Czwartym znakiem świętości w Kościele są, w nauczaniu księdza Biskupa, osoby świeckie. One poprzez przyjęty sakrament chrztu świętego przynależą do Kościoła, jako prawowici chrześcijanie. Skoro Bóg powołuje do świętości wszystkich, bez wyjątku, dotyczy to również laikatu. Ludzie ci, jako społeczność Ludu Bożego, są zobowiązani do budowania Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Uświęcanie Kościoła przez osoby świeckie dokonuje się, przede wszystkim, poprzez służenie Bogu oraz drugiemu człowiekowi, jako bliżniemu. Służba ta realizuje się w wypełnianiu przykazania miłości. Dzieląc się nią, chrześcijanin świecki daje świadectwo przynależności do Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła, a także do Ewangelii, którą Kościół żyje na co dzień. Hierarcha zachęca, aby takie świadectwo dawać szczególnie w środowiskach, do których nie dociera wiara ze względu na różnorakie przeszkody, a jest tam oczekiwana. Chrześcijanin świecki ma to szczególnie robić w miejscach, gdzie na co dzień nie ma

³⁹⁵ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, dz. cyt., s. 281.

³⁹⁶ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego do wszystkich Sióstr Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 114.

³⁹⁷ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w dniu 23 listopada 1966 r.*, dz. cyt., s. 2.

kapłana (por. DA 21). Dlatego powinien mieć poczucie odpowiedzialności za uświęcanie innych w Kościele, do którego sam należy od momentu chrztu świętego³⁹⁸.

Według biskupa Bareły, chrześcijanin to człowiek, który patrzy realnie na świat. Oznacza to patrzenie przez pryzmat Kościoła. Dopiero takie spojrzenie nazywa prawdziwym. Ostrzega, aby nigdy nie było odwrotnie. Świat powinien być przez chrześcijanina postrzegany zawsze z pozycji Kościoła. Patrzenie na Kościół z pozycji świata, czy poprzez świat, jest dla Autora nie do przyjęcia. Tego rodzaju wizję patrzenia uważa za fałszywą. Tylko wizja świata z pozycji Kościoła jest prawdziwą, ponieważ służy ona człowiekowi i chce dla niego wyłącznie dobra oraz prowadzi go do osiągnięcia świętości³⁹⁹.

9.4. Rola Kościoła w uświęceniu chrześcijanina

Biskup Stefan Bareła za podstawowy cel Kościoła uważa zajmowanie się Bogiem i człowiekiem. Skoro człowiek jest stworzony przez Boga na Jego podobieństwo, to zadaniem Kościoła jest zajmowanie się sprawami ludzkimi w odniesieniu do Boga, czyli zgodnie z Jego planem względem człowieka, a jest nim, przede wszystkim, uświęcenie człowieka, czyli jego zbawienie. Powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II Autor pragnie podkreślić, że Kościół za jedno z podstawowych swoich zadań ma przekazywać człowiekowi świadomość zbawienia (por. KDK 3)⁴⁰⁰. Jego zdaniem, Bóg nie tylko objawia się człowiekowi w pewnym momencie historii, ale przez cały czas wzywa go, by uczestniczył w dziele zbawienia. To uczestnictwo jest udziałem w ofierze, jaką człowiek otrzymuje od Boga. Rola Kościoła zbawiającego nie może opierać się na sądzie człowieka, tylko przede wszystkim, na pomocy, aby go doprowadzić do celu. Powinna się zawsze charakteryzować poświęceniem, które zasadza się na służeniu. Zdaniem Hierarchy, służyć oznacza kochać. Dopiero przez służbę można pokazać, które wartości są ważne⁴⁰¹.

Kardynał Karol Wojtyła uważa Kościół za podmiot świadomości zbawienia człowieka. Według przyszłego Papieża Polaka, Kościół tą świadomością przenika

³⁹⁸ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego do wiernych Maryjnej Diecezji*, dz. cyt., s. 111.

³⁹⁹ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, dz. cyt., s. 280.

⁴⁰⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Lamberta w Radomsku 1966 r.*, dz. cyt., s. 10.

⁴⁰¹ Por. S. Bareła, *Zakończenie rekolekcji akademickich - 1968 r.*, dz. cyt., s. 10.

każdego osobiście oraz całe jego życie. Odkupienie, jakie dokonało się przez Jezusa Chrystusa trwa cały czas w Kościele. Jest ono rzeczywistością zwróconą ku światu i ku człowiekowi, w Kościele będącym Mistycznym Ciałem Chrystusa⁴⁰².

Biskup częstochowski wymienia trzy zadania stojące przed chrześcijaninem których powinien się uczyć od Kościoła, by następnie w tym Kościele się uświęcać. Pierwszym, powołując się na nauczanie soborowe, jest misyjność (por. DM 19). Misję wyznacza Kościołowi Bóg przez swojego Syna Jezusa Chrystusa. Chrystus przekazuje ją Apostołom, a Ci swoim następcom. Misja, o której naucza On na kartach Ewangelii ma polegać na ciągłym rozrastaniu się Kościoła w świecie (por. Mt 28,19-20; Mk 16,15)⁴⁰³. Drugim zadaniem Kościoła wobec chrześcijanina jest wskazywanie na ideał, którym jest Jezus Chrystus Dobry Pasterz. On żyje przez cały czas w Kościele i jako Dobry Pasterz jednoczy Kościół oraz wszystkich ludzi należących do Niego, w jedną wielką rodzinę nazywając ją swoją owczarnią. W tej wspólnotcie, co bardzo ważne, jest miejsce dla kapłanów, osób życia konsekrowanego i wszystkich świeckich⁴⁰⁴. Trzecim zadaniem Kościoła jest stała troska o rozwój człowieka. Autorowi chodzi w tym przypadku, o jego rozwój w sferze duchowej. Kościół musi robić wszystko, aby chrześcijanie z racji przyjętego sakramentu chrztu świętego oraz otrzymanej wiary, jako dzieci Boże, tworzyli wspólnotę, która wielbi Boga. Będą w stanie tego dokonać, jeśli rozpoczną od kultu Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Kościół uznając w Chlebie i Winie Jego obecność jako prawdziwą, realną i substancjalną, ma pomagać wszystkim, którzy do Niego należą. Będąc Wspólnotą wszystkich ludzi wierzących w Jezusa Chrystusa, chrześcijanie oddając cześć Zbawicielowi w Kościele powinni to robić w sposób prawdziwy, czyli z wiarą, by dzięki temu dojść do osiągnięcia świętości⁴⁰⁵.

9.5. Rok Święty i Rok Jubileuszowy w Kościele

Pasterz Kościoła częstochowskiego jako przejaw dążenia chrześcijanina do świętości wymienia ogłaszane w Kościele jubileusze. Podstawowe zadanie każdego z nich widzi w dążeniu do jedności, która jest cechą charakterystyczną Kościoła. Te

⁴⁰² Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, dz. cyt., ss. 52,58.

⁴⁰³ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na 50-lecie Diecezji*, dz. cyt., s. 162.

⁴⁰⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza wygłoszone w Bazylice Katedralnej w czwartym Światowym dniu modlitw o Powołania (9 IV 1967 r.)*, dz. cyt., s. 136.

⁴⁰⁵ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, dz. cyt., ss. 113-114.

wydarzenia mają zawsze łączyć, nigdy nie dzielić. Poprzez nie, Kościół oczekuje od wiernych przemiany wewnętrznej. Każdorazowy jubileusz powinien być czasem prawdziwej pokuty i nawrócenia. Ma on za zadanie pomóc w doprowadzeniu ludzi do osiągnięcia świętości. Dlatego często jest nazywany w Kościele czasem świętym⁴⁰⁶.

Zdaniem Pasterza częstochowskiego, każdy jubileusz w Kościele to, przede wszystkim, czas poświęcony делам o charakterze nadprzyrodzonym. To czas, który łączy wydarzenie ziemskie, które dokonało się kiedyś na ziemi, ale nosi w sobie już zadatek życia wiecznego⁴⁰⁷. Szczególne znaczenie mają jubileusze udzielane Kościołowi w Polsce. Przyczyniają się one bowiem, do uświęcania żyjących ludzi i są owocami łaski Bożej. Szczególnym Rokiem Jubileuszowym mającym wielkie znaczenie dla naszej Ojczyzny był rok 1966. Obchodzono w tym czasie tysiąclecie chrztu Polski, która stała się od tamtego momentu chrześcijańska. Jubileusz ten Autor uważa za wyjątkową okazję do dziękczynienia Bogu za opiekę nad naszym Narodem. Nie byłaby ona owocna, gdyby nie działanie Ducha Świętego. To On sprawia, że w naszym kraju można ciągle odnajdywać Boga obdarowującego swoimi łaskami. To dzięki Trzeciej Osobie Boskiej łaska Boża udzielana Polsce stale prowadzi ludzi drogą do świętości. Finałem tego dążenia jest osiągnięcie świętości przez wiele osób żyjących w naszym kraju. Jako przykład podaje tych, którzy już zostali kanonizowani. Oni są dla nas dowodami na działanie Ducha Świętego oraz owocami łaski Bożej. W ogłaszaniu Roku Jubileuszowego widzi sens i potrzebę, ponieważ za wszystkie otrzymane łaski należy się ze strony człowieka podziękowanie Bogu i ten czas w Kościele wyjątkowo temu sprzyja⁴⁰⁸.

Zdaniem biskupa Bareły za wielki dar od Boga należy uznawać w Kościele Rok Święty. Również w tym czasie Bóg udziela człowiekowi swoich łask w szczególny sposób. Nie powierza ich bezowocnie, tylko pragnie, aby mocniej się dzięki nim z Nim zjednoczyć, a w efekcie doprowadzić do osiągnięcia zbawienia. Rok Święty to, zdaniem

⁴⁰⁶ Por. S. Bareła, *List pasterski do umiłowanej Diecezji Częstochowskiej ogłaszający nadzwyczajny Jubileusz Posoborowy w Bazylice Katedralnej*, dz. cyt., s. 16; tenże: *Słowo ks. biskupa ordynariusza do kapłanów*, CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 74; tenże: *Pielgrzymka w Roku Świętym do Wiecznego Miasta*, CzWD 49(1975) nr 11-12, ss. 247-251.

⁴⁰⁷ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza dr. Stefana Bareły z okazji 150-ciu lat istnienia zakonu ss. Bernardynek w Wieluniu*, dz. cyt., 1.

⁴⁰⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa Stefana Bareły na uroczystościach milenijnych w Płocku 13 listopada 1966 r.*, dz. cyt., s. 1-2; tenże: *Słowo biskupa ordynariusza Stefana Bareły skierowane do Zakonu Ojców Franciszkanów w Radomsku, Grudzień 1966 r.*, dz. cyt., s. 2; tenże: *Milenijne orędzie biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Częstochowy przed centralną uroczystością na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku*, CzWD 40(1966) nr 5-6-7, s. 161; tenże: *Słowo wprowadzające do Mszy św. jubileuszowej na Jasnej Górze, 26 sierpnia 1982 r.*, CzWD 56(1982) nr 11, s. 258; tenże: *Kościół Częstochowski a Metropolia Krakowska na tle rocznic obchodzonych w Roku Jubileuszowym 1975*, AKMwCz, mps, ss. 1-2.

Autora, *Jubileusz Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela*⁴⁰⁹. Dzięki słowom, których Zbawiciel uczy nas w „Modlitwie Pańskiej”, ma zrodzić się u chrześcijanina pragnienie Boga oraz Jego Królestwa (por. Mt 6,10)⁴¹⁰.

Ordynariusz częstochowski jest zdania, że Kościół ogłaszając Rok Święty obiera sobie za cel powiązanie wszystkich chrześcijan z Maryją, jako Matką Kościoła. Ona ma prowadzić do świętości, ponieważ jest najpewniejszą drogą, która może świętość wskazać⁴¹¹. Jako Matka Kościoła, Maryja jest przyczyną ciągłego wzrostu wiary w tej Wspólnocie. Chrześcijanie kochając Ją przyczyniają się do wzrastania Kościoła będącego Mistycznym Ciałem Chrystusa. Autor uważa to za zasadę postępu i rozwoju duchowego każdego chrześcijanina tłumacząc, że gdzie jest Maryja, tam jednocześnie ma być miłość do Niej, a dzięki tej miłości Kościół ciągle wzrasta⁴¹².

10. Eschatologiczny wymiar świętości

W swoim nauczaniu biskup Bareła porusza również eschatologiczny wymiar świętości człowieka. Jego zdaniem integralną częścią nauczania Kościoła katolickiego jest głosić i wskazywać ludziom drogę do zbawienia. Droga ta posiada również wymiar eschatologiczny. Oznacza to, że życie człowieka nie kończy się wraz ze śmiercią, ale trwa dalej. U podstaw chrześcijańskiej koncepcji życia, widzi go jako *homo viator*, czyli człowieka pielgrzymującego do celu, którym jest osiągnięcie świętości⁴¹³.

Hierarcha łączy śmierć z życiem nazywając ją nowym życiem. Życie jest według Niego, drogą ku życiu nowemu. Taką drogę można określić, jako wędrówkę jednego życia ku życiu drugiemu. Dlatego uważa religię katolicką za pochod życia ku życiu. Na czele tego pochodu idzie Jezus Chrystus mówiący: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie* (J 11,25)⁴¹⁴. Powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II Autor uczy, że nowe życie musi posiadać swój cel,

⁴⁰⁹ S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 131.

⁴¹⁰ Por. tamże, ss. 131-132.

⁴¹¹ Por. tamże, s. 132; tenże: *List pasterski biskupa częstochowskiego po pielgrzymce Ojca św. Jana Pawła II do Polski z racji 25 rocznicy jego sakry biskupiej i 5 rocznicy wyniesienia na stolicę Piotrową*, CzWD 57(1983) nr 11, s. 248.

⁴¹² Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, dz. cyt., s. 277; tenże: *Odezwa biskupa częstochowskiego przed Nawiedzeniem Matki Bożej w kopii Cudownego Obrazu*, CzWD 58(1984) nr 1, ss. 9-10.

⁴¹³ Por. S. Bareła, *W przyszłość przez mgłę* (wywiad), dz. cyt., s. 12.

⁴¹⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa Stefana Bareły na Mszy św. w trzecią rocznicę śmierci śp. biskupa Z. Golińskiego (6 VII 1966 r.)*, dz. cyt., s. 272.

a jest nim życie wieczne z Bogiem (por. KDK 39). Posiadając taką dążność człowiek jest w stanie stworzyć sobie hierarchię wartości, która doprowadzi go do jego osiągnięcia. Wszystkie czyny powinny być wyraźnie zhierarchizowane, a cel ostateczny konkretnie postawiony. Celem tym nie może być nigdy, zdaniem Autora, krzyż. On może jedynie służyć, jako środek do osiągnięcia tego celu, a tym jest Zmartwychwstanie do nowego życia z Bogiem, czyli świętość. Pomimo skutków grzechu pierworodnego, człowiek jest w stanie taki cel osiągnąć, dzięki łasce otrzymanej od Boga⁴¹⁵.

Pasterz częstochowski uważa, że z eschatologicznym wymiarem świętości wiąże się właściwe spojrzenie człowieka na życie. Powinno ono unikać dwóch skrajnych kierunków. Pierwszy z nich polega na przecenianiu natury człowieka i życiu tylko tym, co go otacza tutaj, na ziemi. Człowiek jawi się w tej wizji świata, jako samowystarczalny i zdolny do wszystkiego, a kresem życia jest śmierć, po której nie ma już niczego więcej. Drugie spojrzenie natomiast, charakteryzuje się pesymizmem, lękiem i bezradnością przed tym, co ma nastąpić. Hierarcha odrzuca takie spojrzenia na cel ostateczny i uważa, że należy na te zagadnienia spojrzeć realnie, jako na element Bożego planu w Jego ekonomii zbawienia, czyli doprowadzenia człowieka do świętości⁴¹⁶.

Zdaniem Biskupa Bareły, z chwilą śmierci nie kończy się miłość. Osoba, która umiera nie może przestać być kochaną. Miłość wobec tej osoby powinna przejawiać się poprzez pamięć o niej. Ona ma istnieć w sercach i umysłach bliskich. Taki obowiązek miłości świadczy o nieśmiertelności danej osoby. Każda śmierć człowieka, wobec którego jest żywa wdzięczność, jest śmiercią w miłości. Wdzięczność wobec kogoś nigdy nie może przestać żyć. Autor uważa, że wprawdzie w momencie śmierci następuje rozdzielenie się duszy od ciała, to jednak ciało przez cały czas przygotowuje się do swojego zmartwychwstania w dniu ostatecznym i połączy się z duszą na nowo. Żywiąc miłość do osoby po śmierci czynimy ją nieśmiertelną, ponieważ nieśmiertelna jest sama miłość. Ona jest w stanie pokonać śmierć oraz przekroczyć grób, doprowadzając człowieka do życia wiecznego⁴¹⁷.

Ksiądz Biskup w swoim nauczaniu używa określenia perspektywy eschatologicznej. Odnosi się ona do znaku będącego na drodze, która biegnie na tym

⁴¹⁵ Por. S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej*, dz. cyt., s. 8.

⁴¹⁶ Por. tamże, s. 8.

⁴¹⁷ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza z racji I. rocznicy zgonu śp. księdza biskupa Stanisława Czajki, wygłoszone w kościele pw. św. Zygmunta w Częstochowie 4 lipca 1966 r.*, dz. cyt., s.5.

świecie, ale na nim się nie kończy. Perspektywę tę reprezentują ludzie, którzy mimo życia na ziemi myślami są już poza nią, mianowicie w niebie⁴¹⁸. Taką postawę powinny reprezentować, przede wszystkim, dwie grupy ludzi. Pierwszą stanowią osoby duchowne. Do nich należy mówienie na temat eschatologii i jej głównych celach. Od biskupów i kapłanów ludzie mają usłyszeć, jak osiągnąć niebo, a tym samym zbawienie i świętość. Drugą grupą są rodzice chrześcijańscy. Ci, z kolei, jako pierwsi i główni wychowawcy, powinni od samego początku podejmować trud, przekazywania swoim dzieciom naukę o celach ostatecznych człowieka⁴¹⁹.

W oparciu o nauczanie Pisma Świętego Hierarcha uważa, że człowieka czeka sąd ostateczny. Będzie to moment, kiedy zakończy swoje istnienie zarówno ziemia, jak również cały otaczający ją wszechświat. Swoją pełną aktualność osiągną wówczas słowa Jezusa Chrystusa: *Niebo i ziemia przemiją, ale moje słowa nie przemiją* (Łk 21,33). Staną się one jedyną rzeczywistością. W tym czasie na arenę wkroczy Bóg, Święty i Doskonały Sędzia, aby okazać wszystkim swoją sprawiedliwość. Boża sprawiedliwość w dniu sądu ostatecznego będzie, zdaniem Autora, polegała na wynagrodzeniu Stwórcy wszystkiego, co zostało przez świat zepsute. Bóg otrzyma wówczas należną Mu chwałę. Zauważa także, że mogą się znaleźć osoby, które nie znajdą się w gronie zbawionych, ponieważ odrzucą chęć oddania chwały Bogu i do końca wypowiedzą wobec Stwórcy swoje nieposłuszeństwo⁴²⁰.

W nauczaniu Ordynariusza częstochowskiego pojawia się również kontekst eschatologii maryjnej, która kształtuje eschatologiczne podstawy świętości. Można je odnaleźć w osobie Maryi, Matki Jezusa. Ona wskazuje, że wraz z przyjęciem chrztu świętego rozpoczyna się u chrześcijanina jego życie nadprzyrodzone, a celem jest zjednoczenie się z Bogiem na wieczność⁴²¹. Autor uważa, że Maryja całe swoje doczesne życie prowadzi w taki sposób, że pokazuje, jak dojść do Boga. Zwieńczeniem życia ziemskiego jest Jej Wniebowzięcie. Eschatologia maryjna polega na poszukiwaniu i wpatrywaniu się w swoim życiu przez Maryję w Osobę Ojca Niebieskiego tak, jak Jezus Chrystus. Maryja żyjąc na ziemi obiera sobie kierunek ku

⁴¹⁸ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji święceń kapłańskich w częstochowskiej Bazylice Katedralnej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w dniu 21 maja 1972 r.*, dz. cyt., s. 94.

⁴¹⁹ Por. S. Bareła, *Kazanie wygłoszone w dniu uroczystości św. Jana Bosko u księży Salezjanów*, dz. cyt., s. 9.

⁴²⁰ Por. S. Bareła, *Kazanie na ostatnią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego*, dz. cyt., ss. 1-4.

⁴²¹ Por. S. Bareła, *Jasna Góra a sobór i Kościół powszechny*, *Radio Vaticana*, 24 października 1965 r., dz. cyt., s. 4.

Bogu i nie przestaje wybiegać swoimi myślami ku Niemu, aby Go bardziej poznawać i rozumieć⁴²².

⁴²² Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w dniu 15 sierpnia 1966 r.*, mps, ss. 6,8,9.

Rozdział III

ŹRÓDŁA I ŚRODKI ROZWOJU ŚWIĘTOŚCI

Życie duchowe chrześcijanina zależy od współpracy z łaską Bożą, którą otrzymuje od Stwórcy. Dzięki niej jest możliwy jego rozwój duchowy, jak również trwanie w dobrym i nieustanne poszukiwanie świętych wartości. W tym ciągłym rozwoju i dążeniu do świętości chrześcijan musi korzystać z wielu źródeł oraz wykorzystywać różnego rodzaju środki, które będą mu w tym celu pomocne.

W rozdziale tym będą poddane analizie źródła oraz środki jakie, zdaniem księdza biskupa Stefana Bareły, są potrzebne chrześcijaninowi do jego rozwoju i osiągnięcia świętości. W pierwszym punkcie zostanie zaprezentowana rola sakramentów świętych. Następnie będzie ukazane znaczenie modlitwy, jako środka prowadzącego do zbliżenia i umacniania relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Na rozwój życia duchowego człowieka wywiera wpływ kult Najświętszego Serca Jezusowego i kult Matki Bożej oraz Jej naśladowanie. Te dwie kwestie zostaną omówione w kolejnych trzech punktach niniejszego rozdziału. W dążeniu do świętości pomagają żyjącym Ci, którzy już jej dostąpili lub są bardzo blisko tego celu. Dlatego punkt ostatni będzie poświęcony wybranym osobom, które są wzorami świętości dla chrześcijanina.

1. Sakramenty źródłem świętości

Biskup Bareła uważa, że sakramenty święte są podstawowym źródłem, skąd płyną wskazania prowadzące chrześcijanina do świętości. Jednocześnie są one narzędziem, którym posługuje się Kościół przekazując chrześcijaninowi tajemnice o jego odkupieniu przez Jezusa Chrystusa. Przyjmując je, chrześcijanin pozostaje w stałej łączności z Chrystusem i Kościołem. Kiedy korzysta z nich, stale się uświęca¹.

Ojciec Święty Jan Paweł II uważa sakramenty święte za znaki, dzięki którym zawiązuje się relacja międzyosobowa pomiędzy Jezusem Chrystusem a człowiekiem, który z nich czerpie siły do życia. Przyjmując sakramenty chrześcijanin jest w stałej łączności z Chrystusem. Papież zachęca, aby korzystać w głównej mierze z tych, które można przyjmować często. Szczególny więc nacisk Ojciec Święty kładzie na sprawowanie sakramentu Eucharystii oraz pokuty i pojednania (por. ApR 3).

¹ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Jubileuszowym 1983*, dz. cyt., s. 196.

K. Rahner jest zdania, że sakramenty są autentyczną formą spotkania z Jezusem Chrystusem. On je ustanawia i On poprzez nie spotyka się z człowiekiem. Są one zatem głównym źródłem uświęcenia chrześcijanina, ponieważ poprzez nie jednoczy się on z Chrystusem, a dzięki Niemu, przy pomocy Ducha Świętego, zostaje wprowadzony w tajemnicę Trójcy Świętej².

1.1. Chrzest święty

Według księdza Biskupa, chrzest święty to sakrament, który rozpoczyna nowe życie człowieka, mianowicie życie Boże. Jednocześnie człowiek zostaje włączony do Kościoła. Od chwili przyjęcia chrztu świętego człowiek staje się dzieckiem Boga. Autor podkreśla, co istotne, że człowiek przychodzi na świat w rodzinie, dlatego rodzice powinni zadbać o ten sakrament, ponieważ rodząc się dla świata, człowiek powinien narodzić się również dla swojego Stwórcy³.

Hierarcha częstochowski uważa, że w tym sakramencie człowiek otrzymuje zdolność do życia z Bogiem na zawsze. Zatem od chwili jego przyjęcia, z racji niepowtarzalności, którą w sobie zawiera, rozpoczyna się podążanie w kierunku życia wiecznego⁴. W momencie jego udzielenia umiera stary, a rodzi się nowy człowiek. Zostaje on wyposażony w szczególne łaski oraz moce otrzymywane od Chrystusa Zmartwychwstałego, a tym samym uczestniczy w Jego chwale, przeżywając tajemnicę paschalną. Dlatego skutki chrztu posiadają ścisły związek ze Zmartwychwstaniem Chrystusa. Podstawą tej argumentacji jest dla Hierarchy wypowiedź św. Pawła Apostoła: *Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale* (Kol 3, 1-4). Pierwszym skutkiem tego sakramentu, który jest wymagany od chrześcijanina w dalszym etapie jego życia, jest realizowanie przykazania miłości. Miłość jest istotą religii chrześcijańskiej, dlatego ochrzczony nie

² Por. K. Rahner, *Sakramenty Kościoła*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1997; ss. 14-16. tenże: *Podstawowy wykład wiary. Wprowadzenie do pojęcia chrześcijaństwa*, tłum. T. Mieszkowski, Kraków 1987, s. 332.

³ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975 o powołaniu rodziny*, dz. cyt., s. 123.

⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienia przy ołtarzach księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły podczas uroczystości Bożego Ciała w 1966 r.*, dz. cyt., ss. 2-3.

może jej nie realizować w swoim życiu, co więcej, z przestrzegania tego przykazania będzie się musiał kiedyś rozliczyć. Drugim skutkiem wymaganym od ochrzczonego jest wiara. Ona również ma towarzyszyć chrześcijaninowi w jego ziemskim życiu, a dzięki niej ma on dotrzymywać obietnic przyrzeczonych przez rodziców i chrzestnych w imieniu przyjmującego chrzest, Jezusowi Chrystusowi i Jego Kościołowi⁵.

Sobór Watykański II tajemnicę narodzin człowieka łączy z tajemnicą paschalną, szczególnie w okresie Wielkiego Postu (por. KL 109). Soborową naukę rozwija w swoim nauczaniu ks. abp S. Nowak, zwracając uwagę na ścisły związek sakramentów chrztu świętego i pokuty, w szczególności w przeżywaniu tajemnicy paschalnej. Ma to miejsce podczas odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych w czasie liturgii Wigilii paschalnej⁶.

Zdaniem Biskupa, chrzest święty to największy z sakramentów, ponieważ włącza osobę, która go przyjęła w życie Trójcy Przenajświętszej. Od tego momentu człowiek staje się dzieckiem Boga. Jako dziecko Boże zostaje włączony do społeczności Kościoła i żyje Jego życiem. Wraz z łaską uświęcającą otrzymuje cnoty Boskie: wiarę, nadzieję i miłość. Wraz z nimi zostaje obdarowany wrażliwością na Boże wezwanie. To ona z kolei pozwala mu się dzielić z innymi treściami zawartymi w Słowie Bożym, dającymi życie wieczne, oraz udzielać tego sakramentu kolejnym osobom⁷.

Z chwilą przyjęcia chrztu świętego chrześcijanin otrzymuje od Chrystusa Jego łaskę, zobowiązującą go do dochowania wierności. Aby dochować wierności łasce chrztu wraz z cnotami Boskimi, powinien rozpocząć poszukiwanie tego, co znajduje się w górze, w myśl nauczania Pawła Apostoła (por. Kol 1,3). W tych poszukiwaniach nie może zbaczać, ale ma iść drogą Chrystusowej Ewangelii oraz drogą nauczania Chrystusowego Kościoła. Obydwie te drogi mają swój początek w momencie przyjęcia sakramentu chrztu świętego, wymagając od niego dochowania wiary, którą ma wyznawać i odczytywać w znakach i symbolach. Dotyczą one zawsze uznania Boga Ojca, Jego Syna i Ducha Świętego. W sposób szczególny dochowanie wierności jest potrzebne w trudnościach i przeciwnościach życia. Wierność łasce chrztu świętego

⁵ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Milenijnym 1966*, dz. cyt., ss. 158-159; tenże: *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975 o powołaniu rodziny*, dz. cyt., s. 123; tenże: *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego do swych Diecezjan w 1977 roku - wypełniania Jasnogórskich Ślubów Narodu*, dz. cyt., s. 105.

⁶ Por. S. Nowak, *Świętowanie Miłosierdzia Bożego w „Dzienniczku” św. Faustyny Kowalskiej i praktyce życia Kościoła po pontyfikacie Jana Pawła II*, VeC, 5 (2015), ss. 133-134.

⁷ Por. S. Bareła, *Kazanie księdza biskupa Stefana Bareły dnia 2 IV 1967 r. w kościele Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu*, dz. cyt., ss. 1-2.

wymaga jednak zawsze od chrześcijanina obowiązku dawania świadectwa. Autor uważa, że droga wierności Ewangelii i Kościołowi pozwala dawać świadectwo i pomaga jednocześnie w dobrze ukształtowanym sumieniu. Mając takie sumienie chrześcijanin będzie zawsze nazywał wszystko po imieniu: prawdę – prawdą, fałsz – fałszem oraz dobro – dobrem, a zło – złem⁸.

Hierarcha przypomina, że z chwilą przyjęcia sakramentu chrztu świętego człowiek zostaje przyjęty do wspólnoty Kościoła. Będąc w niej ma do zrealizowania zadanie dawania świadectwa o Chrystusie. Ono nie może być bierne, ale zawsze czynne. Przyjęcie tego sakramentu zobowiązuje chrześcijanina do realizowania planu zbawienia wszystkich ludzi. Wyznacza go Chrystus i pragnie, aby Jego dzieło zbawcze było kontynuowane. Dlatego z przyjęciem chrztu świętego idzie odpowiedzialność za cały Kościół⁹.

Pasterz Kościoła częstochowskiego naucza, że chrzest święty włącza chrześcijanina w jego życie z Trójcą Świętą. Wymaga to, z kolei, odpowiedzialności za Kościół. Wyraża się ona w ciągłym pogłębianiu swojego życia duchowego, a poprzez to uświęcania siebie i innych. To właśnie sakrament chrztu świętego jest odpowiedzialny w Kościele za świętość poszczególnych osób należących do Niego, ponieważ daje On początek dążenia do celu, jakim jest świętość¹⁰.

Uświęcający charakter sakramentu chrztu świętego widzi również ksiądz Biskup w aspekcie historycznym. Uważa, że rozważając jego istotę należy cofnąć się wstecz, do czasów, kiedy Polska przyjęła chrześcijaństwo. Jego zdaniem można uważać, że od tamtych wydarzeń Chrystus jest na stałe obecny w naszej Ojczyźnie i w życiu ludzi, którzy w niej żyją. Wydarzenie sprzed ponad tysiąca lat umacnia naszą wiarę i prowadzi ku świętości¹¹.

1.2. Bierzmowanie

Biskup Bareła idąc za dokumentem Soboru Watykańskiego II, uważa sakrament bierzmowania, za istotne źródło prowadzące do świętości, który ma przygotowywać

⁸ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Milenijnym 1966*, dz. cyt., s. 159.

⁹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, w III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie*, dz. cyt., s. 64.

¹⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa częstochowskiego dr Stefana Bareły do sióstr zakonnych - pielęgniarek podczas „Dni Skupienia” na Jasnej Górze, dnia 17 września 1971 r.*, dz. cyt., s. 274.

¹¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza na zakończenie roku w Bazylice Katedralnej w dn. 31 grudnia 1966 r.*, AKMwCz, mps, ss. 2-3.

młodego człowieka do dojrzałego życia chrześcijańskiego oraz odpowiedzialności za Kościół, a równocześnie do apostołstwa (por. KL 17)¹². Nazywając go wielkim sakramentem podkreśla, że od momentu jego przyjęcia, człowiek nie może przyjmować biernej postawy wobec Boga oraz wiary w Niego. Od tej chwili rozpoczyna się w życiu chrześcijanina działanie czynne, które polega na dawaniu świadectwa. Wielokrotnie wymaga to od niego wiele wysiłku, zanim pozna niektóre tylko tajemnice wiary. Wspiera go w tym Duch Święty będący Sprawcą przemiany serca. Ma ona polegać na ciągłym utwierdzaniu w czynieniu dobra na wzór Jezusa Chrystusa. Ono ma być źródłem radości, która powinna towarzyszyć człowiekowi przez całe życie. Od chwili przyjęcia tego sakramentu, powinna chrześcijaninowi towarzyszyć radość płynąca z przebywania z Chrystusem¹³.

1.3. Eucharystia

Ordynariusz częstochowski nazywa Eucharystię *największym skarbem człowieka*¹⁴. W tym sakramencie chrześcijanin nie tylko czci Bóstwo Jezusa Chrystusa, ale również, co ważne, Jego święte człowieczeństwo, ponieważ ustanowił go Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek. Co istotne, ustanowił go z odwiecznej i nieskończonej miłości, aby łączyła człowieka ze swoim Stwórcą. Dlatego przez swój udział i sprawowanie Eucharystii, chrześcijanin pragnie się odwzajemnić Bogu, wyrażając ku Niemu swoją miłość¹⁵.

Hierarcha uważa Eucharystię za źródło uświęcenia człowieka oraz za wyjątkowe zgromadzenie, w którym człowiek spotyka się z samym Bogiem. Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi i zaprasza go do wspólnej uczty. Równocześnie w sakramencie Eucharystii człowiek spotyka i przyjmuje Jezusa Chrystusa oraz poznaje Go¹⁶, Dzieje się tak, ponieważ *Eucharystia jest Sakramentem naszego tajemniczego zjednoczenia*

¹² Por. S. Bareła, *Zarządzenie w sprawie katechetycznego i duszpasterskiego przygotowania do sakramentu bierzmowania*, CzWD 44(1970), nr 5-7, s. 102.

¹³ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w kościele Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej podczas udzielania sakramentu bierzmowania w dniu 2 czerwca 1966 r.*, AKMwCz, mps, s. 1,6.

¹⁴ S. Bareła, *Kazanie na ostatni dzień nowenny ku czci Ducha Przenajświętszego. Nabożeństwo do Ducha Świętego*, dz. cyt., s. 3.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, dz. cyt., s. 114; tenże: *Przemówienie ks. biskupa dra Stefana Bareły ordynariusza częstochowskiego do młodzieży akademickiej w dniu 15 III 1970 r.*, dz. cyt., s. 105.

z Chrystusem¹⁷. Przez to spotkanie i jednoczenie się Eucharystia staje się miejscem spotkania bezpośredniego ze Stwórcą, będąc tym samym, miejscem świętym świętych, które ma swój początek w Starym Testamencie i zostaje przeniesione do Nowego Przymierza. Autor stwierdza, że tak jak w Starym Testamencie było to konkretne miejsce w świątyni jerozolimskiej, tak w Nowym Testamencie miejscem tym jest przestrzeń sprawowania ofiary miłości, gdzie Jezus Chrystus składa ją na ołtarzu za wszystkich ludzi. Taką ofiarną miłość uobecnia właśnie Eucharystia, jak mówi Zbawiciel: *nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich* (J 15, 13). Każdorazowo, podczas sprawowanej Eucharystii przypominana jest taka miłość Chrystusa do człowieka. Biskup Bareła uważa, że tam gdzie jest miłość, tam też jest Bóg. Gdzie jest Bóg, tam jest świętość¹⁸.

Hierarcha widzi w sakramencie Eucharystii siłę jednoczenia ludzi z Bogiem poprzez Osobę Jezusa Chrystusa. Ona jednoczy Kościół Chrystusowy i dlatego jest szczytem życia całego Kościoła. Punktem kulminacyjnym jest korzystanie i ciągle przeżywanie na nowo Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Dzieje się tak, ponieważ sam Jezus Chrystus wymaga tego od ludzi. Ta siła jednoczenia wyraża się poprzez ciągle sprawowanie Eucharystii, które zakończy się dopiero przy końcu czasów. Sprawowanie to musi jednak być pełnym uczestnictwem we Mszy świętej, polegającym na przyjmowaniu Ciała i Krwi Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Przyjmując Go otrzymujemy siłę do trwania w jedności¹⁹. Biskup Stefan Bareła uważa, że ustanawiając ten sakrament podczas Ostatniej Wieczerzy, Jezus Chrystus odprawiając pierwszą Mszę świętą udziela, po raz pierwszy, komunii świętej wszystkim tam obecnym. Od tego momentu sakrament ten jest cały czas sakramentem, który ma za zadanie jednoczyć ludzi z Bogiem oraz, co najważniejsze, uświęcać ich²⁰.

Dla Pasterza częstochowskiego, sakrament Eucharystii to dar, który otrzymuje człowiek od Jezusa Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy. Otrzymuje go w konkretnym celu, a jest nim umożliwienie osiągnięcia świętości. Odwołując się do nauczania Jana Pawła II Autor stwierdza, że Eucharystię należy zawsze ściśle i nierozdzielnie łączyć z sakramentem kapłaństwa. Oba te sakramenty trwają od

¹⁷ S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 133.

¹⁸ Por. *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w Wielki Czwartek w katedrze 23 marca 1967 r.*, dz. cyt., s. 2.

¹⁹ Por. *Wielki Czwartek - 1968 r.*, dz. cyt., ss. 4-5.

²⁰ Por. *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w Wielki Czwartek w katedrze 23 marca 1967 r.*, dz. cyt., ss. 3-4.

początku Kościoła i będą trwać w nim do końca czasów. Eucharystia stanowi centrum życia całego Kościoła oraz jest głównym ośrodkiem liturgii. Nie jest ważne w jakim miejscu i w jakim czasie historycznym człowiek żyje. Dzięki Eucharystii i kapłaństwu może zawsze liczyć ze strony Jezusa Chrystusa na swoje zbawienie (por. DC 2)²¹.

W nauczaniu księdza Biskupa sakrament Eucharystii występuje pod wieloma określeniami. Używa on zamiennie terminów: Eucharystia, Msza święta, Ofiara, Najświętszy Sakrament czy też Komunia święta. Istota tych określeń jest ta sama. Jest nią zawsze odpowiednie przeżywanie tego sakramentu, polegające na czynnym zaangażowaniu się oraz na uznaniu obecności Jezusa Chrystusa i przyjmowaniu Go pod postaciami chleba i wina²². Eucharystia to czas, w którym Jezus Chrystus realizuje swoje słowa: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne* (J 6,54). Obecność Jezusa Chrystusa pod tymi postaciami w sakramencie Eucharystii jest dla księdza Biskupa bezsprzeczna²³. Chrystus jest w tym sakramencie obecny prawdziwie, realnie i substancjalnie. Uważa On, że przyjmując tę obecność chrześcijanin zobowiązuje się odpłacić Zbawicielowi swoją obecnością. Skoro Chrystus pragnie oddać się człowiekowi w taki sposób, to człowiek powinien odpowiedzieć Jemu podobnie²⁴.

Oddanie się Chrystusowi ma zaprowadzić chrześcijanina do uświęcenia przez Eucharystię. Jego przejawem jest kult Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Pasterz częstochowski go uznaje za jeden z podstawowych obowiązków Kościoła i niesie ze sobą zobowiązanie²⁵. Przejawia się ono w obchodzonej każdego roku w Kościele uroczystości Bożego Ciała. To wyjątkowe święto, podczas którego jest składany hołd Jezusowi Chrystusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie. Jego urzeczywistnieniem jest, przede wszystkim, procesyjne kroczenie z Najświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy, stanowiące dla księdza Biskupa dowód na to, że miejscem obecności Jezusa Chrystusa nie jest tylko i wyłącznie świątynia. Procesje Bożego Ciała ukazują naocznie, że możemy Go spotkać również i tam, gdzie codziennie udajemy się do pracy, szkoły czy też w celach rekreacyjnych. Możemy Go spotkać w każdym dowolnym miejscu i zaprosić do wspólnej wędrówki. Zaproszenie

²¹ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na Tydzień Modlitw o Powołania w Kościele w Roku Pańskim 1982*, dz. cyt., s. 135.

²² Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w roku 1973*, dz. cyt., s. 111.

²³ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 72.

²⁴ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, dz. cyt., s. 113.

²⁵ Por. tamże.

Jezusa powinno mieć swój cel, a jest nim Jego błogosławieństwo. Taka procesja z Jezusem staje się wyjątkową formą, można ją nazwać *społeczną orientacją ku Bogu żywemu*²⁶, jest ona jednocześnie *wyrazem naszej głębokiej wiary, opartej na najwyższym autorytecie Boga objawiającego*²⁷. Należy jednak pamiętać, że ta wyjątkowość wymaga od nas odpowiedniej postawy. Powinna jej zawsze towarzyszyć postawa modlitwy. Idąc z Chrystusem Eucharystycznym człowiek modli się. Autor uważa, że uczestniczenie w procesji Bożego Ciała jest jednocześnie wyznaniem naszej wiary w Niego. Uczestnicząc w tej formie kultu dajemy również dowód na to, że nasza postawa jest pełna szacunku i miłości do Jego osoby²⁸.

Procesja Bożego Ciała jest, zdaniem Hierarchy, wyjątkową okazją, aby oddać chwałę Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu. Oddając ją przez publiczne świadectwo swojej wiary chrześcijanin otrzymuje od Boga wielką łaskę. Jest nią obcowanie z Jezusem Chrystusem dającym się, niejako w całości człowiekowi²⁹. W czasie procesji Bożego Ciała uczestniczący w niej oddają cześć żywemu Bogu, ponieważ to właśnie Eucharystia, w której On jest obecny, jest sakramentem dającym życie. Ono ma zaprowadzić chrześcijanina do świętości. Pobożne przeżywanie tajemnicy obecności Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, pomaga wznosić się ku tej świętości³⁰.

Według Ordynariusza częstochowskiego, kult Najświętszego Sakramentu jest uznaniem prawdziwej, realnej i substancjalnej obecności Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Uznając taką obecność Zbawiciela, człowiek zobowiązuje się do trwania przy Nim. Wyraża się ona w pełnym uczestniczeniu w Eucharystii, polegającym na przyjmowaniu Komunii świętej podczas sprawowania Mszy świętej. Jest to więc pewien rodzaj odwzajemnienia się Chrystusowi. Kult Eucharystii jest jednym z najskuteczniejszych sposobów do osiągnięcia świętości. W szczególności, kiedy jest sprawowany we wspólnocie, jest w stanie pobudzić do miłości społecznej,

²⁶ S. Bareła, *Przemówienia przy ołtarzach księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły podczas uroczystości Bożego Ciała w 1966 r.*, dz. cyt., s. 2

²⁷ Tamże, s. 3.

²⁸ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego przed Uroczystością Bożego Ciała*, CzWD 55(1981), nr 7, s. 182; tenże: *Słowo biskupa częstochowskiego do Diecezjan przed uroczystością Bożego Ciała*, CzWD 46(1972), nr 4-6, s. 97; tenże: *Słowo biskupa częstochowskiego przed Uroczystością Bożego Ciała*, CzWD 51(1977) nr 7, s. 159.

²⁹ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza przed Uroczystością Bożego Ciała w Świętym Roku Odkupienia*, CzWD 57(1983), nr 9, s. 202.

³⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienia przy ołtarzach księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły podczas uroczystości Bożego Ciała w 1966 r.*, dz. cyt., s. 3.

a poprzez to można sobie uświadomić, że jako chrześcijanie należymy do Mistycznego Ciała Chrystusa³¹.

Nauczając o kulcie Eucharystii, Biskup częstochowski łączy go ściśle z kultem Maryi. Widzi nierozzerwalny związek pomiędzy tymi obydwoma formami oddawania czci. Jego argumentacja za tym stwierdzeniem oparta jest na przesłance, że jeśli człowiek kocha Matkę Bożą, musi pokochać Jezusa Chrystusa, a to On jest obecny w Eucharystii³². Zatem obydwa kulty są w swoistej symbiozie ze sobą. Odpowiednio przeżywane, stanowią ze sobą jedność. To, co je łączy, to religijność polska oraz katolicka. Kult maryjny w polskim katolicyzmie ma kilkuwiekową tradycję. Miał wielki wpływ na kształtowanie się zarówno wiary chrześcijańskiej, jak również miłości do Ojczyzny. Autor uważa, że nie może być inaczej w mieście maryjnym, jakim jest Częstochowa. Wnioskiem wypływającym z takiej argumentacji jest miłość do Maryi. Kiedy człowiek odnosi się z miłością do Niej, musi tym samym z miłością odnosić się do Jej Syna. Oddając cześć Jezusowi, czci Go obecnego w Eucharystii. Podstawą dla takiego toku rozumowania, są słowa Jezusa: *Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie* (Mt 10,32). Pierwszą osobą przyznającą się do Jezusa Chrystusa jest Maryja³³.

Kolejnym przejawem kultu Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, któremu Hierarcha poświęca swoją uwagę jest adoracja. Adorować, to trwać przy Chrystusie obecnym w Najświętszym Sakramencie w skupieniu i ciszy. To wyraz przywiązania oraz wierności do Jezusa Chrystusa. Z niego rodzi się miłość człowieka do swojego Odkupiciela. Adorować, to chcieć poświęcić Mu swój czas. To dowód wyrażający wyjątkową relację do Boga, będący niczym innym, jak jedną z form modlitwy. Dlatego adorować Go powinien każdy człowiek bez wyjątku. Nie jest to tylko sprawa dotycząca kapłanów, osób życia konsekrowanego czy ludzi w podeszłym wieku lub chorych, ale wszystkich wierzących. Szczególną grupą, która powinna umieć odnajdywać swoje miejsce na adorowaniu Chrystusa to, zdaniem Autora, ludzie młodzi. Podczas adoracji przed Najświętszym Sakramentem człowiek młody może odnaleźć sens i siłę do dalszego życia. Jest mu ona bardzo pomocna w rozwiązywaniu różnego

³¹ Por. tamże, ss. 4-5.

³² Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., ss. 75-78.

³³ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego do Diecezjan przed uroczystością Bożego Ciała*, dz. cyt., ss. 97-98; tenże: *List biskupa ordynariusza częstochowskiego zapraszający na Uroczystości Koronacyjne*, CzWD 46(1972), nr 4-6, s. 110.

rodzaju dylematów. Podczas niej jest w stanie zagłębić się i bardziej zrozumieć słowa Jezusa Chrystusa: *Beze Mnie nic nie możecie uczynić* (J 15, 5)³⁴.

Ksiądz Biskup uważa, że *adoracja Najświętszego Sakramentu jest znakiem naszej miłości do Chrystusa*³⁵. Nauczając o kulcie Najświętszego Sakramentu powołuje się na dwa ważne dokumenty Kościoła poruszające to zagadnienie. Pierwszym jest Konstytucja o Świętej Liturgii, będąca efektem Soboru Watykańskiego II, a drugim Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o kulcie tajemnicy eucharystycznej. Wynika z nich, że chrześcijanin uznając i przyjmując Jezusa Chrystusa podczas Eucharystii, powinien Go tak samo uwielbiać w Najświętszym Sakramencie poza Mszą świętą. Adoracja była i jest dla wielu osób, w tym również świętych Kościoła, nauczycielką w walce z grzechem i pomocą w dążeniu do doskonałości. Dlatego uwielbianie Jezusa Chrystusa poprzez adorację należy się Mu jako prawdziwemu Bogu (por. KL 10; EM 3)³⁶.

Ojciec Święty Jan Paweł II wypowiadając się na temat obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i należnym Mu kulcie zwraca uwagę na wyjątkowość, jaką jest umiejętność znalezienia czasu i zatrzymania się, chociaż przez chwilę, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Używa przy tym analogii ze św. Janem Apostołem, który opiera głowę na ramieniu Chrystusa, aby poprzez to dać dowód swojej miłości do Niego. Kult eucharystyczny poza Mszą świętą jest, zdaniem Papieża, znakiem duchowej potrzeby chrześcijanina żyjącego w dzisiejszych czasach (por. EE 25).

Biskup Bareła zwracając uwagę na cześć, jaką każdy chrześcijanin powinien oddawać Bogu w sakramencie Eucharystii, widzi jeszcze jeden istotny przejaw tej czci. Jest nim pierwsza Komunia święta dzieci. To wielkie wydarzenie nie powinno się zamykać na zwyczaju czy tradycji. Jako wyjątkowe przeżycie, zarówno u dziecka przyjmującego pierwszy raz w życiu Jezusa Chrystusa, jak również w całej wspólnocie rodzinnej, a także parafialnej, powinno ono być pogłębieniem i umocnieniem wiary³⁷.

Zdaniem Hierarchy, Eucharystia jest ściśle związana z niedzielą i świąteczną Mszą świętą. Związek ten polega na uczestniczeniu w Ofierze Chrystusa i łączeniu się z Nim poprzez przyjmowanie Komunii świętej. Dzięki Eucharystii człowiek mocniej

³⁴Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, dz. cyt., ss. 114-116; tenże: *List pasterski na 200 rocznicę beatyfikacji błogosławionego Wincentego Kadłubka*, CzWD 38(1964) nr 8, s. 173.

³⁵ Tamże, s. 114.

³⁶ Por. tamże, ss. 113-114.

³⁷ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w roku 1978*, dz. cyt., s. 131.

jednoczy się z Chrystusem. Msza święta niedzielna powinna być dla chrześcijanina, najważniejszym punktem całego tygodnia. Podczas każdej Eucharystii jest ofiarowany za wszystkich Jezus Chrystus (por. 1 Kor 5,7). Jednocześnie dokonuje się w tym momencie zbawienie człowieka. Skoro w to ludzie wierzą, to niepodobne, aby mogli być nieobecni. Uczestnicząc w pełni podczas Mszy świętej, ludzie ściślej jednoczą się z Chrystusem i pomiędzy sobą³⁸.

1.4. Sakrament pokuty

Biskup Bareła nazywa sakrament pokuty *niewyczerpalnym źródłem niebiańskiego pokoju, cudownym dziełem Bożego miłosierdzia*³⁹. To dzięki niemu chrześcijanin otrzymuje odpuszczenie grzechów, a poprzez to rodzi się na nowo. Co więcej, staje się dalej stworzeniem świętym, ponieważ został duchowo obmyty z grzechów, wracając tym samym z powrotem do Boga. Sakrament ten jest wielkim darem od Jezusa Chrystusa, który po swoim Zmartwychwstaniu podarowuje go ludziom, aby mieli udział w Jego Zmartwychwstaniu i dzięki korzystaniu z tego daru stali się świętym stworzeniem⁴⁰.

Hierarcha określa sakrament pokuty jako odnowę, której pragnie od chrześcijanina Jezus Chrystus. Ma ona polegać na przemianie prowadzącej chrześcijanina do Boga. Ważnym jej elementem jest umartwienie oraz wyrzeczenie się grzechu. Taka odnowa powinna się zaczynać od indywidualnego postanowienia. Autor zaznacza jednak, że nie kończy się tylko na tym, ale prowadzi do wymiaru społecznego. Dzieje się tak dlatego, że człowiek jest zawsze częścią większej społeczności. Zatem jego odnowa powinna dotyczyć odpowiedzialności, jaka ciąży na każdym jego czynie⁴¹.

Autor uważa, że sakrament pokuty ma być początkiem duchowej odnowy człowieka. Taką przemianę określa terminem „metanoia”⁴². Ma ona odmienić człowieka od wewnątrz. Ma również wprowadzić go na drogę prowadzącą do Boga. Dlatego zauważa duży związek sakramentu pokuty z przeżywanym w roku

³⁸ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w roku 1973*, dz. cyt., s. 111; tenże: *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 133; tenże: *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1976*, dz. cyt., ss. 75-78.

³⁹ S. Bareła, *Kazanie na pierwszą niedzielę po Wielkiejnocy – „Pokój Wam”*, dz. cyt., s. 3.

⁴⁰ Por. tamże, s. 2-3.

⁴¹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w roku 1973*, dz. cyt., ss. 108-109.

⁴² S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na Wielki Post Roku Jubileuszowego 1983*, dz. cyt., s. 51.

liturgicznym czasem Wielkiego Postu⁴³. Tak jak Wielki Post prowadzi Jezusa Chrystusa przez Jego Mękę i Śmierć do Zmartwychwstania, tak sakrament pokuty prowadzi człowieka do odrodzenia, którym jest jego zmartwychwstanie z grzechu i przygotowanie miejsca dla Boga w swojej duszy uprzednio skażonej przez grzech. Żeby tego dokonać człowiek musi odrzucić grzech, bo przez niego znieważa Boga. Grzech zamyka drogę ku Bogu i wyrządza Mu wielką krzywdę. Chcąc zacząć żyć z Nim w przyjaźni, musi korzystać z tego sakramentu. Dzięki niemu spotyka się na nowo z Bogiem. Jednak nie może to być tylko spotkanie sporadyczne. Należy się do niego przygotować tak, aby dokonała się w człowieku głęboka wewnętrzna przemiana⁴⁴.

Hierarcha widzi również ścisły związek zachodzący pomiędzy sakramentem pokuty a sakramentem chrztu świętego. Jest zdania, że tak jak przez chrzest człowiek staje się dzieckiem Bożym, tak pokuta pomaga mu się odradzać na nowo, kiedy po popełnionym grzechu oddalił się od Boga. Podobnie, jak w momencie przyjęcia chrztu, człowiek rodzi się dla Boga, tak również pokuta odradza go i umacnia, aby mógł dalej żyć w łączności ze swoim Stwórcą. Sakrament ten nabiera wyjątkowego znaczenia w okresie Wielkiego Postu. Jest to bowiem czas, w którym chrześcijanin podejmuje wiele wyrzeczeń i trudów, aby przemienić się od wewnątrz. Robi to wszystko po to, aby stać się nowym człowiekiem dla Chrystusa, tak jak rozumie to św. Paweł: *Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił na posługę jednania* (2 Kor 5,17-18)⁴⁵.

Pasterz częstochowski opierając się o nauczanie Soboru Watykańskiego II, że sama natura pokuty *polega na znienawidzeniu grzechu jako obrazy Bożej* (KL 109) uważa, że odrzucenie grzechu nie jest sprawą łatwą, a wręcz przeciwnie stanowi dla człowieka nie lada wyzwanie. Jako przykład odwołuje się do Ojców Kościoła, którzy zauważali ten problem, porównując pokutę do chrztu świętego i nazywali ją *chrztem wymagającym trudu* (*baptisma laboriosum*)⁴⁶. Zdaniem Autora, prawdziwa pokuta polega na

⁴³ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975 o powołaniu rodziny*, dz. cyt., s. 124.

⁴⁴ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 133.

⁴⁵ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975. O powołaniu rodziny*, dz. cyt., s. 124; tenże: *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w roku 1973*, dz. cyt., s. 108.

⁴⁶ S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Świętym 1975, o powołaniu rodziny*, dz. cyt., s. 124.

nieustannej pracy nad sobą, kosztuje człowieka wiele wysiłku i poświęcenia, kiedy chce on coś osiągnąć. Jeśli celem jest nawrócenie, to nie może ono być powierzchowne, ale zawsze wewnętrzne⁴⁷.

Hierarcha udziela w swoim nauczaniu kilka praktycznych wskazówek, jak dobrze przeżyć sakrament pokuty. Zawierają się one we właściwie rozumianych i przygotowanych warunkach dobrej spowiedzi. Pierwszym z nich jest rachunek sumienia. Według Autora, polega on na umiejętności bycia krytycznym wobec samego siebie. Taki krytycyzm ma być przeprowadzony dogłębnie i rzeczowo. Prawdziwy rachunek sumienia z krytycznym podejściem do własnej osoby nie powinien, w przypadku osoby dorosłej, odbywać się przy pomocy wyuczonych i gotowych reguł, ale przy pomocy głębokich przemyśleń nad sobą oraz podjęcie próby zapatrzenia się w osobę Jezusa Chrystusa. Dlatego ważne jest przy omawianiu tego warunku, zwrócenie uwagi na rolę, jaką odgrywa sumienie. To ono pozwala człowiekowi dobrze odróżnić dobro od zła oraz prawdę od fałszu. Chrześcijanin powinien bardzo uważnie wsłuchiwać się w głos swojego wnętrza, którym jest sumienie⁴⁸. Autor odnosząc się do głosu sumienia, zwraca uwagę na odpowiedzialność za składane przyrzeczenia. Jako przykład podaje złożone Jasnogórskie Śluby Narodu, które powinny się znajdować w rachunku sumienia każdego katolika, w szczególności Polaka. Ma on być zawsze świadomy z wypływających obowiązków, jakie te Śluby ze sobą niosą, by nie były tylko pustymi słowami⁴⁹.

Powołując się na nauczanie Kościoła Pasterz częstochowski przypomina, że chrześcijanin przystępując do sakramentu pokuty ma wyrazić swoją skruchę za popełnione grzechy, czyli za nie żałować. Żal za grzech, to stan, który powstaje w penitencji, a za jego sprawą dana osoba zaczyna sobie zdawać sprawę z tego, jaką przykrość sprawiła swoim postępowaniem Bogu i bliźniemu. Ważne jest, aby mieć świadomość, że sprawiając przykrość Bogu, sprawia się ją przez swój czyn wobec drugiego człowieka i odwrotnie. Sprawiając przykrość człowiekowi sprawia się ją Bogu, który z tego powodu jest zasmucony, gdyż pragnie zbawienia człowieka (por. KK 11)⁵⁰.

⁴⁷ Por. tamże.

⁴⁸ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do rodziców i młodzieży Diecezji Częstochowskiej o wychowaniu młodego pokolenia w duchu Chrystusowym*, dz. cyt., s. 85.

⁴⁹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego na rok 1977*, dz. cyt., s. 102.

⁵⁰ Por. S. Bareła, *Kazanie wygłoszone w dniu uroczystości św. Jana Bosko u księży Salezjanów*, dz. cyt., s. 14.

Nieodzownym warunkiem dobrej spowiedzi jest postanowienie poprawy. Dla Ordynariusza częstochowskiego nie jest ono tylko zwykłym, ogólnikowym stwierdzeniem, o którym w krótkim czasie człowiek zapomina. Dzieje się to wówczas, gdy człowiek postanawia poprawę tylko przed samym sobą. Mocne postanowienie poprawy powinno polegać na słowie danym Jezusowi Chrystusowi, biorąc jednocześnie z Niego wzór. On wskazuje, że postanowienie wymaga ofiary, która musi kosztować. Często jest to okres wewnętrznej walki z samym sobą. Dlatego prawdziwe postanowienie poprawy wymaga ze strony człowieka poświęcenia, a Chrystus takiego od każdego oczekuje⁵¹.

Szczerą spowiedź jest w dużym stopniu uzależniona od sumienia człowieka. Tylko dobrze przeprowadzony rachunek sumienia jest w stanie pomóc w odpowiednio przeżytej spowiedzi. Bardzo ważną sprawą, w tym przypadku, jest umiejętność bycia otwartym na głos sumienia oraz niedopuszczenie do jego uśpienia. Sumienie uśpione nie pozwala wyznać szczerze swoich grzechów, ponieważ potrafi nawet te ciężkie traktować, jako takie, które są mało istotne i niewarte zauważenia⁵². Postawa szczerości wymaga od człowieka odpowiedzialności, z tej racji, że w tym sakramencie staje on przed samym Bogiem i przed Nim wyznaje swoje grzechy⁵³.

Ksiądz Biskup nazywa grzech stanem człowieka, w którym odwraca się on od Boga. Taki stan występuje w życiu człowieka często. Znajdując się w nim, człowiek odwraca się i odrzuca jednocześnie miłość Boga do niego. Chcąc odrzucić grzech, należy przyjąć z powrotem miłość, którą Bóg ofiaruje. Nie jest możliwa kontradycja w życiu człowieka, która oznacza się jawną sprzecznością. Nie może jednocześnie występować miłość i nienawiść. Odrzucając miłość Boga, człowiek zgadza się na życie w grzechu. Przyjmując Boga, przyjmuje tym samym Jego miłość, a odrzuca grzech⁵⁴.

Kolejnym warunkiem dobrze odbytej spowiedzi jest zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu. Dla biskupa Bareły łączy się ono ściśle z poprawnie odbytą pokutą. Pokuta, to umiejętność odmawiania sobie tego, co dąży do zniewolenia lub częściowego ograniczenia woli człowieka. Umiejętność odmowy temu, co wydaje się pozornie

⁵¹ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na Wielki Post Roku Jubileuszowego 1983*, dz. cyt., s. 52.

⁵² Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 133.

⁵³ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na Wielki Post Roku Jubileuszowego 1983*, dz. cyt., s. 52; Papież Jan Paweł II podkreśla, że sakrament pokuty jest okazją ...do najbardziej osobistego spotkania się człowieka z Chrystusem ukrzyżowanym i przebaczącym (RH 20).

⁵⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza w Wielki Czwartek w katedrze 23 marca 1967 r.*, dz. cyt., s. 3-4.

niezbędne do życia człowiekowi, to już wielki sukces i poprawnie rozumiana pokuta⁵⁵. W swoim nauczaniu Hierarcha zwraca uwagę na różnicę występującą pomiędzy sakramentem pokuty, a cnotą pokuty. Przez tę drugą rozumie stałą zdolność chrześcijanina do podejmowania dobrych uczynków pokutnych, których celem jest zadośćuczynienie za grzech zarówno własny, jak i innych osób. Dzięki tej cnocie człowiek jest w stanie odwrócić się od grzechów i bardziej upodobnić do Jezusa Chrystusa⁵⁶.

W piśmiennictwie biskupa Stefana Bareły sakrament pokuty nazywany jest również sakramentem Bożego Miłosierdzia. Uważa On, że skoro został ustanowiony przez Jezusa Chrystusa Miłosiernego, to powinien być rozumiany, jako akt Jego miłości do człowieka, na którym Mu bardzo zależy. To On zawsze pierwszy wychodzi do człowieka i zaprasza go, by zawrócił ze złej drogi⁵⁷. Miejszem szczególnym, w którym Jezus Miłosierny oczekuje na człowieka jest konfesjonał i ściśle złączony z nim akt pokuty i pojednania. To w konfesjonale czeka na penitenta kapłan, aby w zastępstwie Chrystusa odpuścić mu grzechy. Jest to wielka łaska, którą otrzymuje on od Chrystusa. Osoba prezbitera, jako spowiednika, jest z konfesjonałem nierozłączna. Autor jest zdania, że kapłan powinien go niejako pokochać i być z nim na co dzień związany. Dążenie do posiadania przez chrześcijanina stałego spowiednika nazywanego przewodnikiem duchowym, jeżeli jest to tylko możliwe, powinno być istotnym elementem w pracy nad kształtowaniem życia duchowego⁵⁸. Sakrament ten jest wezwaniem dla wszystkich kapłanów, którzy powinni go nieść o każdej porze i z wielką gorliwością. Jako źródło prowadzące człowieka do zbawienia musi on być zawsze dostępny na drodze do świętości⁵⁹.

Sakrament pokuty i pojednania jest, zdaniem Hierarchy częstochowskiego, jednym z istotnych źródeł na drodze do osiągnięcia świętości przez chrześcijanina. Regularnie odbywana i dobrze przygotowana spowiedź rozwija go duchowo na jego drodze do

⁵⁵ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do rodziców i młodzieży Diecezji Częstochowskiej o wychowaniu młodego pokolenia w duchu Chrystusowym*, dz. cyt., s. 85.

⁵⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w kościele św. Jakuba w Niedzielę Palmową 1967 r. na zakończenie rekolekcji*, dz. cyt., s. 4.

⁵⁷ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 133.

⁵⁸ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym*, dz. cyt., s. 280; tenże: *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 133; tenże: *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., s. 287.

⁵⁹ Por. S. Bareła, *Wielkoczwartkowy list biskupa częstochowskiego do swoich kapłanów*, dz. cyt., s. 182.

życia wiecznego. Na tej drodze wskazane jest mieć stałego spowiednika, który dobrze poprowadzi penitenta i będzie mu pomagał w jego rozwoju duchowym. Osobie umiejacej korzystać z tego sakramentu łatwiej jest rozumieć tajemnice wiary oraz sprawy ludzkie, sprawiające niejednokrotnie trudności życiowe. Dobrze odbyty i przeżywany przez nią, świadczy również o jej duchowym postępie⁶⁰.

1.5. Namaszczenie chorych

Dla biskupa Stefana Bareły sakrament chorych stanowi uporządkowanie spraw doczesnych chrześcijanina oraz ważny element pomocy w jego uświęceniu. Wsparcie niesie człowiekowi sam Jezus Chrystus posłany przez Boga Ojca. Pomoc sakramentalna dotycząca ludzi chorych lub umierających powinna być przedmiotem troski całego Kościoła oraz jego wyznawców, ze szczególnym akcentem zwróconym na kapłanów. Nikt nie powinien odchodzić z tego świata bez zaopatrzenia sakramentem chorych, jak również Wiatykiem⁶¹. W oparciu o nauczanie Soboru Watykańskiego II Autor uważa, że Jezus Chrystus przez cały swój pobyt na ziemi ukazuje, że życie ludzkie posiada wielką wartość, będąc równocześnie obarczone cierpieniem. Dlatego ludziom chorym oraz umierającym należy zawsze dawać szansę do pojednania się z Bogiem. Każde ludzkie życie jest wartością mającą swój cel w osiągnięciu wieczności. Z tego względu, nawet największemu grzesznikowi, należy zawsze dawać szansę ...*aby się na nim objawiły sprawy Boże* (J 9,3), (por. KK 8)⁶².

Zdaniem Ordynariusza częstochowskiego, Jezusowi Chrystusowi potrzebne są takie znaki, jak cierpienie czy choroba. Dopiero ludzie cierpiący i chorzy są w stanie pokazać innym, jak żyć w zjednoczeniu z Chrystusem, który cierpiał i umarł na krzyżu. Cierpienie i choroba są dla wielu okazją, by Chrystus przyszedł w sakramencie namaszczenia i pomógł im. Przez swoje cierpienie chory składa z siebie ofiarę, jak Chrystus złożył swoją na krzyżu za wszystkich ludzi, bez wyjątku, aby ich zbawić. Ofiara chorego również posiada charakter zbawienny, ponieważ przez nią człowiek może uświęcić siebie samego lub innych. Autor widzi dużą współzależność występującą między ofiarą człowieka, złożoną przez swoje cierpienia, a samym

⁶⁰ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 133.

⁶¹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, w III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie*, dz. cyt., ss. 67-68.

⁶² Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego na Tydzień Miłosierdzia w Międzynarodowym roku Osób Upośledzonych*, dz. cyt., s. 15.

uświęceniem. Droga do świętości prowadzi bardzo często przez ofiarę i cierpienie⁶³. Cierpienie jest czynnikiem uświęcającym człowieka. W momencie cierpienia człowiek spotyka się z interwencją ze strony samego Boga. Bóg daje mu łaskę oczyszczenia i przychodzi do niego w sakramencie chorych. Przychodząc do konkretnej osoby pomaga też jej najbliższym, którzy w tym wydarzeniu uczestniczą. Sakrament ten jest nierozłączny z przykazaniem miłości bliźniego, dlatego należy zawsze śpieszyć człowiekowi z pomocą. Dzięki niej zostaje umocnione życie duchowe człowieka prowadzące go do zbawienia⁶⁴.

Hierarcha jest zdania, że sakrament chorych posiada wymiar społeczny. Wyraża się to poprzez ofiarę swoich cierpień, które dotyczą człowieka i ofiarowanie ich w intencji kogoś, kto znajduje się w potrzebie⁶⁵. Wynika to z chrześcijańskiego przykazania miłości. Każdy chory i umierający to człowiek, który jednoczy się w szczególny sposób z Jezusem Chrystusem cierpiącym dla zbawienia ludzi. Jego cierpienia mają charakter zbawczy dla wszystkich. Dlatego każdy, kto potrzebuje tego sakramentu powinien być nim zaopatrzony przez posługę kapłańską. Kościół ma z nim wychodzić do ludzi, aby go mogli przyjmować nie tylko w świątyniach, ale przede wszystkim, w domach oraz szpitalach. Dlatego można w jego przypadku użyć stwierdzenia, że staje się dla ludzi niejako paszportem do świętości⁶⁶.

Zdaniem Pasterza częstochowskiego, sakrament chorych jest wielkim wyzwaniem dla Kościoła. Przede wszystkim stawia zadania przed kapłanami, którzy sami przygotowując się do odejścia z tego świata, udzielają go innym ludziom i pomagają korzystać z tego, co on daje. Tym, co za jego przyczyną człowiek otrzymuje jest łaska. Ona ma umacniać go w wierze. Z nią z kolei złączona jest ściśle modlitwa, która szczególnie w tym momencie jest głęboka i posiada wyjątkowo osobisty charakter⁶⁷.

⁶³ Por. S. Bareła, *Kazanie do chorych na Jasnej Górze 9 VII 1969 r.*, ACh 41 (1970), nr 3, ss. 4-5.

⁶⁴ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas „Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha” w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r.*, dz. cyt., s. 7.

⁶⁵ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych Diecezji Częstochowskiej w Roku Świętym 1974*, dz. cyt., s. 134.

⁶⁶ Por. S. Bareła, *Zarządzenie o opiece duszpasterskiej nad chorymi*, CzWD 55(1981), nr 6, ss. 122-123; tenże: *List do rodzin osób przebywających w odosobnieniu*, dz. cyt., s. 138.

⁶⁷ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa Stefana Bareły do obecnych przy przyjęciu przez niego Sakramentu chorych w dniu 4 lutego 1984 r.*, CzWD 58(1984), nr 5, s. 98.

1.6. Kapłaństwo

Biskup Bareła uważa kapłaństwo za serce oraz centrum wszystkich najważniejszych wydarzeń w dziejach zbawienia. W następstwie jego ustanowienia dokonują się inne zdarzenia, jak sprawowanie kolejnych sakramentów świętych czy głoszenie Słowa Bożego⁶⁸. Osoby, które przyjęły go mają szczególny udział w szerzeniu Ewangelii. Dzięki temu przyczyniają się do nawrócenia innych ludzi i odnowy duchowej u nich⁶⁹. Wszyscy mogą osiągnąć szczyt świętości, ponieważ kapłaństwo, jako sakrament służy uświęceniu każdego człowieka i ma za zadanie prowadzić go do tego celu. Jest to zatem sakrament służący całemu Ludowi Bożemu. Autor uważa go za ofiarę, którą kapłan sprawuje dla wszystkich ludzi, a jej celem jest zawsze ich uświęcenie⁷⁰.

Zdaniem Hierarchy sakrament kapłaństwa jest wielkim darem Boga. Oznacza to, że Bóg wybiera i powołuje spośród ludzi tych, którzy dzięki jego przyjęciu będą służyć swojemu Stwórcy, Kościołowi oraz całemu Ludowi Bożemu. Z faktu tego wynika wielka odpowiedzialność, która leży na osobie kapłania. Każdy prezbiter, bez wyjątku, powinien uważać, że jest darem Bożym. Jeżeli Bóg ofiaruje cokolwiek człowiekowi, ten powinien przyjąć to od Niego z odpowiedzialnością i równocześnie rozumieć, że ma do spełnienia misję⁷¹. Dar sakramentu kapłaństwa Jezus Chrystus przekazuje w Wielki Czwartek. Wzywa do jego przyjęcia każdego z osobna i wprowadza jednocześnie do tajemnicy Wieczernika (por. J 15,16). Jest to dar dla całego Kościoła, czyli wszystkich, którzy do tej Wspólnoty należą. Ma swój określony cel, a jest nim zbawienie człowieka. Dzięki kapłaństwu ludzie mieszkający w jakiegokolwiek części kuli ziemskiej posiadają dostęp do Eucharystii, związując się z Nią w sposób nierozzerwalny, oraz do innych sakramentów świętych. Wszystko to po to, aby mieć ułatwioną drogę do osiągnięcia świętości⁷².

⁶⁸ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły*, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym, dz. cyt., s. 279.

⁶⁹ Por. S. Bareła, *Wielkoczwartkowy list biskupa częstochowskiego do swoich kapłanów*, dz. cyt., s. 180.

⁷⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza z racji święceń kapłańskich w Dąbrowie Górniczej 27 czerwca 1966 r.*, dz. cyt., s. 3; tenże: *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły na Jasnej Górze w dniu święceń, 2 lipca 1966 r.*, dz. cyt., ss. 1-2.

⁷¹ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji święceń kapłańskich w częstochowskiej Bazylice Katedralnej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w dniu 21 maja 1972 r.*, dz. cyt., s. 93.

⁷² Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na tydzień Modlitw o powołania w Kościele w Roku Pańskim 1982*, dz. cyt., s. 135.

Ordynariusz częstochowski uważa, że sakrament kapłaństwa, jako dar Chrystusa, niesie wszystkim ludziom na świecie zbawienie i uświęcenie. Jest on nierozłączny z sakramentem Eucharystii dlatego, że z chwilą Jej ustanowienia, Jezus Chrystus równocześnie ustanawia kapłaństwo (por. Łk 22,19). To dzięki tym dwom sakramentom w Kościele trwa przez cały czas rzeczywistość Odkupienia, mająca za cel zbawić wszystkich ludzi⁷³. Oba te sakramenty są tak ze sobą ściśle zjednoczone, że można o nich powiedzieć zamiennie – kapłaństwo jest takie, jaka jest w nim Eucharystia. Taka jest Eucharystia, jaka jest w niej relacja kapłana⁷⁴.

Biskup Bareła widzi w tym sakramencie jeden istotny dar, otrzymany przez przyjmującą go osobę. Jest to dar przyjaźni z Jezusem Chrystusem. Kapłaństwo zbliża do Niego na tak bliską odległość, że stanowi jedność. O nią prosi Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy i pragnie jej dla wszystkich ludzi, ale wpierw oczekuje jej od osób przyjmujących sakrament kapłaństwa (por. J 17,20-21). Ona ma swój początek w zespoleniu z Chrystusem, następnie z Ojcem Świętym, wszystkimi Biskupami, a w końcu z wszystkimi ludźmi. Dar przyjaźni z Chrystusem, otrzymany przez człowieka w sakramencie kapłaństwa jednoczy i prowadzi do świętości⁷⁵. Przez zjednoczenie Autor rozumie, w tym przypadku, współpracę oraz trwanie w ścisłej łączności z Ojcem Świętym, jak również ze wszystkimi biskupami Kościoła katolickiego. W utrzymaniu tej jedności pomaga mu Duch Święty. Dlatego Autor uważa sakrament święceń za Jego charyzmat. Człowiek, który go przyjmuje otrzymuje od Trzeciej Osoby Boskiej dar uświęcania siebie, a przede wszystkim innych ludzi, co wynika z nauczania Kościoła o powszechnym powołaniu do świętości⁷⁶.

Ordynariusz częstochowski widzi relację, jaka zachodzi pomiędzy kapłaństwem a Matką Bożą. Apostołowie byli wychowywani przez Jezusa Chrystusa i odnosili się z wielkim zaufaniem i szacunkiem do Jego Matki. Każdy kapłan to apostoł Chrystusa, dlatego powinien również odnosić się z ufnością do Maryi. Tę relację pomiędzy kapłanem, a Matką Jezusa można odnaleźć w wydarzeniu tajemnicy Kany Galilejskiej. Jej słowa skierowane wówczas do sług: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,4), odnoszą się dzisiaj w pierwszej kolejności do kapłanów. W tej tajemnicy Maryja

⁷³ Por. S. Bareła, *Wielkoczwartkowy list biskupa częstochowskiego do swoich kapłanów*, dz. cyt., s. 181.

⁷⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły wygłoszone w czasie uroczystości święceń kapłańskich w bazylice katedralnej w Częstochowie w dniu 25 maja 1969 r.*, dz. cyt., s. 4.

⁷⁵ Por. S. Bareła, *Wielkoczwartkowy list biskupa częstochowskiego do swoich kapłanów*, dz. cyt., s. 181.

⁷⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły wygłoszone w czasie uroczystości święceń kapłańskich w bazylice katedralnej w Częstochowie w dniu 25 maja 1969 r.*, dz. cyt., ss. 3-4.

zaprasza każdego przyjmującego sakrament kapłaństwa do współpracy z Jezusem Chrystusem. Pasterz jest zdania, że tajemnica Kany jest dużym ułatwieniem dla kapłana w osobistym spotkaniu z Synem Maryi. Dla niego jest to szczególnie ważne, ponieważ zadaniem, jakie ma do spełnienia, jest zrobić wszystko, żeby pomagać ludziom w osiągnięciu świętości⁷⁷.

1.7. Małżeństwo

Biskup Bareła naucza, że małżeństwo bierze swój początek od Boga. Jest z Jego ustanowienia i jest oparte na podstawowych dwóch elementach, które w Bogu mają swoje źródło. Są nimi miłość i życie. Ponieważ to Bóg jest Miłością i to Bóg jest Dawcą Życia, te dwa elementy, będąc niemalże korelatami, stanowią o sakramentalnym małżeństwie chrześcijańskim⁷⁸. Sakrament ten sprawia, że ludzie przyjmując go, stają się przez to uświęceni. Skoro małżeństwo zostało podniesione przez Jezusa Chrystusa do godności sakramentu, to małżonkowie stając się rodzicami, stają się uświęconymi przez Niego, a jednocześnie świętym jest owoc ich miłości, czyli dziecko. Zarówno w dziecku, jak i w jego rodzicach powinno się widzieć Jezusa Chrystusa, który jest obecny wraz z Bogiem Ojcem⁷⁹.

Według księdza Biskupa, sakrament małżeństwa opiera się na prawie i jednocześnie obowiązku życia z Chrystusem. Przyjmując go, dwoje ludzi, kobieta i mężczyzna, zapraszają do siebie samego Jezusa. Ono dotyczy Jego uczestnictwa w całym życiu małżonków. Ich życie jest niejako przesiąknięte Osobą Mistrza, by pomagać w osiągnięciu świętości. Chrystus wchodzi w życie małżonków jako Miłość. Przez przyjęcie sakramentu małżeństwa życie dwojga ludzi opiera się na jednym, głównym aksjomacie, jakim jest miłość przyniesiona przez Chrystusa⁸⁰. Autor uważa sakrament małżeństwa za fundament zapewniający trwałość i nierozzerwalność więzi, powstającą podczas jego zawarcia pomiędzy kobietą a mężczyzną. Obecny w życiu

⁷⁷ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza częstochowskiego dra Stefana Bareły przy trumnie wikariusza generalnego śp. ks. infułata Alojzego Jatowtta*, dz. cyt., ss. 79-80.

⁷⁸ Por. S. Bareła, *W obronie życia. Konferencja wygłoszona do małżonków katolickich podczas "Tygodnia Tysiąclecia na Wzgórzu Lecha"* w bazylice prymasowskiej, 11 kwietnia 1966 r., dz. cyt., s. 2.

⁷⁹ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa Stefana Bareły wygłoszone do ojców-mężów podczas wizytacji kanonicznej w parafii Trębaczew dnia 22 IX 1961 r.*, dz. cyt., s. 3.

⁸⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie do instruktorów życia rodzinnego przed Mszą św. w kaplicy ss. Szarytek 21 maja 1969 r.*, dz. cyt., ss. 4-5; por. M. Kluz, *Przysięga sakramentalnego małżeństwa znakiem i mocą budowania komunii Kościoła w nauczaniu papieża Benedykta XVI*, SR 18/2020, s. 135.

małżonków Jezus Chrystus, obdarowuje ich szczęściem i jednocześnie czuwa, aby po chrześcijańsku wychowali swoje dzieci⁸¹.

2. Modlitwa środkiem świętości

Biskup Bareła naucza, że w powołaniu chrześcijanina na drodze do osiągnięcia świętości, środkiem odgrywającym istotną rolę, jest modlitwa. Rozumie przez nią otwarcie się człowieka na Boga, które w efekcie doprowadza do spotkania z Nim. Jeśli człowiek chce poznać wolę Boga, to powinien podjąć ze swojej strony inicjatywę. Ona pomoże mu odkryć własne powołanie, a takim zamysłem ze strony człowieka jest właśnie modlitwa. W inicjatywie powołaniowej do świętości jest ona warunkiem koniecznym, któremu należy dać pierwszeństwo. Poprzez modlitwę człowiek jest w stanie nawiązać łączność z Bogiem oraz poznać, jaka jest wola Boża względem niego⁸².

Pasterz częstochowski definiuje modlitwę jako *uwielbienie Boga i uświęcenie Jego Najwyższego Majestatu oraz urzędowy język Kościoła i nieba*⁸³. Chrześcijanin modląc się oddaje Bogu należną cześć. Autor podaje trzy istotne ku temu powody. Pierwszym jest jej obowiązek ze strony człowieka wierzącego. Brak modlitwy świadczy o nieumiejętności życia chrześcijańskiego, dlatego używa wobec niej również określenia: *najelementarniejszy katolicki obowiązek*⁸⁴. Bez niej człowiek jest nieukończonym stworzeniem, czegoś mu ciągle brakuje. Brak modlitwy nazywa brakiem *istotnej części człowieczeństwa*⁸⁵. Rezygnacja z tego obowiązku jest równoznaczna z odrzuceniem łaski Bożej, dzięki której chrześcijanin jednoczy się z Bogiem. Często obowiązek może być kojarzony z trudem, niemożliwym do zrealizowania ze względu na różne czynniki, takie jak inni ludzie, miejsca czy okoliczności. W przypadku, gdy obowiązek dotyczy modlitwy, jest to o wiele prostsze. Ma swoje źródło w pytaniu zadany Jezusowi przez późniejszych dwóch Jego uczniów: *Panie, gdzie mieszkasz?* (J 1,38), a odpowiedzią na to są kilka wieków

⁸¹ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego w roku 1979*, dz. cyt., s. 70.

⁸² Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., s. 284; tenże: *Kazanie na XI niedzielę po zesłaniu Ducha Świętego*, dz. cyt., s. 4; por. J.W. Gogola, *Od Objawienia do zjednoczenia. Wykład teologii modlitwy*, Kraków 2005, s. 20.

⁸³ S. Bareła, *Kazanie na II niedzielę po Trzech Królach*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 3), s. 1.

⁸⁴ Tamże, s. 2.

⁸⁵ S. Bareła, *Kazanie na V niedzielę po Wielkiejnocy. O modlitwie*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 15), s. 4.

wcześniej wypowiedziane przez proroka słowa: *Chwały Twojej pełne są niebios i ziemia* (Iz 6,3). Każdy dobry uczynek, dobre słowo czy sytuacja, to modlitwa składana Panu Bogu. Brak poczucia obowiązku modlitwy stawia chrześcijanina poza nawias wiary⁸⁶.

Drugim powodem do modlitwy jest zaszczyt płynący z jej odmawiania. Jeżeli modlitwa jednoczy człowieka z Bogiem, to powinien on być dumny z tego, że może wejść w relację ze swoim Stwórcą. Człowiek, a w szczególności chrześcijanin, nie powinien wstydzić się przysługujących mu zaszczytów, dlatego nigdy nie może wstydzić się modlitwy, która tym zaszczytem jest. Trzecim powodem jest czerpanie z niej sił do życia. Bóg nie potrzebuje jej dla siebie. Żąda jednak tego od człowieka. Taka jest Jego wola i wie, że modlitwa jest potrzebna, przede wszystkim, człowiekowi chcącemu wzmocnić poprzez nią swoje siły duchowe oraz fizyczne⁸⁷.

W nauczaniu biskupa Bareły modlitwa, jako środek do świętości, jest ściśle związana z życiem duchowym człowieka. Stanowi ona integralną część tej sfery życia człowieka. Życie duchowe polega na umiejętności powiedzenia Bogu „tak”. Słowo „tak” może człowiek powiedzieć Bogu podczas spotkania z nim właśnie na modlitwie. Bez niej nie jest w stanie otworzyć się na Boga i drugiego człowieka. Oznacza ono, w tym przypadku, chęć przyjęcia Go i wsłuchiwanie się w to, co On mówi, aby następnie rozpoznać Jego wolę wobec każdego z nas. Bez otwarcia i wsłuchania się, nie może być modlitwy. Jest ona zatem dowodem świadczącym o życiu duchowym człowieka⁸⁸.

Biskup uważa modlitwę za najpotężniejszy, obok sakramentów świętych, pomost między człowiekiem a Bogiem. Ona zastępuje fizyczną obecność Jezusa Chrystusa, który do Apostołów mówi: *nie zostawię was sierotami* (J 14,18). Jeśli człowiek pokocha modlitwę i stanie się ona pokarmem dla jego duszy, jest w stanie poznać Jezusa Chrystusa i zbliżyć się do Niego⁸⁹. Modlitwa od samego początku ma za zadanie łączyć i wyjednywać potrzebne łaski⁹⁰. Dlatego określana jest przez Autora, jako *pobożne*

⁸⁶ Por. S. Bareła, *Kazanie na II niedzielę po Trzech Królach*, dz. cyt., ss. 2-3.; tenże: *Kazanie na V niedzielę po Wielkiejnocy. O modlitwie*, dz. cyt., s. 4; tenże: *Komunikat biskupa częstochowskiego w sprawie budownictwa sakralnego*, CzWD 56(1982) nr 2-3, s. 37.

⁸⁷ Por. S. Bareła, *Kazanie na II niedzielę po Trzech Królach*, dz. cyt., s. 4; tenże: *Kazanie na V niedzielę po Wielkiejnocy. O modlitwie*, dz. cyt., s. 1.

⁸⁸ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., ss. 284-285.

⁸⁹ Por. S. Bareła, *Kazanie na święto Przemienienia Pańskiego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 27), s. 5.

⁹⁰ Por. S. Bareła, *Kazanie na piątą niedzielę po Wielkiejnocy*, dz. cyt., s. 1.

wzniesienie duszy do Boga⁹¹. Posiada ona zawsze konkretny cel finalny, którym jest osiągnięcie zbawienia. Dzięki niej człowiek otrzymuje łaskę od Boga, by wytrwać w dobrym⁹². Aby liczyć na to, że modlitwa zostanie wysłuchana, chrześcijanin musi się modlić w imię Jezusa Chrystusa. Oznacza to powoływanie się w modlitwie do Niego i na Jego zasługi. Ta najważniejsza z nich, to śmierć na krzyżu za wszystkich ludzi. Modląc się w ten sposób, człowiek modli się według zasług i intencji Jezusa⁹³.

Pasterz częstochowski twierdzi, że modlitwa to nieustanne „Te Deum” na cześć świętości Boga, przez które sami się uświęcamy. Człowiek, który potrafi się dobrze modlić, potrafi również dobrze żyć, a jakie życie człowieka, taka jego śmierć, jaka z kolei śmierć, taka jego wieczność⁹⁴. Dlatego należy zwrócić uwagę na dwie podstawowe modlitwy. Pierwsza to modlitwa wewnętrzna, czyli myślna, która powinna być najskuteczniejszym środkiem uświęcenia. Polega ona na poznawaniu Boga we własnym sercu. Drugą jest modlitwa zewnętrzna, która jest wyrażana poprzez wypowiadane słowa⁹⁵.

Biskup Stefan Bareła wymienia poza tym jeszcze pięć rodzajów modlitwy, odgrywających ważną rolę w życiu chrześcijanina. Pierwszy rodzaj stanowi modlitwa wspólnotowa, nazywana również zbiorową, a posiada ona jeden ważny aspekt, którym jest łączność z Bogiem oraz drugim człowiekiem. Przykładami takiej modlitwy jest Eucharystia oraz uczestniczenie w uroczystościach związanych z Nawiedzeniem Obrazu Matki Bożej. Za oznakę modlitwy zbiorowej uznaje także wizyty Ojca Świętego do Ojczyzny. Są one okazją nie tylko do spotkania z Namiestnikiem Chrystusa, ale również do zbiorowej modlitwy⁹⁶.

Drugi rodzaj, modlitwa indywidualna, nazywana personalistyczną. Jej istotną cechą, jaka ją wyróżnia jest cisza. Podczas spotkania z Bogiem człowiekowi niezbędne jest wyciszenie pomagające mu się uspokoić czy dodać otuchy. Spotykając się na modlitwie z Bogiem człowiek najczęściej potrzebuje takiej samotności oraz ciszy. Co więcej, na takie momenty w swoim życiu ma prawo każdy. Ma to swoje szczególne miejsce w okresie Wielkiego Postu będącego wyjątkowym czasem i okazją do

⁹¹ Tamże, s. 2.

⁹² Por. tamże.

⁹³ Por. S. Bareła, *Kazanie na piątą niedzielę po Wielkiejnocy*, dz. cyt., s. 3.

⁹⁴ Por. tamże, s. 4.

⁹⁵ Por. tamże, s. 2.

⁹⁶ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., s. 285; tenże: *List pasterski biskupa częstochowskiego do Diecezjan na Wielki Post 1980 roku*, dz. cyt., ss. 158-159.

wyciszenia się i pozostawania w samotności. Jest to również okazja na indywidualną przemianę w człowieku⁹⁷. Ksiądz Biskup jest zdania, że zasmakowanie ciszy wprowadza człowieka w modlitwę kontemplacyjną⁹⁸.

Modlitwa kontemplacyjna to kolejny, trzeci rodzaj modlitwy, której Hierarcha poświęca wiele uwagi. Ona również odgrywa ważną rolę w uświęceniu chrześcijanina. Za jej podstawę uważa Słowo Boże zawarte w Piśmie św., szczególnie w Ewangelii. Kontemplacja ma miejsce dopiero wtedy, kiedy osoba rozpoczyna rozważać poznawane treści. Nie wystarczy same ich czytanie. Dzięki rozważaniu przenikają one do wnętrza człowieka. Kontemplacja następuje w momencie, w którym to przeniknięcie jest tak dogłębne, że znajduje swoje zakorzenienie w umyśle danej osoby, następnie w jej sercu, by w końcu przeniknąć do głębi duszy. Autor twierdzi, że kontemplacja obejmuje całego człowieka, ona płynie w jego krwi. Na tym polega prawdziwa *contemplatio verbi divini (kontemplacja boskości)*⁹⁹, prowadząca do zjednoczenia z Bogiem w celu uświęcenia człowieka. Kontemplacja Słowa Bożego łączy się ściśle z Mszą świętą. Żeby chrześcijanin mógł zrozumieć tajemnicę Eucharystii, powinien kontemplować słyszane podczas liturgii eucharystycznej Słowo Boże, dzięki któremu jest w stanie spotkać się z Jezusem Chrystusem. Zatem kontemplacja Słowa Bożego podczas Eucharystii łączy ołtarz z życiem, które rozpoczyna się po tej liturgii. Przeżyta w duchu kontemplacji Msza święta usposabia chrześcijanina do apostołatu, a ten z kolei, upoważnia go, a nawet zobowiązuje do niesienia Chrystusa innym ludziom. Tym samym rozpoczyna się jego proces uświęcenia¹⁰⁰.

Czwarty rodzaj stanowi modlitwa intencjonalna. Pasterz częstochowski jest zdania, że jest nią modlitwa, posiadająca swój konkretny cel zawierający określoną prośbę skierowaną do Boga. Celem jest przedkładana w modlitwie intencja. Każda próba zjednoczenia z Bogiem nie powinna być przypadkowa. Modląc się, chrześcijanin powinien mieć zawsze jakiś określony cel. Tego rodzaju modlitwy należy się uczyć już

⁹⁷ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., s. 285; tenże: *List pasterski biskupa częstochowskiego do Diecezjan na Wielki Post 1980 roku*, dz. cyt., s. 159.

⁹⁸ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., s. 286; por. M. Talar, *Milczenie w życiu duchowym człowieka w halasie ponowoczesności*, SM R XXIII 2019, nr 1(36), s. 75.

⁹⁹ S. Bareła, *Homilia księdza biskupa Stefana Bareły z dnia 2 marca 1981 r. do tekstów Iz 2, 1-5; Rz 10, 9-18; Mk 16,15-20*, dz. cyt., s. 3; por. J.W. Gogola, *Od objawienia do Wykład teologii modlitwy*, dz. cyt., s. 200.

¹⁰⁰ Por. tamże, ss. 3-4.

od najmłodszych lat¹⁰¹. W takiej modlitwie zawiera się uświęcenie chrześcijanina. Ma ono miejsce wówczas, kiedy ten modli się za drugiego człowieka, czy to biskupa, kapłana, czy też osobę z rodziny lub osobę znajomą, a także kogoś całkowicie obcego. Modlitwa taka posiada duży wydźwięk miłości¹⁰².

Ordynariusz częstochowski zwraca jeszcze uwagę na piąty rodzaj modlitwy, która posiada charakter dziękczynny. Jest nią modlitwa przez uwielbienie. Najpiękniejszą modlitwą jest ta, przez którą podziwiamy i wielbimy Nieskończonego Boga, oddając Mu hołd. Wielbić Boga to podstawa. Człowiek, który tak uważa modli się dlatego, że uznaje Go za Tego, który jest ponad nim, ponad światem i jest całkowicie przekonany o Jego istnieniu. W tym uwielbieniu Boga może przejawiać się forma prośby. Ta jednak nie stanowi istoty modlitwy, natomiast często przejawia, przed czym przestrzega Autor, cechy egoistyczne¹⁰³.

W nauczaniu księdza Biskupa, jako ważny aspekt modlitwy, pojawia się również zagadnienie jej ciągłości. Rozumie przez to umiejętność znalezienia czasu dla Boga o każdej porze. Czas na modlitwę chrześcijanin powinien znajdować zawsze i nie mogą mu w tym przeszkadzać ani praca, ani rozrywka, ani jakiegokolwiek inne, czysto ludzkie tłumaczenia. Każdy czas na modlitwę jest dobry i poprzez to życie człowieka staje się życiem na niej opartym. Autor zauważa jednak, że życie oparte na modlitwie ma swoich przeciwników, a nawet wrogów. Powołuje się na nauczanie św. Pawła, który wskazuje, że nie należy ich szukać wśród Żydów czy pogan, ale w samych uczniach Chrystusa, czyli nas chrześcijan (por. Flp 3,10). Wymieniając różnego rodzaju grzechy współczesne, na czele z pijaństwem, sprzymierzeńca widzi w modlitwie uważając, że może wiele pomóc. Nigdy też nie można o modlitwie zapominać, dlatego warto mieć zawsze na uwadze nawoływanie św. Pawła: *nieustannie się módlcie* (1Tes 5,17)¹⁰⁴.

¹⁰¹ Por. S. Bareła, *Homilia ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły*, dz. cyt., s. 84.

¹⁰² Por. Tamże, s. 80; tenże: *Odezwa biskupa częstochowskiego do Diecezjan z racji zgonu Ojca św. Pawła VI*, CzWD 52(1978) nr 10, s. 230; tenże: *Biskup częstochowski do Diecezjan po wyborze Ojca św. Jana Pawła I*, CzWD 52(1978) nr 11, s. 254; tenże: *Słowo biskupa częstochowskiego w dniach wielkiej żałoby po nieoczekiwanej śmierci Ojca św. Jana Pawła I*, CzWD 52(1978) nr 11, s. 257; tenże: *Słowo biskupa częstochowskiego o wyniesieniu do godności biskupiej ks. dra Mirosława Kołodziejczyka*, CzWD 53(1979) nr 4, s. 74; tenże: *List biskupa częstochowskiego do księży dziekanów o wyniesieniu do godności biskupiej ks. dra Mirosława Kołodziejczyka*, CzWD 53(1979) nr 4, s. 75; tenże: *List pasterski biskupa częstochowskiego po pielgrzymce Ojca św. Jana Pawła II do Polski z racji 25 rocznicy jego sakry biskupiej i 5 rocznicy wyniesienia na stolicę Piotrową*, dz. cyt., s. 248.

¹⁰³ Por. S. Bareła, *Kazanie na piątą niedzielę po Wielkiejnocy*, dz. cyt., s. 4; tenże: *Kazanie na V niedzielę po Wielkiejnocy. O modlitwie*, dz. cyt., ss. 2-3; tenże: *List pasterski biskupa częstochowskiego po pielgrzymce Ojca św. Jana Pawła II do Polski z racji 25 rocznicy jego sakry biskupiej i 5 rocznicy wyniesienia na stolicę Piotrową*, dz. cyt., s. 248.

¹⁰⁴ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego do Diecezjan na Wielki Post 1980 roku*, dz. cyt., ss. 158-159.

Dla biskupa Bareły pierwszym i najważniejszym wzorem modlitwy jest Jezus Chrystus¹⁰⁵. On znajduje na nią zawsze czas i wszystkie ważniejsze wydarzenia z Jego życia są połączone z modlitwą. Postawą modlitwy jest cześć do Jezusa Chrystusa. Aby nasze życie było życiem modlitwy należy iść za Chrystusem, i to jest dla Hierarchy bezdyskusyjne¹⁰⁶. Chrześcijanin powinien uczyć się modlitwy od Jezusa Chrystusa. On od samego początku wskazuje jak się modlić. Robi to na przykładzie własnego życia, szczególnie kiedy cierpi przed swoją męką w Ogrodzie Getsemani, nie rezygnuje z modlitwy. Biorąc wzór ze Zbawiciela chrześcijanin powinien żyć modlitwą również wtedy, kiedy sam cierpi i przeżywa problemy oraz kiedy się Bogu uskarża. W każdym takim przypadku nie powinno mu zabraknąć czasu na modlitwę¹⁰⁷.

Drugim wzorem modlitwy jest, dla Biskupa częstochowskiego, Maryja. Ona szczególnie zwraca uwagę na istotę modlitwy kontemplacyjnej. W scenie Zwiastowania, która jest przykładem zjednoczenia się Bogiem, Maryja rozumie, jakie zadanie stawia przed Nią Bóg i jakie jest Jej Miejsce w Jego zbawczym planie. Podczas tej modlitwy poznaje wolę Bożą względem Niej. Hierarcha jest przekonany, że w tym momencie Maryja jednoczy się z Duchem Świętym, który zstępuje na Nią, a Ona Go przyjmuje. Jeżeli takie sprawy dokonują się w czasie modlitwy, to powinno się z niej korzystać jak najczęściej¹⁰⁸. Ona kierując słowa: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,5) wzywa wszystkich do naśladowania swojego Syna, a On z kolei do każdego mówi: *Pójdź za Mną* (Łk 18,22) wzywając tym samym do modlitwy¹⁰⁹.

Biskup Bareła w swoim nauczaniu podaje przykłady pięciu modlitw pełniących, według niego, szczególną rolę w życiu człowieka. Pierwszą z nich to modlitwa „Anioł Pański”. Jest w niej zawarta tajemnica miłości Boga do człowieka, który ofiaruje za niego swoje życie. Tej modlitwy nie można się wstydzić, wręcz przeciwnie powinno się ją odmawiać codziennie tam, gdzie zastanie człowieka sytuacja. Ona powinna być pomostem łączącym człowieka z Bogiem oraz Ojcem Świętym. W tej modlitwie są zawarte trzy formy, które mają wyróżniać każdą inną. Pierwszą jest uwielbienie Boga. W tym przypadku jest On uwielbiany za pośrednictwem Maryi, Matki Jezusa.

¹⁰⁵ Por. tamże, s. 159.

¹⁰⁶ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., s. 286; tenże: *Słowo biskupa częstochowskiego przed Uroczystością Bożego Ciała*, dz. cyt., s. 159.

¹⁰⁷ Por. S. Bareła, *Kazanie na II niedzielę po Trzech Królach*, dz. cyt., s. 7.

¹⁰⁸ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w czasie Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze do uczestników Dni Skupienia Jasnogórskiego Ośrodka Powołań*, dz. cyt., s. 285.

¹⁰⁹ Por. tamże, s. 286.

Po drugie, modlitwa ta zawiera formę błagalną. To dzięki niej zanosimy korne prośby w swoich osobistych intencjach. Trzecia forma to dziękczynienie. Poprzez nie, z kolei, wyrażamy Bogu swoje podziękowanie za wiarę, jaką nas obdarowuje¹¹⁰. Autor zwraca również uwagę na fakt, że modlitwa „Anioł Pański” to nic innego, jak streszczenie całej Ewangelii. Jest tym, co możemy najkrócej wyrazić o życiu Jezusa Chrystusa i jednocześnie pozytywnie odpowiedzieć na wezwanie Boga pragnącego, aby Jego Słowem było przepełnione życie człowieka¹¹¹.

Drugą modlitwą jest, zdaniem biskupa Bareły, chrześcijańskie pozdrowienie „Niech będzie pozdrowiony Jezus Chrystus”. To zarazem jedna z najkrótszych modlitw, a jednocześnie najkrótsze chrześcijańskie wyznanie wiary. W tym jednym zdaniu chrześcijanin chce wyrzec swoje przywiązanie do Chrystusa i więź, jaka go z Nim łączy, dlatego można je nazywać pozdrowieniem skierowanym do Zbawiciela. Tej modlitwy nie powinien się wstydić żaden wyznawca Jezusa Chrystusa¹¹².

Trzecią jest modlitwa za Ojczyznę. Autor uważa, że to ona powinna nieść ze sobą słowa otuchy szczególnie w czasach zniewolenia, kiedy jest potrzebna, aby poderwać do nadziei na lepsze czasy. Taka modlitwa musi przynieść oczekiwane efekty, ponieważ to głos zanoszony do Boga. W Polsce dzieje się to często za wstawiennictwem Matki Bożej, a taki głos nie może nie być wysłuchany. W niej tkwi olbrzymia siła. Pozwala ona liczyć na opiekę i pomoc Bożą nad Narodem i Ojczyzną, musi być jednak dochowana wierność względem Boga i Matki Najświętszej. Taka modlitwa od wieków była i jest nadal kierowana w Maryjnym Centrum Polski, którym jest Jasna Góra¹¹³.

W nauczaniu Ordynariusza częstochowskiego nie mogło zabraknąć modlitwy, o którą upomina się sama Najświętsza Maryja Panna. Różaniec jest modlitwą, która potrafi łączyć ludzi. To ona przypomina człowiekowi o tym, że Maryja jest wśród nas cały czas obecna. Modlitwa różańcowa posiada jedną charakterystyczną cechę, a jest nią cierpliwość. Odmawiając ją człowiek uczy się cierpliwego oczekiwania. Rozpoczyna się ono od form prostych, jak czekanie na Mszę świętą, czy sakrament pokuty. Jednak, kiedy człowiek pragnie zdobyć wyższą formę ufności, może to

¹¹⁰ Por. S. Bareła, *Zachęta biskupa częstochowskiego do modlitw w intencji Ojca Świętego*, CzWD 53(1979), nr 1-2, ss. 7-8.

¹¹¹ Por. S. Bareła, *List wielkopostny biskupa częstochowskiego w roku 1979*, dz. cyt., s. 70.

¹¹² Por. tamże, s. 71.

¹¹³ Por. S. Bareła, *Odezwa biskupa częstochowskiego do Diecezjan wzywająca do modlitwy w intencji Ojczyzny*, dz. cyt., s. 78; tenże: *Słowo pasterskie biskupa częstochowskiego z racji zakończenia roku szkolnego dzieci i młodzieży*, dz. cyt., s. 284; tenże: *Komunikat biskupa częstochowskiego o wznowieniu wydawania tygodnika katolickiego „Niedziela”*, CzWD 55(1981) nr 7, s. 181.

osiągnąć przez „Różaniec”, ucząc się dzięki niemu naśladowania postawy Maryi, polegającej na cierpliwym staniu pod krzyżem i czuwaniu przy swoim Synu¹¹⁴.

Piątą modlitwą, którą biskup Bareła uważa za szczególny środek do świętości jest „Modlitwa Pańska”, czyli „Ojcze nasz”. Ma ona w sobie coś wyjątkowego. Człowiek zwraca się w niej do Boga słowem Ojcze. Chrześcijanin chcąc rozmawiać z Bogiem za pomocą tej modlitwy, powinien już od samego początku widzieć w nim Ojca. Takie pragnienie rodzi się już u Apostołów i to od nich wychodzi prośba skierowana do Jezusa, aby nauczył Ich się modlić. Jezus ucząc jej chce od razu zakomunikować każdemu człowiekowi, że Bóg jest Ojcem każdego z nas. Wypowiadając słowa tej modlitwy tworzy się relacja człowieka, jako dziecka Bożego, z Bogiem Ojcem. Modlitwa „Ojcze nasz” uczy również szacunku do ojca ziemskiego¹¹⁵. Hierarcha jest zdania, że człowiek powinien więcej rozmawiać z Bogiem własnymi słowami. Jednak Jezus Chrystus ucząc właśnie tej modlitwy, zna doskonale naturę człowieka i wie, że ten, będzie takiej wyuczonej formy potrzebował¹¹⁶.

Biskup Bareła powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II uważa modlitwę „Ojcze nasz” za uwielbienie Boga i jednocześnie prośbę do Niego, aby spełnił swój wieczny plan zjednoczenia wszystkich ludzi i został dla nich Ojcem. Bóg pragnie wypełnienia tego planu wobec człowieka, a myśl przewodnia zawarta jest w nadziei, by zgromadzić ludzkość całego świata w jedną wspólnotę, która uzna, że ma jednego Ojca Niebieskiego. Poprzez to nastąpi braterstwo pomiędzy wszystkimi ludźmi na całej ziemi. Żeby się to spełniło wiele zależy od samego człowieka. To on powinien modlić się do Stwórcy swoim życiem, dopiero wtedy będzie mógł się z Nim zjednoczyć. Jest to możliwe wówczas, gdy modlitwa wypełni całe jego życie. Stanie się tak, kiedy człowiek nauczy się umiejętnie łączyć ducha modlitwy z duchem pracy. Ma to miejsce wtedy, kiedy zawsze i w każdym położeniu potrafi on podzielić odpowiednio swój czas na sprawy doczesne oraz te, który wynikają z Bożego planu względem niego (por. KDK 43)¹¹⁷.

¹¹⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa częstochowskiego o roli Matki Bożej w Kościele*, dz. cyt., s. 285.

¹¹⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa Stefana Bareły ogłoszone do ojców-mężów podczas wizytacji kanonicznej w parafii Trębaczew dnia 22 IX 1961 r.*, dz. cyt., s. 1; tenże: *List wielkopostny biskupa częstochowskiego w roku 1979*, dz. cyt., s. 70; por. J. W. Gogola, *Od Objawienia do zjednoczenia*, Kraków 2005, ss. 86-88.

¹¹⁶ Por. S. Bareła, *Kazanie na V niedzielę po Wielkiejnocy. O modlitwie*, dz. cyt., s. 4.

¹¹⁷ Por. tamże; tenże: *Rozważania nad modlitwą „Ojcze Nasz”*, mps, AKMwCz, b.m.d. ss. 1-3.

3. Kult Serca Jezusowego

Najświętsze Serce Jezusa to, zdaniem biskupa Bareły, potężny środek uświęcenia człowieka, przez który sam Jezus Chrystus przypomina o swojej miłości do niego. Wybija się ona niejako na pierwsze miejsce i ma charakter wynagradzający. Oznacza to, że oddając cześć Sercu Jezusowemu, chrześcijanin czyni to z wielką miłością, w celu wynagrodzenia za popełnione grzechy. Aby do takiej miłości dojść, musi to robić zawsze w parze z sakramentem Eucharystii. Autor stawia znak równości między Eucharystią a miłością. Dochodzenie do takiego wniosku jest proste. W sakramencie Eucharystii czcimy obecnego Jezusa, w Jezusie Jego Serce, a w Jego Sercu miłość¹¹⁸.

Hierarcha naucza, że im więcej gorliwości w wynagradzaniu Najświętszemu Sercu Jezusa, tym więcej miłości, a poprzez to wyższy stopień doskonałości, dzięki któremu osiągnięta jest świętość. Ta gorliwość przejawia się w nabożeństwie do Serca Jezusa oraz w uroczystościach poświęconych Jego Sercu. To w tym czasie Duch Święty, w sposób szczególny, przypomina o wielkiej miłości Jezusa Chrystusa do wszystkich ludzi. Oddając Mu cześć nie tylko jako Bogu, ale również jako Człowiekowi, oddajemy cześć Bogu-Człowiekowi i czcimy wówczas *całe niezmierzone bogactwo osobowego życia świętości*¹¹⁹.

Pasterz częstochowski za jeden z środków rozwoju świętości chrześcijanina uważa kult Serca Jezusowego. Stanowi on najważniejsze źródło świętości, które jest najpełniej wypełnione łaskami Boga. Przypomina o związanym z Sercem Jezusa nabożeństwem, jakim są odprawiane przez wiernych chrześcijan, pierwsze piątki miesiąca. Autor jest zdania, że Serce Jezusa łączy się ściśle z konfesjonałem. Aby zrozumieć, czym jest Najświętsze Serce Jezusa, trzeba Je pokochać miłością, która jest bez grzechu. Należy więc być w stanie łaski uświęcającej, dlatego tak ważny jest konfesjonał łączący kult Serca Jezusowego z sakramentem pokuty. Wynika z tego również powołanie do służby Bogu, którą jest, w szczególności kapłaństwo¹²⁰.

¹¹⁸ Por. S. Bareła, *Kazanie na niedzielę wśród oktawy Najświętszego Serca Jezusa*, rps, AKMwCz, sygn.153/12/T.22(nr 29), s. 4.

¹¹⁹ Tamże, s. 3.

¹²⁰ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji święceń kapłańskich w częstochowskiej Bazylice Katedralnej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w dniu 21 maja 1972 r.*, dz. cyt., s. 91; tenże: *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji udzielenia święceń kapłańskich w katedrze częstochowskiej, 18 czerwca 1966 r.*, dz. cyt., s. 10.

4. Kult Matki Bożej

Ordynariusz Kościoła częstochowskiego wskazuje na potrzebę kultu Matki Bożej. Powinien on wynikać z pragnienia ciągłego pogłębiania swojej wiary. Wiara rodząca się z kultu maryjnego ma zawsze prowadzić chrześcijanina do Boga. Oddając cześć Matce Bożej należy pamiętać, że na pierwszym miejscu ma być zawsze oddawana chwała Bogu w Trójcy Jedynemu¹²¹.

Według Stefana Bareły, Maryi należy się kult, ponieważ jest Ona najdoskonalszym przykładem świętości. Ma on być związany z różnymi aktami zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi człowieka. Jego podstawą jest zawsze dążenie do upodobania się do Matki Bożej będące punktem szczytowym. Powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, Autor podkreśla znaczenie kultu Matki Bożej. Wszystkie opisane tam jego elementy mają urzeczywistniać się, w miarę możliwości, w życiu każdego chrześcijanina (por. KK 66-67)¹²². Wskazuje, że początków kultu Matki Bożej w religii chrześcijańskiej należy szukać w działaniu Ducha Świętego. Jest zdania, że On jest jego głównym motorem napędowym. Kult Matki Bożej to skutek działania Trzeciej Osoby Boskiej. To On sprawia, że są na świecie, a przede wszystkim w Polsce miejsca, w których Maryja jest czczona w sposób szczególny¹²³.

Zdaniem Autora, kult maryjny opiera się na obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa i tajemnicy Kościoła. Posiada, zatem, dwa podstawowe wymiary: chrystocentryczny i eklezjologiczny. Obydwa te wymiary są wyraźne w dziejach samego Kościoła, jak również w dziejach Polskiego Narodu. Szczególnie, jeśli chodzi o Polskę, kult Matki Bożej z uwzględnieniem tych dwóch wymiarów jest wyjątkowo wyrazisty. Hierarcha więcej miejsca poświęca wymiarowi eklezjologicznemu. Używając własnego określenia *zapotrzebowanie na obecność Maryi w życiu naszego Narodu*¹²⁴, chce zaznaczyć, że oddając cześć Matce Bożej Polacy zawsze kierowali się i nadal kierują pragnieniem pogłębienia wiary oraz pragnieniem stałej łączności

¹²¹ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w dniu 15 sierpnia 1966 r.*, dz. cyt., s. 3.

¹²² Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły na Jasnej Górze w dniu święceń, 2 lipca 1966 r.*, dz. cyt., s. 7.

¹²³ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa Stefana Bareły na uroczystościach milenijnych w Płocku 13 listopada 1966 r.*, dz. cyt., s. 2.

¹²⁴ S. Bareła, *Kult Matki Bożej w autorealizacji Kościoła (audycja Radia Watykańskiego z dnia 21 XI 1977 r.)*, CzWD 52(1978), nr 2, s. 35.

z Chrystusem i Jego Kościołem¹²⁵. Widzi szczególne zadanie, jakie ma do spełnienia, jeśli chodzi o kult Matki Bożej, Kościół Częstochowski pisząc, że *kult maryjny stanowi specyficzny rys duchowej postawy społeczności seminaryjnej, a jej owocem był i jest troskliwie pielęgnowany „sensus Ecclesiae”*¹²⁶. Jeśli chodzi o kult Matki Bożej, Autor stoi na stanowisku, że dotyczy on nie tylko ludzi należących do Kościoła, ale obejmuje cały rodzaj ludzki, ponieważ wszyscy zostali odkupieni przez Jej Syna Jezusa Chrystusa¹²⁷.

Ksiądz Biskup jest zdania, że eklezjologiczny wymiar kultu Matki Bożej powinien być oparty na nauce Soboru Watykańskiego II. Powołując się na nauczanie soborowe, przypomina o trzech, Jego zdaniem, najważniejszych elementach. Pierwszym elementem kultu maryjnego ma być umiłowanie (*dilectio*). Maryję należy pokochać przez dokonany wybór. Ona nie może być wyborem z przypadku. Drugi element to modlitwa (*invocatio*). Maryja powinna być wzywana we wszystkich potrzebach, tak osobistych, jak również tych, które dotyczą całego Kościoła. Trzecim i zarazem najważniejszym etapem jest naśladowanie (*imitatio*). Chcąc oddawać cześć Matce Bożej należy Ją naśladować, ponieważ Ona jest po Chrystusie, najdoskonalszym wzorem na drodze do świętości (por. KK 64)¹²⁸.

Pasterz Kościoła częstochowskiego podkreśla, że kultu Matki Bożej nie da się oddzielić od historii Narodu polskiego, z którym jest Ona ściśle związana. Polska przez całą swoją historię ma świadomość obecności Maryi. Kult ten bierze swój początek w momencie przyjęcia chrztu świętego, kiedy to Polska weszła do rodziny Kościoła katolickiego i trwa do dnia dzisiejszego¹²⁹. W każdym okresie naszej historii można odnaleźć wiarę w obecność Maryi, wielką miłość do Niej oraz nadzieję Polaków na Jej wstawiennictwo u Boga¹³⁰.

Biskup Bareła widzi w kulcie maryjnym czynne zaangażowanie się wiernych w życie Kościoła. Przejawem tego są różne formy modlitwy, poprzez które zwracają się oni do Niej wierni. Modlitwy te były zawsze przez Nią wysłuchiwane i realizowane.

¹²⁵ Por. S. Bareła, *Słowo wstępne*, CzST, R. 1: 1973 s. 6; por. M. Chmielewski, *Vademecum duchowości katolickiej*, Lublin 2004, ss. 157-158.

¹²⁶ S. Bareła, *Słowo wstępne*, CzST, R. 3: 1975 s. 6

¹²⁷ Por. S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej*. (Konferencja Księdza Biskupa Ordynariusza Dr Stefana Bareły na dniu skupienia Duszpasterzy i Pan z duszpasterstwa Dziewcząt w kaplicy SS. Zmartwychwstaniek 1 sierpnia 1966 r.), dz. cyt., s. 2; tenże: *Zaproszenie Diecezjan na Uroczystości Jubileuszowe*, CzWD 49(1975) nr 7-8, s. 159.

¹²⁸ Por. S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej...*, dz. cyt., s. 2.

¹²⁹ Por. S. Bareła, *Orędzie biskupa częstochowskiego na Wielkanoc 1982 roku*, dz. cyt., s. 79.

¹³⁰ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego z okazji Jubileuszu 600-lecia obecności Matki Bożej na Jasnej Górze*, dz. cyt., s. 251.

Początek tego kultu widoczny jest już u źródeł powstania państwa polskiego, a następnie poprzez wszystkie ważniejsze wydarzenia w naszej historii, aż do czasów współczesnych. Kult Matki Bożej wyrażający się w pielgrzymowaniu do Jej sanktuariów jest przykładem jego eklezjalnego charakteru. Stanowi również wyjątkowy przykład wzmacniania Kościoła Chrystusowego w wierze, a jednocześnie uświęcania Go przez pątników¹³¹.

Według Pasterza częstochowskiego, dzięki kultowi do Matki Bożej wzrasta Jej rola, jaką spełnia Ona w umacnianiu wiary. Jest on dostrzegalny na wielu płaszczyznach życia i może być wyrażany przez wiernych na różnorakie sposoby, na dwóch poziomach zaangażowania duchowego. Pierwszy jest związany z rozważaniami teologicznymi dotyczącymi Matki Bożej. Drugi opiera się na oddawaniu czci w prostych formach życia codziennego. Zarówno pierwszy, jak i drugi poziom kultu, prawdziwie przeżywany, jest pomocny w doprowadzeniu chrześcijanina do osiągnięcia świętości. Zawsze jednak poziomy te muszą posiadać jeden i ten sam cel, a jest nim Jezus Chrystus. Maryja sama będąc wzorem doskonałości chrześcijańskiej, wskazuje drogę do świętości, jednak zawsze prowadzi do Niego, aby chrześcijanin mógł umacniać się w wierze. W tym, zdaniem Autora, przejawia się chrystocentryczny wymiar kultu Matki Bożej¹³².

Biskup Stefan Bareła zwracając uwagę na chrystocentryczne podstawy kultu maryjnego, widzi ich genezę i źródło w nauce płynącej od Jezusa Chrystusa, a konkretnie z przypowieści o ziarnku gorczycy (por. Mt 13,31-32). Poddając ją analizie uważa, że Bóg jako Siewca rzuca ziarno Słowa Przedwiecznego początkowo w miasteczku Betlejem, by zaczęło ono rosnąć w Nazarecie. Finałem jest jego obumarcie na Golgocie. Jednak w myśl słów umiłowanego ucznia Jezusa Chrystusa: *Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity* (J 12,24), to obumarcie przynosi pozytywne plony. Jednym z nich jest diecezja częstochowska odgrywająca wielką rolę w kulcie Matki Bożej. Wszystko to za sprawą Jasnogórskiego Sanktuarium, znanego nie tylko w Polsce, ale również, co jest godne podkreślenia, na całym świecie¹³³. Ona jest zawsze obecna przy planach Bożych. Wyraża się to przez Jej bliską obecność przy Chrystusie. Chrystus wypełnia swoją misję uświęcenia człowieka i przez cały czas towarzyszy Mu

¹³¹ Por. S. Bareła, *Kult Matki Bożej w autorealizacji Kościoła (audycja Radia Watykańskiego z dnia 21 XI 1977 r.)*, dz. cyt., ss. 35-36.

¹³² Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa częstochowskiego o roli Matki Bożej w Kościele*, dz. cyt., ss. 284-125; tenże: *Miesiąc maj*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 46), s. 1-3.

¹³³ Por. S. Bareła, *List pasterski biskupa częstochowskiego na 50-lecie Diecezji*, dz. cyt., ss. 159,162.

Matka Najświętsza. Wszędzie tam, gdzie dokonuje się uświęcenie człowieka, tam jest obecna Maryja¹³⁴.

Hierarcha jest zdania, że istotną rolę w kulcie do Matki Bożej odgrywa modlitwa. Bez niej chrześcijanin nie jest w stanie oddawać należytej czci Maryi. Tą modlitwą jest bezsprzecznie, modlitwa różańcowa. Ta modlitwa potrafi prowadzić każdego chrześcijanina drogą do świętości, zarówno biskupa czy kapłana, jak również osobę świecką. Odmawiając ją, człowiek uczy się cierpliwości i dzięki temu jest w stanie naśladować postawę Matki Jezusa, która cierpliwie znosiła wszystko stojąc pod krzyżem¹³⁵.

W nauczaniu księdza Biskupa o kulcie do Matki Bożej można odnaleźć jedną ważną cechę, którą jest poczucie odpowiedzialności. Maryja będąc obecna przy wszystkich ważniejszych wydarzeniach w życiu Jezusa udowadnia, że jest za Niego odpowiedzialna. Dlatego każdy chrześcijanin chcąc Ją czcić, powinien być jednocześnie odpowiedzialny za cały Kościół Chrystusowy, a tym samym, za każdego człowieka z osobna, bez względu na to, kim on jest¹³⁶.

Ordynariusz częstochowski twierdzi, że kult maryjny jest ściśle związany z diecezją częstochowską. Jest on dany przez samego Boga, jako znak, którym jest obecność Maryi w Jej cudownym Obrazie. Z tą obecnością wiąże się ściśle pobożność maryjna, a jej szczególnym odzwierciedleniem są pielgrzymki do Jasnogórskiego Sanktuarium. Kult ten prowadzi czcicieli Matki Bożej do świętości. Dzięki niemu mieszkańcy diecezji zbliżają się do Boga i pełniej uczestniczą w ofierze Jej Syna Jezusa Chrystusa¹³⁷.

Z kultem Matki Bożej w Częstochowie jest, zdaniem księdza Biskupa, związany kult, który zrodził się już dużo wcześniej. Jego zasługą jest cześć, jaka oddawała Maryi diecezja włocławska. To w niej rodziła się wiara kapłanów, którzy następnie rozpoczęli swoją posługę w diecezji częstochowskiej. Z wiary oraz czci do Maryi, przez Jej wstawiennictwo u Jezusa Chrystusa w diecezji włocławskiej wyniknęły podstawy do

¹³⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły na Jasnej Górze w dniu święceń, 2 lipca 1966 r.*, dz. cyt., s. 5.

¹³⁵ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa częstochowskiego o roli Matki Bożej w Kościele*, dz. cyt., ss. 284-285.

¹³⁶ Por. tamże, s. 285.

¹³⁷ Por. S. Bareła, *Teologiczne podstawy Synodu*, dz. cyt., ss. 40-41; tenże: *Słowo księdza biskupa ordynariusza do dzieci i młodzieży miasta Częstochowy*, CzWD 57(1983) nr 9, s. 203; tenże: *Pożegnanie Ojca św. w Częstochowie na Jasnej Górze*, CzWD 57(1983) nr 10, s. 238.

twórczych działań i powstania nowej diecezji częstochowskiej¹³⁸, a Matka Boża Częstochowska stała się *Sercem całej naszej Ojczyzny*¹³⁹.

5. Naśladowanie Maryi

W swoim życiu Maryja osiąga świętość, ponieważ działa przez cały czas z Chrystusem, przyjmuje Ducha Świętego oraz współdziała z łaską Bożą. Chrześcijanin powinien zatem naśladować Matkę Bożą, mając przez to ułatwioną drogę, dzięki której jest w stanie dojść do zjednoczenia z Bogiem w świętości¹⁴⁰.

Ordynariusz częstochowski zachęca do naśladowania Maryi w celu osiągnięcia świętości. Naśladowując Ją można uczyć się od Niej cech pomagających mu w dużej mierze tę świętość osiągnąć. Są nimi postawy, jakie wykazuje Matka Najświętsza w swoim życiu ziemskim. Autor zwraca szczególną uwagę na trzy. Pierwszą z nich jest postawa służebności. Maryja określa samą siebie słowami: *Oto Ja służebnica Pańska* (Łk 1,38). Przez te słowa powinno się rozumieć całkowite zawierzenie Jezusowi Chrystusowi. Oddając się Chrystusowi chrześcijanin powierza się równocześnie Bogu Ojcu. Oddaje się swojemu Zbawicielowi po to, aby mieć udział w Jego dziele zbawienia ludzi. Oddając się Chrystusowi, jako Słowu Wcielonemu, robi to po to, aby służyć. Tak rozumiana służba to troska o zbawienie każdego człowieka. Chcąc osiągnąć świętość ma uczyć się takiej postawy służby, jaka jest u Maryi¹⁴¹.

Druga, to postawa czynu. Biskup Stefan Bareła nazywa Maryję Matką czynu. Dowodem na to jest całe Jej życie ukazane w Piśmie Świętym. W ziemskim życiu Jezusa Jej postawa nigdy nie była bierna, ale zawsze czynna. Rozpoczęta przy scenie Zwiastowania, poprzez Narodzenie do Śmierci i Zmartwychwstania, kończy się na wydarzeniu Zesłania Ducha Świętego. Jej obecność jest nadal czynna w Kościele. Ona wciąż uczy, na czym polega wiara w Jezusa Chrystusa oraz wprowadza Go do każdego chrześcijańskiego domu. Słowa, które kieruje do ludzi: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,5), nadal nic nie tracą na swojej aktualności. Jej obecność przy Jezusie

¹³⁸ Por. S. Bareła, *Przemówienie biskupa częstochowskiego wygłoszone podczas pontyfikalnej Mszy św. w Katedrze Włocławskiej na Uroczystościach Milenijnych*, CzWD 40(1966), nr 12, s. 277.

¹³⁹ S. Bareła, *Poświęcenie miejsca przeznaczonego pod budowę Wyższego Seminarium Duchownego w Częstochowie w dniu 26 sierpnia 1983 r.*, w *Uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej*, CzWD 57(1983) nr 11, s. 251.

¹⁴⁰ Por. J. Kołak, *Nie lękajcie się świętości! Świętość chrześcijanina w Listach Pastorskich Episkopatu Polski 1945-2005*, dz. cyt., s. 141.

¹⁴¹ Por. S. Bareła, *Teologia maryjna linią przewodnią duszpasterstwa młodzieży żeńskiej. (Konferencja Księdza Biskupa Ordynariusza Dr Stefana Bareły na dniu skupienia Duszpasterzy i Pan z duszpasterstwa Dziewcząt w kaplicy SS. Zmartwychwstanek 1 sierpnia 1966 r.)*, dz. cyt., ss. 4-5.

sprawia, że każdy Jej czyn jest poprzez to uświęcony. Jeżeli chrześcijanin idąc przez życie z Jezusem Chrystusem i mając Go w swoim sercu naśladuje Matkę Bożą, to czyni podobnie jak Ona, a tym samym uświęca sam siebie¹⁴².

Trzecia, to postawa miłości. Ksiądz Biskup uważa, że człowiek powinien naśladować Maryję w poszukiwaniu w swoim życiu realizacji najważniejszego nakazu, którym jest przykazanie miłości. Miłość, której Ona nas uczy ma, zdaniem Autora, wymiar ściśle społeczny. Wynika to z faktu, że jako Matka wszystkich ludzi obejmuje Ona zawsze każdego, bez wyjątku, człowieka. U Niej bierze się to stąd, że Ją wybrał Bóg, jako Matkę dla swojego Syna, który przyszedł na świat, aby zbawić wszystkich ludzi. Bóg będąc prawdziwą Miłością daje ludziom Maryję będącą odbiciem Jego miłości¹⁴³.

Skoro Maryja jest wzorem, to należy Ją naśladować. Naśladowanie Maryi zwraca się w kierunku postawy, jaką wyrażała w swoim codziennym życiu. Ta postawa cechuje się przede wszystkim wielką cierpliwością¹⁴⁴. Cierpliwość swoją wyraża Ona pod krzyżem, kiedy czeka na śmierć swojego Syna, wiedząc jednocześnie, że nikt i nic nie jest w stanie Jej pomóc. Ksiądz Biskup taki rodzaj cierpliwości przenosi na nasze codzienne życie chrześcijańskie. Taka cierpliwość nie może jednak być bez wsparcia, jakim jest modlitwa¹⁴⁵.

6. Wzory świętych

Biskup Stefan Bareła w swoim nauczaniu podaje własną definicję człowieka świętego określając go, jako *wykończony wzór ewangelicznej doskonałości*¹⁴⁶, a o wszystkich świętych mówi, że są *arcydzielami Boga przypominającymi Jego zewnętrzną chwałę*¹⁴⁷. Chrześcijanin powinien mieć te osoby za wzór dla siebie,

¹⁴² Por. S. Bareła, *Homilia biskupa ordynariusza Stefana Bareły wygłoszona przed Bazylią Katedralną 11 października 1980 r.*, dz. cyt., s. 277-278; tenże: *Homilia ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły, w czasie inauguracji Nawiedzenia Matki Bożej w Diecezji Częstochowskiej w Wieluniu 24 czerwca 1979 r.*, dz. cyt., s. 3.

¹⁴³ Por. S. Bareła, *Przemówienie jego ekscelencji księdza biskupa ordynariusza w dniu 15 sierpnia 1966 r.*, AKMwCz, mps, s.1.

¹⁴⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa częstochowskiego o roli Matki Bożej w Kościele*, dz. cyt., s. 284-285.

¹⁴⁵ Por. tamże, s. 285.

¹⁴⁶ S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Jana Kantego*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 38), s. 1.

¹⁴⁷ Tamże.

ponieważ *Oni stanowią przedłużenie Jezusa na ziemi*¹⁴⁸. Jako wzory i Boże arcydzieła *świecą na nieboskłonie następnych pokoleń*¹⁴⁹.

Święci, zdaniem Autora, to ludzie, którzy żyli w określonym czasie historii świata i byli podobni do osób sobie współczesnych. Potrafili jednak odpowiednio dostosować cnoty, które nie zawsze są łatwe do realizacji u człowieka. Coś ich w życiu zawsze wyróżniało, dlatego dzięki temu stali się drogowskazami, jak iść, aby wspiąć się na wyższy stopień egzystencji, a poprzez to zjednoczyć się z Bogiem. Powinni być zatem dla innych tym, czym dla artysty jest ideał piękna. Ksiądz Biskup nawołując do czerpania wzoru z ludzi świętych, powołuje się na nauczanie św. Augustyna¹⁵⁰ przypominając, że nie można zatrzymywać się tylko na samej ich czci. Te osoby trzeba, przede wszystkim, naśladować. Dla Hierarchy bliskie są słowa św. Pawła kierowane do wszystkich ludzi, bez wyjątku: *Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie* (1 Tes 4,3). Z tego względu wzorami godnymi do naśladowania, jako święci są zarówno osoby duchowne, jak i świeckie. Najważniejsze, aby życie oparte było na Bogu, wypełnianiu Jego woli oraz mądrości, a co najważniejsze, na miłości, którą jest On sam i której uczy wszystkich przez swojego Syna Jezusa Chrystusa¹⁵¹.

Biskup Stefan Bareła używa odnośnie świętych, analogii do biblijnych wysłanników Boga, którymi są aniołowie¹⁵². Dla chrześcijanina są oni, jako drudzy po Chrystusie i służą za przykład wiary. Oznacza to, że są oni przedłużeniem obecności Chrystusa na ziemi i mają do wypełnienia określone zadanie. Jest nim wyjednywanie u Boga takiej łaski dla żyjących, jaką oni sami już posiadają. Są przykładem danym nam przez Boga do naśladowania, pomimo tego, że podczas ziemskiego życia byli takimi samymi ludźmi, jak my. Różnią się tylko tym, że żyjąc w danym okresie historii, potrafili wykorzystać, zgodnie z wolą Boga, wszystko to, co od Niego otrzymali¹⁵³.

Biskup Bareła będącym w drodze do osiągnięcia świętości, wskazuje na ludzi, którzy już świętość osiągnęli. Jego zdaniem są to osoby rozumiejące powołanie chrześcijańskie, jako powołanie do miłości Boga oraz drugiego człowieka. Analizując ich postawę uważa, że zarówno żyjący wieki temu, jak i współcześni, posiadają wspólne z nimi cechy charakterystyczne. Wśród nich wyróżnia się życie ponad

¹⁴⁸ Tamże.

¹⁴⁹ S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 1.

¹⁵⁰ Por. św. Augustyn, *Przeciw Faustusowi*, tłum. J. Sulowski, opr. W. Mysior, Warszawa 1991, k. 20, rdz. 21.

¹⁵¹ Por. S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Jana Kantego*, dz. cyt., s. 1.

¹⁵² Por. S. Bareła, *Słowo biskupa ordynariusza Stefana Bareły skierowane do Zakonu Ojców Franciszkanów w Radomsku, Grudzień 1966 r.*, dz. cyt., s. 7.

¹⁵³ Por. S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Jana Kantego*, dz. cyt., s. 1.

przeciętnością. Z jednej strony, ludzie ci żyją sprawami czysto ziemskimi, ale z drugiej, niepokojąc się o siebie i innych, ciągle poszukują, jak osiągnąć więcej. Wszystko, co robią, oparte jest u nich na Bogu i to ich wyróżnia spośród innych. Bóg ukazuje człowiekowi, czym są wartości ponadczasowe i jak ich szukać. Dla świętych łączenie czasów, w których żyli z przeszłością nie stanowiło wielkiego trudu. Będąc oddanymi Bogu Ojcu, Jezusowi oraz Matce Bożej umieli się jednocześnie oddawać ludziom. Święci zawsze są dla żywych drogowskazami, jak najpełniej realizować przykazanie miłości. Dlatego są wzorami, które powinien każdy chrześcijanin naśladować, ponieważ najważniejsze przykazanie jest zawsze aktualne¹⁵⁴. Wiele z tych osób czerpało za życia siły z Jezusa Eucharystycznego. To On stanowił dla nich źródło do rozwoju życia duchowego oraz przykład, jak osiągnąć dojrzałość chrześcijańską. W Jezusie Eucharystycznym odnajdywali też siłę do walki z grzechem¹⁵⁵.

W piśmiennictwie biskupa Stefana Bareły można odnaleźć kilka postaci ludzi świętych lub błogosławionych, których w szczególny sposób pragnie zaprezentować, jako wzory do naśladowania. Każda z tych osób charakteryzowała się jakąś wyjątkowością w realizacji planów Bożych względem niej. Tym cechom należy się bliżej przyjrzeć, a na niektóre z nich zwrócić szczególną uwagę.

6.1. Święci Apostołowie Piotr i Tomasz

Ksiądz Biskup wzór świętości widzi w uczniach Jezusa, zwracając szczególną uwagę na dwóch z nich. Pierwszym jest św. Piotr wybrany przez Mistrza na pierwszego papieża w Kościele. To Jego nazywa opoką całego Kościoła, a tym samym całego chrześcijaństwa. On ma być przykładem dla wszystkich ludzi należących do Kościoła, który z ustanowienia Jezusa jest święty. Święty Piotr, zdaniem Autora, idzie za głosem Boga. W jego przypadku nie ma znaczenia wykształcenie czy pozycja społeczna. Ten z zawodu rybak, jako jeden z pierwszych, widzi w osobie Jezusa Chrystusa Boże Synostwo. Wyznając Bóstwo Chrystusa słowami: *Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego* (Mt 16, 16), słyszy Jego uzasadnienie: *...nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec*

¹⁵⁴ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z Rzymu do młodzieży na Uroczystość św. Stanisława Kostki*, CzWD 45(1971), nr 11-12, s. 271.

¹⁵⁵ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego z okazji rozpoczęcia wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu w kościele św. Zygmunta w Częstochowie*, dz. cyt., s. 113; por. *Duchowość wczoraj i dziś*, red. Smoliński L., Kraków 2017, ss. 40-44.

mój, który jest w niebie Mt 16,17). Świętość polega u niego na uznaniu Jezusa Chrystusa za Syna Bożego¹⁵⁶.

Drugi, wspominany przez Hierarchę, to św. Tomasz. On z kolei jest przykładem odwagi w wyznawaniu wiary. Odnosząc się do dwóch wypowiedzi Apostoła: *Idźmy z Mistrzem...* (J 11,16) oraz *Pan mój i Bóg mój* (J 20,29) wskazuje, że są one wyrażeniem obowiązku apostołstwa, czyli odważnym wyznawaniem przed ludźmi wiary w Jezusa Chrystusa na wzór pierwszych chrześcijan. Dla Autora nie jest ważne, w jakich czasach się żyje. Istotne jest to, aby w każdej okoliczności, miejscu i czasie umieć się przyznać, że jest się uczniem Chrystusa¹⁵⁷. Potwierdzenie takie jest bardzo ważne. Sam Jezus na wiele pytań kierowanych do Niego przed śmiercią krzyżową nie odpowiada, tylko milczy. Kiedy jednak jest zadane Mu pytanie: *Ty jesteś Synem Bożym?* (Łk 22,70), odpowiada twierdząco. On wie doskonale, że w takim przypadku nie można milczeć. Mogłoby to zachwiać wiarę u wielu ludzi, dlatego potrzebna jest tutaj konkretna odpowiedź. Jeśli chodzi o przyznanie się do Jezusa nie wystarczą półśrodki. Musi być w tym przypadku stanowcze wyznanie wiary (por. Łk 11,23). Przyznanie się do Jezusa to jedno, a drugie to żyć tą prawdą (por. Jk 2,14.17.26). Jezus Chrystus nie głosi nauki, którą można stosować dowolnie do okoliczności. Ona zawiera same konkrety, a te powinny być poparte czynami. Słowa św. Tomasza: *Pan mój i Bóg mój* (J 20,29) oznaczają, że być chrześcijaninem należy żyć życiem Chrystusa. Naśladować Go i tym przykładem pociągać za sobą innych ludzi. W tym zawiera się również dawanie przykładu umiejętnego znoszenia cierpienia¹⁵⁸.

6.2. Święty Jan Chrzciel

Biskup Bareła nazywa Jana Chrzciela człowiekiem obdarowanym *urokiem niezłomnej świętości*¹⁵⁹. Uczy On, jak umiejętnie odkrywać swoje powołanie, dlatego widzi u Świętego dwie charakterystyczne cechy, które do tego prowadzą. Pierwszą z nich jest pójście za głosem Boga, które Jan rozpoczął już w młodości. Jego decyzja polegała na całkowitej ucieczce, na byciu z dala od ludzi oraz porzuceniu wszystkich uciech i dóbr doczesnych po to, aby przygotować się do powierzonej Mu przez Boga

¹⁵⁶ Por. S. Bareła, *Słowo biskupa częstochowskiego z okazji wyboru Ojca św. Jana Pawła II*, CzWD 52(1978) nr 12, ss. 280-281.

¹⁵⁷ Por. S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Tomasza Apostoła*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/t.22(nr 36), s. 1.

¹⁵⁸ Por. tamże, ss. 2-3.

¹⁵⁹ S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Jana Chrzciela*, dz. cyt., s. 1.

misji. Polegała ona na głoszeniu rychłego nadejścia Mesjasza. Żeby zdobyć się na taki wybór, trzeba było nierzadko postępować wbrew powszechnie przyjętym zasadom oraz tradycjom. Co więcej, należało nauczać przykładem własnego życia, a to niejednokrotnie narażało na różnego rodzaju niebezpieczeństwa. Aby im wszystkim sprostać potrzeba szukać siły, która pomoże wzmocnić się wewnętrznie. Taką siłą jest modlitwa. Dla Autora osoba św. Jana Chrzciciela jest przykładem człowieka modlitwy. Jego ucieczka przed urokami świata doczesnego jest przejawem potrzeby modlitwy, która jest niczym innym, jak tylko tęsknotą za Bogiem. Osoba, która pragnie spotkać się z Bogiem na modlitwie, powinna na wzór tego Świętego, szukać wyciszenia i samotności. Spotkanie z Nim dodaje sił i wzbogaca duchowo, czego końcowym efektem jest odważne wyjście do ludzi i głoszenie Słowa Bożego¹⁶⁰.

Drugą cechą w odkrywaniu powołania jest, zdaniem Hierarchy, wierność temu powołaniu. Święty Jan Chrzciciel uczy, jak umiejętnie odkrywać swoje powołanie, które jest dla każdego człowieka wierzącego sprawą wyjątkowej wagi. Od życia doczesnego człowieka jest uzależnione jego życie wieczne. Dlatego powołanie należy odkrywać od najmłodszych lat. W takim przypadku, nie powinno się ryzykować. Ryzyko byłoby do przyjęcia, kiedy człowiek dysponowałby podwójnym życiem. Samo odkrycie swojego powołania jednak nie wystarcza, trzeba mu jeszcze dochować wierności. Biskup Bareła widzi w osobie Świętego Jana, człowieka uczącego, jak dochować wierności własnemu powołaniu. Sprawdzianem jest wytrwanie do końca w prezentowaniu postaw i wartości, które się wybrało. Święty Jan Chrzciciel nie ugiął się nawet w obliczu grożącej Mu śmierci i był gotowy oddać własne życie za głoszoną przez siebie naukę¹⁶¹.

Pasterz częstochowski jest zdania, że pomimo upływu lat, ten właśnie Święty nadal może być przykładem dla każdego chrześcijanina, jak iść drogą wierności swojego powołania i dzięki temu osiągnąć zbawienie. Być powołanym do świętości, to pełnić wolę Boga, która jest w tym powołaniu zawarta. Autor wychodząc z założenia, że chrześcijanin otrzymuje w sakramencie chrztu świętego *stygmat dzięciectwa Bożego*¹⁶², zostaje powołany do uczestnictwa w życiu z Bogiem. Człowiek rodząc się, ma z góry określony cel i ku niemu powinien przez cały czas zmierzać, spełniając tym samym wolę Boga. Taką postawę reprezentował przez całe swoje życie św. Jan Chrzciciel,

¹⁶⁰ Por. tamże, ss. 2-4.

¹⁶¹ Por. tamże, ss. 2-3.

¹⁶² Tamże, s. 3.

dlatego Hierarcha pisząc o Nim, używa określenia *Ten, który spełnił wiernie swoje powołanie*¹⁶³.

6.3. Święty Franciszek z Asyżu

Ksiądz Biskup w swoim nauczaniu zwraca uwagę na osobę św. Franciszka z Asyżu. Wskazuje, że świętość tego kapłana i zakonnika powinna być przykładem dla wszystkich ludzi, dla których najważniejszy jest pokój. Często nie jest on zrozumiały nawet przez tych, którzy go na świecie pragną. Aby zrozumieć, czym jest pokój, należy się tego uczyć od św. Franciszka. On doskonale rozumiał słowa Jezusa: *Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi* (Mt 5, 9). Chcąc należeć do Boga trzeba realizować franciszkańskie hasło: *Pokój i dobro*. Oznacza to pozytywne nastawienie nie tylko do Boga czy ludzi, ale do wszystkiego, co nas otacza. Ono wyraża się przez miłość skierowaną zarówno do stworzeń rozumnych, jak i nierozumnych. Umieć odnieść się z szacunkiem do Boga i Jego praw, oznacza umieć uszanować wszystko, co jest Jego dziełem. Aby tak postępować, trzeba wpięć zaufać Stwórcy, który jest Bogiem pokoju (por. 1 Kor 14,33). Następnie wprowadzić pokój do własnego serca, a dopiero potem przekazywać go jeszcze dalej. Należy to robić przez dawanie innym przykładu, że jest się uczniem Chrystusa. To ważna forma apostołstwa. Przyjęcie tego zadania jest dla każdego człowieka drogowskazem dojścia do osiągnięcia świętości, a tego uczy swoim życiem św. Franciszek z Asyżu¹⁶⁴.

6.4. Święty Jan Kanty

Wzorem do naśladowania w osiągnięciu świętości jest u Biskupa częstochowskiego osoba św. Jana Kantego. Święty jest przykładem, jak realizować w życiu uczynki miłosierdzia wobec ludzi najbardziej potrzebujących, czyli biednych i prześladowanych przez los, którzy nie znaleźli się przez przypadek w ekonomii zbawczej Boga. Oni są tam w konkretnym celu. Dlatego w Bożą ekonomię może włączyć się każdy, kto udziela pomocy osobom potrzebującym i angażuje się czynnie, bez względu na to, komu pomaga i kim sam jest. Tak postępował Jan Kanty, profesor filozofii i teologii na

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ Por. S. Bareła, *Przemówienie wygłoszone w czasie nabożeństwa o pokój w częstochowskiej bazylice katedralnej 4 października 1966 r.*, dz. cyt., ss. 1-2; tenże: *Kazanie na uroczystość św. Tomasza Apostoła*, dz. cyt., s. 4.

Akademii Krakowskiej. Dlatego Hierarcha dostrzega w Nim wcielenie samego Jezusa Chrystusa, uczącego jak realizować cnotę chrześcijańskiego miłosierdzia. Drogą do jej realizacji powinny być trzy warunki, wyróżniające życie tego Świętego¹⁶⁵.

Pierwszym z nich jest czysta intencja, którą człowiek powinien się kierować. Polega ona na odrzuceniu tzw. ziemskich pobudek, a kierują się nimi często osoby oczekujące pochwał lub nagród za dokonanie jakiegokolwiek czynu (por. Mt 6,1-4). Zdaniem Biskupa, wręcz przeciwnie, należy unikać jakiegokolwiek rozgłosu (por. Mk 1,44). Cokolwiek człowiek robi dla drugiej osoby, ma tak postępować, jakby to czynił dla samego Boga, którego widzi w drugim człowieku. Drugim warunkiem jest czysta miłość. Ją również nie powinny charakteryzować pobudki ziemskie. Czysta miłość nigdy nie będzie szukała ani oczekiwała odwzajemnienia, które posiada znamiona próżności. Ona upodabnia człowieka do Jezusa Chrystusa i taką miłością kierował się w swoim życiu św. Jan Kanty zgodnie z Jego nauczaniem (por. Mt 25,41). Trzeci warunek to ofiara. Człowiek powinien umieć się zawsze dzielić z potrzebującymi tym, co posiada. Pasterz częstochowski jest zdania, że zawsze można ofiarować coś z tego, co się posiada, a każdy ma coś do zaoferowania. Jeśli posiada wiele, może wiele przekazać. Jeśli posiada mało, ofiaruje niewiele. Nigdy natomiast nie można mówić, że nie posiada się nic do zaoferowania drugiemu, będącemu w potrzebie. Jeżeli człowiek nie jest w stanie pomóc materialnie bliźniemu, może go wesprzeć czerpiąc ze *skarbu swej duszy*¹⁶⁶, czyli modlitwą zanoszoną do Boga w intencji o dobra materialne oraz duchowe dla tego, kto ich potrzebuje. Tymi trzema warunkami powinni się kierować ludzie pragnący osiągnąć świętość. Autor zachęca do takiego działania, przede wszystkim, ludzi nauki, studentów oraz swoich diecezjan dając za przykład osobę św. Jana Kantego¹⁶⁷.

6.5. Święta Jadwiga Śląska

Biskup częstochowski widzi w życiu i postępowaniu św. Jadwigi wydarzenia, które za kilka wieków przyniesie Sobór Watykański II. Ta święta kobieta zapowiada znaki, będące aktualnymi i ważnymi w życiu współczesnego chrześcijanina. Ona jest pomostem pomiędzy czasami, w których żyła, a współczesnością, robiąc to w duchu

¹⁶⁵ Por. S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Jana Kantego*, dz. cyt., ss. 2-3.

¹⁶⁶ Tamże, s 4.

¹⁶⁷ Por. tamże, ss. 3-4; tenże: *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły do społeczności akademickiej w kościele św. Anny w Krakowie w uroczystość św. Jana Kantego 1969 r.*, AKMwCz, mps, ss. 2-3.

ewangelicznym. Pomimo, że dzieli Ją kilka wieków od wydarzenia jakim był w Kościele Sobór Watykański II, to ducha soborowego nie sposób nie zauważyć w Jej życiu. Przejawia się on w różnorodnych formach i aspektach. Człowiek, który potrafił tego dokonać jest kimś wyjątkowym, a taką właśnie osobą była św. Jadwiga Śląska. Autor dostrzega w Jej życiu cztery charakterystyczne rysy zasługujące na uwagę i podkreślenie¹⁶⁸.

Pierwszym, to być *człowiekiem ewangelicznym*¹⁶⁹. Według Hierarchy to nic innego, jak żyć zgodnie z nauczaniem Ewangelii. Dla św. Jadwigi podstawową zasadą było żyć według słów Jezusa Chrystusa zawartych na kartach Pisma Świętego Nowego Testamentu. Nauczając, Zbawiciel wymaga jednocześnie od tych, którzy chcą osiągnąć świętość, aby się do niej dostosowali (por. Mt 19,16-22; Mk 10,17-22; Łk 18,18-23). Życie zgodne z Ewangelią, która pomimo że powstała dwadzieścia wieków temu, nadal nic nie straciło ze swojej aktualności i polega na wiernym naśladowaniu Chrystusa. Tak robiła św. Jadwiga realizując przykazanie miłości Boga. Dzięki temu nakazowi, wszystkich ludzi uznawała za swoich bliźnich. Była przekonana o tym, że człowiek jest obrazem Boga, dlatego w każdym należy widzieć Go, a służba człowiekowi jest równoznaczna ze służbą swojemu Stwórcy (por. Mt 25,40). Uwielbianie Boga w każdym człowieku było dla Niej priorytetem. Takie postępowanie jest cały czas aktualne i nic nie straciło na swojej doniosłości. Nadal stanowi obowiązek chrześcijański wypływający z faktu przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Wchodząc przez niego w jedność z Bogiem, św. Jadwiga poczuwała się do obowiązku jedności i odpowiedzialności za cały Lud Boży, czyli Kościół. Była przekonana, że chrzest święty upoważnia i zobowiązuje do realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego¹⁷⁰.

Drugim charakterystycznym rysem jest u św. Jadwigi życie według rad ewangelicznych. Czystość, posłuszeństwo i ubóstwo, pomagają chrześcijaninowi w realizowaniu Bożych Przykazań. Święta jest dla księdza Biskupa szczególnym przykładem powszechnego powołania do świętości. Jest zwiastunem tego, co kilka wieków później powie o tym Sobór Watykański II, nauczając, że życie według rad ewangelicznych jest ściśle związane z powołaniem do świętości każdego chrześcijanina. Uważając, że do świętości wezwany jest każdy człowiek, bez względu na stan, w jakim jest realizowany, Autor widzi w radach ewangelicznych olbrzymią

¹⁶⁸ Por. S. Bareła, *Kazanie w czasie Uroczystości 700-lecia kanonizacji Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy - 16 października 1967*, dz. cyt., s. 286.

¹⁶⁹ Tamże, s. 284.

¹⁷⁰ Por. tamże.

moc. Jego zdaniem św. Jadwiga wiedziała, że poprzez ich realizację można otrzymać siły pozwalające człowiekowi żyć według Dekalogu, z przykazaniem miłości na czele. Dla Niej wypełnianie wszystkich Bożych Przykazań było od tego uzależnione. Dla biskupa Bareły jest Ona patronką wierności łasce powszechnego powołania do świętości (por. KK V)¹⁷¹.

Trzecim rysem występującym u św. Jadwigi jest uniwersalizm. Polega on na umiejętności łączenia stanu kapłańskiego, zakonnego ze stanem świeckim. Posiadając taką cechę, człowiek może się zwrócić do każdej osoby, by jej pomóc, a jednocześnie znaleźć dla siebie coś, czego może się od drugiego nauczyć. Trzeba jednak widzieć w drugim Jezusa (por. Mt 25,35-40). Umiejętność dostrzegania Zbawiciela w każdym człowieku i każdej sytuacji życiowej było trudne kiedyś i jest trudne dzisiaj. Święta Jadwiga potrafiła to zrobić¹⁷².

Czwartym rysem, który Pasterz Kościoła częstochowskiego dostrzega w św. Jadwidze, jest rys podobieństwa do Matki Bożej. Wyraża się on, przede wszystkim w służbie Bogu poprzez słowa: *Oto Ja służebnica Pańska* (Łk 1,38). Tak, jak Maryja pozwoliła, aby za Jej pośrednictwem Bóg objawił swoją obecność wobec wszystkich ludzi, tak podobnie Święta uważała, że Jezus Chrystus oczekuje od każdego z nas naśladowania Go. Ona uczy swoim życiem zaufania Bogu i wskazuje współczesnemu chrześcijaninowi jak ma postępować, aby osiągnąć świętość¹⁷³.

6.6. Święty Stanisław Kostka

Biskup Bareła nazywa św. Stanisława Kostkę jedną z gwiazd, *które dzięki zasługom życia i blaskowi tych zasług, świecą na nieboskłonie następnych pokoleń i zasług*¹⁷⁴. Dając przykład św. Stanisława Kostki wzywa do naśladowania Go, a swoje przesłanie kieruje w pierwszej kolejności do ludzi młodych. Dążyć do świętości na wzór tego Świętego, to realizować przykazanie miłości, które nie traci nigdy na swojej aktualności. Dzięki realizacji tego przykazania nie tylko chrześcijanie, ale cała ludzkość może być podniesiona do stanu nadprzyrodzonego. Autor widzi w św. Stanisławie potrójny wzór człowieka i chrześcijanina, który odznaczał się świadomością celu życia,

¹⁷¹ Tamże, s. 286.

¹⁷² Por. tamże.

¹⁷³ Por. tamże.

¹⁷⁴ S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 1.

łączącą się z intuicją rozumu oraz światłem wiary, jak również siłą własnej woli, by ten cel osiągnąć¹⁷⁵.

Po pierwsze, Hierarcha stawia św. Stanisława Kostkę za wzór wierności, która przejawia się na całkowitym zaufaniu Bogu. Ten młody polski Święty, uczy w szczególności młode pokolenia, jak mimo wielu trudności, występujących w świecie, postępować i jaką kroczyć drogą, aby się nie zagubić. Odpowiedź jest z jednej strony prosta, z drugiej jednak trudna do realizowania. Należy całkowicie oddać się Bogu i Jemu zaufać. Bóg, który kocha każdego człowieka liczy, że ten potrafi Mu się odwzajemnić. Jeśli to będzie robił, zrealizuje przykazanie miłości wobec Niego. Wierność Bogu jest ściśle z tym przykazaniem złączona. Św. Stanisław Kostka, który poszedł za głosem Boga nie zważając na wszelkie przeciwności, ufając Mu bez reszty, pokochał Go i był Mu wierny do końca. Pokazał na przykładzie swojego życia, jak realizować słowa św. Piotra Apostoła: *Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi* (Dz 5,29)¹⁷⁶.

Po drugie, św. Stanisław Kostka jest wzorem wierności Kościołowi. Pasterz widzi w tej wierności szczególną syntezę, a jest nią umiejętność łączenia miłości i wierności Bogu z miłością i wiernością Kościołowi. Być wiernym Kościołowi oznacza mieć odwagę głosić orędzie Jezusa Chrystusa ludziom, z których ten Kościół się składa. Żeby było ono przekazywane drugiemu człowiekowi, należy realizować przykazanie miłości wobec bliźniego. Nie wystarczy sama jego znajomość, ale wprowadzanie słów w czyn, zgodnie z nauczaniem Chrystusa: *Idź i ty czyń podobnie!* (Łk 10, 37)¹⁷⁷.

Po trzecie, Ordynariusz częstochowski stawia św. Stanisława Kostkę za wzór wierności myśli przewodniej, jaką sobie człowiek obiera w swoim życiu. Święty miał taką, która służyła Mu za życiowe motto i wytrwał w niej do śmierci. Były to słowa: *Ad maiora natus sum – Do wyższych rzeczy jestem stworzony*¹⁷⁸. Postać św. Stanisława stanowi duży kontrast ze współczesnym, zmaterializowanym światem. Dla żyjącego w obecnych czasach człowieka często jedyną rzeczywistością jest ziemia będąca celem jego egzystowania. To na niej mają się zrealizować wszystkie plany i dążenia. Autor jest zdania, że w każdym człowieku ścierają się dwa przeciwstawne sobie bieguny.

¹⁷⁵ Por. tamże; tenże: *List biskupa częstochowskiego z Rzymu do młodzieży na Uroczystość św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 271; tenże: *Kazanie na uroczystość św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 1.

¹⁷⁶ Por. S. Bareła, *List ks. biskupa częstochowskiego z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 242; tenże: *List biskupa częstochowskiego z Rzymu do młodzieży na Uroczystość św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 271.

¹⁷⁷ Por. S. Bareła, *List ks. biskupa częstochowskiego z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 242.

¹⁷⁸ S. Bareła, *Św. Stanisław Kostka*, AKMwCz, rps, sygn. 153/12/T.22(nr 40), s. 1.

Jeden dąży do doskonałości, drugi do sytości życia. Są one w ustawicznej walce ze sobą, a człowiek staje przed trudnym wyborem i nierzadko opowiada się za życiem doczesnym. Hasło przewodnie św. Stanisława było przeciwieństwem dla takiego rozumowania. On w swoim życiu kieruje się instynktem serca. Oznacza to, że już od najmłodszych lat wpatrzony jest w niebo. Wypatruje tego, co nieprzemijające i wieczne. Aby prezentować taką postawę, trzeba mieć poczucie własnej godności, której nie można utracić za wszelką cenę. Jest to poczucie godności dziecka Bożego. Ma je ten, kto jest przekonany, że jest stworzeniem Boga i dla Niego żyje¹⁷⁹.

Ksiądz Biskup zwraca uwagę na dwie cechy u Świętego, które pielęgnował w sobie, i na które powinien zwrócić swoją uwagę współczesny młody człowiek. Pierwszą z nich jest kształtowanie w sobie piękna. Jeżeli człowiek uważa, że jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, ma przyjmować postawę artysty poszukującego i tworzącego wielkie dzieło. W rozumieniu chrześcijańskim oznacza to podążanie za wskazaniem Ducha Świętego, który podpowiada, jak nad sobą ciągle pracować, aby być coraz bardziej doskonalszym. Odkrywać w sobie słabe strony i zmieniać je na lepsze, a poprzez to zbliżyć się do Boga. Do zbliżenia z Bogiem prowadzi druga cecha. Jest nią tęsknota za tym, co nieprzemijające. Posiada ją każdy człowiek i tkwi ona w jego naturze. Jednak, jak uczy Hierarcha, można do czegoś dążyć, ale nie robić tego z przekonaniem. Dopiero prawdziwa tęsknota jest wówczas, gdy jest się zaangażowany całym sobą. W tym dążeniu pomocna jest cnota czystości, która w przypadku Świętego prowadziła do naśladowania i brania wzoru z Matki Bożej. Te dwie cechy, mianowicie umiłowanie piękna oraz tęsknota za wiecznością, doprowadziły św. Stanisława Kostkę do uwielbienia Boga z wielką pomocą Matki Bożej. To Ją postawił sobie jako wzór do naśladowania oraz realizowania swojej przewodniej myśli: *Do wyższych rzeczy jestem stworzony*. W Niej był bezgranicznie zakochany, o czym świadczy fakt, że zgodnie ze swoim pragnieniem zmarł w wigilię Uroczystości Wniebowzięcia NMP¹⁸⁰. Jej także był do końca wierny. Przykładem tego zaufania do Matki Boskiego Zbawiciela, jest opisana w Nowym Testamencie scena Zwiastowania. Pasterz Kościoła częstochowskiego stoi na stanowisku, że to zaufanie jest efektem miłości, która jak pisze, *wyrażała się w syntezie umiłowania Chrystusowego Kościoła, w którym widział swą Matkę i Wychowawczynię, dlatego zaufał Jej całkowicie, jak zaufał Najświętszej Matce Kościoła, Maryi. Tu należy*

¹⁷⁹ Por. tamże; tenże: *Kazanie na uroczystość św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 1.

¹⁸⁰ Por. tamże, s. 4; tenże: *Św. Stanisław Kostka*, dz. cyt., ss. 2-3; tenże: *List biskupa częstochowskiego z Rzymu do młodzieży na Uroczystość św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 271.

*dopatrywać się tajemnicy wysokiego stanu świętości w młodzieńczym już wieku św. Stanisława Kostki*¹⁸¹.

6.7. Święty Pius X

Ordynariusz Kościoła częstochowskiego stawia za wzór świętości postać Józefa Sarto, późniejszego papieża Piusa X. Widzi Jego świętość w dźwiganiu Chrystusowego krzyża z jednoczesnym, nieustannym wspinaniu się ku wyżynom. Ta świętość charakteryzowała się zawsze powiewem świeżości, a taką cechą powinien się wyróżniać każdy kanonizowany. Jeżeli Bóg pragnie daną osobę wnieść na wyżyny, to nic nie stanie na tej drodze, aby być przeszkodą. Analizując ważniejsze momenty z życia tego Świętego, Hierarcha adresuje swoje spostrzeżenia w szczególności do tych, którzy odkrywają w sobie powołanie do służby Bogu, przyjmując sakrament kapłaństwa. Stawiając za przykład życie Józefa Sarto, zwraca uwagę na trzy postawy¹⁸².

Pierwsza z nich to etap dzieciństwa i wczesnej młodości, kiedy ważną rolę w dalszym życiu przyszłego kapłana odgrywali rodzice i najbliższa rodzina. W tym okresie życia Józefa Sarto pojawił się ich testament i błogosławieństwo udzielone swojemu synowi. To błogosławieństwo stało się dla Niego najważniejszym celem, do którego miał zmierzać, by spełnić pragnienie rodziców. Uświęcająca rola rodziców we współpracy z łaską Bożą spełniała się, a ich dziecko zostało dobrym kapłanem. Zdaniem Autora jest to dowód na wielkie zobowiązanie rodziców wobec swojego dziecka, wskazujące jednocześnie dobrą współpracę z Bogiem¹⁸³.

Druga postawa to bycie dobrym kapłanem, dzięki której osoba realizuje ewangeliczną radę posłuszeństwa. Dotyczy to nie tylko swoich bezpośrednich przełożonych, proboszcza czy biskupa, ale również wszystkich wiernych zamieszkujących parafię. Postawa dobrego kapłana to służba dla wszystkich. Autor rozumie przez to zaangażowanie się dla każdej osoby, bez wyjątku, nigdy jednak do takich relacji, przez które nie chciałby on opuścić danego miejsca na rzecz innego. Posłuszeństwo ma być w tym wypadku najważniejsze i bezdyskusyjne¹⁸⁴.

¹⁸¹ S. Bareła, *List ks. biskupa częstochowskiego z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki*, dz. cyt., s. 242-243; tenże: *Soborowe słowo biskupa częstochowskiego do młodzieży*, CzWD 38(1964) nr 12, s. 283.

¹⁸² Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza biskupa ordynariusza Stefana Bareły z racji udzielenia święceń kapłańskich w katedrze częstochowskiej*, 18 czerwca 1966 r., dz. cyt., ss. 3-8.

¹⁸³ Por. tamże, ss. 4,7.

¹⁸⁴ Por. tamże, s. 6.

Trzecią postawą jest przyjęcie w duchu wiary pracy duszpasterskiej na różnych stopniach awansu zawodowego. Postawa ta oznacza traktowanie każdej nominacji jako woli Bożej. Aby być proboszczem, ojcem duchownym czy biskupem, trzeba zawsze kochać i jednocześnie wymagać. Przykład św. Piusa X pokazuje, że kochając należy dawać do zrozumienia, że miłość do ludzi jest zawsze mniejsza, niż miłość do Jezusa Chrystusa i Jego Kocioła¹⁸⁵.

6.8. Święty Jan Bosco

Biskup Bareła stawia osobę świętego Jana Bosco za wzór pedagoga świętości. Jego pedagogika jest przykładem praktycznego uczenia świętości. Święty uczy pragmatycznie, jak wskazywać drogę do uświęcenia ludziom młodym, którzy nie zawsze i nie od razu chcieli żyć według wskazań Boga. Wybierając inny styl życia, często dobrowolnie wykluczali się ze społeczności, włącznie z własną rodziną. Według księdza Bosko, to dopiero początkowy etap życia człowieka. Najważniejszy przychodzi wtedy, kiedy młody człowiek zaczyna dojrzywać i powoli tęsknić za czymś bardziej wartościowszym. Salezjanin był przekonany, że w człowieku zawsze budzi się kiedyś pragnienie świętości. Należy tylko w odpowiednim momencie, we właściwy sposób mu pomóc. Trzeba to robić na własnym przykładzie, ucząc chrześcijańskich wartości, których osobie zagubionej brakuje¹⁸⁶.

Zdaniem Hierarchy, św. Jan Bosko w swojej pedagogice uczył opierając się na cnocie cierpliwości. Był przekonany, że ta cnota pomaga w uświęceniu drugiego człowieka. Cierpliwość była dla Świętego podstawową cechą pedagogiki chrześcijańskiej mającej za swój fundament przykazanie miłości. Oznacza ona stanie na straży. Ten, kto stoi na straży nie może nigdy rezygnować, w przeciwnym razie wszystko zawodzi. W przypadku św. Jana Bosko ta cierpliwość oznaczała brak rezygnacji ze zbawienia drugiego człowieka. Cierpliwość musi być taka, aby doprowadzić do pozytywnych rezultatów, czyli uświęcenia. Cnota cierpliwości św. Jana Bosko prowadziła drugiego do doskonałości, ponieważ szukała wsparcia w chrześcijańskiej cnocie nadziei i opierała się na miłości. Mając miłość i nadzieję, kierując się jednocześnie cierpliwością, świętość jest na wyciągnięcie ręki¹⁸⁷.

¹⁸⁵ Por. tamże, s. 5.

¹⁸⁶ Por. S. Bareła, *Kazanie wygłoszone w dniu uroczystości św. Jana Bosko u księży Salezjanów*, dz. cyt., ss. 2-3.

¹⁸⁷ Por. tamże, s. 3.

Dla biskupa Bareły św. Jan Bosko to człowiek, który wyprzedził nauczanie Soboru Watykańskiego II w kwestii wychowania chrześcijańskiego. Był w stanie to zrobić, ponieważ posiadał dar miłowania każdego człowieka, bez względu na to, kim by on nie był. Ten dar kazał Mu upominać się o chrześcijańskie wychowanie drugiej osoby. Święty już dużo wcześniej, zanim to nakreśli Sobór, przypominał, że prawo do wychowania chrześcijańskiego, które ma za zadanie doprowadzić do świętości, mają na pierwszym miejscu rodzice (por. GE 3.6). Chociaż sam był uznany za geniusza wychowania chrześcijańskiego, to zawsze pierwszeństwo oddawał rodzicom. Autor nie waha się odnieść osoby św. Jana Bosko do Miłosiernego Ojca z Jezusowej przypowieści (por. Łk 15,11-32). Kochający Bóg zawsze oczekuje na powrót swojego marnotrawnego dziecka, by dać mu szansę do nowego życia, ku świętości¹⁸⁸.

6.9. Święty Maksymilian Maria Kolbe

Dla biskupa Bareły wzór świętości chrześcijańskiej stanowi ojciec Maksymilian Maria Kolbe. Poświęca Mu w swoim nauczaniu więcej miejsca, widząc w tym niezwykłym człowieku znak dla polskiego Narodu oraz współczesnego świata, w którym cieszy się wielkim szacunkiem. Istota tego tkwi w bliskości Franciszkanina z Bogiem. Wyrażała się ona poprzez dosłowne rozumienie i realizację słów zawartych w Piśmie Świętym, obierając sobie za swoje życiowe motto zdanie Jezusa Chrystusa: *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich* (J 15,13)¹⁸⁹.

Według Hierarchy, św. Maksymilian uczy, na czym polega prawdziwa służba drugiemu człowiekowi. Realizowanie jej toczy się przez całe życie Franciszkanina. Przykład z Niego powinien brać każdy kapłan. W osobie Świętego odnajduje się wzór kapłana, którego potrzeba na dzisiejsze czasy. Kapłan współczesny to ten, który idzie drogą wyznaczoną przez Jezusa Chrystusa opisaną w Janowej Ewangelii (por. J 15,13). Ojciec Kolbe swoim życiem w dosłowny sposób realizował te słowa, zamieniając bezkrwawą Ofiarę składaną na ołtarzu, na ofiarę z własnego życia, ofiarując je dla drugiego człowieka. Kapłaństwo, które prezentuje Franciszkanin, ksiądz Biskup określa

¹⁸⁸ Por. tamże, ss. 4,8,13.

¹⁸⁹ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do Diecezjan o beatyfikacji Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, CzWD 45(1971), nr 11-12, s. 266; tenże: *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego do kapłanów, rodzin zakonnych i wszystkich wiernych Diecezji Częstochowskiej*, dz. cyt., s. 273; tenże: *Przemówienie wygłoszone w Radio Vaticana na temat święci Boży, święci Kościoła i święci Narodu*, CzWD 45(1971), nr 11-12, s. 269.

jako służebne. Takie kapłaństwo jest zawsze skierowane na drugiego człowieka. Stanowi ono istotę sakramentu świeceń we współczesnym świecie. Takiego kapłaństwa oczekuje od każdego prezbitera Jezus Chrystus, będący jedynym i najwyższym Kapłanem. Autor pisze o tym opierając się na nauczaniu Soboru Watykańskiego II, który w odniesieniu do stanu kapłańskiego wskazuje na jego służebny charakter. Podkreśla, że sam Jezus Chrystus ustanowił niektórych sługami. To właśnie dzięki kapłanom jest dokonywana ofiara Chrystusa. Tę ofiarę przyjmują oni z pełną świadomością i pełnią ją przez całe swoje życie (por. DK 2)¹⁹⁰.

Ojca Kolbe uważa ksiądz Biskup za człowieka służby. W swojej służbie poświęcił się całkowicie Kościołowi. W życiu Świętego służba Kościołowi była na pierwszym miejscu. Stał na stanowisku, że przez nią dochodzi się do pocucia osobistego zaangażowania się dla Kościoła i poznania Jego tajemnicy oraz świętości. Służba wyrażała się u Niego wielką miłością do Kościoła. Święty uczył całym swoim życiem, że przez realizowanie przykazania miłości służy zarówno Kościołowi, jak i Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu oraz Matce Najświętszej¹⁹¹.

Zdaniem biskupa Bareły tajemnica świętości polskiego Franciszkanina tkwi w żarliwej czci do Matki Bożej, która zajmowała u Niego pierwsze miejsce. To ona zaprowadziła Ojca do zawierzenia się Bogu. Maryja, jako Matka Boga-Człowieka spośród wszystkich ludzi jest najbliżej Boga, a więc to właśnie Ją powinien naśladować człowiek chcąc się do Niego zbliżyć. Oddając cześć Matce Bożej człowiek zbliża się do Boga i bardziej się do Niego upodabnia. Taką osobą jest dla współczesnego człowieka św. Maksymilian, który okazując wielką cześć do Maryi zbliża do Boga i odkrywa tajemnicę świętości chrześcijańskiej. Cześć, jaką wyrażał do Niepokalanej polegała na całkowitym oddaniu i zawierzeniu się Jej. Uważał zawsze, że należy Ją naśladować całym sobą. Kiedy chrześcijanin podobnie postępuje, wówczas Jej obraz odbija się na nim w pełni. Św. Maksymilian Kolbe uważa Maryję za najbliższą Bogu oraz człowiekowi. Dlatego naśladować Ją w pełni, jak to czynił Święty, chrześcijanin jest bliżej zarówno Boga, jak również drugiego człowieka¹⁹².

¹⁹⁰ Por. S. Bareła, *Przemówienie wygłoszone w Radio Vaticana ...*, dz. cyt., s. 269. Do zagadnienia służby odnosi się w swoim dokumencie Ojciec Święty Jan Paweł II. Podkreślając ten aspekt pracy kapłańskiej naucza, że podstawowym zadaniem każdego kapłana jest służyć drugim ludziom na wzór Jezusa Chrystusa; por. PdV 19.20.

¹⁹¹ Por. J.-F. de Lovuencourt, *Święty Maksymilian Kolbe przyjaciel i doktor modlitwy*, tłum. K. M. Brodzik O, Niepokalanów 2000, ss. 385-387.

¹⁹² Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do Diecezjan o beatyfikacji Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, dz. cyt., ss. 266-268; tenże: *Orędzie wigilijne biskupa częstochowskiego do kapłanów, rodzin zakonnych i wszystkich wiernych Diecezji Częstochowskiej*, dz. cyt., s. 273; tenże: *Słowo ks.*

Na drugim miejscu Pasterz częstochowski widzi tajemnicę świętości Ojca Kolbe w miłości do Matki Bożej. Wyjaśnia, że postawa zawierzenia ukierunkowana jest na miłość, która u Świętego była sumą wcześniej wymienionych cnót, czyli służby dla drugich oraz wielkiego heroizmu i odwagi w momentach skrajnych. Taką postawę prezentował św. Maksymilian. Jej finałem była Jego śmierć, ale i ona nie stanowiła zwyczajnego odejścia z tego świata, lecz była służebną ofiarą na rzecz drugiego człowieka. Przez to wydarzenie Ojciec Kolbe staje się autentycznym wzorem współczesnego modelu świętości. Takich wzorów potrzebuje i poszukuje ciągle, szczególnie w obecnych czasach Kościoła. Biskup Bareła zaznacza, że Maksymilian Maria Kolbe jest dla człowieka współczesnym modelem świętości. Święty wskazuje, że, dążenie do świętości nie jest sprawą kapłanów i osób konsekrowanych, ale wszystkich, również ludzi świeckich. Ten ważny aspekt należy rozważać w kontekście Soboru Watykańskiego II, gdzie została wyraźnie podkreślona obecność Maryi w życiu całego Kościoła, u każdego chrześcijanina (por. KK rozdz. III)¹⁹³.

Hierarcha podkreśla, że św. Maksymilian uczy, jak dzisiaj mamy kochać drugiego człowieka. Wskazuje, że droga do miłości prowadzi przez Matkę Najświętszą. Oznacza to, że aby pokochać drugiego człowieka, należy pokochać Niepokalaną. To Maryja zna tajemnicę prawdziwej miłości. Wyraża się ona poprzez służebną postawę wobec innych. Ona sama nazywa siebie Służebnicą Pańską¹⁹⁴. Autor jest zdania, że poprzez cześć oddawaną Maryi, Ojciec Kolbe uczy tak zwanej postawy maryjnej. Jest ona nacechowana miłością i ofiarną służbą dla drugich, a te połączone są bohaterstwem. To właśnie taka postawa doprowadziła Maksymiliana Kolbe do złożenia największej ofiary, z własnego życia. To wydarzenie jest finałowym akordem postawy maryjnej. Dzięki realizowaniu słów Jezusa Chrystusa, ofiara złożona przez Franciszkanina stała się źródłem innego życia, nadprzyrodzonego¹⁹⁵.

Służba jest, według Pasterza częstochowskiego, niezniszczalną wartością życia duchowego chrześcijanina. U Ojca Kolbe ma ona wymiar misyjny Kościoła. Polega on

biskupa ordynariusza Stefana Bareły, wygłoszone w Katedrze do Pielgrzymki Jubileuszowej Alumnów Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Roku Świętym, dz. cyt., s. 280.

¹⁹³ Por. tamże; tenże: *List biskupa częstochowskiego do Diecezjan o beatyfikacji Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, dz. cyt., s. 267.

¹⁹⁴ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do rodziców i młodzieży Diecezji Częstochowskiej o wychowaniu młodego pokolenia w duchu Chrystusowym*, dz. cyt., s. 86.

¹⁹⁵ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do Diecezjan o beatyfikacji Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, dz. cyt., s. 267.

na tym, że Franciszkanin *szukał nowego modelu apostołatu Maryjnego*¹⁹⁶. Dowodem na to jest misja miłości, którą postanowił nieść japońskiemu Nagasaki, udowadniając tym samym, że kult Matki Bożej nie polega na chowaniu się pod Jej skrzydła, tylko na poszukiwaniu drugiego w celu niesienia pomocy. Św. Maksymilian Kolbe jest dla Biskupa wzorem miłości do Matki Bożej, nazywaną przez Niego Niepokalaną. Ta miłość przejawiała się przez całe życie Franciszkanina w oddawaniu wielkiej czci do Maryi. Cześć ta miała swoje odzwierciedlenie w pracy apostołskiej, zarówno w kraju, w polskim Niepokalanowie, jak również poza jego granicami, w Niepokalanowie japońskim¹⁹⁷.

Biskup Stefan Bareła podkreśla, że Ojciec Kolbe jest przykładem, jak realizować największe przykazanie – miłości Boga i bliźniego. Ten skromny Franciszkanin nie tylko ukazuje swoim życiem, jak być wzorem w realizowaniu tego przykazania, ale wskazuje na siebie, jako na wzór już zrealizowanej miłości do Boga i do człowieka. Taki wzór, według księdza Biskupa, może być odpowiedzią na ważne problemy współczesnego świata¹⁹⁸. Maksymilian Kolbe nie tylko uczy, jak realizować przykazanie miłości do Boga i drugiego człowieka, ale jak trwać z tym przykazaniem do końca, by zostało zrealizowane na finiszu. Dopiero taka miłość posiada sens i można powiedzieć o niej, że jest zwycięska i triumfująca¹⁹⁹.

Zdaniem Ordynariusza częstochowskiego, Ojciec Kolbe doskonale rozumiał, co to znaczy być człowiekiem *ad altem (do drugich)*²⁰⁰. On od samego początku uważał, że nie można być tylko dla siebie. Dowodem na to było oddanie własnego życia za brata w komorze głodowej. Jego męczeńska śmierć to wielka łaska, będąca konsekwencją całego życia. Autor widzi w tej śmierci tajemnicę, w której ma udział Ta, której się całkowicie zawierzył, czyli Niepokalana. Ona mogła użyć Franciszkanina jako swojego narzędzia, będącego drogowskazem wyznaczającym współczesnemu światu, jak realizować czasy po Soborze Watykańskim II, nauczającym o powszechnym powołaniu do świętości, której chrześcijanin powinien pragnąć (por. KK 40)²⁰¹.

¹⁹⁶ S. Bareła, *Słowo biskupa ordynariusza Stefana Bareły skierowane do Zakonu Ojców Franciszkanów w Radomsku, Grudzień 1966 r.*, dz. cyt., s. 8.

¹⁹⁷ Por. tamże, ss. 7-8.

¹⁹⁸ Por. S. Bareła, *List biskupa częstochowskiego do Diecezjan o beatyfikacji Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, dz. cyt., ss. 266-267.

¹⁹⁹ Por. S. Bareła, *Orędzie wielkanocne biskupa częstochowskiego w 1972 r.*, dz. cyt., s. 90.

²⁰⁰ *Słowo biskupa ordynariusza Stefana Bareły skierowane do Zakonu Ojców Franciszkanów w Radomsku*, dz. cyt., s. 9.

²⁰¹ Por. tamże.

Hierarcha widzi także w Świętym człowieka, który uczy współczesnych chrześcijan, jak wzbudzić w sobie pragnienie świętości. Rodzi się ono z rozterki serca, jak być doskonałym. Jeśli jest silne, zakorzeni się głęboko w sercu i będzie robiło wszystko, aby poszukiwać w swoim życiu środków do zjednoczenia się z Bogiem. Początkowo, kiedy człowiek odnajduje świętość przez odkrycie Boga w sobie, wówczas jest ona czysto subiektywna. To jeszcze nie wystarcza. Ważniejsze jest, aby odkryć w sobie Boga, który zachęca do wyjścia na zewnątrz, do drugiego człowieka. Taką jest świętość obiektywna i taką posiadał św. Maksymilian Maria Kolbe, ofiarując swoje życie dla drugich i najcenniejszą wartość, którą była dla Niego miłość Boga i bliźniego²⁰².

7. Wzory „świętych z sąsiedztwa”

Biskup Bareła spotykał na swojej drodze osoby, które w szczególny sposób wspominał w swojej pracy duszpasterskiej twierdząc, że wyróżniały je wyjątkowe cechy, mogące służyć za wzór do dalszego naśladowania, w szczególności do osiągnięcia świętości. Hierarcha uczy, że w Kościele, jako wspólnocie ludzi pielgrzymujących do świętości, człowiek spotyka na drodze swojej wędrówki do Świętego Jeruzalem ludzi, którzy w osiągnięciu ostatecznego celu, jakim jest świętość, pomagają mu, sami nie będąc jeszcze wyniesieni na ołtarze.

7.1. Ksiądz biskup Teodor Kubina

Dla biskupa Stefana Bareły, wzorem świętości chrześcijańskiej był pierwszy ordynariusz, biskup Teodor Kubina. Hierarcha zawdzięcza mu wiele ze swojego życia. Pierwszy biskup częstochowski stanowi typowy przykład odkrywania społecznego wymiaru Ewangelii. Polega to na nieustannym poszukiwaniu Chrystusa w drugim człowieku. Biskup Kubina widział w tym wymiarze najkrótszą drogę dotarcia do świętości, opierając się na słowach św. Jana: *...kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi* (1J 4,19). Poszukiwanie w Ewangelii wymiaru społecznego zawsze będzie pomocne w odnajdywaniu Chrystusa w drugim człowieku, bez względu na to kim on jest. Dla biskupa Kubiny cały sens takiego społecznego wymiaru jest zawarty u Ewangelisty św. Mateusza, kiedy pisze: *Wszystko,*

²⁰² Por. tamże, s. 10.

co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mt 25,40). Słowa te są wyrazem równości wszystkich ludzi, ponieważ w każdym jest obecny Jezus Chrystus²⁰³.

Ks. E. Wieczorek, odwołując się do nauczania biskupa Kubiny, nazywa poszukiwanie wymiaru społecznego czynnym katolicyzmem. Jest to powinność każdego ochrzczonego, od osoby świeckiej po osobę Ojca Świętego. Dla biskupa Kubiny brak czynnego działania, przy zachowaniu biernej postawy doprowadza do zamierania w człowieku jego wiary. Dzieje się tak nawet wtedy, kiedy posiada się piękną i bogatą tradycję. Odkrywanie na nowo Ewangelii pomaga wychodzić z uśpienia i żyć pełnią życia²⁰⁴.

Trzeci Ordynariusz częstochowski widzi również w biskupie Kubinie wzór człowieka modlitwy. Jego modlitwa nigdy nie była przypadkowa, ale zawsze miała swoją konkretną intencję. Takiej modlitwy uczyli Go już od dziecka rodzice i to przyniosło oczekiwany efekt. Modlitwa łączyła Go z wiarą w Boga, troskę o dobro całego Kościoła oraz o swój kraj. Miała ona również aspekt patriotyczny. Ksiądz Biskup modlił się i szukał rodaków wśród uchodźców i emigrantów, wśród Polonii na całym świecie²⁰⁵.

7.2. Ksiądz biskup Zdzisław Goliński

Zdaniem biskupa Bareły, osoba księdza biskupa Golińskiego jest tą, która doprowadziła do pewnego stopnia świętości pielgrzymujący Kościół częstochowski²⁰⁶. Widzi w swoim poprzedniku przykład ciągłości w realizowaniu wszystkich ważnych i podjętych wcześniej trudów o swoją wspólnotę. Trud ten wyraża się ogromną troską o Kościół. Towarzyszyła jej zawsze żarliwa modlitwa. Dzięki niej nigdy nie zapominał o całym Kościele oraz stojącym na Jego czele Ojcem Świętym. Nigdy nie zapominał

²⁰³ Por. S. Bareła, *Homilia ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły*, dz. cyt., ss. 83-84.

²⁰⁴ E. Wieczorek, *Rola ludzi świeckich w doskonaleniu porządku spraw doczesnych według pism biskupa Teodora Kubiny*, Częstochowa 2011, ss. 48-49.

²⁰⁵ Por. S. Bareła, *Homilia ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły*, dz. cyt., ss. 84-86.; tenże: *Słowo biskupa częstochowskiego do duchowieństwa i wiernych z racji nominacji biskupa pomocniczego*, CzWD 39(1965) nr 5, ss. 118-119; tenże: *List biskupa ordynariusza do diecezjan z okazji nominacji biskupa pomocniczego*, CzWD 40(1966) nr 1, ss. 14-15.

²⁰⁶ Por. S. Bareła, *Przemówienie ks. biskupa ordynariusza dra Stefana Bareły w Bazylice Katedralnej w szóstą rocznicę zgonu II biskupa częstochowskiego śp. Zdzisława Golińskiego*, dz. cyt., s. 113.

o modlitwie za Biskupa Rzymu. Troska ta była szczególnie widoczna podczas choroby papieża²⁰⁷.

Autor widzi w tej trosce o Kościół i następcę św. Piotra, wielką relację miłości, jaka zachodziła pomiędzy Jego poprzednikiem a Ojcem Świętym. Jest ją w stanie porównać tylko do tej, która występuje pomiędzy św. Piotrem a Jezusem Chrystusem. Jego zdaniem, biskupa Golińskiego cechowała miłość dobrze uporządkowana (*caritas bene ordinata*). Charakteryzuje się ona ciągłym wznoszeniem ku Bogu. Na takiej miłości Chrystusa do św. Piotra, a następnie Chrystusa do Kościoła powinna opierać się miłość każdego człowieka dążącego do świętości. Przykładem realizowania takiej miłości jest biskup Zdzisław Goliński²⁰⁸.

7.3. Ksiądz infułat Alojzy Jatowtt

Dla Pasterza Kościoła częstochowskiego ksiądz infułat Alojzy Jatowtt stanowi wzór postawy *kapłana maryjnego*²⁰⁹. Ten prezbiter był zawsze zapatrzony we wzory, jakimi byli dla niego: Jezus Chrystus, Najświętsza Maryja Panna oraz wszyscy święci. Zdaniem Autora, taką postawę obecnie powinien posiadać każdy kapłan. Jest ona wychowawcza, cechująca się wiernością wobec słów Jezusa Chrystusa. Jej istota tkwi w zdaniu wypowiedzianym przez Maryję do sług na weselu w Kanie Galilejskiej: *Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie* (J 2,5). Chrześcijanin, a w szczególności każdy kapłan ma uczyć się od Najświętszej Maryi Panny, jak postępować w relacjach z Jej Synem. Te relacje powinny opierać się na wierności. Wierność słowom Jezusa Chrystusa przejawiała się w życiu księdza Infułata i odznaczała się gotowością służenia drugiemu człowiekowi. Robił to do takiego stopnia, że stał się w oczach bliskich i samego Autora, sługą wierności (*servum fidelis*). Maryjna postawa kapłana nie może prezentować smutku czy zatroskania. To postawa radości płynąca z łaski, jaką otrzymuje osoba w tym sakramencie. Dar łaski daje kapłanowi siły, by dzięki nim mógł

²⁰⁷ Por. tamże, s. 114.

²⁰⁸ Por. tamże, s. 115.

²⁰⁹ S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza częstochowskiego dra Stefana Bareły przy trumnie wikariusza generalnego śp. ks. infułata Alojzego Jatowtta*, dz. cyt., s. 81. Biskup Bareła uważał również za czcicieli Matki Bożej prymasa Polski księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz swojego poprzednika ks. biskupa Teodora Kubinę; por. S. Bareła, *Słowo do diecezjan na dzień prymasowskiego jubileuszu*, CzWD 48(1974) nr 3-5, s. 46; tenże: *Homilia ks. biskupa ordynariusza Stefana Bareły*, dz. cyt., s. 87; tenże: *Zachęta do modlitwy w intencji Księdza Kardynała Prymasa Polski*, CzWD 51(1977) nr 10, s. 232.

oddać się całkowicie na służbę Bogu. Postawę taką prezentował w swoim życiu ksiądz Infulat²¹⁰.

8. Apostolstwo środkiem świętości

Biskup Stefan Bareła za środek prowadzący do świętości uważa apostołstwo. Jest nim działanie polegające na dawaniu świadectwa samemu Jezusowi Chrystusowi. Z tego obowiązku chrześcijańskiego nic nie zwalnia ucznia Chrystusa. Chrześcijanin daje to świadectwo, kiedy jest wierny Jego nauczaniu. Apostolat nie polega, co istotne, na samym mówieniu o Jezusie. Wymaga natomiast dawania świadectwa czynem. Samo słowo w tym przypadku nie wystarcza. Jeśli chodzi o chrześcijanina ma ono być dawane Chrystusowi. Prawdziwe apostołstwo rozpoczyna się, kiedy życie człowieka zaczyna być zgodne z życiem Chrystusa. Dlatego świadectwo, kiedy jest dawane Chrystusowi, nigdy nie może zawierać zła. Ma być wsparte Jego nauką i postępowaniem, a te opierają się na świadczeniu dobra. Dotyczy to każdej płaszczyzny życia człowieka. Chrześcijanin powinien rzetelnie wykonywać swoje obowiązki w oparciu o dobro i prawdę. Nie może na chwilę zapominać i przestawać robić to według wzoru, którym jest dla niego Jezus Chrystus. Jego musi naśladować, aby ciągle wznosić się na coraz to wyższe stopnie świętości. Apostołstwo jest zatem swego rodzaju sprawozdaniem, składanym przez chrześcijanina Chrystusowi ze swojego życia. Wskazuje on poprzez nie, jak przyczynia się do uświęcania siebie i całego Kościoła. Biskup wypowiadając się o apostołstwie odwołuje się do nauczania zawartego w dokumentach Soboru Watykańskiego II, że dla chrześcijanina myślą przewodnią mają być słowa św. Pawła, który stwierdza: *Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus...* (Flp 1,21). Dlatego nie może zapominać, że aby dawać świadectwo Chrystusowi i o Chrystusie, musi postępować w imię Jego najważniejszego nakazu, a jest nim przykazanie miłości (por. DA 6; KK 40)²¹¹.

Hierarcha używa zamiennie określeń apostołstwo i apostołat, odnosząc je do obowiązku uświęcania oraz zbawienia drugiego człowieka. W obydwu przypadkach jest to dawaniem świadectwa o Chrystusie i Jego nauce zawartej w Piśmie Świętym. Do takiego apostołatu wezwany jest każdy, kto przyjął sakrament chrztu świętego. Zatem,

²¹⁰ Por. S. Bareła, *Słowo ks. biskupa ordynariusza częstochowskiego dra Stefana Bareły przy trumnie wikariusza generalnego śp. ks. infulata Alojzego Jatowtta*, dz. cyt., ss. 80-81.

²¹¹ Por. S. Bareła, *Wielkopostny list pasterski biskupa częstochowskiego w Roku Pańskim 1978, w III Roku Wdzięczności za obecność Matki Bożej w Jasnogórskim Obrazie*, dz. cyt., s. 66

bycie apostołem wynika z faktu, że został on ochrzczony²¹². Poprzez tę okoliczność powinien współpracować z Kościołem oraz Jezusem Chrystusem w dziele zbawienia. Podstawą do apostołatu jest chrzest święty, jednak chrześcijanin nie może na nim poprzestać, ale również korzystać z innych sakramentów świętych, które są w tym pomocne. W pierwszej kolejności Autor wymienia Eucharystię oraz bierzmowanie. Naucza, że w dzisiejszych czasach nie jest to łatwe. Prawdziwe świadectwo daje ten, kto osobiście przeżył coś, o czym chce świadczyć. W przeszłości takie świadectwo dawali Apostołowie, ponieważ Oni byli naocznymi świadkami Jezusa Chrystusa. Obecnie mogą być nimi chrześcijanie, którym prawdę o Chrystusie objawia Duch Święty. Zdaniem księdza Biskupa, aby być takim świadkiem trzeba ukochać Kościół oraz przeżywać w Nim wszystkie tajemnice związane z Chrystusem²¹³.

Pasterz częstochowski uważa za najlepszy przykład apostołstwa jako środka do świętości, *apostolstwo dobrego przykładu*²¹⁴. Pokazuje ono, jak swoim postępowaniem pociągnąć za sobą innych. Można je zdefiniować jako *...odważne akceptowanie praw Jezusowych w każdej okoliczności swojego życia*, a wówczas będzie to *...potężny środek do szerzenia Jego królestwa na ziemi*²¹⁵. Taki przykład apostołstwa może być realizowany wówczas, gdy życie chrześcijanina jest zgodne z nauką Chrystusa. Dobry przykład należy dawać, przede wszystkim tym, którzy się od Boga odwrócili. Święty Paweł przestrzega przed daniem złego przykładu, kiedy pisze, że: *Z waszej to bowiem przyczyny (...) poganie bluźnią imieniu Boga* (Rz 2,24). Do tego nigdy nie można dopuścić. Im więcej chrześcijanin daje dobrego przykładu, tym bardziej jest uczniem Jezusa Chrystusa. Autor używa do tego argumentu określenia *christianus sum (jestem chrześcijaninem)*²¹⁶, pod którym kryje się obraz Jezusa Chrystusa wyryty w ludzkim sercu. Apostoł daje świadectwo z własnego życia. Może je realizować poprzez różne formy służenia innym ludziom, zwłaszcza chorym, samotnym czy potrzebującym pomocy, o czym naucza Sobór Watykański II (por. DA 31c)²¹⁷.

²¹² Por. tamże, ss. 63-68.

²¹³ Por. S. Bareła, *Przemówienie księdza bpa ordynariusza w kościele parafii Św. Trójcy w Będzinie z racji konferencji rejonowej w dn. 8 lutego 1966 r. (wyjątki)*, AKMwCz, mps, ss. 1-3; tenże: *Słowo ks. biskupa częstochowskiego w związku z odezwą rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na Niedzielę 10 sierpnia 1969 r.*, CzWD 43(1969) nr 8-9, s. 179.

²¹⁴ S. Bareła, *Kazanie na święto Chrystusa Króla - „Toś Ty jest Król?”* Ty mówisz, że ja jestem królem, dz. cyt., s. 4.

²¹⁵ Tamże.

²¹⁶ S. Bareła, *Kazanie na uroczystość św. Tomasza Apostoła*, dz. cyt., s. 4.

²¹⁷ Por. tamże; tenże: *Słowo ks. biskupa częstochowskiego do młodzieży wszystkich Uczelni Wyższych i szkół licealnych, a także do młodzieży pozaszkolnej-pracującej*, CzWD 46(1972) nr 4-6, s. 87; tenże: *Słowo biskupa częstochowskiego do mieszkańców Częstochowy i okolic*, CzWD 46(1972) nr 10-11, ss. 266-267.

Wśród współczesnych teologów można znaleźć odniesienie do dawania świadectwa przez Jezusa Chrystusa oraz człowieka. S. Harężga uważa, że świadectwo Jezusa Chrystusa cechuje wierność i prawdomówność. Chrystus aktualizuje Objawienie Boże, któremu jest wierny do końca, czyli do swojej śmierci na krzyżu. Jako świadek prawdomówny zaświadcza o Prawdzie objawiając Boga, Jego wolę oraz to, co On mu przekazał (por. J 3,32; 5,30; 8,38)²¹⁸. Z kolei biskup J. Ablewicz uważa, że człowieka można nazwać, bez wątpienia, *homo testis* (człowiek świadek), ponieważ jako istota duchowo-cielesna, człowiek musi zawsze świadczyć o kimś lub o czymś. Zarówno pierwiastek duchowy, jak również pierwiastek cielesny noszą u niego znamiona świadectwa²¹⁹.

Według Biskupa Bareły, impulsem do dawania świadectwa o Chrystusie są przyjęte przez chrześcijanina uczestniczącego we Mszy świętej słowa kapłana: *Ite, Missa est*. Słowa te są pewnym mandatem i oznaczają, że należy nieść Chrystusa i przekazywać Go innym. W tym momencie rozpoczyna się apostołat człowieka. Staje się on apostołem Chrystusa, który niesie Jego przesłanie drugiemu. Bóg nie potrzebuje pośrednictwa człowieka jako konieczności, jednak to robi, określając je jako warunkowo konieczne. Człowiek jest apostołem, ponieważ chce tego sam Bóg, chce tego również Jezus Chrystus. Będący apostołem staje się pomocniczym podmiotem w udzielaniu łaski Chrystusa. Jezus Chrystus powołuje ludzi do apostołstwa, ponieważ chce, aby przekazywali oni łaskę daną przez Niego i dzielili się nią z innymi, będącymi w potrzebie. Zatem apostołstwo jest zobowiązaniem chrześcijanina wobec Boga, aby nieść wszelkiego rodzaju środki niezbędne innym, którzy na nie oczekują, aby osiągnąć świętość²²⁰.

Biskup Stefan Bareła naucza, że najważniejsze powinno być apostołstwo w rodzinie dawane dzieciom przez rodziców. W rodzinie rodzi się duch apostołski. Rodzice mają być apostołami w swoim środowisku. Ich obowiązkiem jest znajdowanie czasu na wspólną modlitwę, uczestniczenie całą rodziną w niedzielnej Eucharystii, czy też napominanie do wstrzemięźliwości i postu. To są przykłady, jakie muszą otrzymać dzieci od swoich rodziców, jako apostołów, którzy świadczą własnym życiem. Tego uczy Jezus Chrystus i tego od rodziców żąda. Ordynariusz częstochowski odwołuje się

²¹⁸ Por. S. Harężga, *Biblijne podstawy świadectwa*, w: *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, (red.) W. Przygoda, Lublin 2012, ss. 22-23.

²¹⁹ Por. J. Ablewicz, *Będziecie moimi świadkami. Rekolekcje watykańskie (Wielki Post – 8-14 II 1981)*, Paris 1983, s. 22.

²²⁰ Por. S. Bareła, *Homilia księdza biskupa Stefana Bareły z dnia 2 marca 1981 r. do tekstów Iz 2, 1-5; Rz 10, 9-18; Mk 16,15-20, dz. cyt., s. 4.*

do nauki Soboru Watykańskiego II, cytując za Ojcami soborowymi słowa: *Cała więc rodzina i wspólne jej życie stać się winny niejako praktyczną szkołą apostołstwa* (DA 30)²²¹.

²²¹ Por. Tamże.

ZAKOŃCZENIE

W swoim piśmiennictwie biskup Stefan Bareła odwołuje się do tekstów Pisma Świętego, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu. We wcześniejszych pismach, cytuje perykopy biblijne, korzystając z Biblii Księdza Wujka. W dokumentach pochodzących z drugiej połowy lat siedemdziesiątych i pierwszej połowy lat osiemdziesiątych są to już cytaty z Biblii Tysiąclecia. Wiele orędzi, dotyczy to w szczególności uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego i Bożego Narodzenia, przemówień oraz kazań, już na samym początku zawiera umieszczony krótki fragment Pisma Świętego, odnoszący się do podejmowanej dalej tematyki. Ponadto Autor posługuje się „Katechizmem katolickim”, znanego również jako „Katechizm św. Piusa X”, autorstwa Piotra kardynała Gaspariego, późniejszego sekretarza papieża Piusa X, którego bardzo cenił za wprowadzanie w Jego nauczaniu powiewu świeżości, tak potrzebnego w nieustannym i zarazem stopniowym uświęcaniu się.

Wśród perykop Starego Testamentu Autor cytuje Księgę Rodzaju, Wyjścia, Powtórzonego Prawa, Psalmów (Ps 2, 33, 68, 72, 94, 117, 148), Izajasza, Barucha, Jeremiasza, Daniela, Jonasza, Joela, Zachariasza, Mądrości, Przysłów, Koheleta (cytowana jako księga Eklezjastesa) oraz Judyty. Perykopy dopasowuje tematycznie do zagadnień, z którymi związany jest przekaz listu pasterskiego, kazania czy konkretnych adresatów. Są nimi osoby chore, cierpiące, upośledzone, więzione lub internowane.

Jeśli chodzi o teksty Nowego Testamentu, najczęściej cytowane są Ewangelie, następnie Dzieje Apostolskie, a w dalszej kolejności Listy. Przeważają wśród nich Listy św. Pawła Apostoła: do Rzymian, Pierwszy i Drugi do Koryntian, do Filipian, do Kolosan, do Efezjan, do Galatów, Pierwszy do Tymoteusza oraz List do Hebrajczyków, Pierwszy List św. Jana, Pierwszy i Drugi List św. Piotra, List św. Jakuba. Przytacza również księgę Apokalipsy św. Jana.

Biskup Bareła często cytuje swoją ulubioną perykopę Pisma Świętego Nowego Testamentu. Jest nią znajdujące się w Ewangelii według św. Jana, a opisujące wesele w Kanie Galilejskiej zdanie, kiedy Maryja zwraca się do sług słowami: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,5). Perykopa ta jest cytowana w odniesieniu do powszechnego powołania do świętości, jak również do powołania człowieka do sakramentu kapłaństwa. Realizacja tych słów stanowiła dla Autora podstawę do bycia w gotowości na współpracę z łaską Bożą. W dokumentach Hierarchy znajdują się

również odwołania do ewangelicznych przypowieści: „O siewcy”, „O miłosiernym Samarytaninie”, „O synu marnotrawnym”, „O talentach”.

Obok fragmentów biblijnych znajdują się również cytaty z dokumentów Kościoła. Wśród nich przeważają dokumenty Soboru Watykańskiego II. Autor wykorzystuje większość z nich, jednak najczęściej cytowanymi są dwie konstytucje: Dogmatyczna o Kościele „*Lumen Gentium*” oraz Pastoralna o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*”. Dla Ordynariusza częstochowskiego istotne znaczenie w pierwszej z wymienionych powyżej konstytucji, posiada VIII jej rozdział, poświęcony Matce Bożej, mówiący o bezdyskusyjnej roli Matki Jezusa Chrystusa w Kościele. Dokumenty soborowe stanowią istotne źródło w nauczaniu Pasterza wynikające z tej racji, że osobiście brał udział w trzech sesjach *Vaticanum Secundum*. Spotykając się bezpośrednio i wsłuchując w słowa Ojca Świętego Pawła VI, dzielił się nimi w swoich pismach kierowanych do diecezjan. W dokumentach z lat osiemdziesiątych pojawiają się cytaty z przemówień Ojca Świętego Jana Pawła II.

Wśród innych cytowanych pism Kościoła znajdują się dokumenty papieży. Poczynając od Piusa XI (encykliki: „*Deus Scientiarum Dominus*” i „*Quas primas*”, bulla „*Vixdum Poloniae unitas*”), poprzez Piusa XII (encyklika „*Sacra virginitas*”), Pawła VI (encykliki: „*Mysterium fidei*”, „*Ecclesiam suam*”, „*Populorum progressio*”), do Jana Pawła II (encykliki: „*Redemptor hominis*”, „*Dives in misericordia*”, „*Laborem exercens*”, bulla „*Aperite portas Redemptori*”, list „*Dominicae cenae*”, opublikowany przez Kongregację Nauki Wiary „*Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Niepełnosprawnych 1981*”, list „*Bogarodzica-Dziewica*” na 600-lecie jasnogórskiego obrazu).

W nauczaniu księdza Biskupa znajdują się odwołania do św. Jana od Krzyża oraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus, kiedy pisze o dążeniu do świętości opartym na przeżywaniu Boga na płaszczyźnie miłości. Odnosi się również do nauczania św. Teresy z Avila, św. Hieronima, św. Anzelma, św. Bazylego, św. Jana Złotoustego, św. Grzegorza, św. Cyryla, św. Bernarda, św. Atanazjusza, św. Jana od Krzyża, św. Franciszka Salezego czy Orygenes i Tertuliana. W nauczaniu Hierarchy znajdują się cytaty i odniesienia do św. Augustyna, „*Przeciw Faustusowi*” oraz „*O życiu szczęśliwym*”, jak również do „*Sumy teologicznej*” św. Tomasza z Akwinu. Ma to swoje uzasadnienie dla autorytetu, jakim był dla Niego ojciec Jacek Woroniecki, któremu zamierzał poświęcić swoją pracę habilitacyjną. W piśmiennictwie Hierarchy

występują odwołania do Hermanna Schmidta, twórcy systemu ascezy organicznej. Autor powołuje się także na teksty Platona oraz Arystotelesa.

We wczesnym piśmiennictwie ksiądz Biskup odnosi się do racjonalistów i krytyków wiary w Boga i Jego samego, jakimi byli: Wolter, Pierre-Gaspard Chaumette, Heinrich Heine czy Jean Richepin. Ustosunkowując się do ich poglądów, często obrażających Boży Majestat uważa, że cierpliwość i sprawiedliwość Boża ma swoje granice i ostateczne słowo zawsze należy do Stwórcy, a miłosierdzie nie jest Jego obowiązkiem, który musi wobec nich spełnić.

Wśród cytatów zamieszczonych w pismach biskupa Bareły można odnaleźć również te bardziej potoczne, znane szerszemu gronu odbiorców. To do nich należy przytaczany tekst kolędy „Bóg się rodzi”, czy też kilkakrotnie cytowana z racji uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego pieśń „Wesoły nam dzień dziś nastał”. Autor umieszcza również fragmenty „Bogurodzicy”. W jednym ze swoich wcześniejszych kazań korzysta z hymnu misyjnego ku czci Chrystusa Króla „Narodów Zbawco Chryste Królu”, autorstwa księdza Franciszka Harazinma (tekst) i księdza Antoniego Chlondowskiego (muzyka).

Dla biskupa Stefana Bareły ważną rolę w uświęcaniu odgrywały uroczystości przypadające w kalendarzu liturgicznym oraz inne okolicznościowe, z których na pierwszy plan wysuwały się obchody Roku Świętego. Z uroczystości liturgicznych, pierwszą stanowiły święta Bożego Narodzenia. Mają one dla Autora istotne znaczenie, określane terminem „polska dusza”, charakteryzując się duchowym zapotrzebowaniem na obecność Jezusa Chrystusa, a poprzez to również i Matki Bożej. Ta cecha to dla księdza Biskupa znak, który otrzymuje od Boga chrześcijanin, w szczególności Polak. Obecność Syna Bożego i Jego Matki tworzy klimat rodzinny i buduje samą rodzinę.

W świętach Zmartwychwstania Pańskiego dominuje, zdaniem Biskupa, zwycięstwo miłości przyniesionej przez Jezusa Chrystusa. Jezus Zmartwychwstały obdarowuje tą miłością wszystkich bez wyjątku, ponieważ każdego pragnie zbawić. Zmartwychwstanie Chrystusa to moc niezwykłej miłości. Ono obejmuje Jego duszę oraz ciało, a poprzez nie zostaje wyniesiona cała natura człowieka. Miłość jest dla Autora centralną tajemnicą wiary oraz prawdą Ewangelii. Przekazana w Wieczerniku ma uświęcać, kiedy jest czyniona z pokorą. Miłość jest z samej natury święta i dlatego zmierza do uświęcenia. Każdy, kto żyje miłością jest zawsze szczęśliwy i radosny.

Ksiądz biskup Stefan Bareła podejmując w swoim nauczaniu zagadnienie świętości nie reprezentuje jednej konkretnej szkoły duchowości. W Jego pismach można odnaleźć

wiele dróg będących wskaźnikiem, jak doprowadzić do spotkania człowieka z Bogiem, np. szkołę karmelitańską, pallotyńską czy salezjańską. Autor widzi osiągnięcie świętości w wieloaspektowym i wielowymiarowym spojrzeniu na otaczającą rzeczywistość. W swoim piśmiennictwie nadaje świętości trzy wymiary: chrystologiczny, maryjny oraz eklezjalny.

Głównym elementem świętości jest, w nauczaniu księdza Biskupa, chrystocentryzm. Chrystologiczny wymiar świętości oparty jest na zbawczym działaniu Syna Bożego. Człowiek zanurzając się w tajemnicę Paschy otrzymuje od Zmartwychwstałego Chrystusa siły pozwalające mu przezwyciężyć grzech, żyć prawdą i posiadać radość życia. Wszystkie te siły czerpią swoją moc z jednej, a jest nią miłość. Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa są finalnym etapem Odkupienia człowieka. Ma ono swój początek w momencie narodzin Syna Bożego. Chrześcijanin powinien żyć Odkupieniem. Jego centrum zawarte jest w Eucharystii, w której powinno się uczestniczyć w pełni, zapraszając i przyjmując Chrystusa do siebie. Aby tego dokonać należy być pojednanym z Bogiem. Dlatego zachodzi ścisły związek, występujący pomiędzy życiem sakramentalnym i moralnym u człowieka. Relacja ta stanowi jedną z najważniejszych podstaw uświęcenia człowieka. Chrystologiczny wymiar świętości przejawia się również w ukazywaniu przez Hierarchę Jezusa Chrystusa jako Dobrego Pasterza. Jego miłość jest ukierunkowana na nieustające poszukiwanie zagubionych przez grzech, a następnie dążenie do odnajdywania i pomocy każdemu, kto się zagubił. Chrystus Dobry Pasterz nie zostawia nikogo na pastwę losu, ponieważ dla Niego każdy człowiek jest bezcenny. Nawet dla jednej osoby należy się poświęcić i na tym, zdaniem Autora, polega misja Jezusa Dobrego Pasterza.

Jako Biskup Kościoła częstochowskiego, będącego w bliskiej łączności z Jasną Górą, ukazuje maryjny wymiar świętości, podkreślając jednocześnie konieczność obecności Matki Bożej na drodze prowadzącej chrześcijanina do świętości. Maryja zostając wybrana przez Boga wyraża zgodę na to, aby dzięki Niej realizował się Jego zbawczy plan względem człowieka. Zostając Matką Boga-Człowieka staje się Matką wszystkich wierzących i zostaje włączona przez Boga w ekonomię zbawienia całej ludzkości. Maryja godzi się na przyjęcie daru świętości, słysząc że jest *pełna łaski*, a następnie korzysta z niego, od chwili kiedy wypowiada swoje *fiat*, aż do momentu pod krzyżem. Hierarcha twierdzi, że Maryja wyrzeka się macierzyństwa przekazując swojego Syna Bogu Ojcu, a On z kolei, przekazuje Go całemu światu. Przez ten akt, Maryja otwiera swoje serce dla wszystkich ludzi i dzięki temu ma udział w uświęceniu

całej ludzkości. To jest prawdziwa szkoła miłości, która ma zaprowadzić człowieka do świętości. Aby mógł on zrozumieć, co jest do niego kierowane przez Boga, powinien uczyć się patrzeć w kategoriach czystości oraz piękna. Maryja rozumie Boga, ponieważ jest czysta wewnętrznie, to znaczy jest bez grzechu, a tym samym jest piękna. Chrześcijanin, powinien być świadomy tego, że obecności Maryi w Kościele, jako Matki, przejawiać się ma u niego nie tylko na płaszczyźnie relacji Bóg – człowiek, ale również Maryja – człowiek. To Ona łączy te dwie zasady razem ze sobą. Pasterz częstochowski podkreśla, że Matka Boża jest wzorem świętości, ale zawsze po Jezusie Chrystusie.

Chrześcijanin osiąga świętość w Kościele i dzięki Kościołowi. Wskazując na eklezjalny wymiar świętości, biskup Bareła naucza, że Kościół jest miejscem, gdzie dokonuje się uświęcenie człowieka. Podstawą do uznania świętości Kościoła jest świętość Boga. Świętość najpierw przynależy do Boga, jest Jego przymiotem, a następnie jest darem, którego udziela człowiekowi w Chrystusie, mocą Ducha Świętego Uświęciela. Kościół jest święty, ponieważ jest Mistycznym Ciałem Chrystusa. Posiada On za źródła uświęcenia sakramenty święte, z Eucharystią na czele, oraz inne środki, a także zachowuje nienaruszony depozyt wiary. Został założony przez Chrystusa, który jest Jego Głową. Zadaniem Kościoła jest prowadzić chrześcijanina i pomagać mu od momentu chrztu świętego, by osiągnął świętość. Wskazując na świętość Kościoła biskup Bareła uważa, że łączy On w sobie dwa porządki: przyrodzony i nadprzyrodzony. Z jednej strony cały czas ma służyć ludziom, natomiast nie może zapominać, że został ustanowiony przez Jezusa Chrystusa i wszystko Jemu zawdzięcza. Dlatego Hierarcha widzi Kościół stojący zawsze pomiędzy Chrystusem a światem. Istota świętości Kościoła tkwi w Jego ciągłej odnowie. Jest ona Kościołowi potrzebna i polega na nieustannym przyciąganiu do siebie nowych, młodych pokoleń ludzi. Dzięki temu Kościół rozwija się, a to z kolei wskazuje na Jego progresywny charakter. Progres Kościoła wyraża się w realizacji pragnienia Boga wobec każdego człowieka. Jest ono oparte na twierdzeniu, że Bóg, zsyłając na świat swojego Syna, aby okupił ludzkość, pokazuje jak bardzo zależy Mu na każdym człowieku. Pragnienie to jest dowodem uniwersalizmu Kościoła.

Z eklezjalnego wymiaru świętości wynika ważny element, którym jest w nauczaniu księdza Biskupa, powszechne powołanie do świętości i dotyczy wszystkich ludzi, również osób świeckich. Biskup Bareła powołuje się w dużej mierze na nauczanie Soboru Watykańskiego II, ukazując z jednej strony świętość, która należy do natury

Kościoła, a z drugiej wskazuje na środowisko, do którego Kościół przemawia. Nakreśla relacje do świata i całej rzeczywistości stworzonej przez Boga wskazującego swój cel, jakim jest uświęcenie swojego najważniejszego dzieła, czyli człowieka. Hierarcha widzi dla Kościoła zasadniczy cel w Jego odnowie, polegającej na tworzeniu jednego Ludu Bożego w Jezusie Chrystusie. Polega ona na patrzeniu na wszystko oczami Jezusa, wskazującego od dwóch tysięcy lat człowiekowi najważniejsze zadanie, jakim jest realizacja przykazania miłości Boga i bliźniego. Biskup jest zdania, że Kościół po Soborze Watykańskim II, rozpoznaje na nowo swoją rolę, polegającą na powoływaniu ludzi do świętości. Aby ją osiągnąć potrzeba nieustannie zbliżać się do Boga i wypełniać Jego wolę, zawsze z pomocą działającego w Kościele Ducha Świętego. Chrześcijanin nie może zapominać o wspólnotowym wymiarze świętości. To wspólnota, przez przyjęcie sakramentu chrztu świętego każdego należącego do niej z osobna, ma swoim życiem ukazywać Chrystusa, który jest w niej przez cały czas obecny. Sakramentalny charakter Kościoła oznacza, że każdy należący do Niego, bez wyjątku na swój stan, ma działać tak, by realizować plan Boga względem człowieka, a jest nim zbawienie każdego, czyli uświęcenie.

Biskup Stefan Bareła podkreśla, że podstawą życia chrześcijańskiego mającego doprowadzić człowieka do osiągnięcia świętości jest praktykowanie cnót teologalnych. Chrześcijanin rozpoczyna swoją współpracę z Bogiem i Jego łaską będącą zasadą życia nadprzyrodzonego, w chwili otrzymania sakramentu chrztu świętego. Łaska Boża doskonali duszę człowieka, natomiast impulsu do działania dodają wiara, nadzieja i miłość. Dzięki ich rozwojowi, człowiek może dostąpić zjednoczenia z Bogiem. Jako cnoty wlane, mogą one niejako zakorzenić się w człowieku, kiedy ten otworzy się na łaskę Boga. Są one niezbędne na drodze do świętości ze względu na to, co człowiekowi niosą. Proces uświęcenia ma swój początek w cnocie wiary. To dzięki niej może człowiek uznać istnienie Boga za prawdę i rzeczywistość. Cnota nadziei ustawia go w taki sposób, aby mógł wypełniać w swoim życiu to, co do niego należy. Posiada ona jedną charakterystyczną cechę, a jest nią ukierunkowanie ku przyszłości. Nadzieję powinno się zawsze wiązać z tym, co ma nastąpić. Dla chrześcijanina nie posiada ona wymiaru doczesnego. Chrześcijanin dążący do osiągnięcia świętości powinien posiadać nadzieję wybiegającą poza wymiar ziemski, czyli nadzieję o wymiarze eschatologicznym. To dzięki nadziei, człowiek współpracuje z łaską Bożą. Ta współpraca nie może być okazjonalna, ale nieustająca i systematyczna.

Cnotę miłości Pasterz Kościoła częstochowskiego uważa za nadprzyrodzone źródło świętości będące istotą religii katolickiej. Miłość jest również istotą samej świętości. W nauczaniu księdza Biskupa, jest ona w hierarchii wszystkich trzech cnót najważniejsza. Kiedyś zarówno wiara, jak i nadzieja przestaną być człowiekowi potrzebne. Miłość pozostanie, bo jest wieczna, ponieważ: *Bóg jest miłością* (1 J 4,8). Dlatego wszyscy ludzie, bez wyjątku, powinni o miłość zabiegać, bowiem jak twierdzi Hierarcha – tam gdzie jest miłość – tam jest również Bóg, a odnajdując Boga człowiek dochodzi do osiągnięcia świętości.

Biskup Stefan Bareła nawiązując do mistyków, takich jak św. Teresa Wielka i św. Jana od Krzyża, ujmując świętość jako proces. Do jej osiągnięcia dochodzi się na drodze ciągłego rozwoju. Posiada ona zatem charakter dynamiczny. Proces rozwoju dotyczy przede wszystkim miłości, ponieważ prawdziwą świętością jest umiłowanie Boga. Autor zrywa z koncepcją doskonałości ascetycznej. Jego zdaniem człowiek musi tak mocno umiłować Boga, by doszło do zjednoczenia się z Nim w przyjaźni. Umiłowanie Boga jest szczytem świętości człowieka. Dlatego za podstawę do jej osiągnięcia uważa postawienie sobie na pierwszym miejscu przykazania: *Będiesz miłował Pana Boga swego*. Poprzez prawdziwe umiłowanie Boga dochodzi człowiek do mistycznego zjednoczenia ze swoim Stwórcą. To zjednoczenie nie polega tylko na zjednoczeniu zewnętrznym, ale na wewnętrznym, czyli duchowym.

Ksiądz Biskup szczególne znaczenie kładzie na życie duchowe człowieka. Już w swoim wczesnym piśmiennictwie posługuje się terminem ascezy organicznej, ujmującej rozwój człowieka w sposób cząstkowy i dogłębny na różnych jego płaszczyznach. Zwieńczeniem tego procesu jest osiągnięcie celu, którym jest świętość człowieka. Każdy człowiek wzrasta stopniowo w poszczególnych dziedzinach swojego życia. Sukcesywnie poznaje samego siebie, kształtuje i rozwija swoją osobowość. Powinien robić to samodzielnie, swoją mozolną pracą, bez kopiowania gotowych wzorców. Może jednak korzystać z nich biorąc je za przykłady, służące do osiągnięcia celu. Są nimi osoby, które już osiągnęły świętość.

Na drodze do świętości nie może, zdaniem Autora, zabraknąć łaski Bożej, z którą natura ludzka cały czas współpracuje. Ta współpraca posiada charakter wzrastania. Głównym zagadnieniem w omawianiu ascezy organicznej jest ideał osobisty. W ujęciu filozoficznym oznacza on wzór, który znajduje się w umyśle samego Boga. Jest on normą życia i działania człowieka. Bóg wobec każdego człowieka ma pewien plan. W ujęciu psychologicznym oznacza zamierzony przez Boga pociąg usposobienia duszy

będącej w stanie łaski do pełni życia ze Stwórcą. Natomiast w ujęciu teologicznym jest to naśladowanie Jezusa Chrystusa. Człowiek naśladuje Go na swój własny sposób zgodnie z darami natury i łaski, które zostały mu wszczepione przez samego Boga. Naśladowanie to jednak, musi być zgodne z danymi przez Boga człowiekowi darami natury i łaski. Dla księdza Biskupa ideał osobisty, w ujęciu teologicznym, może stać się dla człowieka źródłem do działania moralnego, czyli pogłębiania swojego życia duchowego. Ideał osobisty jest pomocny człowiekowi w pracy nad wejściem w drogę prowadzącą do Ewangelii i zrozumieniu Jezusa Chrystusa, który wiedzie człowieka do życia nadprzyrodzonego, czyli do osiągnięcia świętości, do której został on powołany.

Ideał osobisty, zdaniem księdza Biskupa, musi posiadać formę czynną i dynamiczną, powinien ciągle wzrastać. Dlatego w praktycznym ujęciu nie jest on niczym innym, jak tylko miłością do Boga. Ta miłość powinna człowieka z Bogiem jednoczyć oraz upodabniać do Niego. Każdy człowiek jest odrębną osobową jednostką, mającą swoje własne niepowtarzalne imię. Każdy inaczej odpowiada na wezwanie Boże. Każdy również w odrębny sposób prowadzi z Bogiem dialog, a tym samym inaczej realizuje swój własny ideał osobisty.

Miłość jest, zdaniem biskupa Bareły, pierwszym i podstawowym darem, jaki otrzymuje człowiek od Boga. Posiadając dar miłości człowiek powinien zarówno w życiu osobistym, jak i społecznym stawiać Boga na pierwszym miejscu. Ona jest istotą świętości człowieka. Co więcej, można powiedzieć, że świętość to nic innego jak miłość, a kto miłuje staje się świętym. Zdaniem Hierarchy osiągnięcie świętości polega na tym, aby dążyć do realizacji pierwszego przykazania miłości: *Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą* (Mk 12,30). Postawienie Boga na pierwszym miejscu powinno być dla człowieka celem podstawowym. Jednak należy się liczyć z tym, że do jego osiągnięcia prowadzi droga, do której nie dochodzi się od razu. Musi temu celowi przez cały czas towarzyszyć progres.

Biskup Stefan Bareła jest zdania, że człowiek od momentu chrztu świętego jest w stanie dojść do umiłowania Boga i osiągnąć świętość. Potrzeba mu jednak nieustannego rozwoju. Ma to być proces mistyczny, czyli etap od nawrócenia do umiłowania Boga. Mistykę rozumie Autor jako zjednoczenie się człowieka z Bogiem w miłości. Świętość to umiłowanie Boga, poprzez całkowite zjednoczenie się z Nim

w przyjaźni. Dopiero z miłości Boga wypływa miłość bliźniego jako świętość. Praktyki nie zawsze muszą pomagać świętości. Szczegółem świętości jest umiłowanie Boga.

Zdaniem biskupa Bareły, człowiek nawracając się musi podjąć pracę nad samym sobą. Jeśli to robi na płaszczyźnie duchowej, zdobywa pewne sprawności i jednocześnie udoskonala się. Mają się one u niego zawsze rozwijać i charakteryzować perspektywą postępu. U chrześcijanina, powinna być to zawsze perspektywa paschalna, rozumiana przez Autora jako przechodzenie ze stanu niższego do wyższego, nigdy odwrotnie. Tymi sprawnościami są cnoty moralne. Na pierwszym miejscu stawia pokorę stanowiącą podstawę świętości.

Hierarcha uważa pokorę za służebnicę łaski Bożej w duszy człowieka. Pokornej duszy Bóg daje udział w swojej świętości. Prawdziwa pokora nie polega na reprezentowaniu postawy zewnętrznej, czysto ostentacyjnej. Nie jest ona zewnętrznym okazywaniem skruchy polegającym na biciu się w piersi. Opiera się natomiast na uświadomieniu sobie swojej własnej kruchości. Chrześcijanin, jeśli pragnie być pokornym, powinien oprzeć swoje życie na Bogu. Warunkiem takiego życia jest odrzucenie od siebie grzechu. Dopiero przez taki akt, człowiek zostawia u siebie miejsce dla Stwórcy. Jest od Niego niejako uzależniony i Jemu poddany. Nie ma to nic wspólnego z uzależnieniem w sensie negatywnym. Bóg pragnie człowieka dla jego dobra, chce, aby ten zbliżył się do Niego naśladować Bożą świętość.

Pasterz jest zdania, że prawdziwa pokora pozwala człowiekowi zauważyć różnicę pomiędzy teoretycznym a praktycznym pojęciem miłości. Dopiero to drugie ujęcie potrafi zamieniać słowa w czyn. Dlatego prawdziwej pokory należy uczyć się od Jezusa Chrystusa. Jezus nie tylko mówi o niej, ale przede wszystkim sam przyjmuje postawę sługi biorąc na siebie grzechy wszystkich ludzi. Dla księdza Biskupa pokora ma swój początek w Wieczerniku, wskazując jednocześnie, jak powinien postępować każdy człowiek, a przede wszystkim chrześcijanin. W postawie służby u Chrystusa pokora zmienia się w Miłość, przez duże „M”. Posiada ona progresywny charakter polegający na przechodzeniu ze stanu niższego, gdzie liczy się własne ja, do stanu wyższego, w którym liczy się drugi człowiek, bez względu na to, kim jest.

Największą przeszkodą w osiągnięciu świętości i zarazem problemem, którego człowiek nie jest w stanie sam przezwyciężyć jest, zdaniem biskupa Stefana Bareły, grzech. Bierze on swój początek w chwili zagubienia się człowieka na drodze do Boga oraz w zaparciu się Jezusa Chrystusa i Kościoła. Źródłem tego jest pycha, która stawia człowieka ponad Stwórcę i jest niczym innym jak brakiem pokory. Taka postawa zabija

Boga w sercu człowieka. Co istotne, w nauczaniu Pasterza, nie chodzi o grzech ciężki, ale również powszedni. W każdym grzechu ma miejsce niewdzięczność wobec miłości, jaką człowiek otrzymuje od Boga. Chrześcijanin jest w stanie przewyciężyć każdy grzech, jeśli nie odwróci się od Chrystusa, będącego dla niego Światłem. Zerwanie z grzechem poprzez nawrócenie się, to proces, w którym powinny być wykorzystywane narzędzia niosące wsparcie. Dużą rolę odgrywa w tym przypadku sumienie posiadające zdolność rozróżniania dobra od zła oraz prawdy od fałszu.

Na drodze do osiągnięcia świętości środkiem odgrywającym istotne znaczenie jest, w nauczaniu biskupa Stefana Bareły, modlitwa. Rozumie przez nią otwarcie się człowieka na Boga, które w efekcie doprowadza do spotkania z Nim. Jest ona ściśle związana z życiem duchowym człowieka, stanowiąc integralną część tej sfery ludzkiego życia. Hierarcha uważa modlitwę, za najpotężniejszy, obok sakramentów świętych, będących źródłem świętości, pomost między człowiekiem a Bogiem. Człowiek jest w stanie zjednoczyć się z Bogiem poprzez modlitwę, jeśli wypełni ona całe jego życie. To kolejny proces rozwoju duchowego u człowieka, polegający na umiejętnym dzieleniu swojego czasu na sprawy doczesne oraz te, które wynikają z Bożego planu względem niego.

SUMMARY

THE HOLINESS OF A CHRISTIAN IN THE TEACHING OF BISHOP STEFAN BAREŁA

Bishop Stefan Bareła takes up the issue of holiness in his teaching. He points to many paths leading to man's meeting with God. He gives three main dimensions of holiness.

The first is Christocentrism. Man's redemption its beginning at the moment of the birth of the Son of God, and the end is His passion, death and resurrection.

The second dimension of holiness is the Marian dimension. Our Lady leads a Christian to holiness. Chosen by God to be the Mother of God-Man, she becomes the Mother of all believers. Mary is a model of holiness, but always after Jesus Christ.

The third dimension of holiness is the ecclesiological dimension. A Christian achieves holiness in Church and thanks to Church. Church is holy because it is the Mystical Body of Christ. It has sources of sanctification, which are the holy sacraments, with the Eucharist at the forefront.

Bishop Bareła teaches that the theological virtues lead a Christian to holiness. They are faith, hope and love. They help man to unite with God. The most important thing is love and it is the essence of holiness because: God is love (1 John 4:8). Where there is love, there is also God.

An important element leading to achieving holiness is the spiritual life of man. Each person grows gradually in different areas of his life. He should do it himself, but he can follow the example of saintly people.

On the way to holiness, man constantly collaborates with God's grace. Its main role is to follow Jesus Christ. Everyone does it in their own way. Everyone responds differently to God's call.

Man striving for holiness must start working on himself. Moral virtues help him in this. The Bishop puts humility first. She is the basis of holiness. True humility is based on realizing your own fragility. Hence, true humility must be learned from Jesus Christ.

The greatest obstacle to holiness, according to the Bishop, is a sin. The sin is the loss of man on the way to God and the denial of Jesus Christ and Church. Pride is the source of sin. Conscience plays a large role in the fight against sin.

Prayer is an important means of achieving holiness. Bishop Bareła considers it a bridge between man and God. It is the meeting of man with the Creator. Therefore, it is a very important element of his spiritual life.

Holiness is a process. It is achieved through continuous development. This is especially true of love. She is the essence of holiness because holiness is love. True holiness is to love God. According to Bishop Bareła, love is the first and fundamental gift that man receives from God. Therefore, a Christian should put first the commandment: You will love the Lord your God with all your heart, with all your soul, with all your mind and with all your strength (Mark 12:30).